PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY

(*GEOPOLITICAL REVIEW*)

Przegląd Geopolityczny

(*Geopolitical Review*)

Zima *(winter)* 2025

tom (*volume*): 51

KWARTALNIK RECENZOWANY
PEER-REVIEWED QUARTERLY JOURNAL (*DOUBLE-BLIND REVIEW PROCESS*)

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów.
http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/. Wszystkie tomy czasopisma w wersji elektronicznej są w otwartym dostępie na stronie internetowej kwartalnika.
Wersją pierwotną „Przeglądu Geopolitycznego" jest wersja elektroniczna. Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (www.ptg.edu.pl).

Wydawca, adres redakcji (*Publisher, editorial adress*)
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOPOLITYCZNE
ul. mjr Łupaszki 7/26
30-198 Kraków
http://www.ptg.edu.pl
E-mail: redakcja@przeglad.org

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY (*GEOPOLITICAL REVIEW*)
tom 51: 2025 (vol. 51: 2025) **ISSN: 2080-8836** (print) **2392-067X** (online)

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA *(INTERNATIONAL SCIENTIFIC BOARD)*
Gideon Biger (Uniwersytet w Tel Awiwie, Izrael), Edoardo Boria (Uniwersytet *Sapienza* w Rzymie, Włochy), Bretislav Dancak (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Ambrish Dhaka (Uniwersytet im. Jawaharlala Nehru w Delhi, India), Marco Ghisetti (Uniwersytet w Pawii, Włochy), Vit Hloušek (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Robert Ištok (Uniwersytet Preszowski, Słowacja), Rustis Kamuntavičius (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Enrico Landoni (Uniwersytet eCampus w Novedrate, Włochy), Vakhtang Maisaia (Międzynarodowy Uniwersytet Kaukaski w Tbilisi, Gruzja), Matteo Marconi (Uniwersytet *Sapienza* w Rzymie, Włochy), Kaloyan Metodyev (Uniwersytet Południowo-Zachodni w Błagojewgradzie, Bułgaria), Gayane Novikova (Centrum Analiz Strategicznych *Spectrum* w Erewaniu, Armenia), Florent Parmentier (Instytut Nauk Politycznych *Sciences-Po* w Paryżu, Francja), Aleksandar Petrović (Uniwersytet Belgradzki, Serbia), Andrzej Pukszto (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Reinhard Rode (Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg, Niemcy), Lofti Sour (Uniw. M. Stambouli w Maskarze, Algieria) Shanmugam Pillai Subbiah (Uniwersytet w Madrasie, Indie), Alessandro Vitale (Uniwersytet Mediolański, Włochy – przewodniczący Rady), Hong-key Yoon (Uniwersytet w Auckland, Nowa Zelandia), Jernej Zupančič (Uniwersytet Lublański, Słowenia).

RADA REDAKCYJNA (*SCIENTIFIC EDITORIAL COUNCIL*)
Radosław Bania (UŁ, Łódź), Jerzy Będźmirowski (AMW, Gdynia), Robert Białoskórski (UwS, Siedlce), Dariusz Bogusz (LAW, Dęblin), Agnieszka Bógdał-Brzezińska (UW, Warszawa), Marek Delong (PANS, Przemyśl), Zbigniew Długosz (UKEN, Kraków), Krystian Frącik (UK, Kalisz), Miłosz Gac (AWSB Merito, Gdańsk), Dariusz Góra (UKSW, Warszawa), Janusz Hryniewicz (UW, Warszawa), Ignacy Kitowski (PANS, Chełm), Wojciech Kotowicz (UWM, Olsztyn), Jarosław Macała (UZ, Zielona Góra), Konrad Malasiewicz (UK, Kalisz), Piotr Mickiewicz (UG, Gdańsk), Wojciech Modzelewski (UWM, Olsztyn), Jan Posobiec (UK, Kalisz), Tomasz Rubaj (UK, Kalisz), Waldemar Scheffs (UK, Kalisz), Paweł Soroka (UJK, Kielce), Katarzyna Szara (URz, Rzeszów), Margot Stańczyk-Minkiewicz (UG, Gdańsk), Mirosław Sułek (UW, Warszawa) – przewodniczący rady, Roman Szul (UW, Warszawa), Bogusław Ślusarczyk (URz, Rzeszów), Jan Wendt (UG, Gdańsk), Witold J. Wilczyński (UKEN, Kraków), Jarosław Wołejszo (UK, Kalisz), Andrzej Zapałowski (URz, Rzeszów), Stanisław Zarychta (AMW, Gdynia), Krzysztof Żęgota (UWM, Olsztyn).

REDAKCJA (*EDITORIAL BOARD*)
Redaktor naczelny (*Editor-in-Chief*): Piotr L. Wilczyński
Zastępca redaktora naczelnego (*Vice-editor*): Monika Noviello
Sekretarz redakcji (*Assistant to the Editor*): Piotr Nawała
Redaktorzy wykonawczy *(Operational Editors)*: Maciej Kędzierski, Adam Myślicki, Mateusz Kamionka, Kinga Kiepura-Tłok, Artur Jach-Chrząszcz.
Redaktorzy tematyczni (*Thematic Editors*): Jerzy Będźmirowski (siły zbrojne), Stefan Bielański (historia), Zbigniew Długosz (geografia), Andrzej Makowski (społeczeństwo), Piotr Mickiewicz (geopolityka regionalna), Wojciech Modzelewski (politologia), Paweł Soroka (infrastruktura i przemysł), Mirosław Sułek (bezpieczeństwo), Katarzyna Szara (gospodarka).
Redaktor statystyczny (*Statistics Editor*): Maciej Kędzierski
Redaktorzy językowi (*Linguistic Editors*): Renata Gasek, Bethuel Matsili, Gregory Mikula.
Projekt okładki (*Cover Design*): Piotr L. Wilczyński
Rycina na okładce: *Miejsca wyginięcia i wymierania ludów* (źródło: opracowanie własne).
Redakcja techniczna, korekta i adjustacja (*DTP*): Oddział terenowy PTG w Krakowie
Druk: Drukarnia Cyfrowa K&K, Kraków, ul. Szlak 77/222.
Kontakt z redakcją (*Website, contact*): www.przeglad.org, e-mail: redakcja@przeglad.org

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Piotr L. Wilczyński
Przyczyny wymierania grup etnicznych Nowego Świata 9

Paweł Nieczuja-Ostrowski
Ormiańskie Komitety Narodowe jako transnarodowa sieć politycznych organizacji ormiańskiej diaspory 33

Sylwia Zawadzka
Migration challenges for the EU's democratic resilience 49

Rafał P. Depczyński
Poziom gotowości społeczeństwa polskiego na wypadek konfliktu zbrojnego 72

Rafał Parczewski, Stanisław Ślusakowicz
Stosunek osadzonych Federacji Rosyjskiej do czynnego udziału w wojnie na Ukrainie 84

Arkadiusz Machniak
Centrum Antyterrorystyczne ABW w zwalczaniu terroryzmu 103

STANOWISKA I SPRAWOZDANIA

II edycja Gry Wojennej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego p. k. „Bursztynowy Pierścień 2024" – Kalisz, 19 listopada 2024 r. 116

II Kongres Nauk o Bezpieczeństwie – Kalisz, 20-21 listopada 2024 r. ...123

Stanowisko Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dotyczące projektu „Rozporządzenia Ministra Nauki w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych" 129

VII edycja Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej 133

I Konkurs na Najlepszy Artykuł Geopolityczny i jego zasady 142

Wyniki plebiscytu o Nagrodę Honorową PTG im. Oskara Żebrowskiego w 2024 r. oraz wynik konkursu „Książka Geopolityczna Roku 2023" 146

XVI Zjazd Geopolityków Polskich „Wschód – Zachód – Południe: Nowy podział geopolityczny świata?" – Kraków, 6 grudnia 2024 r. 150

V Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo informacyjne w zarządzaniu kryzysowym" – Jarosław, 22 stycznia 2025 r. 157

POLEMIKI I RECENZJE

Francis Fukuyama, ***Zamieszanie z liberalizmem***, przeł. Jan Pyka, Rebis, Poznań 2024 – Marceli Hązła ***.....159***

Roman Szul, **Separatyzmy, ruchy niepodległościowe i regionalizmy we współczesnej Europie**, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2024 – Janusz T. Hryniewicz ***.....166***

Andrzej Kruczyński, Piotr Plebaniak, ***Wzorce zwyciężania,*** tom 1 i 2, Chiron Kraków 2023-2024 – Kamil Dyląg ***.....173***

* * *

Noty o autorach ***.....178***

Zasady publikowania ***.....182***

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Piotr L. Wilczyński
Causes of extinction of the New World's ethnic groups 9

Paweł Nieczuja-Ostrowski
Armenian National Committees as a transnational network of political organizations of the Armenian diaspora 33

Sylwia Zawadzka
Migration challenges for the EU's democratic resilience 49

Rafał P. Depczyński
The level of readiness of Polish society in the event of an armed conflict 72

Rafał Parczewski, Stanisław Ślusakowicz
Attitudes of the Russian Federation convicts towards participation in the Ukrainian War 84

Arkadiusz Machniak
Anti-Terrorism Center od the Internal Security Agency in combating terrorism 103

STATEMENTS & REPORTS

2nd edition of Polish Geopolitical Society War Games c. „Bursztynowy Pierścień 2024 (Amber Ring 2024)" – Kalisz, 19 November 2024 116

2nd Congress of Security Sciences – Kalisz, 20-21 November 2024 123

Statement of the Polish Geopolitical Society on the draft of "Regulation of the Minister of Science on the compilation of lists of publications of scientific monographs and scientific journals and peer-reviewed materials of international conferences" 129

7th edition of the International Geopolitical Competition 133

1st edition of the Best Geopolitical Paper Competition and its regulations 142

Results of the plebiscite for the 2024 Polish Geopolitical Society Oskar Żebrowski Honorary Award and the result of the "Geopolitical Book of the Year 2023" competition 146

16th Congress of Polish Geopoliticians "East-West-South: A New Geopolitical Division of the World?" - Kraków, 6 December 2024 150

5th National Conference "Information Security in Crisis Management" – Jarosław, 22 January 2025 157

POLEMICS & REVIEWS

Francis Fukuyama, ***Zamieszanie z liberalizmem***, przeł. Jan Pyka, Rebis, Poznań 2024 – Marceli Hązła ***.....159***

Roman Szul, **Separatyzmy, ruchy niepodległościowe i regionalizmy we współczesnej Europie**, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2024 – Janusz T. Hryniewicz ***.....166***

Andrzej Kruczyński, Piotr Plebaniak, ***Wzorce zwyciężania,*** tom 1 i 2, Chiron Kraków 2023-2024 – Kamil Dyląg ***.....173***

* * *

Contributors ***.....178***

Guidelines for Authors ***.....182***

Wilczyński, P.L., 2025. *Przyczyny wymierania grup etnicznych Nowego Świata*, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 9-27.

Piotr L. WILCZYŃSKI
Uniwersytet KEN w Krakowie
ORCID: 0000-0002-9857-615X

PRZYCZYNY WYMIERANIA GRUP ETNICZNYCH NOWEGO ŚWIATA[1]

CAUSES OF EXTINCTION OF THE NEW WORLD'S ETHNIC GROUPS

Abstract

The article presents the second part of the results of a study on the causes of the extinction or assimilation of ethnic groups of the so-called "new world" that took place after 1924, i.e. in the last 100 years. A method of systematic cataloguing of scientific literature, mainly ethnographic, historical, linguistic and political science, was used to collect all the causes, and, in the absence of availability of such, media reports were drawn upon. The fact that the extinction of ethnic groups has greatly accelerated in the past three decades was noted. Perhaps surprisingly, the extinction was noted mainly in the democratic states of the so-called "new world", which are regarded as protecting the rights of minorities: the United States, Australia, Canada and others (see the first part, volume 50). More than 100 extinct peoples in 100 years is not a good prognosis for the struggling survival of numerically small ethnic groups, of which there are many. All catalogued cases are shown on a world map and the main causes of their extinction are listed, ranked from most common to individual. Preventing these causes can save the world from reducing the cultural and genetic diversity of mankind.

Keywords: extinction, ethnic group, assimilation, diversity, genocide.

Wprowadzenie

Opracowanie zawiera wyniki drugiej części badań nad przyczynami wymierania grup etnicznych, która dotyczy obszarów określanych jako „Nowy Świat": Ameryce i Oceanii. W pierwszej części opublikowanej w poprzednim numerze Przeglądu Geopolitycznego przedstawiono wprowadzenie teoretyczne (Wilczyński, 2024), wychodząc od problemu bezpaństwowości narodów i grup etnicznych. Badania przeprowadzono przeglądowo na podstawie materiałów

[1] Artykuł podzielono na dwie części. Niniejsza część zawiera wprowadzenie i dotyczy Ameryki i Oceanii z Australią. Pierwsza, opublikowana w poprzednim numerze PG dotyczy Europy, Azji i Afryki wraz z wprowadzeniem teoretycznym (przyp. red.).

amerykańskiej instytucji SIL International, prowadzącej badania lingwistyczne. Od lat 70. XX wieku kataloguje ona wszystkie istniejące na świecie ludy i języki, przy czym największe sukcesy ma na obszarach w tamtych czasach dopiero niedawno odkrytych – wnętrzu Nowej Gwinei, Afryki i Amazonii. Porównując spisy z dawnych lat i współczesne natknąć się można było na liczne adnotacje, w tym o wymarciu w danym roku lub okresie danej grupy i języka. Postanowiono postawić sobie za cel skatalogowanie przyczyn tego wymierania, aby lepiej zrozumieć jak chronić bogactwo zawarte w różnorodności kulturowej. W państwach zachodnich, gdzie niemal każdy naród ma własne państwo i o przetrwanie nie trzeba się martwić, zwykło się bardziej dbać o przyrodę, lub zwierzątka domowe, niż o ludzi z egzotycznych miejsc, którzy zagrożeni są wymarciem. Katalog przyczyn wykonano na podstawie przeglądu literatury naukowej, a w razie jej braku, doniesień dziennikarskich. Korzystano przy tym głównie z literatury zagranicznej, przeważnie w języku angielskim. Wykonanie katalogu przyczyn potwierdzonych w źródłach naukowych bądź archiwach historycznych opartych na doniesieniach prasowych, poszerzono o listę wymarłych ludów według ich lokalizacji.

Oceania

Podobnie jak na wyspach wschodniej części Indonezji, w strukturze etnicznej Papui-Nowej Gwinei dominują liczne, rozdrobnione grupy etniczne, głównie Papuasów. Analizując historie ludów tego państwa odnotowano pięć wymarłych w omawianym okresie. Są to **Seni** (1985), **Lauanie** (1997), **Guramalumowie** (2000), **Aruekowie** (2010) i **Turumsanie** (2011). Do tego aż 21 grup etnicznych zagrożonych jest wymarciem i ma poniżej 100 przedstawicieli obecnie. Są to Akowie, Akrukajowie, Bagupi, Bepourzy, Bilakurzy, Faitowie, Gorowie, Gwedanie, Kamasi, Karawacy, Kawacze, Likumowie, Momarzy, Mosimoni, Mungkipi, Panimi, Puarzy, Susuami, Tajapowie, Tenisowie i Turakanie. Oprócz tego jest też ponad 100 grup etnicznych z ludnością mniejszą niż 1000. Badając przyczyny wymierania mniejszych ludów Papui-Nowej Gwinei, oprócz obiektywnie realnej małej liczebności poszczególnych plemion rozproszonych w rozległych lasach deszczowych wyspy, stwierdzić należy, że ich bardzo niski poziom integracji społecznej od wieków sprzyjający dywersyfikacji językowej i tradycyjnej niechęci wobec obcych (a do niedawna również kanibalizmu) wśród ludów papuaskich, często prowadził do wojen między nimi. Ustanowienie najpierw kolonii europejskich, potem protektoratu australijskiego, a następnie

niepodległego państwa wprowadziło znaczne zmiany. Przede wszystkim innowacją było zaprowadzenie powszechnej edukacji dzieci, co z czasem zmusiło przejście ich na języki liczniejszych sąsiadów, lub język państwowy albo angielski. Nie bez znaczenia jest też chrystianizacja i stopniowa westernizacja Papuasów (Hadi, 2021; Fraenkel, Filer, 2022).

Podobne przyczyny opisane są w literaturze dotyczącej grup etnicznych sąsiednich Wysp Salomona, gdzie ludność melanezyjska również podzielona jest na wiele odmiennych plemion. Przejście dzieci na język państwowy (kreolski) lub liczniejszych plemion sąsiednich doprowadziło w 1931 r. do wymarcia pierwszego ludu. Byli nim **Kazukurzy**. Kolejny lud wymarł w 1986 r. – **Laghudzy**. Kilka kolejnych ma poniżej 100 członków i zagrożonych jest wymarciem. Są to Asubuowie, Lowonowie, Orohanie, Ririowie, Tanemanie, Tanimbilowie i Zazaowie. Na Wyspach Salomona żyje również bardzo dużo grup etnicznych poniżej 1000 przedstawicieli (Liloqula, 2020; Dinnen, 2009).

Podobna sytuacja panuje na sąsiednim archipelagu należącym do Vanuatu. Tutaj również żyje ludność melanezyjska a państwo ma najwyższy na świecie wskaźnik dywersyfikacji etnicznej. W analizowanym okresie wymarli tam **Ifowie** (1954), **Aorzy** (1982) i **Sowanie** (2000). Kolejnych 10 ludów zagrożonych wymarciem obecnie posiada mniej niż 100 przedstawicieli, a są to: Arakowie, Awetejanie, Litzlitzanie, Maweanie, Maragusi, Mosinanie, Nambasanie, Nasarianie, Tambotalowie i Uranie. Wiele kolejnych ma mniej niż 1000 ludzi i też jest zagrożonych. Dużą szkodę uczyniła tutaj epidemia grypy na początku XX wieku, która znacznie zredukowała populację wysp. Mieszanie się grup poprzez egzogamiczne małżeństwa, migracja zarobkowa, przechodzenie dzieci na język państwowy (kreolski) lub liczniejszych sąsiednich grup, są obok chrystianizacji i westernizacji głównymi przyczynami zmniejszania się populacji najmniejszych grup etnicznych na Vanuatu (McLeod, Morgan, 2007).

Takie same były przyczyny wymarcia na Nowej Kaledonii jednego z ludów i zagrożenia wymarciem dwóch kolejnych. **Zireni** wymarli w tam w 2006 roku, a zagrożonymi grupami etnicznymi są Arhowie (poniżej 10 osób) i Pwapwanie (poniżej 40). Migracja zarobkowa w przypadku tych ostatnich odbywa się głównie do stolicy i kopalń rud niklu i kobaltu, które dają o wiele wyższe zarobki niż da się uzyskać na tym terytorium z rolnictwa lub rybołówstwa (Connell, 2021).

Państwem z bardzo dużym problemem wymierania grup etnicznych jest Australia. W analizowanym okresie doszło do wymarcia następujących **25 ludów aborygeńskich**, choć wiele wyginęło jeszcze

wcześniej. W kolejności alfabetycznej wymarli: Amaragowie (2021), Andegerebinowie (2016), Bajungowie (2004), Bidżaranie (1987), Burduni (2004), Dżjangadzi (1985), Gadżarawandzy (2016), Gagadzi (2002), Gurdżarzy (2007), Janhanguni (2021), Jirjoronci (2005), Kunbariandzy (2016), Kungarzy (2007), Madngele (2006), Marrgowie (2005), Martutunirzy (1995), Ngadżumaje (2008), Ngarle (2001), Nhandzi (2001), Nhuwale (2004), Pakanhowie (1991), Wangajpułanie (2005), Warrgamaje (1989), Wirandzy (2007) i Wulni (1980). Jak widać większość aktów wymarcia odnotowano już w XXI wieku, ale główne przyczyny miały miejsce w XIX i początku XX wieku, gdy dochodziło do aktów eksterminacji ludności aborygeńskiej przez białych osadników, odbierania im dzieci w celu reedukacji w misjach i szkołach, oraz przepędzania i zamykania dorosłych w rezerwatach. Nie bez znaczenia były próby z bronią atomową na ziemiach niektórych ludów w latach 50. XX wieku. Obecnie największym problemem ludów aborygeńskich jest asymilacja dzieci, które odeszły w większości od swoich tradycji, a także wykluczenie społeczne i alkoholizm. Większość pozostałych ludów aborygeńskich, które jeszcze istnieją, nie przekracza 100 przedstawicieli (Lo Bianco, Rhydwen, 2001; van Krieken, 2004; Moran, 2005). Przewiduje się zatem, że z bogatej i wielowiekowej różnorodności pozostanie za sto lat zaledwie kilka grup etnicznych.[2]

Ameryka Północna

Bastiony demokracji, za jakie się uważa nie tylko wspomnianą Australię, ale także Kanadę i Stany Zjednoczone, okazują się być państwami, w których wyginęło w ostatnim stuleciu bardzo wiele grup etnicznych, co dowodzi, że demokracja nie gwarantuje żadnego bezpieczeństwa mniejszościom. Przedstawienie wyników analizy rozpocząć należy, wzorem poprzednich części opracowania, od północno-zachodniej części, czyli Kanady i USA. W Kanadzie, w analizowanym okresie, wymarli **Tsecauci**. Nastąpiło to już na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Ostatni przedstawiciel żył jeszcze w 1927 roku

[2] Lista aborygeńskich grup etnicznych poniżej 100 przedstawicieli, które jeszcze istnieją, ale wkrótce wymrą o ile nic się nie zmieni: Alawani, Antakainjowie, Badimajowie, Bardi, Bunubanie, Dhargarzy, Dżawojni, Dżinbanie, Dżingulowie, Dżjabugaje, Dżyirbale, Guguberzy, Gurrgoni, Janjuwi, Jinggardanie, Kundżeni, Kurrami, Kwini, Ladrile, Mangaraje, Marranie, Marranundzy, Marridanie, Marringarzy, Mullukmullukowie, Ngalkbuni, Ngarlumi, Nijaparle, Njamale, Rembarrandzy, Ritharrandzy, Thalanydzi, Wadżarri, Wadżigini, Wagimanie, Warnmanie, Wardamanie, Warlanpi, Worroranie, Wunambale,. Wiele więcej grup ma między 100 a 1000 osób w swych populacjach, więc też są krytycznie zagrożone.

(Dangeli, 1999). Tsecauci żyli na pograniczu kanadyjsko-alaskańskim i zdziesiątkowały ich jeszcze w XIX w. choroby przywleczone przez białych osadników, a następnie wojny z innymi plemionami o kurczące się ziemie i zasoby. Kolejnym ludem wymarłym w Kanadzie w omawianym okresie byli **Pentlacze** z wyspy Vancouver. Wyginęli oni ostatecznie ok. roku 1940. Potomkowie ludu pochodzący z mieszanych małżeństw, pamiętający jeszcze zwroty i słowa w ich języku rozpoczęli ograniczone działania rewitalizacyjne. Podobnie jak wyżej opisani, byli ofiarami epidemii, a osłabienie nie pozwoliło na utrzymanie się na swych ziemiach wobec inwazyjnego osadnictwa białych oraz ich polityki przymusowej reedukacji dzieci oraz chrystianizacji asymilującej resztki ludu (Gessner, et. al., 2018). Trzecim wymarłym ludem są **Tagisze**, niegdyś zamieszkujący Terytorium Jukon. Jak podają źródła, największe wynaradawianie tych Indian miało miejsce przez odebranie dzieci i osadzanie ich w szkołach chrystianizacyjnych, gdzie nie wolno było używać języków rodzimych, a drugą katastrofą był masowy napływ białych osadników w czasie gorączki złota w 1898 roku. Kanadyjski program ratowania języków rodzimych uruchomiony 20 lat temu okazał się być znacznie spóźniony, by uratować Tagiszy przed całkowitą asymilacją (Moore, Hennessy, 2006). Pięć kolejnych grup indiańskich jest przez podobne przyczyny zagrożone wymarciem. Najbardziej krytyczna sytuacja dotyczy Ditidaczy, których pozostało 7 przedstawicieli. Kolejni to Północni Saliszowie (ok. 110), Halkomelemi (ok. 270), Wuikinuksowie (ok. 300) i Okanaganie (ok. 875). Wszystkie zagrożone wymarciem odnotowane ludy mają swoje terytoria w prowincji Kolumbia Brytyjska.

Dużo większa liczba przypadków wymierania w omawianym okresie została odnotowana w Stanach Zjednoczonych. Poczynając od Alaski, dwa przypadki odejścia do historii miały miejsce na tym amerykańskim terytorium. W 2008 roku wyginęli **Ejakowie**. Żyli oni wzdłuż rzeki o tej samej nazwie uchodzącej do Pacyfiku w środkowej części wybrzeża alaskańskiego. Przyczyny wymarcia pojawiły się w ich przypadku jeszcze przed kolonizacją, gdyż byli oni najeżdżani przez sąsiadów, głównie Tlingitów. Po przybyciu Amerykanów spotkał ich jednak ten sam los co resztę, czyli pojawiły się choroby i nastąpiła przymusowa asymilacja dzieci w misjonarskich szkołach oraz rugowanie z ziem przodków (Krauss, 2006). Drugim ludem wymarłym na Alasce zostali w 2012 roku **Holikaczucy**. Zamieszkiwali oni w środkowej części stanu, skąd w wyniku epidemii ich pozostałości przesiedlono i połączono z innymi zdziesiątkowanymi plemionami indiańskimi. Amerykanizacja dzieci doprowadziła do utraty tożsamości i języka, choć nadal żyje ok.

180 ich potomków (Krauss, 1980; Ruppert, Bernet, 2001). Trzy kolejne ludy indiańskie zagrożone są wymarciem. Są to Kuskokwimi (6 przedstawicieli), Ahtnanie (15) i Kojukoni (ok. 65). Epidemie, masowe osadnictwo, przymusowa asymilacja z wykorzystaniem systemu edukacji odebranych siłą dzieci, chrystianizacja i przymus przesiedleń do rezerwatów, który i tak nie powstrzymywał kolonizatorów przed eksterminacją ludności indiańskiej, były przyczynami wymierania autochtonów również w głównej, kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych. W stanach północno-zachodnich, Oregonie, Waszyngtonie, Idaho, Montanie i Wyoming swe ziemie miało aż 9 wymarłych obecnie ludów indiańskich. **Kalapuje** zasymilowani zostali ostatecznie w 1930 roku. Lud składał się z ośmiu niezależnych plemion zamieszkujących dolinę rzeki Willamette. W połowie XIX wieku przesiedleni do rezerwatu utracili większość swych ziem. Szkolnictwo oraz mieszane małżeństwa zarówno z białymi, jak i przedstawicielami innych plemion z rezerwatu, a także wypalanie lasów przez osadników, doprowadziły w ciągu 80 lat do zaniku języka, choć potomków plemienia (głównie metysów) do dnia dzisiejszego przeżyło około 4000 (Zucker, et. al., 1983). Kolejni wymarli **Siuslawi** około 1960 roku, w efekcie tej samej polityki Amerykanów. Zamieszkiwali w zachodnim Oregonie nad Pacyfikiem w około 50 miejscowościach jeszcze w 1880 roku. Nie wszyscy dali się zamknąć w rezerwatach i do lat 30. XX wieku wiele spraw o ziemię przegrali przed amerykańskimi sądami, nigdy nie wstępując z silniejszymi na ścieżkę wojenną (Arnold, 2012). Podobny los spotkał **Kwileutów** z Płw. Olympic, którzy wymarli w 1999, pozostawiając jedynie mieszanych potomków nie znających już kultury ani języka przodków (Leggatt, Burnett, 2010). Kolejny lud odszedł do historii w 2001 roku, a byli to **Czehalisi**, niegdyś zamieszkujący dolinę rzeki o tej samej nazwie w stanie Waszyngton. Kolejni na omawianym obszarze wymarli **Klamathowie** w 2003 roku. Żyli oni w Górach Kaskadowych w Oregonie, a do dziś pozostali potomkowie są całkiem zamerykanizowani, choć zachowali tradycyjne władze plemienne w rezerwacie. Nie używają już swojego języka, a tradycje traktują jak atrakcję turystyczną. W 2008 roku zmarł ostatni przedstawiciel Indian zwanych **Luszótsydami**, którzy niegdyś zamieszkiwali wybrzeże i wyspy Zatoki Puget. Podobny los spotkał w 2012 roku kolejny lud. **Czinókowie** zamieszkujący w dolinie dolnej Kolumbii, z centrum zlokalizowanym w okolicach Portland, również pozostawili po sobie potomków, którzy nie utrzymali języka ani kultury asymilując się, bądź wymierając. W 2014 roku zmarł ostatni przedstawiciel ludu **Klallam**. Niedawno do listy

wymarłych kultur dołączyła kolejna grupa etniczna. **Kósanie** wymarli w 2022 roku, a niegdyś władali ziemiami nad nazwaną od nich Zatoką Coos (Waldman, 1999; Ruby, et. al., 2013). Na omawianym obszarze wkrótce również Skitswisze zapewne podzielą los wyżej wymienionych, gdyż pozostało już tylko 4 ich przedstawicieli. Następni zaś w kolejce będą Atsinaje, których pozostało 45. Przechodząc dalej do stanów południowo-zachodnich, tj. Kaliforni, Newady, Arizony, Utah, Kolorado i Nowego Meksyku, odnotowano kolejne ludy indiańskie, które wymarły lub które zagrożone są krytycznie. W tej części USA w analizowanym okresie wymarło 7 grup etnicznych, zaś kolejnych 7 ma mniej niż 1000 przedstawicieli, co oznacza, że prawdopodobnie będzie im bardzo trudno przetrwać. Pierwszy lud wymarł dopiero w 1960 roku, czyli znacznie później niż grupy z części północno-zachodniej. Byli nim **Kahtowie**, żyjący niegdyś nad jeziorem Pomo w północnej Kaliforni. Przyczyny ich asymilacji i wymarcia przedstawiono ogólnie wcześniej. Kolejnymi byli **Jucy**, którzy zamieszkiwali północną Kalifornię i doświadczyli ludobójstwa ze strony białych osadników w latach 1855-65, co zredukowało ich liczbę z ok. 20000 do kilkuset. Później przyczynami dalszej redukcji populacji były te same procesy, co opisane wyżej, dotyczące ogółu losu ludów indiańskich w USA w XX wieku (Madley, 2008). Kolejno wymarli **Kupenowie**, niegdyś żyjący w okolicach San Diego w południowej Kaliforni, przy granicy z Meksykiem. Byli oni ostatnim z przesiedlonych przez rząd USA ze swych ziem plemieniem indiańskim. „Marsz Łez" odbyli oni do rezerwatu w 1903 roku. W 2011 roku odszedł ostatni znający język i kulturę przedstawiciel Wintujów. **Wintujowie** żyli niegdyś w Dolinie Sacramento, w środkowej Kaliforni. 75% spośród około 20000 ich przedstawicieli zginęło jeszcze na początku XIX wieku w wyniku malarii. Później ich liczba zredukowana została do około 1000 przez osadników w czasie kolonizacji i gorączki złota, co w literaturze określane jest jako ludobójstwa i masakry (Pritzer, 2000). Następnie podzielili oni los innych plemion zamkniętych z dala od swych ziem w rezerwatach. W 2013 roku odeszli do historii ostatni znający swój język **Jurokowie**. Zamieszkiwali oni północne wybrzeże Kaliforni, przy granicy z Oregonem. Tracąc 75% populacji (spośród ponad 10000) w połowie XIX wieku w wyniku epidemii malarii i najazdu białych osadników, którzy dokonywali bezkarnych masakr w czasie gorączki złota, podzielili los wcześniej opisanych. Jednakże jest pewna różnica, gdyż język Juroków nauczany jest przez lingwistów i antropologów amerykańskich w lokalnych szkołach i na uniwersytecie, jednak wśród żyjących potomków tych Indian, jako język codziennego

użytku jest angielski. W tym samym roku zmarł ostatni przedstawiciel języka, którego używali **Palaihnihanie**. Zamieszkiwali oni góry w północno-wschodniej Kaliforni i podzieleni byli na dwa plemiona: Aczomawich i Acugewich. Oprócz malarii, gorączki złota i masakr jej towarzyszących, a następnie zamknięcia w rezerwacie i reedukacji oraz chrystianizacji dzieci, potężnym ciosem dla ich populacji była epidemia dżumy w 1921 roku. Ostatnim z wymarłych na tym obszarze ludów byli **Serranowie**. Ich kultura odeszła do historii w 2018 roku. Już obecność kolonistów hiszpańskich w Kalifornii (a następnie władz Meksyku), gdzie zamieszkiwali wokół Pustyni Mojave i w górach San Bernardino, doprowadziła do znacznej redukcji ich populacji poprzez epidemię dżumy ok. roku 1840 i następnie w 1860, pracę przymusową na *estanciach*, oraz działalność misyjną katolickich duchownych. Po objęciu jurysdykcją amerykańską, dzieła zniszczenia dokonały masakry, system rezerwatów, reedukacji i przymusowej chrystianizacji. Dziś żyjący potomkowie tych ludów są całkowicie zasymilowani nie pamiętając języka ani tradycji przodków. W omawianej południowo-zachodniej części USA żyje jeszcze kilka silnych narodów indiańskich, z których najliczniejszym są Nawahowie z północnej Arizony. Jednak wiele ludów, jak wspomniano, niedługo podzieli los wyżej wymienionych. Najbliżej wymarcia według ostatnich dostępnych danych są Kawaiisi (5 ostatnich przedstawicieli), następnie Karukowie (12), Panaminci i Waszoje (po ok. 20), Pomowie i Mononi (po ok. 30) oraz Maidowie (ok. 320). Pozostała część USA, czyli stany środkowe i wschodnie, to obszar, gdzie większość ludów indiańskich wymarła jeszcze w okresie XVII-XIX wieków, zatem nie zostało wziętych pod uwagę w obecnym badaniu. Tu odnotowano wymarcie czterech ludów indiańskich. **Katawbanie** wymarli w 1959 roku, całkowicie zasymilowani. Zamieszkiwali oni środkowej części Appalachów i u ich wschodniego podnóża. Wojny z Lenapami, Czirokami i Irokezami jeszcze w okresie przedkolonialnym mocno ich osłabiły. Później dwie epidemie dżumy w 1738 i 1744 zmniejszyły populację o połowę każda. Zachęciło to inne indiańskie plemiona do najazdów, szczególnie Szawnisów. Jako jedni z pierwszych byli zamknięci w rezerwacie, a ich liczba spadła poniżej 100 już na początku XIX wieku. **Osageni** utracili ostatniego przedstawiciela w 2005 roku. Pochodzili z obszaru doliny Ohio, a jeszcze przed kontaktem z białymi przekroczyli Mississippi z powodu najazdów Irokezów. Słynęli z wysokiego wzrostu i wojowniczości mając swe państwo w dolinie Red i górach Ozark oraz Wichita. W wyniku przegranej wojny z USA zmuszeni zostali do przesiedlenia do Oklahomy, gdzie do dziś potomkowie tego narodu żyją,

lecz są zasymilowani, aczkolwiek bogaci posiadając prawa do źródeł ropy naftowej swojej części Oklahomy. W 2016 roku odszedł ostatni znający język Wiszitów. **Wiszici** to lud niegdyś zamieszkujący północny Teksas, Oklahomę i południowe Kansas. Liczni w okresie przedkolonialnym, mający kilka miast po kilkanaście tysięcy każde, na własne nieszczęście byli podzieleni i nie potrafili się zjednoczyć politycznie na czas przed najazdami Osagenów i Apaczy w XVI i XVII wieku. Ich liczebność spadła również znacznie w wyniku chorób przywleczonych ze starego świata. W XVIII wieku najechali ich z kolei Komancze. Nieszczęść przysporzyła epidemia dżumy w 1777 r., która zabiła 1/3. Później ich terytorium weszło w skład Republiki Teksańskiej i USA, więc podzielili oni losy pozostałych narodów wyżej opisanych, choć w okresie przedkolonialnym było ich ponad 200000. Ostatnim wymarłym ludem są **Mandanie**, żyjący niegdyś na preriach dzisiejszej Północnej Dakoty. Niegdyś 15000 liczący lud zredukowany został w 1781 roku, a następnie w 1836 przez epidemie dżumy. W połowie XIX wieku było ich niespełna 140. Zmusiło to do mieszania się z innymi plemionami i z białymi, co doprowadziło do całkowitej asymilacji ich potomków. Na rozległym obszarze środkowych i wschodnich Stanów Zjednoczonych odnotowano również liczne grupy zagrożone wyginięciem, choć niektóre z nich niegdyś budowały imperia. Pozostał na przykład już tylko ostatni przedstawiciel Kuapawich, znający kulturę i język. Lenapejów, jednego z pierwszych ludów mających kontakt z białymi na terenie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych pozostało dwóch. Zagrożeni wymarciem są na tym obszarze też Komancze (9 przedstawicieli), Arikarzy (10), Kiowi (<20), Menomini (ok. 35), Kaddowie (ok. 45), Hidatsanie (ok. 65). Nieco lepsza jest sytuacja Potowatomich (ok. 100), Szawnisów (ok. 260), Mikasuków (ok. 290), Alabamów (ok. 350) i Omaha-Ponkanów (ok. 500).

Ameryka Łacińska

W przeciwieństwie do anglosaskiej Ameryki Północnej, gdzie autochtoni zostali w trakcie podboju wymordowani lub zepchnięci na margines społeczeństwa, w krajach podbitych i kolonizowanych przez Hiszpanów i Portugalczyków ludy indiańskie do dzisiaj stanowią istotną część populacji, a ich kultury odcisnęły głębokie piętno w krajobrazie. Mimo że Indianie zostali pokonani, w wielu krajach zdołali oni zachować swoją tożsamość i języki. Stało się tak dlatego, że zdobywcy przewidzieli dla Indian miejsce w kształtujących się społeczeństwach, ustanawiając system *encomienda,* który ułatwiał Indianom przystosowanie się do

warunków nowoczesnej cywilizacji. Pozytywną rolę odegrali też zakonnicy i misjonarze katoliccy, którzy już w XVII wieku opracowali zasady gramatyki i ortografię języka tupinamba (J. Anchieta) i guarani (A. Ruiz de Montoya) na terenie dzisiejszej Brazylii i Argentyny. Inną przyczyną przetrwania dużej liczby ludów autochtonicznych w krajach Ameryki Łacińskiej był stosunkowo wysoki poziom ich kultury.

Na obszarze Meksyku, gdzie w omawianym okresie nie odnotowano przypadku wymarcia ani jednej grupy etnicznej, najliczniejsi są potomkowie Azteków i innych dużych ludów, twórców prekolumbijskich państw. Nie oznacza to, że Meksyk nie prowadził polityki asymilacyjnej, ale, jak widać po skutkach, pozwoliła ona na zachowanie większości grup, które przetrwały podbój i epidemie. Indianie są mocno zlatynizowani poprzez przymusową edukację w języku hiszpańskim, jednak nie zakazywano tam używania języków rodzimych. Szybkie przyjęcie katolicyzmu pomagało w przetrwaniu i nabyciu pewnych praw. Przypadki eksterminacji, gwałtów i masakr przez białych nie były tak jaskrawe, bowiem Meksykanie wykorzystywali ludy indiańskie do pracy w systemie *estancji* i misji. Na obecny czas jedynie pięć ludów jest zagrożonych wyginięciem w Meksyku. Są to Kiliwaje (ostatnich 4 przedstawicieli), Ikskatecy (8), Moczowie (ok. 30), Paipaje (ok. 230) i Kumaje (ok. 500) (Rabasa, 1994).

Analizując obszar Ameryki Środkowej i Karaibów odnotowano wiele ludów indiańskich, które wymarły, ale było to jeszcze przed okresem branym pod uwagę w niniejszym badaniu. Przyczynami głównie były epidemie, które zdziesiątkowały ludność tej części świata po przybyciu konkwistadorów. Jednym z nielicznych ludów, który nie został całkowicie zasymilowany, ale borykający się z problemem rychłego wymarcia tutaj są mieszkający w Kostaryce Borukanie, których pozostało zaledwie 3.

Ameryka Południowa również była dość szybko pozbawiona autochtonów w wyniku braku odporności na europejskie choroby, głównie na wybrzeżach, gdzie dochodziło do pierwszych kontaktów. W Kolumbii i Wenezueli zatem wiele ludów indiańskich zdążyło wymrzeć, zanim zostały dobrze udokumentowane. W okresie ostatnich 100 lat na terenie Wenezueli wymarli **Macy** w 2000 roku. Ponieważ żyli na odległym pograniczu wenezuelsko-brazylijskim w rejonie Roraimy, nie wiadomo o nich wiele (Campbell, Grondona, 2012). Podobnie jest z ludem który wymarł w Wenezueli w 2018 roku. Również niewiele o nich wiadomo, poza tym, że zanim dotarł do nich biały człowiek, zdziesiątkowały ich epidemie. **Sapi**, o których tu mowa, żyli w dolinie

rzeki Paragua (Migliazza, 1978). Zagrożonymi wymarciem lub asymilacją na terenie Kolumbii i Wenezueli są aktualnie: Uruacy (6 ostatnich przedstawicieli), Czaimacy (poniżej 100), Muinanie (ok. 150), Japreriowie (ok. 170), Karijoni, Kabijarzy, Aczaguasi, Barzy, Tanimucy (każdy poniżej 300), a także Andokwi (ok. 520). Większość zamieszkuje amazońską, rzadko zaludnioną część obu państw. Poza chorobami, które zdziesiątkowały ludy po przybyciu białych ludzi do Ameryki, a także poza ich presją osadniczą i kolonizacją, nie bez znaczenia była asymilacja poprzez przymusową edukację w języku hiszpańskim oraz chrystianizację. Kolejnymi przyczynami były przymusowe wysiedlenia i deforestacja. W ostatnich latach nasilił się również proceder porwań kobiet indiańskich do prac seksualnych w wielkich aglomeracjach i ogólnie aktywność partyzantów i gangów narkotykowych, które zbrojnie dokonywały zbrodni na autochtonach.

Obszary lasów deszczowych Ekwadoru i Peru również były terenem powyższych wydarzeń, choć z dużo mniejszym udziałem przestępczości zorganizowanej. **Kahuaranie** byli pierwszą grupą etniczną na tym obszarze, która wymarła. Dokładna data nie jest znana, ale było to pomiędzy 1980 a 1990 rokiem. Już w latach 30. XX wieku, lud ten był zdziesiątkowany przez epidemie, a wtedy to dotarli do nich pierwsi biali, badając dorzecze rzeki Nanay w północnym Peru. Nieco inny los spotkał lud zamieszkujący Pampę Hermosa, nad rzeką Huallaga. **Czamikurzy** wymarli w 2019 roku, choć około 100 ich potomków nadal żyje, ale nie używają już języka i są całkowicie zasymilowani. Wkrótce można się spodziewać wymarcia również kolejnych ludów z amazońskiej części Peru bądź Ekwadoru. Są to Tauszirowie i Iskonawanie, u których pozostało po jednym żyjącym przedstawicielu. Inaparzy mają jeszcze czterech, a Omaguanie dwóch żyjących przedstawicieli. Ikwici mają populację poniżej 25, a Okaini poniżej 50. Zagrożeni krytycznie są również Orejóni (pon. 190). Poza epidemiami, chrystianizacja, edukacja dzieci po hiszpańsku, ale także niewolnicza praca na plantacjach, deforestacja, ataki białych, przepędzenia, porwania dzieci do pracy (w tym seksualnej), alkoholizm, to odnotowane przyczyny wymierania ludów w tych państwach (Solis, 1987).

Analizując lasy deszczowe dwóch państw gujańskich i jednego terytorium zależnego, odnotowano wymarcie jednego ludu, jakim byli **Akuriowie** (w 2018 r.). Ostatnich dwóch przedstawicieli zginęło w katastrofie lotniczej podróżując do stolicy małym samolotem lokalnych surinamskich linii lotniczych. Generalnie jednak to przede wszystkim wspomniane wyżej epidemie przyczyniły się do wyginięcia, a po nich

asymilacja przez sąsiednie większe plemiona. Zagrożonym wymarciem ludem są także Mawajanie niegdyś zamieszkujący okolice trójstyku granic Brazylii, Surinamu i Gujany. Pozostały już tylko dwie przedstawicielki tego plemienia. Ich tragiczny przypadek jest związany z nierozwiązaną tajemnicą. Kilkadziesiąt lat temu, wszyscy mężczyźni wyruszyli na polowanie i nigdy nie powrócili. Nie odnaleziono po nich ciał, ani żadnego śladu (Ramirez, 2001).

Tereny Argentyny, Boliwii, Chile, Paragwaju i Urugwaju, zostały skolonizowane dużo wcześniej od amazońskich terytoriów wcześniej wymienionych państw Ameryki. Na analizowanym obszarze, wiele ludów wymarło wcześniej, głównie w XVIII i XIX wieku. W analizowanym okresie ostatnich 100 lat wyginęli jako pierwsi **Kaniczanie** w 2000 roku z departamentu Beni w północno-środkowej Boliwii. Co prawda niespełna 1000 osób ma ich pochodzenie, jednak całkowicie zostali już zasymilowani i zchrystianizowani, zatracając swą tożsamość etniczną (Crevels, 2012). Ich również początkowo zdziesiątkowały choroby, zaś później chrystianizacja i przymusowa asymilacja wraz z deforestacją i przymusem osiedlenia jako niewolnicy na plantacjach dokończyły dzieła. Drugim ludem, który wymarł na tym obszarze byli **Wilelanie**, zamieszkujący argentyńskie Chaco przy granicy z Paragwajem. Zostali zasymilowani, a ostatni znający ich kulturę i język zmarł ok. 2007 roku. Oczywiście ich też na początku dotknęły choroby i najazd białych osadników (Hein, 2000). **Urucy**, ostatni z wymarłych ludów tego obszaru, zostali wyniszczeni przez Inków jeszcze przed przybyciem białych. W czasie kolonizacji, po przejściu chorób i po zniewoleniu przez Inków, toczyli jeszcze wojny z sąsiednimi Ajmarami, które przegrali. Boliwia dokończyła dzieła asymilacji i w 2011 roku zmarła ostatnia osoba znająca ich język, choć ze względu na nietypowy styl życia pewne tradycje (jak budowa słomianych domów na Jez. Titicaca) pozostały (Hannss, 2009). Trzy kolejne grupy etniczne zagrożone wymarciem to Araoni (ok. 90 przedstawicieli), Guanie (90) i Rejesanie (250).

W Brazylii, na obszarach bliższych wybrzeżu i wcześniej kolonizowanych ludy wymierały przed analizowanym okresem i do dziś pozostały tam resztki największych z nich. W Amazonii, gdzie biali dotarli niekiedy dopiero w latach 60. XX wieku, proces rozprzestrzeniania się chorób i innych problemów związanych z kolonizacją pojawił się później i to tam jest najwięcej przypadków wymierania lub krytycznego zagrożenia wyginięciem. W 2000 roku uznano za wymarłe dwa ludy. **Pojanawi** zamieszkiwali niegdyś przy

granicy z Peru. Niewiele o nich wiadomo, choć pozostawili po sobie liczne stanowiska archeologiczne. Drugim wymarłym ludem byli **Szirianie**. Żyli oni na pograniczu brazylijsko-kolumbijskim. Tych udało się lepiej poznać, choć również zdziesiątkowały ich choroby przed pierwszym kontaktem z białymi kolonistami (Ibáñez Fonseca, 1972). W 2001 roku również **Amanaje** odeszli do historii, żyjący niegdyś nomadycznie na terenach stanów Piaui, Maranhao i Para. Już w 1815 roku było ich około 20 w wyniku przymusowych migracji w głąb kontynentu. Mieszali się oni chętnie z innymi ludami indiańskimi i metysami, dlatego pomimo wymarcia języka, pozostaje spora grupa, która pielęgnuje tradycje etniczne i specyficzną religię animistyczną przodków. Są to jednak głównie mieszańcy. Kolejno wymarli **Jumi**, którzy żyli nad rzeką Mucuim w Amazonii. Ostatni mówiący ich językiem zmarł w 2007 roku, zaś w 2021 roku ostatni czystej krwi starszy, który jednak nie znał i nie używał już języka przodków. Skalę wymierania można odnieść do ok. 20000 ludzi tego ludu żyjących w 1780 roku. Wiadomo o tej szacunkowej liczbie, gdyż w ich przypadku kontakt z odkrywcami nastąpił zanim pojawiły się choroby. Dla porównania w 1940 roku żyło ich 400. Następni w 2009 roku wymarli **Torzy**, którzy zamieszkiwali w Amazonii nad rzeką Marmelos. W 2011 roku wyginęli również **Apiacy** z doliny rzeki Tapajos w stanie Mato Grosso, których pozostała część jest całkowicie zasymilowana, choć czyni wysiłki dla przywrócenia swojej kultury i języka (Tempesta, 2009). Ostatnim wymarłym ludem w omawianym okresie zostali **Kreje** w 2015 roku. Żyli na pograniczu stanu Maranhao i Para (Harris, Espelt-Bombin, 2018). W Brazylii żyje wiele ludów mających mniej niż 500 przedstawicieli, co oznacza krytyczne zagrożenie dla ich przetrwania w najbliższej przyszłości.[3] Jak podają wyżej cytowane źródła, mówiące o przypadkach zagrożonych lub wymarłych grup etnicznych, głównymi przyczynami tego stanu były przede wszystkim epidemie. Asymilację i metysyzację wspierały procesy chrystianizacji. Ludy indiańskie zmagały się również z deforestacją ograniczającą tradycyjne tereny łowieckie, a także polityka przymuszania do osiedlania się. Porwania do pracy niewolniczej,

[3] Są to kolejno według szacunkowej liczby żyjących członków: Wajorzy (3), Guatowie (4), Mondzi (6), Anambi (6), Jawalapici (8), Krenacy (10), Awakanojerzy (14), Aruanie (20), Arutanie (20), Arikapi (32), Mekemi (40), Sabani (40), Mekemi (40), Himarimi (40), Sykianie (50), Puruborzy (50), Orowini (55), Kami (100), Trumaje (100), Karipuni (100), Kumaje (130), Makurapi (130), Jabuci (170), Tuburaoni (200), Araweci (260), Guaje (280), Juruni (280), Araraparzy (340). Istnieje też wiele grup etnicznych poniżej 1000 osób.

szczególnie małych dzieci również w przeszłości odcisnęły swe piętno na demografii wyżej odnotowanych ludów (Perz, 2002).

Wnioski

Zliczając i grupując według częstotliwości występowania, przyczyny wymierania lub zagrożenia wyginięciem poszczególnych kultur, języków i grup etnicznych, stwierdzić można (biorąc pod uwagę obydwie części opracowania)[4], że najczęściej kultury były asymilowane. Asymilacji dokonywano w różnych państwach za pomocą różnych metod, takich jak siłowe nawracanie, odbieranie dzieci do przymusowej reedukacji, czy też wielowiekowych procesów historycznych związanych z utratą podmiotowości politycznej przez dany naród lub plemię. Obok asymilacji prowadzonej samoistnie lub pod przymusem, najczęstszą przyczyną była też eksterminacja, którą mogłoby powstrzymać własne państwo i siła zbrojna, lub inna instytucja związana z bezpieczeństwem. Jej brak okazuje się głównym czynnikiem warunkującym wydarzenia o charakterze ludobójstwa. Trzecią najczęstszą przyczyną było nieuznawanie przez wyżej rozwiniętą cywilizacyjnie kulturę, naród lub grupę społeczną praw do ziemi ludów autochtonicznych, które często jeszcze żyjąc nomadycznie, nie potrafiły ich obronić.

Nieco rzadziej, ale nadal często, pojawiającymi się przyczynami było odbieranie dzieci, lub ich dobrowolna edukacja w języku urzędowym. Często też pojawiały się patologie społeczne, jak alkoholizm lub prostytucja, z którymi różne grupy nie potrafiły sobie radzić. Odejście od tradycji, zniesienie utrwalonego wcześniej przywództwa w grupie, przymusowe przesiedlenia i odbieranie ziemi, szczególnie połączona z masowym napływem obcych imigrantów, także zaliczyć należy do często występujących przyczyn.

Rzadko natomiast przyczynami były westernizacja, baggaryzacja lub inne procesy akulturacyjne związane z przejęciem terytorium przez inną cywilizację. Powodowały one zmianę przynależności do cywilizacji, lub zmianę dominującej hierarchii wartości w danym narodzie lub grupie etnicznej, ale niekoniecznie jej wymieranie. Straty wojenne również nie były częstą przyczyną, choć czasami się na liście pojawiały. Problemem było wykluczenie społeczne lub poniżenie związane z przynależnością do danej grupy etnicznej, a także stosunkowo niski status ekonomiczny Indian. Te zjawiska z kolei przyspieszały asymilację.

[4] Z 50 i 51 nr Przeglądu Geopolitycznego (przyp. red.).

Bardzo rzadkimi przyczynami były migracje zarobkowe powodujące rozerwanie więzi społecznych. Katastrofy naturalne, jak wybuchy wulkanów i towarzyszące im tsunami również odnotowano w kilku przypadkach. Tradycja małżeństw mieszanych w niektórych grupach etnicznych doprowadziła też do asymilacji. Kilka przypadków związanych było z atakowaniem kobiet w danej grupie, szczególnie gwałty i zmuszaniem do prostytucji, co rozbijało rodziny i zmniejszało szanse na reprodukcję. Lasy były dla niektórych ludów źródłem zarobkowania i pozyskiwania żywności, dlatego deforestacja, szczególnie lasów deszczowych, była dla nich krytyczna. W kilku przypadkach odnotowano również pozbawienie ludności majątku i środków do życia przez silniejszych, czy zmuszanie do pracy niewolniczej. Jednostkowe przypadki z jakimi się spotkano to próby jądrowe w kraju, głód, katastrofa komunikacyjna (lotnicza), przestępczość zorganizowana i tajemnicze zniknięcie w lesie deszczowym bez śladu. Zapobieganie wyżej wymienionym przyczynom powinno być zatem celem dla ochrony różnorodności zarówno kulturowej jak i genetycznej ludzkości. Warto jednakże również spojrzeć na rozmieszczenie przypadków wymierania, które odnotowano w ostatnich 100 latach, będących analizowanym okresem. Zbieżne jest ono z rozmieszczeniem zagrożonych wymarciem grup etnicznych (ryc. 1). Skupiska znajdują się przede wszystkim na obszarach dużych dysproporcji w rozwoju cywilizacyjnym oraz o dużym urozmaiceniu etniczno-lingwistycznym. Szczególnym obszarem jest pas wzdłuż równika, który charakteryzuje się istnieniem lasów deszczowych, będących obszarem dającym nadal schronienie dla wielu plemion i grup etnicznych. Wymierające ludy skupiają się przede wszystkim w tzw. Nowym Świecie: Amerykach i Australii, gdzie wraz z nowymi osadnikami dotarły również nieznane tam wcześniej choroby.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, pomimo przyrostu liczby ludności, w ostatnich dekadach proces wymierania, bądź całkowitej asymilacji, narodów i grup etnicznych przyspiesza. Przyczyn jest wiele. Pomimo wspomnianych programów rewitalizacyjnych i innych inicjatyw ochronnych, a także starań samych zainteresowanych, przedsięwzięcia te tylko w nielicznych przypadkach przedłużyły szanse na przetrwanie. Można zatem wysnuć wniosek, że bezpaństwowość to poważne zagrożenie dla bytu poszczególnych grup etnicznych. Dlatego dążenia do powołania do życia państw narodowych, których pojawia się coraz więcej (nie licząc procesu dekolonizacji), a także ruchów narodowowyzwoleńczych, wydają się jedynym ratunkiem dla licznych

Ryc. 1. Grupy etniczne i narody wymarłe w ostatnich 100 latach

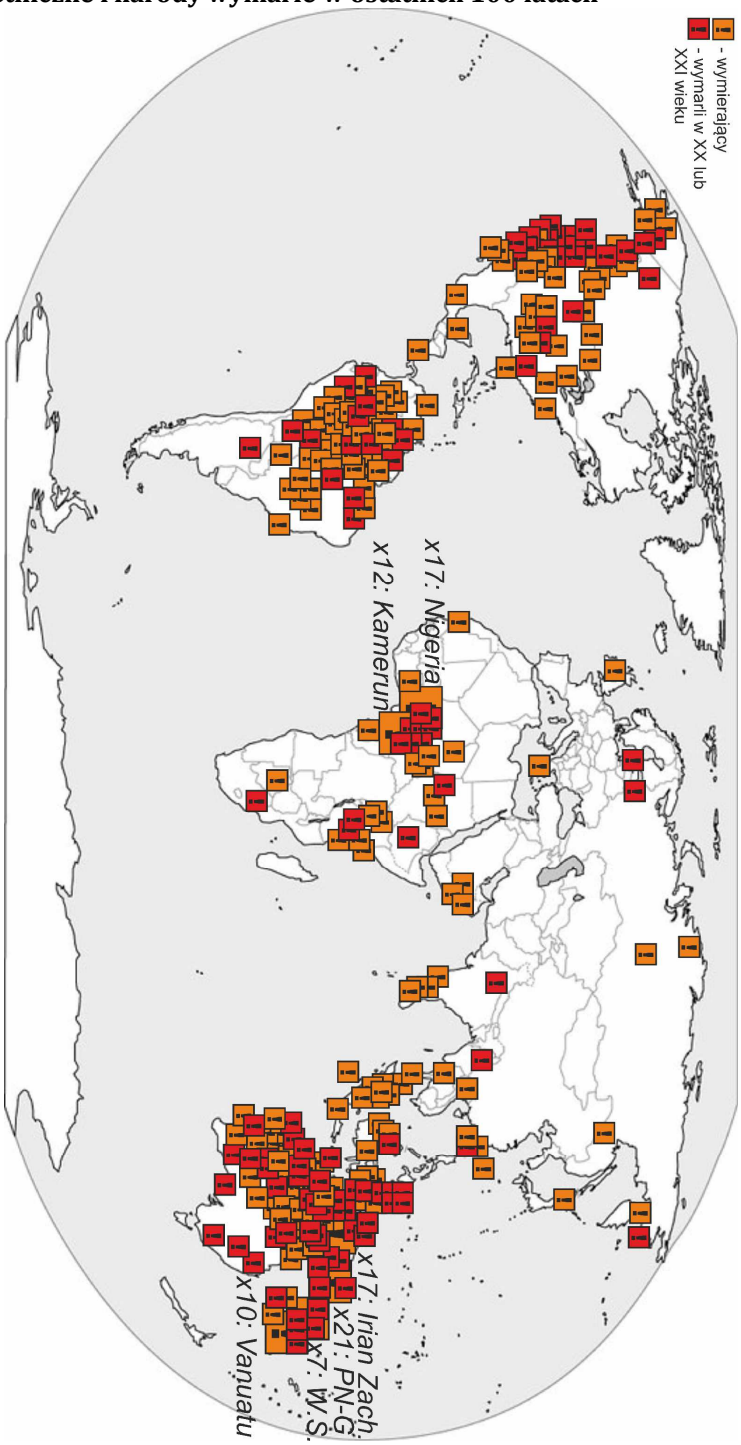

Źródło: opracowanie własne.

grup etnicznych przed dalszym wymieraniem, bądź stopniową asymilacją i wtopieniem w ramach dominujących społeczności.

Literatura

Ahland, M.B., 2010. *Language death in Mesmes,* SIL International & University of Texas, Dallas-Arlington.

Arnold, L., 2012. *Bartering with the Bones of Their Dead: The Colville Confederated Tribes and Termination*, University of Washington Press, Seattle.

Campbell, L., Grondona, V. (eds.), 2012. *The Indigenous Languages of South America: A Comprehensive Guide*, De Gruyter Mouton, Berlin.

Crevels, M., 2012. *Canichana*, w: Crevels, M., Muysken, P. (eds.), *Lenguas de Bolivia*, t. 2, Ambito Andino, La Paz, pp. 415–449.

Connell, J., 2021. *The 2020 New Caledonia Referendum: The Slow March to Independence?,* The Journal of Pacific History, 56(2), 144-160.

Dangeli, R., 1999. *Tsetsaut History: The Forgotten Tribe of Southern Southeast Alaska*, w: Spatz, R., Breinig, J., Partnow, P.H. (eds.), *Alaska Native Writers, Storytellers & Orators: The Expanded Edition,* University of Alaska, Anchorage, pp. 48-54.

Dinnen, S., 2009. *The crisis of state in Solomon Islands*, Peace Review, *21*(1), 70-78.

Fraenkel, J., Filer, C., 2022. *Prisoners of a distant past? Linguistic diversity and the time-depth of human settlement in Papua New Guinea*, World Development, 157, 105921

Gessner, S., Herbert, T., Parker, A., 2018. *Recognizing the diversity of BC's First Nations languages*, First Peoples' Cultural Council, Brentwood Bay.

Hadi, A., 2021. *The Dynamics of Ethnonationalism and Conflict Resolution in Papua*, MUHARRIK: Jurnal Dakwah Dan Sosial, *4*(2), 267-282.

Hannss, K., 2009. *Uchumataqu (Uro)*, w: Crevels, M., Muysken, P. (eds.), *Lenguas de Bolivia*, t. 1, Ambito Andino, La Paz, pp. 79–115.

Harris, M., Espelt-Bombin, S., 2018. *Rethinking Amerindian spaces in Brazilian history*, Ethnohistory, *65*(4), 537-547.

Hein, J., 2020. *Europeanized places, Europeanized people: The discursive construction of Argentina*, Journal of Postcolonial Linguistics, 2, 28-45.

Ibáñez Fonseca, R., 1972. *Los Siriano*, University of the Andes, Bogota.

Krauss, M.E., 1980. *Alaska Native Languages: Past, Present, and Future*, University of Alaska, Fairbanks.

Krauss, M.E., 2006. *A history of Eyak language documentation and study*, Arctic Anthropology, 43(2), 172-217.

Krieken, R., van, 2004. *Rethinking cultural genocide: Aboriginal child removal and settler-colonial state formation*, Oceania, *75*(2), 125-151.

Leggatt, J., Burnett, K., 2010. *Biting Bella: Treaty Negotiation, Quileute History, and Why 'Team Jacob' Is Doomed to Lose*, w: Reagin, N. (ed.), *Twilight and History*, Wiley & Sons, New York.

Liloqula, R., 2000. *Understanding the conflict in Solomon Islands as a practical means to peacemaking*, Development Bulletin, 53, 41-53.

Lo Bianco, J., Rhydwen, M., 2001. *Is the Extinction of Australia's Indigenous Languages Inevitable?* w: Fishman, J.A. (ed.), *Can threatened languages be saved? Reversing language shift revisited: A 21st century perspective* (pp. 391-423), Multilingual Matters, Clevedon. http://www.multilingual-matters.com/display.asp?K=9781853594922 (1.08.2024)

Madley, B., 2008. *California's Yuki Indians: Defining Genocide in Native American History*, Western Historical Quarterly, 39, 303-332.

McLeod, A., Morgan, M.G., 2007. *An incomplete arc: analyzing the potential for violent conflict in the republic of Vanuatu*, Pacific Affairs, *80*(1), 67-86.

Migliazza, E.C., 1978. *Maku, Sape and Uruak languages current status and basic lexicon*, Anthropological Linguistics, 20(3), 133-140.

Moore, P., Hennessy, K., 2006. *New Technologies and Contested Ideologies: The Tagish First Voices Project*, American Indian Quarterly, *30*, 119-137.

Moran, A., 2005. *White Australia, settler nationalism and Aboriginal assimilation*, Australian Journal of Politics & History, *51*(2), 168-193.

Perz, S.G., 2002. *The changing social contexts of deforestation in the Brazilian Amazon*, Social Science Quarterly, *83*(1), 35-52.

Pritzker, B., 2000. *A Native American Encyclopedia History, Culture, and Peoples*, Oxford University Press, Oxford.

Rabasa, J., 1994. *Pre-Columbian pasts and Indian presents in Mexican history*, Dispositio, 19(46), 245-270.

Ramirez, H., 2001. *Línguas Arawak da Amazônia setentrional*, Universidade Federal do Amazonas, Manaus.

Ruby, R.H. Brown, J.A., Collins, C.C., 2013. *A Guide to the Indian Tribes of the Pacific Northwest*, University of Oklahoma Press, Norman.

Ruppert, J., Bernet, J.W. (Eds.), 2001. *Our voices: Native stories of Alaska and the Yukon*, University of Toronto Press, Toronto.

Solís, G., 1987. *Multilingüismo y extinción de lenguas en el Perú,* América Indígena, 47(4), 631-645.

Tempesta, G.A, 2009. *Apiaka*, w: *Povos Indigenas no Brasil*, https://pib.socioambiental.org/en/Povo:Apiak%c3%a1 (4.08.2024).

Waldman, C., 1999. *Encyclopedia of Native American Tribes,* Checkmark, New York; Ruby, R.H. Brown, J.A., Collins, C.C., 2013. *A Guide to the Indian Tribes of the Pacific Northwest*, University of Oklahoma Press, Norman.

Wilczyński, P.L., 2024. *Przyczyny wymierania grup etnicznych Eurazji i Afryki*, Przegląd Geopolityczny, 50, s. 111-130.

Winter, C., 1979. *Language Shift among the Aasáx, a Hunter-Gatherer Tribe in Tanzania*, Sprache und Geschichte in Afrika, 1, 175-204.

Zucker, J., Hummel, K., Høgfoss, B., 1983. *Oregon Indians: Culture, history & current affairs, an atlas & introduction*. Western Imprints, the Press of the Oregon Historical Society, Portland.

Streszczenie

Artykuł przedstawia wyniki badań nad przyczynami wymierania bądź asymilacji grup etnicznych tzw. nowego świata, jakie miały miejsce po 1924 roku, czyli w ostatnich 100 latach. Do zebrania wszystkich przyczyn zastosowano metodę systematycznego katalogowania literatury naukowej, głównie etnograficznej, historycznej, lingwistycznej i politologicznej, a także w przypadku braku dostępności takiej, czerpano z doniesień medialnych. Odnotowano fakt, że w ostatnich trzech dekadach wymieranie grup etnicznych znacznie przyspieszyło. Co może zdziwić, wymieranie odnotowano głównie w państwach demokratycznych tzw. nowego świata, które uchodzą za chroniące prawa mniejszości: Stany Zjednoczone, Australia, Kanada i inne. Ponad 100 wymarłych ludów w ciągu 100 lat nie jest dobrą prognozą dla zmagających się z trudnościami przetrwania małych liczebnie grup etnicznych, których jest bardzo wiele. Wszystkie skatalogowane przypadki przedstawiono na mapie świata oraz wypisano główne przyczyny ich wyginięcia, które uszeregowano od najczęstszych do jednostkowych. Zapobieganie tym przyczynom może uchronić świat przed redukcją różnorodności kulturowej i genetycznej ludzkości.

Słowa kluczowe: wymieranie, grupa etniczna, asymilacja, różnorodność, ludobójstwo.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2025. *Ormiańskie Komitety Narodowe jako transnarodowa sieć politycznych organizacji ormiańskiej diaspory,* Przegląd Geopolityczny, 51, s. 33-48.

Paweł NIECZUJA-OSTROWSKI
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0001-7342-9121

ORMIAŃSKIE KOMITETY NARODOWE JAKO TRANSNARODOWA SIEĆ POLITYCZNYCH ORGANIZACJI ORMIAŃSKIEJ DIASPORY

ARMENIAN NATIONAL COMMITTEES AS A TRANSNATIONAL NETWORK OF POLITICAL ORGANIZATIONS OF THE ARMENIAN DIASPORA

Abstract

A feature of modern diasporas is the creation of institutions capable of effectively pursuing the political interests they define. In this context, the Armenian Diaspora draws attention because of its high level of organization and political lobbying. The Armenian National Committees formed by it function in many countries of the globe, and their activities are focused on influencing both their own diasporic communities and their relations with the states of residence. In the popular view, they appear as grassroots and representative organizations of Armenian communities in the diaspora, representing the interests they formulate. The purpose of the paper is to recognize the peculiarities of the Armenian National Committees as a global network of ethnic political organizations. The main thesis of the paper is that the Committees constitute a transnational and network instrument for the coordination of activities and the realization of interests defined as national, by the Armenian diaspora political party: Armenian Revolutionary Union Dashnaktsutyun. The paper adopts the following research questions: 1) What are the organizational peculiarities of the Committees?, 2) What are the areas of their functioning and influence?, 3) What needs, values and interests do they articulate and pursue? In order to answer these questions, an analysis of Polish and English-language scholarly literature on the political activity of the Armenian Diaspora and the communications and content published by the Committees and their official bodies, as well as the activities they carry out in the public space, was conducted.

Keywords: Armenian diaspora, international relations, transnational organizations, Armenian National Committee, diaspora politics.

Wstęp

Współczesne diaspory, rozpoznawane jako aktorzy stosunków międzynarodowych, zwracają uwagę przez swą zdolność do tworzenia

transnarodowej sieci powiązań w celu koordynacji wspólnych polityk i działań, globalnej mobilizacji etnicznej i oddziaływania na relacje międzypaństwowe (Shain i Barth, 2003; Shain, 2007; Lesińska, 2016; Khara, 2020). Przez poszczególne państwa ich narodowe społeczności diasporalne postrzegane są, z jednej strony przedmiotowo jako źródło zasobów finansowych lub politycznych, z drugiej podmiotowo jako pożądani partnerzy, z którymi podejmuje się dialog czy nawet koordynuje polityki lub też jako zagrożenie dla transformacji czy stabilizacji państwa (Lesińska, 2019). W celu kształtowania tych relacji tworzone są specjalne instrumenty, niekiedy na poziomie ministerstw. Z kolei dla państw goszczących (*host countries*), obce diaspory ujawniają się jako lobbyści interesów etnicznych, mniejszości lub obcych państw (por. Nieczuja-Ostrowski, 2016b; 2017).

W obrazie współczesnej diaspory ormiańskiej zwraca się uwagę natworzenie przez nią licznych i różnorodnych organizacji etnicznych. Mogą się one różnić, między innymi ze względu na cel działalności (np. religijny, kulturalny, pomocowy), członkostwo (inkluzywne i ekskluzywne etnicznie, pokoleniowo, płciowo), poziom aktywności (lokalny, krajowy, międzynarodowy). Zwykle przedmiotem uwagi naukowej jest rozpoznanie ich działalności w ujęciu historycznym oraz w kontekście realizacji potrzeb adaptacyjnych i integracyjnych ormiańskich wychodźców. W mniejszym stopniu podejmuje się ich analizy w ujęciu politologicznym, jako podmiotów polityki. Należy przy tym podkreślić, że jedną z cech diaspory ormiańskiej jest funkcjonowanie w jej obrębie odrębnych partii politycznych oraz kształtowanie organizacji przedstawicielskich mających ją reprezentować wobec instytucji państw goszczących.

W kontekście aktywności politycznej Ormian w diasporze, uwaga badaczy skupiała się generalnie na trzech tradycyjnych partiach politycznych, tj. Ormiańskim Zjednoczeniu Rewolucyjnym (dalej: Dasznakcutiun)[1], Socjaldemokratycznej Partii Hynczakian (dalej: Hynczakian)[2] oraz Liberalno-Demokratycznej Partii Armenii (dalej:

[1] *Haj Heghapochakan Dasznakcutjun*, ang. Armenian Revolutionary Federation (ARF), założona została w 1890 r. w Tbilisi, jako partia o charakterze socjalistycznym i narodowym, przeciwna radzieckiej władzy w Armenii.

[2] *Socjal Demokrat Hynczakjan Kusakcutjun*, powstała w 1887 r. jako partia marksistowska, w późniejszym okresie popierająca radziecką władzę w Armenii.

Ramgawar)[3]. Zainteresowanie to dotyczyło przede wszystkim takich obszarów jak wpływ powyższych partii na funkcjonowanie społeczności ormiańskich w diasporze, ich aktywność w kontekście działań na rzecz niepodległości Armenii i międzynarodowego uznania ludobójstwa Ormian w 1915 roku, ich relacji z niepodległą Armenią i ich działalność od 1991 roku na jej obszarze, jako zarejestrowane partie polityczne (Nieczuja-Ostrowski, 2014; 2016a).

Zauważa się, że w diasporze partie te oficjalnie działają jedynie w Libanie, który między innymi z tego względu uznawany bywa za swoiste centrum całej diaspory, określane niekiedy jako „serce diaspory" lub „centralna twierdza" (Der Ghoukassian, 2009, s. 415). W pozostałych ośrodkach istniejące struktury partyjne prowadzą działania i realizują swoje cele za pomocą afiliowanych organizacji, takich jak Ormiańskie Komitety Narodowe (Dasznakcutiun) czy Ormiańskie Rady (Hynczakian).

W niniejszej pracy podjęto próbę rozpoznania swoistości Ormiańskich Komitetów Narodowych (Armenian National Committees) jako organizacji politycznych, a w tym określenia artykułowanych i realizowanych przez nie potrzeb, wartości i interesów. W tym celu dokonano analizy publikowanych przez oficjalne organy organizacji komunikatów i treści, jak też przeprowadzanych przez nie działań w przestrzeni publicznej. W szerokim zakresie korzystano z oficjalnych stron internetowych Ormiańskich Komitetów Narodowych w Stanach Zjednoczonych (Armenian National Committees of America, ANCA), Kanadzie (ANCC), Australii (ANC-AU), Wielkiej Brytanii (ANC-UK) i Bliskiego Wschodu (ANC-ME), Europejskiej Ormiańskiej Federacji na rzecz Sprawiedliwości i Demokracji (European Armenian Federation for Justice and Democracy – EAFJD), a także ze strony Armenian Fund, oraz internetowych publikacji *Armenian Weekly*, *Armenpress* i *ArmInfo*.

Geneza organizacji

Tworzenie organizacji afiliowanych przy Dasznakcutiun jest bezpośrednio związane z powstawaniem komórek tej partii w ośrodkach ormiańskiej diaspory. Należy jednak zaznaczyć, że nie zawsze znajdowano warunki polityczne pozwalające na swobodną działalność organizacyjną, a możliwość zrzeszania się była mocno ograniczona i

[3] *Hajastani Ramkawar Azatakan Kusakcutjun*, ang. Armenian Democratic Liberal Party (ADL), powstała w 1921 r. z połączenia organizacji politycznych działających od 1885 r. w tureckiej części Armenii.

ściśle kontrolowana przez władze, tak jak to miało miejsce w państwach komunistycznych byłego bloku wschodniego. Zwraca się ponadto uwagę, że tworzone organizacje niekiedy ewoluowały, zmieniały nazwy, legalizowały i dostosowywały formę działalności, a także, że powstawały w różnych krajach pod różnymi nazwami. Dodatkowo ich rozpoznawanie komplikuje fakt ich równoległego funkcjonowania pod odmiennymi nazwami, także w zależności od języka tłumaczenia. Ormiańskie Komitety Narodowe zamiennie używają nazwy Komitety Sprawy Ormiańskiej lub komitety Haj Tad (lub Haj Dat), i tak, np. angielska nazwa Armenian National Committee w ormiańskiej wersji występuje jako Հայ Դատի Յանձնախումբ (*Haj Dati Jandznachumb*). Na marginesie warto odnotować, iż współcześnie równolegle występują dwie wersje języka ormiańskiego: zachodnia i wschodnia (stąd, np. odpowiednio dwie wersje tej samej nazwy: Haj Tad i Haj Dat).

Ormiańskie Komitety Narodowe (dalej jako OKN), czyli inaczej Biura Haj Tad/Dat, zaczęły być tworzone w diasporze przez Dasznakcutiun od 1944 roku. Wówczas powstał OKN w Nowym Jorku, przede wszystkim w celu reprezentowania praw i racji ormiańskich w kształtującej się Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zwraca się przy tym uwagę, że przedstawicielskie struktury diaspory istniały w Stanach Zjednoczonych już wcześniej, a nowo utworzona organizacja czerpała z ich doświadczenia i dorobku. Pod koniec I wojny światowej, w celu prowadzenia działalności politycznej i propagandowej na poziomie międzynarodowym na rzecz uznania praw narodu ormiańskiego do niepodległego państwa, powstał Amerykański Komitet Niepodległości Armenii (American Committee for the Independence of Armenia, ACIA)[4] (Johnson, 2013), który po zajęciu Armenii przez Związek Radziecki przekształcił się w Amerykański Komitet przeciwny traktatowi z Lozanny (American Committee Opposed to the Lausanne Treaty, ACOLT) (Payaslian, 2024).

Kształtowanie się pierwszych instytucji przedstawicielskich w Stanach Zjednoczonych miało istotne znaczenie z perspektywy całej ormiańskiej diaspory. Społeczność amerykańskich Ormian zajmuje bowiem szczególne miejsce na tle innych krajów, co wynika zwłaszcza z takich jej cech, jak:

1) duża liczebność;

[4] Orm. Հայաստանի անկախության ամերիկեան կոմիտեն, *Hajastani ankachutjan amerikean komiten.* Organizacja została założona w 1919 r. przez Vahana Cardashiana (1882-1934), ormiańskiego prawnika, który w 1902 r. wyemigrował do Nowego Jorku.

2) wysoki poziom zamożności (czego wyrazem jest znaczące wsparcie finansowe dla ojczyzny i innych ośrodków diaspory[5]);

3) wysoki stopień instytucjonalizacji (utworzyła liczne, zarówno pojedyncze i sieciowe, organizacje etniczne);

4) usytuowanie na obszarze (aktualnie jedynego) supermocarstwa, a przez to zdolności do oddziaływania (lobbowania) bezpośrednio na jego politykę.

Cechy te niejako skupiły się w kalifornijskim Glendale, które nazywane bywa „stolicą diaspory" (Der Sarkissian, 2024, s. 3-4).

Równocześnie należy zaznaczyć, że rzeczywistość polityczna diaspory ormiańskiej w Stanach Zjednoczonych (jak i ogólnie na świecie) była w pierwszej połowie XX wieku mocno złożona. Zarysowały się wewnątrz niej silne podziały polityczne na część pro-dasznacką i anty-dasznacką (niedasznacką), a dotyczyły one rozbieżności co do wizji odrodzonego państwa ormiańskiego, następnie jego oceny, a wreszcie stosunku do sowieckiej Armenii[6]. Przy czym obydwie strony rościły sobie wyłączne prawo do reprezentowania całości diaspory ormiańskiej, a nawet całego narodu. Polaryzacja diaspory sięgnęła głęboko, obejmując nie tylko jej instytucje polityczne, ale i religijne, pomocowe, kulturalne, edukacyjne, harcerskie, sportowe. Radykalizacja zaś postaw prowadziła do konfrontacji o tragicznych skutkach, jak np. zabójstwo w 1933 roku arcybiskupa Levona Touriana z rąk członków Dasznakcutiun, pogłębiających jeszcze dotychczasowe podziały. O ich trwałości świadczy, między innymi, utrzymywanie się od 1955 roku w Stanach Zjednoczonych rozdziału struktur ormiańskiego Kościoła apostolskiego na pro-dasznacki Episkopat (*Prelacy*) - podległy strukturom w Libanie i niedasznacką Diecezję (*Diocese*), podległą strukturom w Eczmiadzynie (Der Sarkissian, 2024, s. 7).

W tej rzeczywistości, jak ją określił Razmik Panossian, „wewnątrzwspólnotowej żelaznej kurtyny" (*intra-community Iron curtain*) (Panossian, 2014; zob. też Alexander, 2009), idea diasporalnych organizacji przedstawicielskich ewoluowała w stronę tworzenia instytucji będących organami konkretnej siły politycznej, to jest

[5] Np. utworzony w Los Angeles Armenian Fund od 1994 r. przekazał na pomoc dla Armenii i Arcachu ponad 300 milionów USD (Nieczuja-Ostrowski, 2013).

[6] Strona dasznacka wyraźnie sprzeciwiała się uznaniu władzy radzieckiej w Armenii i odmawiały z nią jakiejkolwiek współpracy, podczas gdy druga strona akceptowała zaistniały stan rzeczy w Armenii oraz wyrażała gotowość współpracy z jej władzami, argumentując, że z perspektywy interesów ogólnonarodowych korzystniejsze jest istnienie Armenii radzieckiej niż żadnej.

Dasznakcutiun, Hynczakian lub Ramgawar. Szczególną inicjatywą w tej materii wykazała się pierwsza z tych partii, podejmując się utworzenia ogólnodiasporalnej sieci komitetów Haj Tad (ARF Hay Dat, ՀՅԴ Հայ Դատի), jako Komitety Obrony Sprawy Ormiańskiej lub inaczej OKN. Decyzję o ich powołaniu powiązano z przypadającą w 1965 roku 50. rocznicą ludobójstwa Ormian. Potrzebę istnienia organizacji koordynujących politykę diaspor argumentowano nowymi okolicznościami w kontekście międzynarodowym, takimi jak powstanie i funkcjonowanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, przyjęcia przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych Konwencji o karaniu zbrodni ludobójstwa w dniu 9 grudnia 1948 roku i przekonaniem, że radziecka Armenia nie jest w stanie realizować ormiańskich interesów narodowych. Te okoliczności wymuszały niejako na Ormianach w diasporze konieczność samodzielnego podjęcia kwestii Sprawy Ormiańskiej, to jest obrony praw narodu ormiańskiego, rozumianej przede wszystkim jako dążenie do odzyskania jego prawowitych terytoriów (Zachodniej Armenii). Nowe podejście, skupiające się na pracy na rzecz międzynarodowego uznania ludobójstwa Ormian, niejako odwracało dotychczasową kolejność priorytetów, gdyż jego osiągniecie miało przynieść realizację pierwotnego celu jakim były roszczenia terytorialne (Krikorian, 2003, s. 447).

Struktury

Stworzoną przez Dasznakcutiun sieć komitetów OKN można określić jako globalną. Objęła ona bowiem wszystkie kontynenty, łącząc ze sobą najliczniejsze ormiańskie społeczności. Ze względu na zamieniające się warunki polityczne w różnych krajach rozwijała się nierównomiernie, aczkolwiek systematycznie. I tak komitety OKN powstały np. w 1965 r. we Francji (Krikorian, 2003, s. 447) i Kanadzie, w 1975 r. w Australii[7], w 1992 r. w Rosji, w 2010 r. w Bułgarii (Nieczuja-Ostrowski, 2020a, s. 96-97) i Gruzji, w 2013 r. w Rumunii, w 2014 r. w Polsce (Nieczuja-Ostrowski, 2020b, s. 197), w 2018 r. w Nowej Zelandii, w 2021 r. w Arcachu[8]. Równocześnie tworzono komitety regionalne, na Europę, Bliski Wschód i Amerykę Południową. W 2024 r. funkcjonowało łącznie 75 biur i oddziałów (*chapters*) w ponad 30 krajach na całym globie.

[7] Informacja uzyskana mailowo od Armenian National Committee of Australia 2 lipca 2024 r.

[8] W artykule używa się ormiańskiej nazwy regionu Górskiego Karabachu, tj. Arcach.

Struktury centralne dla OKN, jako organizacji afiliowanych przy Dasznakcutiun, generalnie podlegają władzom partii. Na przykład w 2021 roku to Biuro Dasznakcutiun (ARF „Dashnaktsutyun" Bureau) zdecydowało o utworzeniu biura Haj Datu w Arcachu, jako elementu światowej sieci Haj Datów (OKN). W działalność całej sieci zauważa się koordynującą rolę Centralnego Biura ("Hay Dat" Central Bureau lub Hay Dat Central Office)[9]. Zaznacza się w nim obecność członków partii Dasznakcutiun. Funkcję szefa Centralnego Biura pełnił Giro Manoyan, członek Biura Dasznakcutiun, który w tej podwójnej roli w 2023 roku spotykał się z ministrem spraw zagranicznych Republiki Arcachu Sergeyem Ghazaryanem. Rolę koordynującą w wymiarze globalnym pełnią także Konferencje komitetów i biur Haj Dat, odbywające się cyklicznie (z reguły co 2 lata). Przykładowo w 2003 roku uczestniczyło w niej 100 delegatów z 20 krajów, w tym Rosji, USA, Francji, Iranu, Gruzji, Cypru, Grecji i Ameryki Południowej (Panarmenian, 2003). W 2012 roku w konferencji wzięło udział około 60 przedstawicieli z ponad 25 oddziałów, m.in. z Argentyny, Brazyli, USA i Arcachu.

Transnarodowe struktury OKN tworzą komitety regionalne. Na obszarze Ameryki Południowej prace komitetów koordynuje, powstała w 1965 roku, Ormiańska Rada Narodowa Ameryki Południowej (Consejo Nacional Armenio de Sudamérica, CNA), której siedziba mieści się w Buenos Aires w Argentynie. Na obszarze Bliskiego Wchodu rolę tę odgrywa Ormiański Komitet Narodowy Bliskiego Wschodu (Armenian National Committee – Middle East, ANC-ME).

Od 2000 roku w Brukseli działa komitet koordynujący prace OKN w Europie, działający pod nazwą Europejskiej Ormiańskiej Federacji na rzecz Sprawiedliwości i Demokracji (European Armenian Federation for Justice and Democracy – EAFJD). Jest ona organizacją pozarządową mającą reprezentować europejskich obywateli ormiańskiego pochodzenia w instytucjach UE, która deklaruje posiadanie oddziałów w 14 krajach w Europie. Jej przewodniczącym jest Kaspar Karampetian (Gaspar Karapetyan/Kaspar Garabedian). Początkowo organizacja działała jako Ormiański Komitet Narodowy Europy (Armenian National Committee of Europe – ANC-Europe/CDCA-Europe), to jest centrala OKN w UE, w celu koordynowania działań diaspory ormiańskiej w ramach Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. W

[9] Należy także odnotować, iż na obszarze niepodległej Republiki Armenii funkcjonuje Armenian National Committee – International (Հայ Դատի Կենդրոնական Խորհուրդ), zajmujące się koordynacją globalnej sieci OKN.

2002 roku zdecydowano o zmianie nazwy, jednak nierzadko obie nazwy bywają w doniesieniach medialnych stosowane zamiennie, a czasem można natrafić także na wersję Hay Dat Committee of Europe.

W niektórych krajach OKN stworzyły mocno rozbudowane struktury organizacyjne – komitety krajowe. W Stanach Zjednoczonych na struktury Armenian National Committee of America (ANCA) składają się Centrala Krajowa (*National Headquarters*) oraz dwa regiony: Wschodni i Zachodni, odpowiednio z centralami w Watertown, w stanie Massachusetts i w Glendale w Kaliforni. Region Wschodni ANCA-ER obejmuje 31 stanów, w których działa 20 lokalnych komitetów. Region Zachodni ANCA-WR obejmuje 19 stanów, w tym 29 oddziałów ANCA. Ponadto oba regiony deklarują istnienie obok oficjalnych struktur tysiące rozsianych po regionach rzeczników społecznych.

Rozwinięte struktury OKN ukształtowały się także w Kanadzie i Australii. W skład Armenian National Committee of Canada (ANCC) wchodzi Biuro Krajowe (*National Office*) w Ottawie, Biuro Centralne (*Central Office*) w Montrealu, Biuro Zachodniego Regionu (*Western Region Office*) w Richmond w Kolumbii Brytyjskiej oraz 7 oddziałów lokalnych (*Local Canadian Chapters*). Armenian National Committee of Australia (ANC-AU) informuje, że bezpośrednio reprezentuje 36 organizacji ormiańsko-australijskich, których łączna liczba członków wynosi 5500.

OKN powstały ponadto w Argentynie (Consejo Nacional Armenio de Argentina), Brazylii (Conselho Nacional Armenio do Brasil), Cyprze (Αρμενική Εθνική Επιτροπή Κύπρου), Egipcie (Հայ Դատ Եգիպտոս), Grecji (Αρμενική Εθνική Επιτροπή Ελλάδος), Hiszpanii (Consejo Nacional Armenio de España), Libanie (ՀՅԴ Լիբանանի Հայ Դատի Մարմին), Polsce (Ormiański Komitet Narodowy Polski „Hay Tad"), Rumunii (Comitetul National Armean din Romania - Hay Tad), Syrii (Հայ Դատ Սուրիա) i Wielkiej Brytanii (ANC-UK). W niektórych krajach komitety działają pod odmiennymi nazwami. We Francji funkcjonuje Comité de Défense de la Cause Arménienne (CDCA), tj. Komitet Obrony Sprawy Ormiańskiej, podobnie jak w Belgii – Comité de Défense de la Cause Arménienne - Hay Tad Belgium (CDCA Belgique). W Niemczech istnieje Deutsch-Armenisches Komitee für Gerechtigkeit und Demokratie, tj. Niemiecko-Ormiański Komitet Sprawiedliwości i Demokracji, podobnie jak w Austrii, Holandii i Szwecji, tj. Österreichisch-Armenisches Komitee für Gerechtigkeit und Demokratie, Nederlands Armeens Comité voor Rechtvaardigheid en Democratie oraz Svensk-Armenisk Kommitté för Rättvisa och Demokrati. W Rosji działa

Российско-Армянское Содружество, tj. Społeczność Rosyjsko-Ormiańska, w Bulgarii Комитет за арменски изследвания „ХАЙ ТАД"-България, tj. Komitet Studiów Ormiańskich „Haj Tad" – Bułgaria, w Urugwaju Consejo Causa Armenia del Uruguay (CCAU), tj. Rada Sprawy Ormiańskiej Urugwaju.

Ryc. 1. Rozmieszczenie Ormiańskich Komitetów Narodowych (2024 r.)

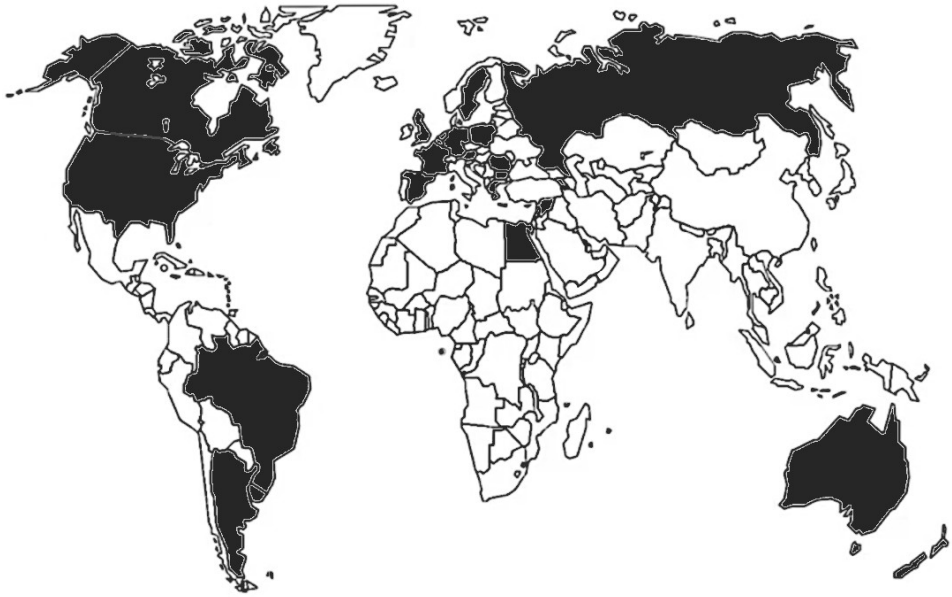

Legenda: Na czarno zaznaczono państwa, w których istnieją OKN.
Źródło: Opracowanie własne (26.09.2024)

Cele ANC

Głównym celem wytyczonym komitetom przez Dasznakcutiun było promowanie Sprawy Ormiańskiej (Haj Tad/Dat), zarówno w społecznościach ormiańskich w diasporze jak i w społeczeństwach goszczących, to jest wśród mediów, instytucji politycznych, opinii publicznej oraz organizacji międzynarodowych (Krikorian, 2003, s. 447-448). Sieć oddziałów miała zapewniać w wymiarze globalnym koordynację i spójną realizację polityki partii w kontekście interesów narodowych. W odbiorze społecznym OKN miały pełnić rolę ponadpartyjnych organizacji etnicznych reprezentujących i broniących zarówno interesów poszczególnych ormiańskich społeczności diasporalnych, jak i całego narodu ormiańskiego i jego pierwotnej ojczyzny. Stąd też OKN przedstawiają się jako wpływowe oddolne organizacje (*grassroots organization*) ormiańskie w danym kraju lub

regionie. ANCA w Stanach Zjednoczonych określa się jako „największa i najbardziej wpływowa ormiańsko-amerykańska oddolna organizacja polityczna". Podobnie Armeńskie Komitety Narodowe są definiowane w Kanadzie, Australii Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej.

Zauważa się, że komitety formułowały zarówno cele wspólne dla całej diaspory i narodu ormiańskiego (ogólnoormiańskie), jak i specyficzne dla diaspory reprezentowanego kraju lub regionu (lokalne). W wymiarze ogólnoormiańskim pierwotnie było to międzynarodowe uznanie ludobójstwa Ormian w 1915 roku i uzyskanie reparacji z tego tytułu oraz odbudowa niepodległego państwa w granicach obejmujących także Zachodnią Armenię, ale też ochrona zagrożonych społeczności ormiańskich na całym świecie. W ostatniej dekadzie XX wieku do głównych celów dołączono wsparcie odrodzonej Republiki Armenii w konflikcie z Azerbejdżanem i Turcją oraz Republiki Górskiego Karabachu (Republiki Arcachu) w dążeniach do międzynarodowego uznania jego niepodległości. Zauważa się też obecność zagadnienia zamieszkałego przez liczną społeczność ormiańską regionu Dżawachetii leżącego w granicach Gruzji. Amerykański ANCA formułuje te cele jako ANCA360, to jest 360-stopniowe wsparcie (*advocacy*) mające jeden cel: bezpieczeństwo, dobrobyt i długotrwałe istnienie wolnej, niezależnej i zjednoczonej ojczyzny Ormian.

W wymiarze lokalnym OKN określały cele dotyczące wspierania wzajemnych relacji między krajem zamieszkania, a diasporą oraz Republiką Armenii. Odpowiednio więc, ANCA w USA w pierwszym obszarze dąży do reprezentowania zbiorowego punktu widzenia amerykańskich Ormian w sprawach polityki państwa, służąc jednocześnie jako łącznik między społecznością a wybranymi przez nią urzędnikami, w drugim do rozszerzania partnerstwa USA-Armenia i USA-Arcach oraz zwiększania poziomu amerykańskiej pomocy dla Armenii i Arcachu. Podobnie cele lokalne określało ANCC w Kanadzie, w pierwszym obszarze deklarując dążenie do wpływania i nakierowywania kanadyjskiej polityki w sprawach będących przedmiotem zainteresowania społeczności ormiańskiej w Kanadzie oraz reprezentowania jej zbiorowego punktu widzenia w kwestiach polityki państwowej, służąc jednocześnie jako łącznik między społecznością a jej wybranymi urzędnikami.

Aktywność ANC

Zauważa się, że komitety realizowały i realizują wyżej wskazane cele wykorzystując rozległy dobór instrumentów, zarówno poprzez

bezpośredni lobbing u konkretnych polityków, jak i szerokie oddziaływanie na społeczeństwo (tak goszczące jak i własnej diaspory), zarówno poprzez realizację konkretnych decyzji politycznych, jak i poprzez zmianę opinii publicznej i świadomości społecznej. Do obszarów ich aktywności zaliczają się:

1) tworzenie odrębnych kanałów informacyjnych, takich jak własne mass media oraz wydawnictwa;
2) lobbing polityczny;
3) działalność formacyjna;
4) mobilizowanie własnych (lokalnych, krajowych) społeczności diasporalnych.

Aktualnie głównym kanałem komunikacji z zewnętrznymi odbiorcami są strony internetowe i media społecznościowe. Zauważa się, że aktywne (lub częściowo aktywne) strony internetowe posiada jedynie ok. 10 oddziałów, na których zamieszczone są przede wszystkim informacje o celach i działalności komitetów, aktualnych wydarzeniach związanych z diasporą i ojczyzną oraz publikacjach, jak też formularze pozwalające na bezpośrednie wsparcie przeprowadzanych akcji. Znacznie więcej oddziałów prowadzi profile na mediach społecznościowych, na takich platformach jak Facebook, Twitter/X, Instagram, YouTube, LinkedIn[10]. Ważny obszar działalności OKN stanowi wydawanie książek i broszur, przede wszystkim historycznych oraz stanowiących analizy prawne i polityczne, dotyczących kwestii ludobójstwa i Arcachu[11]. W przypadku prasy, wspólnym kanałem prasowym dla Dasznackutiun i OKN są dasznackie organy prasowe, m.in. „Armenian Weekly" i „Hairenik".

Istotnym obszarem działalności OKN jest szeroko rozumiany lobbing polityczny, realizujący koncepcję komitetów jako organizacji obrończych (*advocacy organizations*) (Król-Mazur, R., 2020, s. 232). Prowadzi się go na poziomach lokalnym (także stanowym, np. w USA), krajowym, państwowym i międzynarodowym. Komitety zabiegają o poparcie dla konkretnych aktów prawnych bezpośrednio u przedstawicieli lub organów władz lub instytucji publicznych, takich jak np. projekt ustawy Izby Gmin Wielkiej Brytanii z 21 czerwca 2021 r. o

[10] Autor artykułu zidentyfikował na platformie Facebook funkcjonowanie w 2024 r. ponad 35 profili ANC, w tym 26 w USA.

[11] Np. Na stronie Armenian National Committee – Middle East zauważa się 8 pozycji wydanych przez ANC. **كتب**, Armenian National Committee – Middle East, http://www.ancme.net/books (stan na 3.07.2024).

uznaniu ludobójstwa Ormian[12], projekt ustawy Izby Reprezentantów USA z 24 kwietnia 2023 r. o edukacji o ludobójstwie Ormian lub projekt ustawy Senatu USA z 21 września 2023 r. o wspieraniu Ormian przeciwko agresji Azerbejdżanu[13]. ANCA w USA prowadzi ponadto specjalny *rating*, w którym ocenia działalność każdego urzędującego członka amerykańskiego kongresu pod względem jego proormiańskiej aktywności legislacyjnej, który może odpowiednio uzyskać od najżywszej oceny A+ do najniższej F–. OKN wspierają także kampanie wyborcze przedstawicieli diaspory ormiańskiej i przychylnych ormiańskiej sprawie polityków, np. w czerwcu 2024 roku EAFJ i CDCA Belgique promowało kandydatów ormiańskiego pochodzenia do europarlamentu oraz parlamentu Belgii[14].

Innym z zauważalnych obszarów aktywności OKN jest działalność formacyjna, przejawiająca się w organizowaniu staży i praktyk dla osób dorosłych i młodzieży, mających kształtować przyszłych liderów oraz działaczy społecznych i politycznych. Na przykład ANCA w USA realizuje programy Hovig Apo Saghdejian Capital Gateway Program oraz ANCA Leo Sarkisian Internship. ANC-AU w Australii prowadzi programy dla młodzieży Youth Advocates i Junior Advocates oraz Hagop Kortian Scholarship.

OKN reagują też aktywnie na aktualne wydarzenia i potrzeby rodaków w ojczyźnie i na świecie mobilizując członków, sympatyków i ogólnie przedstawicieli własnych diaspor do publicznego wyrażania poglądów i stanowiska. Na przykład OKN w Belgii zorganizowało 26 lutego 2014 roku w Brukseli protest pod ambasadą azerbejdżańską upamiętniający ormiańskie ofiary pogromów w Sumgaicie i innych miastach Azerbejdżanu[15]. W USA ANCA-WR zorganizowało 21 lipca 2020 roku w Brentwood około 3-tysięczną demonstrację w pobliżu konsulatu generalnego Azerbejdżanu w proteście przeciw azerbejdżańskiej agresji w armeńskim regionie Tawusz. OKN nierzadko partycypują we wspólnej organizacji demonstracji, zarówno z innymi organizacjami dasznackimi jak i zewnętrznymi. Protest 24 i 26 lutego 2017 roku przed ambasadą azerbejdżańską w Waszyngtonie zorganizowany był przez ANCA we

[12] https://publications.parliament.uk/pa/bills/cbill/58-02/0090/210090.pdf, (dostęp: 03.07.2024).
[13] https://www.congress.gov/bill/118th-congress/house-bill/2803, (dostęp: 03.07.2024).
[14] M.in. do Europarlamentu Liana Davtyan i Arminé Hareyan, do parlamentu Federalnego Belgii Gayané Bertrand, do parlamentu Brukseli Nicolas Tavitian i Anna Hovsepya.
[15] https://horizonweekly.ca/fr/32865-2/, (dostęp: 03.07.2024).

współpracy z Dasznakcutiun i Armenian Youth Federation (AYF)[16]. „Marsz dla sprawiedliwości" 24 kwietnia 2020 roku w Los Angeles, organizowany był wspólnie z innymi organizacjami, w ramach United Armenian Council of Los Angeles (UACLA), the Unified Young Armenians (UYA) i Armenian Genocide Committee (AGC). Podobnie jak „Marsz dla Ormian" 24 października 2020 roku w Sydney, organizowany przez ANC-AU wraz z innymi 16-stoma ormiańskimi organizacjami[17].

Zakończenie

Ormiańskie Komitety Narodowe tworzą rozbudowaną, transnarodową i skoordynowaną sieć organizacji politycznych, realizujących formułowane przez Dasznakcutiun cele polityczne, określane jako ogólnonarodowe. Do ich głównych cech zaliczają się:

- elastyczność formalno-prawna i organizacyjna, pozwalająca funkcjonować komitetom w odmiennych warunkach społeczno-politycznych oraz odpowiednio dostosowywać do nich zarówno cele polityczne, jak narzędzia ich realizacji;
- równoczesne zachowanie silnych powiązań w ramach sieci, a zwłaszcza zależności od własnego politycznego inicjatora, tj. Dasznakcutiun, pozwalające koordynować działania polityczne w wymiarze globalnym, a także globalnie odpowiadać na szczególne potrzeby lokalne poszczególnych komitetów;
- dążenie do pełnienia roli najważniejszych diasporalnych instytucji obrończych (*advocacy*) i przedstawicielskich, tak w odbiorze wewnętrznym jak i zewnętrznym, reprezentujących wobec instytucji nie-ormiańskich, interesy i oczekiwania całości ormiańskiej społeczności, zarówno w wymiarze lokalnym jak i globalnym;
- silne ukierunkowanie na aktywne wpływanie oraz szybkie i zorganizowane reagowanie na politykę państw zamieszkiwania, poprzez bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na ich organy decyzyjne;
- wpływanie na zacieśnianie relacji politycznych i ekonomicznych między państwami zamieszkania a pierwotną ojczyzną;
- formułowanie jako głównych celów narodowych: 1) międzynarodowe uznanie ludobójstwa Ormian w 1915 roku i

[16] https://asbarez.com/armenian-americans-protest-against-azerbaijani-aggression/, (dostęp: 03.07.2024).
[17] https://en.aravot.am/2020/10/25/268542/, (dostęp: 03.07.2024).

uzyskanie za nie rekompensaty; 2) istnienie, obrona i rozwój niepodległego państwa ormiańskiego (albo państw, w kontekście Republiki Arcachu); 3) obrona praw narodu ormiańskiego do jego historycznych terenów.

Ze względu na stopień zorganizowania, obszar funkcjonowania i skoordynowaną politykę, Ormiańskie Komitety Narodowe jawią się aktualnie jako istotni (a nierzadko czołowi) aktorzy, zarówno w życiu politycznym diaspory ormiańskiej, jak i w relacjach pomiędzy ormiańskimi społecznościami a państwami zamieszkiwania. Tym samym można je postrzegać jako instrument przekształcania potencjału demograficznego ormiańskiej diaspory w potencjał polityczny, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i regionalnym, a nawet globalnym.

Literatura

Alexander, B.F., 2009. *The American Armenians' Cold War*, [w:] I. Zake (ed.), *Anti-Communist Minorities in the U.S.: Political Activism of Ethnic Refugees*, Palgrave.

Der Ghoukassian, K., 2009. *Lebanon in my mind. The civil war and the centrality of the Lebanese-Armenian community in the making of the Armenian Diaspora nationalism*, [w:] A. Boudjikanian (ed.), *Armenians of Lebanon: From Past Princesses and Refugees to Present-Day Community*, Haigazian University, Beirut, s. 411-460.

Der Sarkissian, A., 2024. *Connections and Disconnections in the Armenian Transnation: the Case of Armenian Americans and Armenia*, Revue LISA / LISA e-journal, nr 22 z. 57.

Johnson, R., 2013. *The United States' Various Responses to the Armenian Genocide*, The Alexandrian, nr II z. 1, s. 24-33.

Khara, N.K., 2020. *Diaspora and Foreign Policy: A Global Perspective*, International Journal of Political Science, nr 6, z. 4, s. 12-20.

Krikorian, A., 2003. *L'action du Comité de défense de la cause arménienne et la reconnaissance du génocide des Arméniens*, Revue d'Histoire de la Shoah, 1-2 (177-178), s. 445-460.

Król-Mazur, R., 2020. *Armenian Diaspora in Poland – an Outline of the Problem*, [w:], W. Bejda i P. Nieczuja-Ostrowski (ed.), *Armenian Diaspora in Modern World: Factors of Changes*, RIEP, Gdańsk 2020, s. 199-233.

Lesińska, M., 2016. *Polityczna rola diaspory na przykładzie krajów Europy Środkowo-Wschodniej i obszaru postsowieckiego*, Politeja 13 (41), s. 77-98.

Lesińska, M., 2019. *Niełatwe związki – relacje polityczne między państwem pochodzenia a diasporą. Polska i polska diaspora w okresie przełomu 1989 roku i później*, Wyd. UW, Warszawa 2019.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2013. *Diaspora ormiańska i jej instytucje pomocowe*, Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego, nr 74/75, s. 38-46.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2014. *Ormiańskie partie diasporalne w polityce Republiki Armenii*, [w:] J. Marszałek-Kawa i P. Wawrzyński (red.), *Prawo i polityka na wschód od Europy*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 99-124.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2016a. *Diaspora ormiańska w polityce Armenii: relacje i obszary oddziaływania*, [w:] P. Nieczuja-Ostrowski (red.), *Armenia: dziedzictwo a współczesne kierunki przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, Fundacja na Rzecz Czystej Energii, Poznań 2016, s. 145-186.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2016b. *Translokacja konfliktów – zjawisko przenoszenia konfliktów etnicznych z kraju pochodzenia do rzeczywistości diasporalnej i imigranckiej*, Wschodnioznawstwo, s. 27-39.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2017. *Diasporyzacja jako wyzwanie dla współczesnych systemów politycznych*, [w:] K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski (red.), *Zmiany w systemach politycznych w Europie i na świecie*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk, s. 259-279.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2020a. *Political Factors of Changes of the Armenian Diaspora in Modern-Day World*, [w:] W. Bejda, P. Nieczuja-Ostrowski (red.), *Armenian Diaspora in Modern World: Factors of Changes*, RIEP, Gdańsk, s. 86-103.

Nieczuja-Ostrowski, P., 2020b. *Institutionalization of Armenian Life in Modern Poland*, [w:] W. Bejda, P. Nieczuja-Ostrowski (ed.), *Armenian Diaspora in Modern World: Factors of Changes*, RIEP, Gdańsk, s. 163-198.

Panossian, R., 2014. *The ‚Drunkenness' of Statehood*, Études Arméniennes Contemporaines, 3, s. 119-126.

Payaslian, S., 2024. *The Origins of Armenian Lobbying in the United States: A Geopolitical Conceptualization of Restorative Justice*, Studies on National Movements, 13, s. 35-68.

Shain, Y., 2007, *Kinship and Diaspora in International Affairs*, University of Michigan Press, Michigan.

Shain, Y., Barth, A., 2003. *Diasporas and International Relations Theory*, International Organization, 57, s. 449-479.

Streszczenie

Cechą współczesnych diaspor jest tworzenie instytucji potrafiących skutecznie realizować definiowane przez nie interesy polityczne. W tym kontekście zwraca uwagę diaspora ormiańska ze względu na jej wysoki poziom zorganizowania i lobbingu politycznego. Tworzone przez nią Ormiańskie Komitety Narodowe (Armenian National Committees) funkcjonują w wielu krajach globu, a ich działalność koncentruje się na oddziaływaniu zarówno na własne społeczności diasporalne, jak i na relacje z państwami zamieszkiwania. W oglądzie potocznym jawią się one jako oddolne i przedstawicielskie organizacje ormiańskich społeczności w diasporze, reprezentujące formułowane przez nie interesy. Celem artykułu jest rozpoznanie swoistości Ormiańskich Komitetów Narodowych, jako globalnej sieci etnicznych organizacji politycznych. Główną tezą opracowania jest twierdzenie, że Komitety stanowią transnarodowy i sieciowy instrument koordynacji działalności i realizacji interesów definiowanych jako ogólnonarodowe, przez ormiańską diasporalną partię polityczną: Ormiańskie Zjednoczenie Rewolucyjne Dasznakcutiun. W pracy przyjęto następujące pytania badawcze: 1) Jaka jest specyfika organizacyjna Komitetów?, 2) Jakie są obszary ich funkcjonowania i oddziaływania?, 3) Jakie artykułują i realizują potrzeby, wartości i interesy? W celu odpowiedzi na te pytania przeprowadzono analizę polsko- i anglojęzycznej literatury naukowej poświęconej aktywności politycznej diaspory ormiańskiej oraz publikowanych przez Komitety i ich oficjalne organy komunikatów i treści, jak też przeprowadzanych przez nie działań w przestrzeni publicznej.

Słowa kluczowe: Diaspora ormiańska, stosunki międzynarodowe, organizacje transnarodowe, Ormiański Komitet Narodowy, polityka diaspory.

Zawadzka, S., 2025. *Migration challenges for the EU's democratic resilience*, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 49-71.

Sylwia ZAWADZKA
University of Wrocław
ORCID: 0000-0002-1344-9400

MIGRATION CHALLENGES FOR THE EU'S DEMOCRATIC RESILIENCE

MIGRACYJNE WYZWANIA DLA REZYLIENCJI DEMOKRATYCZNEJ UE

Abstract

Migration is one of the external challenges affecting the resilience of the democratic system at different levels: the balance of power and trust in institutions; political parties; civil society; the political community formed on the foundation of a common identity and shared values. The purpose of the article is to present the impact of migration challenges on democratic resilience in the EU in the context of the new Pact on Migration and Asylum, which is positioned in the public debate between its supporters, who postulate consistent implementation of its provisions, and opponents who want to overcome it with more restrictive policies designed on the externalization model. Using the method of systems analysis and institutional-legal analysis, it was sought to resolve to what extent the Pact was designed to equip the EU system with all forms of resilience: resistibility, adaptability, and transformability within its multi-level structure.

Keywords: resilience, democracy, Pact on Migration and Asylum, migrations.

Introduction

E. Feller, former Assistant High Commissioner of the United Nations Refugee Agency, stated in 2015 that one of the significant tests of the strength and resilience of a democratic system – understood as an open and accountable government based on tolerance, respect for human rights and the rule of law – is how it manages the global flow of people (Feller, 2015). In this context, restrictions on the rights of migrants that violate their fundamental rights and restrictive migration policies can be seen as a form of democratic decay (Smet & Stoyanova, 2022).

Migration, for many years now, has remained at the center of election campaigns and party clashes, as well as social polarization favoring populism. The last-minute adoption of the Pact on Migration

and Asylum before the 2024 European Parliamentary elections has not caused it to fall off the electoral campaign pedestal. All European groupings have identified EU migration management as one of the most urgent priorities for the next term.

Migration can be seen as affecting the state of democracy, especially due to social polarization and populist tendencies (Sisk, 2017). However, it should be emphasized that migration pressure remains only one of several causative factors of the spread of populism and the accompanying crisis of democracy. The aim of this article is to present the impact of migration challenges on democratic resilience (understood as the resilience of the democratic system) in the context of the new Pact on Migration and Asylum, which was adopted by the European Parliament and approved by the Council shortly before the European elections.[1] The document, which has been in the works since 2020, has gained both supporters and opponents. It is worth emphasizing that in the political dimension, its provisions were opposed not only by extreme groups, but also by the mainstream left and right. The aim of the Pact itself is to provide a more effective, and fair framework for registering and processing asylum applications. Such a goal is undoubtedly to strengthen the democratic resilience of the EU system and to influence the unification of standards. On the other hand, criticism of the Pact concerns insufficient concern for the rights of asylum seekers or selective solidarity.

In a dynamically changing international environment, the EU faces the challenge of ensuring the resilience of its democratic values. The fundamental issue is the recognizing the interdependence between migration challenges and the weakening of liberal democracy. Can the new Pact be treated as a factor contributing to the gradual undermining of migrants' rights, rather than a source of resilience of democratic values, or on the contrary – as a factor supporting their resilience? This article attempts to answer these questions by using the system analysis method, examining the multi-level nature of democratic resilience, and institutional and legal analysis to examine the impact of the regulations of the new Pact on Migration and Asylum on its individual levels.

[1] The author seems to adopt a politically correct understanding of policies supporting immigration as democratic, and policies opposing it as "populist", threatening democracy. This is part of the language prevalent among the left-liberal establishment, which should not be used in ideology-free scientific publications (note of editors board).

Concept of multi-level democratic resilience

Resilience is a concept that has attracted the attention of many researchers from various scientific disciplines in recent years: psychology, sociology, natural sciences and increasingly political science. During the G7 summit in Elmau, which took place on 27 June 2022, the leaders of the countries led by Germany, which then held the presidency of the G7, adopted the Resilient Democracies Statement. The President of the European Council Charles Michel and the President of the European Commission Ursula von der Leyen were also invited to the talks. The leaders unanimously spoke in favour of close cooperation to strengthen the resilience of their democratic systems and to develop fair and sustainable solutions to global problems in turbulent times.

The term resilience, originally associated with the physics of materials, described the ability of 'materials to return to their original state after being temporarily deformed' (Bröckling, 2017: 1). More universal definitions identify resilience with the ability of an entity, object or system to resist external and internal disruptions, impositions and shocks without giving up the basic structures and functions that constitute its essence. Resilience enables the use of change for the transformation and further development of the structures of the system. As a concept in political science, resilience is both an analytical category that seeks to capture empirically the fundamental dilemma of politics, namely 'how it is' (what resilience potential does a given democratic system have) and, on the other hand, postulates normative visions of 'how it should be' (how to establish the desired state of resilient democracy?) (Merkel, 2023). Resilience is the property of a social system to cope with complex challenges and crises, survive them, and recover from them (Sisk, 2017: 37). In connection with this conceptualization, three key forms of resilient structures should be indicated:

1) resistability – the ability to resist, survive disruptive events, and regenerate the structure;
2) adaptability – understood as the ability to adapt to changing conditions and learn from previous experiences;
3) transformability – the ability to transform, i.e. to undergo long-term transformations and use changing conditions for further development and reorganization.

Democratic resilience should be analyzed through the prism of the system's ability to maintain the functions and principles of democratic governance despite attempts by various undemocratic forces to damage or weaken the structures that constitute the essence of

democracy. Nowadays, democracy, or liberal democracy, should be treated as a complex and complicated political system encompassing procedures, institutions, law, constitutionalism, parliamentarism, the idea of representation, political parties, etc. The more complex this system becomes, the more criticism it encounters regarding the democratic deficit. In turn, the democratic deficit itself is treated as a progressive process of alienation of power structures from citizens and insufficient involvement of society in public affairs. This system is associated with a specific order built on two key values: freedom and equality. This order, in turn, recognizes the priority of human rights, pluralism, tolerance, individualism (Gawin, 2007: 120-121). A democratic system, in order to become resilient to internal and external shocks and stressors, must have the capacity to continuously absorb new knowledge in order to prepare for new challenges; to adapt quickly to changing conditions, but without falling into regime change or abandoning the values, principles, functions and norms that define democracy (Merkel, 2023). It must therefore be an open system, constantly communicating with its environment, drawing information and energy from it in the form of demands and support from its own society, political elites and the international environment (Almond & Powell, 1978: 11), but also demands from relevant decision-making participants (within-puts) (Easton, 1965: 354). Closing the system to external stressors can lead to its damage, inhibition of its development or regression, and the acceptance of achievements and statements that are inadequate to the contributions, which not only do not strengthen democratic resilience, but can lead to its "deformation".

However, if we treat democratic resilience as a multi-level system consisting of the following levels: balance of power and trust in institutions; activity of political parties; civil society; political community based on a common identity, then the input to this system will be the basic function of resilience, which is the absorption of knowledge (including on the demands related to migration pressure) in order to understand future challenges; effective problem-solving or fair and democratic decision-making. The intra-system conversion will result in three forms of resilience:

1) survival of democratic structures and liberal values;
2) adaptation to new conditions;
3) strengthening of democracy through development (Merkel, 2023).

Such an approach does not exclude the dynamic nature of democratic resilience. Perhaps one of the most important dilemmas is whether there

is one democratic resilience for all challenges and all times or does its development depend on the nature of centripetal and centrifugal stressors?

Migration challenges – centripetal threats to democratic resilience and balance of power and trust in institutions

Migration affects four basic levels of the political system structure, which remain institutionally and procedurally interdependent. The specificity of the interactions of individual actors occurring at these levels determines the weakening or strengthening of the democratic resilience of the entire system, as democratic or anti-democratic processes can permeate other levels. This does not mean that migration, as centripetal stressors, putting the democratic system under pressure and negatively affecting one level will "infect" others. At other levels, centrifugal forces strengthening democratic resilience may be activated. Such collision points, where anti-democratic tendencies simultaneously strengthen the democratic potential of the system by activating some of its dormant elements, can be referred to as the paradox of democracy. An example of such a paradox in the context of migration challenges may be the strengthening of social engagement and increased voter turnout of citizens. Social mobilization and increased political participation are undoubtedly the foundations of democracy, however, if it is underpinned by extreme populism, and as a result, increasing support for nationalist attitudes, this may lead to democratic backsliding.

The first level of multi-level democratic resilience refers to the constitutional protection of democracy through the separation of state power into three branches and such a decision-making process that strengthens citizens' trust in democratic institutions. Horizontal institutional accountability understood as a system of checks and balances between democratic institutions of power is a feature of long-term democracy (Merkel, 2023: 5). The EU political system combines the features of a state system with the features of an international organization. However, the inclusion of individual states in the structures of supranational cooperation has fostered an increase in the role of the executive and the voice of individual governments in the forum of organizations such as the G7; G20 or even the EU, which was particularly visible in crisis situations, when we observed an intergovernmental turn and the marginalization of national parliaments. Decisions taken during the migration and refugee crisis, e.g. Chancellor A. Merkel's decision to suspend the Dublin mechanism and not preceded

by a parliamentary debate, were justified by time pressure and the need for urgent action. Although the organization of the decision-making process should be based on basic democratic norms even in crisis situations, sensitive political issues such as migration policy favor the abandonment of the participatory input of parliaments and citizens in time-consuming decision-making processes in favor of increasing the role of governments in this area (Diermeier & Niehues, 2021).

Increased migration flows affect democratic institutions in destination countries in several fundamental ways. First, they strain the capacity of democratic institutions to effectively integrate migrants into the society of the receiving country, but they also undermine, especially through the voice of certain social groups and political parties, the extent to which governments of these countries should enable migrants to participate in political life (Ebead & McDonough, 2017). At the EU level, the preferences of these groups, expressed especially in the European Parliament, but also directly by ministers and heads of government and state in intergovernmental institutions, undermine the way in which binding decisions on migration and asylum policy are taken by qualified majority.

Public debate and concerns about migration, and in particular whether multiculturalism can work in every society, show social polarization and the dilemmas of decision-makers in searching for the right answers. In 2015, when the number of asylum applications in the EU rose rapidly to 1.28 million, the EU faced one of the largest migration and refugee crises in history. Due to the lack of uniform rules and regulations at EU level and the lack of a coherent approach to the crisis, countries responded individually - on the one hand by suspending the provisions of the Dublin Conventions in force, and on the other by reintroducing internal border controls. Long-term and intensified migration flows, which turned into a global crisis, which exacerbated polarization among Member States regarding the relocation of refugees and fair burden-sharing.

McLaren's research to determine the impact of migration on the level of democracy focused primarily on three areas:

1) public concerns about immigration;
2) the scale of migration;
3) integration policies and the way migration is managed (McLaren, 2010).

These areas are closely linked within the first dimension of democratic resilience, because public perceptions of migration change depending on

whether the integration policy of immigrants is effective and supports social cohesion or whether it challenges national identity. Society supports decision-makers in this respect only when citizens trust that democratic institutions of government are able to cope with migration challenges. In turn, integration policies enforced by democratically elected representatives of decision-making centers affect the increase or decrease of political trust in democratic institutions and certain attitudes towards migrants (Miller & Listhaug, 1990: 358; Weldon, 2006). Also, the pace and scale of migration flows, influencing the overall level of migration in a given country, can influence citizens' belief in the lack of capacity of democratic political institutions to effectively manage migration. In a situation where they are unable to effectively cope with migration pressure, trust in political institutions decreases and the conviction that multiculturalism does not work in every society increases, which affects the growth of negative attitudes towards immigrants themselves.

Political parties

Migration has been at the centre of public debate for many years, especially during election campaigns. In some Member States, such as France, Germany and Poland, parties opposing the liberalization of migration policy and calling for the implementation of procedures restricting the entry of immigrants have gained considerable support from the public. This was particularly visible in 2015 in the high results of the Polish Law and Justice party (PiS), which opposed EU mechanisms based on mandatory relocation quotas; the Alternative for Germany (AfD) in 2017; and the French National Rally (RN) in the parliamentary elections in 2017 and the victory of this party in the European Parliament elections in 2024. Trends related to the growth of support for anti-immigrant groups were also noted in 2015 in Austria, Denmark, Finland and Switzerland. Nationalist and Islamophobic street movements, such as the French Les Identitaires or the English Defence League, fuelled by the migration and refugee crisis, have also confirmed the validity of their mission and increased their protest activity (Ebead & McDonough, 2017: 217).

Moreover, due to fear of losing support, centre-liberal parties are increasingly adapting their programmes to the rhetoric of parties opposed to migration, as exemplified by the opposition of the Polish Civic Platform (PO) to the new Pact on Migration and Asylum. In 2015, this party pursued a policy open to solutions of solidarity-based burden-

sharing and the resulting refugee relocation quotas, but these declarations were withdrawn by the PiS government, which won the parliamentary elections. The stoking of anti-immigrant sentiments by mainstream parties indicates a real threat from migration and further shapes the negative attitude of public opinion.

Social concerns about migration can be analyzed on three basic levels: security; culture; social welfare and employment. Socio-economic concerns are based on the belief that access to the labor market open to foreigners with lower salary expectations or excessive social benefits will be limited. Cultural issues are related to the potential threat to national identity, while security concerns result from the increased threat of terrorism, which is associated by citizens with increased migration flows. Such a perception of migration may in turn strengthen the restrictive rhetoric of politicians fighting to maintain power. However, it is worth emphasizing that even a preservative policy towards migration may suggest that immigrants are a problem for the functioning of the political system or that it is unable to absorb new groups of foreigners, especially when such preservative policy is demonstrated not only by right-wing populist but also more liberal groups. It can therefore be stated that the line regarding more restrictive migration policy is moving to the middle of the party spectrum.

Migration policies should provide access to impartial assessments of asylum applications and be based on the rule of law. Democratically elected governments have the right to create and enforce immigration laws. Furthermore, even immigration policies aimed at restricting entry can be implemented in accordance with fundamental rights if governments ensure an adequate level of transparency and respect for human rights (Ebead & McDonough, 2017: 233). The mere existence of populist parties in the party spectrum does not undermine democracy as long as they remain loyal to the democratic system. On the other hand, if they become anti-democratic and undermine an order based on political and social pluralism, they pose a major threat to democratic resilience. Therefore, establishment parties that are loyal to democratic values must carefully navigate between two extremes: open exclusion and uncritical acceptance, in order not to fall into the trap of anti-democratic rhetoric.

While mild populism, which is used by many parties, cannot be automatically treated as anti-democratic, far-right populism cannot be reconciled with the values of liberal democracy, which is based on openness and pluralism. As W. Kornhauser argued, populism is a denial

of pluralism and a pursuit of uniformity in the face of social differentiation (Kornhauser, 1959). In turn, P. Taggart pointed out that populism recognizes an internally homogeneous community as a response to various types of social crises (Taggart, 2000). The rise to power of populists proclaiming anti-immigration postulates also radicalizes that part of society that did not have a well-established attitude towards immigration.

Strong and diverse civil society

A developed civil society is crucial to building a consolidated democracy resistant to antidemocratic shocks. It includes voluntary, independent, and at least to some extent self-sufficient and self-generating organized groups and institutions. An important element of civil society are non-governmental organizations, but also independent media, universities, think tanks, and social and religious groups. To become a real part of civil society, they must meet the criteria of respect for the law, including the rights of individuals and various groups to express their views and pursue diverse interests, and this in turn links the concept of what is 'civic' with the requirement of tolerance and accommodation to pluralism.

Civil society has several essential functions. The first is to limit and control the power of the state in order to identify any abuse of power and increase access to information. Supporting democracy in civil society also involves exposing corruption practices among public officials and lobbying for reforms of good governance. Another function is related to promoting participation in political life, through civic education; supporting interest in public affairs and encouraging participation in elections. Civil society organizations can also develop a system of values based on compromise, tolerance and understanding of different points of view. Democracy cannot be considered resilient if civil society is not treated as an arena for expressing opposing views and pursuing the diverse interests of its members (Diamond, 2004).

Migration issues, which have dominated public discourse for many years, reinforce the subcultural segmentation of society. As W. Merkel emphasizes, political associations of civil society are increasingly being created within their own moral environments, their own social classes or sexual identities (Merkel, 2023: 6). The current structure and dynamics of civil societies are dominated by an exclusionary and polarizing narrative, which weakens democratic resilience at its very foundations. These divisions are reinforced not only by populist forces

spreading their ethnic nationalism, but also by left-liberal forces, which, by shaping their image as progressive and moral, try to exclude opposing 'others' from public debate.

Identity and common values

Two ways of understanding European identity can be distinguished:

1) the EU as a cultural community of values that make up 'cultural identity';

2) the EU as a political community of democratic practices that make up 'political identity' (Prutsch, 2017).

In the first approach, the bearer of European identity are common values that originate from a common cultural and historical heritage. Values are the glue that holds the community together, at the same time creating a point of reference for collective political action. A well-established collective identity of a supranational community based on values shared by the Member States is crucial for the success of European integration. According to Article 2 TEU, the European Union is founded on the values of respect for human dignity, freedom, democracy, equality, the rule of law, and respect for human rights, including the rights of persons belonging to minorities. These values are common to the Member States in a society based on pluralism, non-discrimination, tolerance, justice, solidarity and equality between women and men. The EU is a community of democracies, i.e. a union of states of law with a democratic system, respecting human rights and freedoms, but also a system externally authenticated by states representing various national interests. A system that is permanently constructed, and therefore its final shape cannot be clearly defined, which allows for the introduction of post-crisis reforms, but also threatens to undermine its functioning if they prove ineffective.

In the second approach, the concept of the EU as a political community emphasizes the importance of political identity. It is based on constitutional patriotism, which assumes strengthening ties not through ethnic or cultural identification, but through attachment to liberal-democratic institutions. The identification of the community with these institutions can only be realized through a democratic process through interaction in the public sphere providing the necessary space for the expression of political preferences. The effect of this process should be a democratic political culture firmly rooted in institutional guarantees of political competition and participation, created in opposition to closed national cultures defined by ethno-cultural values.

From the very beginning, the European integration project was guided by the goal of strengthening the sense of belonging to Europe. However, it was not until 1973 that steps were taken to adopt the Copenhagen Declaration on European Identity. It was to be based on common values and principles: representative democracy, the rule of law, social justice and respect for human rights. In recent years, strengthening European identity and making democratic resilience dependent on it has gained in importance due to the numerous crises that the EU has had to face, which have undermined its political legitimacy to make decisions across national borders and its ability to overcome challenges. The financial and migration/refugee crises have initiated a debate on the EU's internal solidarity and on the extent to which it should correspond to unconditional solidarity, rather than flexible solidarity. They have reinforced polarization in terms of the extent to which acceptance of common European values requires the recognition of reciprocity of rights and obligations. The Brexit referendum has questioned the project of European integration as a process that is not subject to backsliding. The 2016 US presidential election also questioned the democratic resilience of the 'Western model'. In addition, rising populism and declining trust in the establishment following the migration and refugee crisis have reinforced the political and institutional crisis in the EU and the common political identity based on attachment to liberal democratic institutions.

The integration of migrant groups into European societies is all the more difficult if the identities existing within them (nationalist, religious, ideological) adopt mutually intolerant attitudes and do not develop a sense of belonging to the broader state community. This sense of belonging, as one of the foundations of a common identity, can only be strengthened in societies in which committed institutions operating in accordance with democratic values ensure a fair distribution of goods and equal life opportunities (Merkel, 2023: 8).

Pact on Migration and Asylum as a centrifugal threat or chance to multi-level democratic resilience?

EU migration policy should be designed to increase public trust in the ability of governments and supranational institutions to manage migration, thereby strengthening trust in democratic structures. Governments themselves should also engage in a democratic dialogue on migration and not succumb to populist tendencies and counteract

undemocratic public attitudes towards both political institutions and asylum seekers (Ebead & McDonough, 2017: 234).

After overcoming the pandemic crisis, which had halted migration flows, and after the outbreak of the war in Ukraine, the EU once again found itself facing an increase in illegal migration and an increase in the number of people seeking protection on its territory. The total number of asylum applications in 2023 amounted to about one million. In turn, after Russia's invasion of Ukraine, about 4 million Ukrainians settled in EU countries (González Enríquez, 2024). Other challenges were related to the use of immigration by Belarus government as a political weapon, which led to many tragedies, including the murder of a Polish soldier on the border. In such conditions, discussions on the new Pact took place in a climate of acceptance of European parties and public opinion for more restrictive asylum policies and the regulation of illegal immigration, but also greater voter support for nativist parties. Even mainstream parties are moving towards demands for greater control, tightening of migration and asylum policies and restrictions on the entry of immigrants. This is not aimed at completely and uncompromisingly blocking the interests of refugees, but at introducing a more prudent asylum policy. On the one hand, taking into account the systemic possibilities for accepting refugees and guaranteeing them appropriate conditions. On the other hand, to strengthen the security of one's own citizens. This in turn is unacceptable to left-wing parties and non-governmental organizations, for whom solidarity and rights of asylum seekers are the determinants of a democratic system. On the other hand, an important internal goal, the implementation of which would undoubtedly strengthen democratic resilience within the EU, was to establish similar asylum procedures and standards in all member states, to define solidarity and division of responsibility so that the issues of managing people arriving illegally and seeking asylum cease to be the main axis of tensions between member states. However, achieving this goal remains a challenge.

The Pact on Migration and Asylum is a set of legal acts adopted on 10 April by the European Parliament, regulating at EU level the management of migration in the long term and establishing a common asylum system, which, according to the declarations of the European Commission, is rooted in European values and international law. The draft Pact, together with five legislative proposals for the reform of EU asylum rules, was presented by the European Commission on 23 September 2020.

The Pact on Migration and Asylum, which was initiated in response to the failure of the EU system during the 2015 crisis, can be considered primarily within the framework of the transformability process as the ability of the EU system to transform post-crisis, but it also has the potential to strengthen resistibility and adaptability, especially in the context of the Regulation of the EP and of the Council on responding to situations of crisis and force *majeure* in the field of migration and asylum. The experience of the 2015 crisis confirmed that even an open attitude of decision-makers oriented towards liberal policies towards immigrants can weaken the resilience of democratic structures. The lack of limits on the number of permits to cross the border and being guided solely by humanitarian issues as determinants of democracy can lead to the failure of the absorption system and a decrease in citizens' trust in the government's effectiveness, and consequently also threaten fundamental rights. When pointing out the main elements of multi-level democratic resilience, one cannot ignore the fact that the Pact was voted democratically by a majority in the EP, although it was not a clear majority: the Regulation on asylum and migration management, the Parliament adopted by 322 votes in favour, 266 against, with 31 abstentions.

The Regulation addressing situations of crisis and force *majeure* in the field of migration and asylum was adopted by the Parliament by 301 votes to 272, with 46 abstentions. It is also clear that the new regulations have divided the interests of MEPs, democratically elected in the Member States. The most difficult to negotiate were three interconnected regulations: on asylum and migration management; on the common asylum procedure; and on situations of crisis and force *majeure*. Southern European countries called for greater European solidarity; Eastern European countries (mainly Poland and Hungary) opposed accepting a proportional quota of asylum seekers. In turn, the wealthiest northern countries, which are potential destination countries for immigrants, pressed for an extension of the period during which the country of first entry remains responsible for such immigrants. At the same time, it is not possible to point to opponents only on one side of the political scene, because the opponents of the Pact included both far-right and far-left parties, but also those belonging to the mainstream right and left, as well as those declaring themselves in the centre.

The Pact affects each of the elements of multilevel democratic resilience to a varying degree. According to the first of the above-mentioned acts of the Pact (on asylum and migration management), the

establishment of a common framework for the management of migration and asylum is to meet the objectives of ensuring solidarity and fair sharing of responsibility between Member States and ensuring a policy in line with fundamental rights, conditioned by access to international protection and appropriate reception conditions. Also, the policy on readmission in the case of 'mixed arrivals' (people who need protection and those who do not) is to be based on partnerships with countries of origin, which, according to the document, must be based on human rights, the rule of law and respect for the common values of the Union. There is therefore no doubt that, despite the strong emphasis on strengthening return procedures and increasing the number of safe returns to countries of origin, the priority of the Pact is to be the proper verification of the validity of the asylum application and the protection of fundamental rights.

In order to strengthen the potential for resistance, especially in the context of strengthening citizens' trust in democratic institutions and the capacity of asylum, reception and migration systems to cope with migratory pressures, the Pact indicates that Member States should have the necessary human, material and financial resources and infrastructure to effectively implement asylum and migration management policies. To this end, Member States should develop their national strategies based on a common template prepared by the Commission. The Commission has acquired new implementing powers under the Pact, including the possibility of taking an implementing decision on which Member State is under migratory pressure; is at risk of migratory pressure or is facing a serious migratory situation. In making such an assessment, the Commission takes into account a number of qualitative and quantitative factors, including: the number of applications for international protection; irregular border crossings; return decisions issued and executed; transfer decisions issued and executed; specificities resulting from the geographical location of the Member States.

The Pact emphasizes the priority of respecting the fundamental rights of migrants, including respect for and protection of human dignity, the prohibition of torture and inhuman or degrading treatment or punishment, respect for private and family life, the principle of the best interests of the child, the right to asylum and protection in the event of removal, expulsion or extradition. However, some provisions may indicate its less humanitarian nature in terms of the protection of fundamental rights. This concerns, above all, the implicit recognition that

the choice between the different types of solidarity included in the Pact, i.e. relocation; financial contributions; alternative solidarity measures, e.g. by strengthening the protection of external borders, guarantees a "balance of efforts between Member States". Equating accepting refugees and providing them with the necessary medical, accommodation and social assistance with an alternative financial contribution provided for not accepting a refugee may be seen as a denial of liberal values. In turn, on 9 April 2024, 50 civil society organizations (including Amnesty International, Caritas Europa, Europe Cares, etc.) opposed the adoption of the Pact, which in their opinion will have a devastating impact on the European asylum system and give the green light to abuses such as racial profiling, automatic detention or pushbacks.

Moreover, the provision that, in order to facilitate the decision-making process, the Commission proposal for a Council implementing act establishing the Annual Solidarity Pool should not be made public until it has been adopted by the Council raises many questions about the transparency of the decision-making process.

The potential for adaptability of the Pact is taken into account in the case of the solidarity response, which, however, in accordance with the new regulations, although mandatory, should be designed individually in each case, so that it is adapted to the needs of the given Member State. Such a mechanism should provide for different types of solidarity measures of equal value and should be flexible and able to adapt quickly to the changing nature of the migration challenges. In order to strengthen the coordination of actions, the EU Solidarity Coordinator should supervise the course of the solidarity adjustment. In order to ensure a rapid response to situations of migratory pressure, the EU Solidarity Coordinator should support the rapid relocation of applicants for international protection. In addition to the Annual Solidarity Pool, Member States, in particular in case of migratory pressure or a serious migratory situation, have at their disposal the "Permanent EU Migration Support Toolbox", which includes measures that can help respond to needs and alleviate pressure on Member States and which are provided for in the Union acquits or policy tools. This undoubtedly strengthens the resilience of the system in terms of adaptability.

According to the provisions of the new Pact, Member States, without prejudice to their competences in matters of acquisition and loss of nationality, should seek to identify stateless persons and strengthen their protection, thus enabling stateless persons to enjoy fundamental

rights and reducing the risk of discrimination or unequal treatment. The Pact also refers to the issue of maintaining family cohesion in the context of the examination of applications for international protection of members of one family by one Member State, so that members of one family are not separated. In addition, the procedures for providing evidence should allow for faster family reunification. Therefore, the Pact indicates that formal evidence, such as original documentary evidence and DNA testing, should not be necessary if circumstantial evidence (photos, evidence of contacts and statements of witnesses) is verifiable and sufficiently consistent to make a credible assessment of the relationship and establish responsibility for examining the application for international protection.

The aim of the new regulations was also to equip the EU system with the potential to respond to crises – situations where the asylum and reception services; child protection system or readmission system of a given Member State become non-functional and situations generating serious dysfunctionality of the common EU asylum system. The institution that is to assess the application of a given country regarding a potentially crisis situation on its territory is the European Commission, which takes an executive decision on the absence or existence of a crisis situation within two weeks. According to the Regulation on crisis situations, these include: mass arrival of third-country nationals and stateless persons on the territory of one or more Member States; a situation of instrumental treatment of migrants by a third country or a hostile non-state actor in order to destabilize a Member State or the Union; a situation of force *majeure* in a Member State (e.g. a natural disaster or pandemic). If a Member State were to find itself in such a situation, the solidarity mechanism would balance responsibilities in crisis situations in order to avoid situations where the failure of one country's asylum system destabilizes the management of migration flows in the EU as a whole and thus undermines the trust of Europeans in the ability of governments and EU institutions to cope with migratory pressures.

The Pact aims to strengthen the democratic resilience of Member States in situations of particular threat from third countries or non-state actors that use migrants to destabilize Member States and the EU as a whole by facilitating their entry into their territories and hindering the performance of essential state functions by democratic institutions, including maintaining public order. In situations described in the 'Crisis

Regulation', a Member State affected by such a situation should be able to request increased solidarity contributions from other countries.

The arguments presented above speak in favour of the Pact strengthening the potential of the democratic resilience of the EU system. However, this does not mean that the Pact is without flaws in this respect. The argument for the anti-democratic nature of the new regulations is the possibility of transferring to the EU level the sovereignty in deciding on the number of migrants that a given country should accept or the amount of the alternative financial contribution (McGuirk, 2024). Democratically elected governments in the country will not be able to completely refuse to participate in the mandatory solidarity mechanism. Changes to the regulations will be determined by a qualified majority vote, which means that they can be voted on by other countries without the possibility of blocking them by a *veto* of individual states.

The Pact does not address many of the main shortcomings of EU migration and asylum management policies, and may therefore not work to strengthen its democratic resilience. First of all, it does not create a refugee status valid throughout the EU, which means that if a person obtains it in one country, they cannot reside in another. In turn, returning rejected asylum seekers to their countries of origin still depends on agreements with those countries. In cases where there are no such agreements or they are very weak, foreigners awaiting readmission remain in reception centres with uncertainty about their future fate.

The implementation of the new regulations will require the necessary resources from the Member States in the form of new border infrastructure (detention centres and border control centres) and additional staff. Even if the European Commission, under the Pact, collects financial contributions at the level of 600 million per year, assuming that most countries will be more willing to make a solidarity contribution in the form of a financial contribution (EUR 20,000 for each rejected asylum seeker out of a total of 30,000 resettled per year), this seems insufficient in the context of the costs incurred by Germany in 2015 and Poland in 2022 (approximately EUR 8 billion each) for the care of refugees (Brady, 2024).

Another controversial issue concerns the provisions on the responsibility and solidarity of the Member States. While the obligations and responsibilities of the States in terms of what they should do to cope with the surge of illegal immigrants are clearly defined, the issue of

solidarity in terms of sharing the burden of receiving and returning immigrants and managing the asylum procedure remains very complex. Member States can choose the form of mandatory solidarity from several alternatives. It is therefore very likely that decision-makers, taking care of their own interests in the domestic arena, will be guided by the pressure of public opinion and nativist and populist parties, rather than the objectively best from the perspective of the efficiency of the system.

The Regulation addressing situations of crisis and force *majeure* – which allows countries in which occur – to suspend the application of certain border procedures and request higher solidarity contributions, does not specify the conditions and numerical criteria that must be met for a given influx to be considered a 'mass arrival' that will destabilize the country's system. The Commission will carry out an individual assessment in each case, which creates the risk that it will also take into account the general political climate and the country's previous compliance with its obligations.

The pact was designed in such a way that solidarity is exercised primarily in favour of the countries of first entry with an external border. On the other hand, rich countries, such as Germany, which has the highest percentage of refugees arriving from other Member States, are also heavily burdened, which causes the reception system to be overloaded and, as a consequence, a decrease in the trust of citizens concerned about the inefficiency of the structures (González Enríquez, 2024). This, in turn, strengthens support for the far right while at the same time hardening the position of the main parties on the issue of migration. An example of this phenomenon is the approach of the German CDU (Christian Democratic Union), which announced a policy of strengthening externalization in the context of agreements with third countries (e.g. Serbia or Macedonia), so that asylum seekers would remain on their territory while their asylum applications are considered and would be sent back from there in case of refusal of entry. This model was adopted by Italy in cooperation with Albania. This is undoubtedly a useful model when these countries remain outside the Schengen area and the EU, which is why externalization of asylum application management may, on the one hand, lead to unjustified deportations to third countries such as Turkey or Albania, and, on the other hand, hinder convergence processes towards the future membership of these countries. This, in turn, is a strong factor against the democratic resilience of the EU itself.

Conclusion

The EU is currently facing many challenges that may contribute to the intensification of migration flows towards the Member States. The main ones are the growing instability in the countries of Africa and the Middle East (especially in the context of the Israeli-Palestinian conflict and regional destabilization) and in Eastern Europe (destabilization caused by the war in Ukraine). In parallel to these challenges, political tensions between the Member States will increase due to problems in managing asylum. The analysis has shown that the new regulations are designed to strengthen each of the elements of the resilience of the asylum management system: resistibility, adaptability, transformability. The priority of protecting the rights of asylum seekers is also emphasized in crisis situations requiring a rapid response. The tightening of the control system is intended to distinguish those in need of international protection from those who do not. However, the provisions of the Pact also have a negative impact on democratic resilience in many aspects. However, it is not the provisions themselves that seem problematic, but how states will implement them. It is not possible to clearly determine the impact of the Pact solely in the positive aspect of strengthening the democratic resilience of the EU system. Much will depend on how regulations are introduced at the national level and how the states themselves approach the choice of solidarity measures. It is their actions and the democratic resilience of their systems that will primarily affect and build the resilient democratic structures of the EU migration and asylum system.

In order to build a resilient democracy, it is necessary to strengthen the resilience of citizens, society and state institutions, which remains a major challenge in the perspective of adopting the new Pact, which shapes a new reality for migration management. Although the Pact indicates many solutions to stabilize migration flows, especially in terms of return policy, it has been criticized by many groups of different provenience. Both the governments of the member states criticize the new regulations for limiting the autonomy of their actions (e.g. Hungary) or the insufficient regulation of the issue of the instrumental use of migration for political destabilization (e.g. Poland in the context of the situation on the border with Belarus).

From the point of view of the balance of power and trust in institutions, the Pact is seen by its critics in particular as one of the largest transfers of security powers from the national to the EU level. Especially with regard to decisions to be taken not directly by

democratically elected representatives of individual parliaments, but at the EU level also by governments of other countries after the Pact enters into force. This primarily concerns the mandatory nature of solidarity contributions.

At the level of political parties, the new regulations have strengthened the existing polarization among both fringe and mainstream parties. Populism, even before the Pact was introduced, posed a major threat to democracy, but what appears to be a major threat to democratic resilience is the hardening of the stance on migration by significant establishment parties, which until now have presented a more liberal model of migration management. This, in turn, further reinforces public fear and resentment toward migrants. However, the tightening of migration and asylum regulations alone does not constitute an argument for their anti-democratic character, as long as these regulations protect the fundamental rights of those affected.

The Pact on Migration and Asylum also affects a strong and diverse civil society, values and a common identity. On the one hand, civil society organizations working for refugees criticize the new Pact for its fiction of 'no entry' due to discriminatory border procedures and the waiting of applicants in detention centres, and the failure to respect the fundamental rights of asylum seekers. On the other hand, citizen engagement and growing electoral participation encourage support for populist parties opposed to liberal values and the creation of a supra-ethnic identity community.

The EU also depends on agreements with countries of origin to increase the number of safe deportations. Therefore, if there is no significant progress in relations with these countries, all solutions introduced to prevent illegal immigration risk being ineffective, leading to further crises and deepening citizens' lack of trust in the ability of democratic state structures to cope with the challenges and turning towards an isolating illiberal democracy.

References

Almond, G., Powell, G. B., 1978. *Comparative politics: Systems, Process and Policy*, Little, Brown and Company, Boston.

Biliński, A., 2022. *The effects of immigration on the support for radical right in the West and its geopolitical implications*, Przegląd Geopolityczny, 39, s. 36-54.

Brady, H., 2024. *Breaking taboos: EU asylum reform and the challenge of migration*, EuroComment, 1.

Bröckling, U., 2017. *Resilienz. Übereinen Schlüsselbegriff des 21. Jahrhunderts*, https://www.soziologie.uni-freiburg.de/personen/broeckling/broeckling-resilienz/view (accessed on 20 July 2024).

Diamond, L., 2004. *What Civil Society Can Do to Develop Democracy*, https://diamond-democracy.stanford.edu/speaking/speeches/what-civil-society-can-do-develop-democracy (accessed on 25 June 2024).

Diermeier, M., Niehues, J., 2021. *Demokratische Resilienz in Deutschland? Parlamentarische Verfahrensakzeptanzim Licht individueller Problem wahrnehmung*, IW-Trends – Vierteljahres schrift zur empirischen Wirtschafts forschung, Institut der deutschen Wirtschaft 48(3), pp. 89-112.

Easton, D., 1965. *A System Analysis of Political Life*, Willey, New York.

Ebead, N., McDonough, P., 2017. *Migration, social polarization, citizenship and multiculturalism*, [in:] *The Global State of Democracy. Exploring Democracy's Resilience*, International IDEA, Strömsborg 2017, pp. 200-247.

Feller, E., 2015. *Mass migration poses a challenge for democracy*, Pursuit. Politics & Society, https://pursuit.unimelb.edu.au/articles/mass-migration-poses-a-challenge-for-democracy (accessed on 18th July 2024).

Gawin, D., 2007. *Granice demokracji liberalnej: szkice z filozofii politycznej i historii idei*, The Centre for Political Thought: Tischner European University, Kraków.

González Enríquez, C., 2024. *The EU Pact on Migration and Asylum: context, challenges and limitations*, https://www.realinstitutoelcano.org/en/analyses/the-eu-pact-on-migration-and-asylum-context-challenges-and-limitations/ (accessed on 10 June 2024).

Góra, D., 2023. *Kulturowy aspekt sekurytyzacji granic*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 25-41.

Hałas, B., 2022. *Promocja terroryzmu w Internecie i przeciwdziałanie ze strony Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 40, s. 121-133.

Kornhauser, W., 1959. *The Politics of Mass Society*, The Free Press, Glencoe, Illinois.

Lewicki, G., 2022. *Islamska przyszłość Europy. Dlaczego Unia przypomina starożytny Rzym i jak to wykorzystają muzułmanie do roku 2050*, Przegląd Geopolityczny, 42, s. 133-144.

McGuirk, J., 2024. *Why signing the EU Migration Pact is an anti-democratic disgrace*, GRIPT, https://gript.ie/why-signing-the-eu-migration-pact-is-an-anti-democratic-disgrace/, (accessed on 25 June 2024).

McLaren, L. M., 2010. '*Cause for Concern? The Impact of Immigration on Political Trust'*, Policy Network Paper.

Merkel, W., 2023. *What is Democratic Resilience and How Can We Strengthen It?*, Policy Brief No. 169, Toda Peace Institute, Tokyo, pp. 1-15.

Miller, A. H., Listhaug, O., 1990. *Political parties and confidence in government: a comparison of Norway, Sweden and the United States*, British Journal of Political Science, 29(3), pp. 357–386.

Prutsch, M. J., 2017. *Research for CULT Committee – European Identity, European Parliament*, Policy Department for Structural and Cohesion Policies, Brussels.

Sisk, T., 2017. *Democracy's resilience in a changing world*, [in:] *The Global State of Democracy. Exploring Democracy's Resilience,* International IDEA, Strömsborg 2017, pp. 36-67.

Smet, S., Stoyanova, V., 2022. *Introduction: Migrants' Rights, Populism and Legal Resilience in Europe*, [in:] V. Stoyanova, S. Smet (eds.), *Migrants' Rights, Populism and Legal Resilience in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge, pp. 1-46.

Szachoń-Pszenny, A., Zaręba, A., 2024. *Etapowość instrumentalizacji migrantów na przykładzie granicy z Białorusią – wyzwania współczesności*, Przegląd Geopolityczny, 49, s. 49-68.

Taggart, P., 2000. *Populism*, Open University Press, Buckingham.

Weldon, S. A., 2006. *The institutional context of tolerance for ethnic minorities: a comparative, multi-level analysis of Western Europe*, American Journal of Political Science, 50(2), pp. 331–49.

Zapałowski, A., 2023. *Zagrożenia dla Polski w obliczu presji migracyjnej ze wschodu*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 9-24.

Streszczenie

Migracje są jednym z zewnętrznych wyzwań wpływających na rezyliencję demokratycznego systemu na poszczególnych poziomach: równowagi władz i zaufania do instytucji; partii politycznych; społeczeństwa obywatelskiego; wspólnoty politycznej ukształtowanej na fundamencie wspólnej tożsamości i wspólnych wartości. Celem artykułu jest przedstawienie wpływu wyzwań migracyjnych na rezyliencję demokratyczną w UE w kontekście nowego Paktu o Migracji i Azylu, który pozycjonowany jest w debacie publicznej między jego zwolennikami, postulującymi konsekwentne wdrażanie jego postanowień, a kontestatorami, którzy chcą przezwyciężyć go bardziej restrykcyjnymi politykami, projektowanymi na model eksternalizacji. Wykorzystując metodę analizy systemowej oraz analizę instytucjonalno-prawną, starano się rozstrzygnąć na ile Pakt zaprojektowano w taki sposób, aby wyposażyć system UE we wszystkie formy rezyliencji: stawianie oporu (resistibility), adaptacyjność (adaptability), transformacyjność (transformability) w ramach jej wielopoziomowej struktury.

Słowa kluczowe: rezyliencja systemowa, demokracja, Pakt o Migracji i Azylu, migracje.

Depczyński, R.P., 2025. *Poziom gotowości społeczeństwa polskiego na wypadek konfliktu zbrojnego*, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 72-83.

Rafał P. DEPCZYŃSKI
Pomorska Szkoła Wyższa w Starogardzie Gdańskim
ORCID: 0000-0002-5937-1143

POZIOM GOTOWOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO NA WYPADEK KONFLIKTU ZBROJNEGO

THE LEVEL OF READINESS OF POLISH SOCIETY IN THE EVENT OF AN ARMED CONFLICT

Abstract

The purpose of the study is to identify the state of consciousness of Polish society in the field of defense capabilities in the event of armed conflict, in particular the state of reserve training, defense education of young people and widespread access to weapons. Based on the survey, which concerned the perception of Polish society of the state of security, the concept of "prepared society" was presented. The research obtained the position of a representative group of more than 1,000 respondents, who gave their views on the research problems described above in the questionnaire submitted to them. In conclusion, it was stated that the security of society should be based on the skills and knowledge of its individual members, who, as a trained and armed group, can become a multimillion-strong army.

Keywords: youth training, widespread conscription, compulsory military service, widespread access to weapons.

Wstęp

Rywalizacja Rosja – NATO po 24 lutego 2022 r. przybrała nowe oblicze. Rosyjska „specjalna operacja wojskowa", która w zamyśle polityków i wojskowych Federacji Rosyjskiej miała trwać kilka dni, przekształciła się w regularny konflikt zbrojny. W jego trakcie niewątpliwie doszło do otwartej rywalizacji pomiędzy państwami NATO (Stanami Zjednoczonymi) a Rosją. Europa Zachodnia, co zrozumiałe, wspiera swego największego sojusznika w działaniach mających na celu osłabienie rosyjskiego potencjału wojskowego. USA wspiera z kolei walczącą Ukrainę nie tylko poprzez dostarczanie sprzętu i informacji wywiadowczych, ale również polityczne i militarne doradztwo. Przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego Szwecji i Finlandii odebrane zostało przez Kreml jako kolejna eskalacja działań

NATO przeciwko Rosji. Doszło do regularnej wojny, która w zasadzie może zostać rozstrzygnięta albo na korzyść jednej ze stron, albo przerodzić się w długotrwały konflikt „na wyniszczenie", a w najgorszym scenariuszu - rozlać się na cały region.

Czy polskie społeczeństwo przygotowane jest na potencjalny konflikt zbrojny? W celu znalezienia odpowiedzi na postawione pytania, a w szczególności na pytanie dotyczące stanu przygotowań polskiego społeczeństwa do ewentualnego konfliktu zbrojnego, przeprowadzono specjalne badania ankietowe. Posłużyły one do sformułowania odpowiedzi na pytania dotyczące stosunku społeczeństwa do przywrócenia powszechnego poboru do służby wojskowej, szkolenia wojskowego młodzieży, a także powszechnego dostępu do broni.

Czy Europa gotowa jest na konflikt?

Przewodniczący komisji obrony w Izbie Gmin Tobias Ellwood przekazał, że w przypadku wybuchu wojny brytyjskie siły zbrojne "wytrzymałyby około pięciu dni".[1] Polityk dodał również, że m.in. wymiana sprzętu wysyłanego na Ukrainę tworzy "naprawdę ponury obraz" i pozostawia zapasy wojskowe istotnie uszczuplone. Zdaniem brytyjskiego polityka tamtejszym wojskom lądowym brakuje pocisków ziemia-powietrze i pocisków przeciwczołgowych, które znajdują się wśród broni przekazywanej Ukrainie. Temat kondycji brytyjskich sił zbrojnych stał się w ostatnim czasie istotną kwestią polityczną, a przedstawiciele władz uznali pod koniec 2022 r. potrzebę zwiększenia wydatków na obronność. Zabrakło jednak deklaracji o zwiększeniu wydatków na obronność do 2030 r. do 3% PKB, o czym mówi się od kilku lat. Wielka Brytania nie wprowadziła też zmian w prawie, jakie są konieczne dla zwiększenia możliwości odparcia potencjalnego przeciwnika.

W pozostałych krajach europejskich politycy powoli odchodzą od koncepcji „społeczeństwa pokojowego", przekonując się do koncepcji „społeczeństwa przygotowanego". Świadczą o tym podjęte działania w poszczególnych państwach, mające na celu zwiększenie zdolności bojowych społeczeństwa. Dobrym przykładem może być Chorwacja gdzie z dniem 1 stycznia 2025 r. przywrócono obowiązkową służbę wojskową, która ma trwać dwa miesiące. Resort obrony ocenia, że w pierwszym roku służbą objętych zostanie ok. 4500 osób. Chorwacja nie

[1] https://wiadomosci.wp.pl/wielka-brytania-w-razie-wojny-nasze-sily-zbrojne-wytrzymaja-piec-dni-6865168893807232a [dostęp:11.02.2023]

zniosła służby wojskowej, a jedynie zamroziła ją w 2008 r. Istnieje już ustawodawstwo i praktyka, które pomogą w płynnym wprowadzeniu zasadniczej służby wojskowej, co będzie jedynie wymagać dostosowania do nowych wymagań i okoliczności[2].

Przegląd sytuacji w wybranych krajach europejskich daje pogląd, jak w Europie w ostatnim czasie poszczególne państwa uregulowały kwestię powszechnego obowiązku wojskowego. Podstawowym kryterium doboru poniższych przykładów było przede wszystkim bliskie położenie danego państwa względem Rosji jako ewentualnego agresora. I tak:

- w Polsce powszechny obowiązek odbywania służby wojskowej zawieszono w 2009 roku, od tego czasu nie szkoli się rezerw albo czyni się to w minimalnym zakresie.
- w Finlandii każdy mężczyzna w wieku 18-60 lat musi odbyć służbę wojskową, trwającą od 165 do 347 dni, kobiety mogą zgłaszać się do służby na zasadach dobrowolnych.
- w Estonii służba wojskowa jest obowiązkowa dla mężczyzn w wieku 18-27 lat i trwa od 8 do 11 miesięcy.
- na Litwie powszechna służba wojskowa wprowadzona została ponownie w 2015 roku, mężczyźni w wieku 18-23 lat muszą służyć przez 9 miesięcy.
- w Norwegii obowiązkowa służba wojskowa od 2016 roku obejmuje zarówno mężczyzn, jak i kobiety i trwa od 12 do 19 miesięcy[3].

Jednak nie tylko państwa graniczące z Rosją mają w swym ustawodawstwie obowiązek odbycia służby wojskowej. W Grecji, na przykład obowiązkowa służba wojskowa dotyczy mężczyzn w wieku 19-45 lat, trwa 9 miesięcy w Wojskach Lądowych i 12 miesięcy w Marynarce Wojennej oraz w Siłach Powietrznych. W Austrii obowiązkową służbę wojskową mężczyźni odbywają przez 6 miesięcy. Alternatywą jest służba cywilna trwająca 9 miesięcy. W Szwajcarii, obowiązkowa służba wojskowa dotyczy mężczyzn od 18 roku życia i trwa od 18 do 21 tygodni. Służba rezerwy kontynuowana jest do 30 roku życia. W Turcji mężczyźni muszą odbyć obowiązkową służbę wojskową, która trwa 6 miesięcy. Natomiast w Szwecji w 2010 roku zawieszono obowiązkową służbę wojskową. Jednak po 7 latach przywrócono ją w wymiarze 12

[2] https://www.money.pl/gospodarka/europejski-kraj-przywraca-pobor-do-wojska-obowiazkowe-dwa-miesiace-sluzby-7060617121090368a.html [dostęp: 16.08.2024].
[3] Opracowano m.in. na podstawie informacji pozyskanych z Międzynarodowego Sztabu Wojskowego w Kwaterze Głównej NATO.

miesięcy, obejmując obowiązkiem jej odbycia zarówno mężczyzn, jak i kobiety[4].

W Europie jest ponadto grupa państw, znajdujących się w pewnej (teoretycznie bezpieczniejszej), odległości od Rosji, które zawiesiły lub zrezygnowały z obowiązkowej służby wojskowej. Są to na przykład Niemcy, które zawiesiły obowiązkową służbę wojskową w 2011 roku (jednak trwają tam dyskusje nad jej ewentualnym przywróceniem) oraz Francja, gdzie zniesiono obowiązkową służbę wojskową w 1997 roku, w zamian jednak wprowadzono nowy rodzaj dobrowolnej służby obywatelskiej. We Włoszech obowiązkową służbę wojskową zniesiono w 2005 roku, a w Hiszpanii w 2001 roku.

Obowiązkowa służba wojskowa jest więc różnorodnie uregulowana w różnych krajach, często także zależnie od zagrożeń bezpieczeństwa oraz tradycji wojskowych tych państw. W kilku krajach Europy, m.in. w Niemczech, Francji i Polsce, pojawiają się dyskusje nad ewentualnym przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w odpowiedzi na zagrożenia geopolityczne oraz potrzebę wzmocnienia obronności.

Działania podjęte w Polsce

Rozgrywający się za naszą wschodnią granicą od blisko trzech lat konflikt zbrojny powoduje konieczność zweryfikowania niektórych poglądów panujących w Polsce, a dotyczących kwestii bezpieczeństwa państwa i obywateli. Do 24 lutego 2022 r. w Polsce opcją reprezentowaną przez zdecydowaną większość polityków była ta, opowiadająca się za utrzymywaniem stałej, średnio wyposażonej i w miarę dobrze wyszkolonej 100 000 armii. Rzeczywistość wojenna na Ukrainie pozwoliła na dość szybkie zweryfikowanie tego poglądu. W ramach wsparcia działań wojsk ukraińskich Polska udzieliła pomocy swemu wschodniemu sąsiadowi, przekazując mu znaczne ilości sprzętu wojskowego. Tym samym w polskich magazynach i hangarach „zrobiło się" miejsce na zakup nowego uzbrojenia dla armii. Podjęto co prawda próby zakupu nowego sprzętu, ruszyły także programy budowy okrętów, w planach jest pozyskanie kilku zagranicznych jednostek pływających, jednak efekty tych działań widoczne będą dopiero w perspektywie najbliższych 5-10 lat.

[4] https://tvn24.pl/swiat/obowiazkowa-sluzba-wojskowa-w-ktorych-panstwach-europejskich-funkcjonuje-st5778146 [dostęp: 20.09.2024].

Nastąpiła równocześnie zmiana podejścia w zakresie budowy i struktury Sił Zbrojnych. Rozpoczęto nowe programy, mające zachęcać młodych ludzi do wstępowania do wojska. Program „Trenuj z wojskiem", budowa Wojsk Obrony Terytorialnej, zmiana ustaw okołowojskowych, utworzenie dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej i stworzenie tzw. aktywnej rezerwy, to najbardziej popularne wśród nich. Jednak należy zadać sobie pytanie – czy to wszystko, co jesteśmy w stanie i powinniśmy uczynić dla skutecznej obrony naszego kraju w przypadku ewentualnego konfliktu? Zakładając, że do takiego konfliktu może dojść, a nie można tego wykluczyć, należy postawić kolejne pytanie – czy jesteśmy jako społeczeństwo przygotowani na taką ewentualność? Czy młodzi ludzie, na barkach których spoczywał będzie obowiązek obrony, podołają wyzwaniu bez podstawowego przeszkolenia wojskowego?

Metoda badań i narzędzia badawcze

Główny problem badawczy sformułowano jako pytanie dotyczące stanu przygotowania polskiego społeczeństwa do ewentualnego konfliktu zbrojnego. Uszczegółowiając problem, zestawiono następujące kwestie badawcze: Czy należy wprowadzić i jeśli tak, to na jakich zasadach obowiązkową służbę wojskową? Czy w Polsce dostęp do broni palnej powinien być powszechny? Czy do programu szkoły średniej należy wprowadzić dodatkowe zajęcia obronne? Czy społeczeństwo powinno w większym stopniu przechodzić cykliczne szkolenia obronne?

Badania w zakresie opisanych zagadnień przeprowadzono w całej Polsce, w okresie od czerwca 2022 roku do grudnia 2022 roku. Grupę badawczą stanowiło 1040 osób, w tym 509 kobiet i 531 mężczyzn w przedziale wiekowym od 18 do 65 lat, mieszkających w Polsce. Do zebrania danych posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Zastosowano narzędzie badawcze w postaci ankiety, którą wypełniali sami respondenci. Technika ta polegała na wypełnianiu samodzielnie przez badanego przygotowanych kwestionariuszy o wysokim stopniu standaryzacji, bez obecności ankietera. Pytania ankiety były konkretne, ścisłe i jednoproblemowe. Wybrana metoda badawcza dostarczyła cennych informacji na temat badanych zagadnień. Wybrana metoda badawcza miała na celu przede wszystkim zapoznanie się ze stanowiskiem badanych w zakresie przedstawionych problemów.

Przeprowadzone badania miały udzielić odpowiedzi m.in. na postawione wyżej pytania. Rozpoczęto je kilka miesięcy po wybuchu wojny na Ukrainie. Badaniem objęto osoby zamieszkałe w różnych

częściach Polski. Ankietę wypełniali mieszkańcy dużych aglomeracji, mniejszych ośrodków miejskich oraz mieszkańcy wsi. Chętniej wypełniali ją mężczyźni oraz osoby w wieku produkcyjnym. W swym założeniu ankieta była dobrowolna, co oznaczało, że każdy ankietowany mógł udzielić odpowiedzi na pytanie, jednak nie musiał. Nie wprowadzono do ankiety odpowiedzi „nie mam zdania", a to z uwagi na fakt, iż celem było pozyskanie jednoznacznego stanowiska badanych w poruszanych w ankiecie kwestiach. W trakcie zbierania odpowiedzi nie eliminowano w żaden sposób którejkolwiek z nich. Ankieta nie była celowana w konkretną grupę społeczną, czy zawodową. Udzielono w niej ponad tysiąc odpowiedzi, co dla populacji Polski daje dość reprezentatywną wartość. Pytania zadane ankietowanym miały na celu ustalenie dwóch kwestii, po pierwsze, czy polskie społeczeństwo przygotowane jest do konfliktu zbrojnego i po drugie, czy widzi ono potrzebę wzmocnienia obronności kraju poprzez m.in. szkolenie wojskowe obywateli.

Obowiązkowa służba i powszechne przeszkolenie wojskowe

Nie ulega wątpliwości, że rywalizacja Rosja-NATO godzi w podstawy bezpieczeństwa międzynarodowego, a ono z kolei ma wpływ na bezpieczeństwo państwa lub państw. Mówi się o tym choćby w kontekście ewentualnej agresji Rosji na państwa bałtyckie. Bezpieczeństwo państwa ma znaczny wpływ na bezpieczeństwo lokalne (lokalnej społeczności), co niewątpliwie wpływa na bezpieczeństwo obywatela/obywateli.

Wyniki badań w niektórych przypadkach przyniosły dość zaskakujące odpowiedzi. O ile można byłoby się spodziewać, że ankietowani w większości poprą przywrócenie zasadniczej służby wojskowej (63% opowiada się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej), o tyle zaskakującym był fakt, że w znacznej części widzą oni potrzebę pełnienia takiej służby przez okres powyżej 6 miesięcy (niemal 41% ankietowanych, za pozostałymi dwiema opcjami: 2-3 miesięcy - 33%, 4-6 miesięcy - 26%).

Jak wynika z badań większość ankietowanych opowiedziała się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej i w większości (łącznie 66,8% ankietowanych) respondenci widzą konieczność pełnienia takiej służby w czasie powyżej 4 miesięcy. Należy zastanowić się w tym miejscu, czy mamy wystarczająco dużo czasu, by takimi dłuższymi szkoleniami nadrobić 15 lat zaległości w szkoleniu rezerw. I druga kwestia – czy szkolenie wojskowe, trwające powyżej 4 miesięcy,

wniesie więcej niż 2-3 miesięczne, ale za to intensywne szkolenie? Biorąc pod uwagę specyfikę zakładanego przeszkolenia i potrzeby w tym zakresie zdecydowanie wystarczy 2-3 miesięczna powszechna służba wojskowa, w trakcie której obywatele (zarówno kobiety jak i mężczyźni), którzy ukończyli 24 rok życia przede wszystkim poznaliby sposoby radzenia sobie w sytuacji konfliktu zbrojnego, zasady posługiwania się bronią palną oraz podstawowe elementy samoobrony i współdziałania w grupie (drużynie, plutonie). Określony powyżej wiek osób, które powinny podlegać obowiązkowemu przeszkoleniu wojskowemu zdeterminowany jest czasem ukończenia studiów przez młodych ludzi. Co ciekawe, ankietowani poparli pomysł trwającego właśnie 2-3 miesiące przeszkolenia aż w 65,5 % odpowiedzi.

W kolejnych pytaniach ankiety respondenci mieli odpowiedzieć na pytanie: czy chętniej poddaliby się obowiązkowemu, krótkotrwałemu przeszkoleniu wojskowemu gdyby po jego ukończeniu otrzymali jakiekolwiek profity, np. łatwiejsze uzyskanie dobrej pracy, czy pozwolenia na broń. Przypomnieć należy, iż takie zachęty obowiązują w niektórych państwach zachodnich, np. w Stanach Zjednoczonych po odbyciu służby wojskowej otrzymuje się dodatkowe punkty w kwalifikacji na studia, łatwiej jest także znaleźć pracę. W niektórych państwach Europy Zachodniej uzyskanie pozwolenia na broń uwarunkowane jest uprzednim odbyciem specjalistycznego przeszkolenia albo przeszkolenia wojskowego.

Z odpowiedzi wynika, że 75,1% respondentów poddałoby się krótkotrwałemu przeszkoleniu wojskowemu, gdyby po jego zakończeniu łatwiej mogli znaleźć dobrą pracę. Należy zatem postulować, by w przypadku niewprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej tak skonstruować przepisy, aby instytucje państwowe oraz przedsiębiorcy, zatrudniając daną osobę mieli możliwość premiowania tych, którzy odbyli przeszkolenie wojskowe.

Jednocześnie dla ponad połowy ankietowanych (57,3%) posiadanie pozwolenia na broń ma istotne znaczenie i to o tyle, że byliby oni gotowi na poddanie się krótkotrwałemu przeszkoleniu wojskowemu, gdyby od tego zależało łatwiejsze jego uzyskanie. Nadal jednak aż 42,7% badanych nie jest zainteresowanych posiadaniem broni.

Powszechny dostęp do broni

W zakresie łatwiejszego dostępu do broni, czy łatwiejszego uzyskania pozwolenia na broń pomimo, iż ponad połowa ankietowanych uznała, że warto byłoby odbyć tego rodzaju przeszkolenie, podobny

odsetek respondentów (52,6%) kategorycznie sprzeciwia się powszechnemu dostępowi do broni. Większość ankietowanych stwierdziła, że w Polsce nie powinno się wdrażać przepisów, upowszechniających dostęp do broni. Decydującym elementem jest tu kwestia braku tradycji posiadania broni w Polsce, a także braku świadomości obywateli, że posiadanie broni nie jest czymś nagannym. Nadto znaczna część obywateli obawia się powszechnego dostępu do broni ze względu na możliwe zdarzenia kryminalne z jej użyciem[5]. W Polsce nie ma także dyskusji na temat potrzeby wdrażania prawa do posiadania broni w czasie pokoju. Polacy, jak większość Europejczyków, nie mają prawa do powszechnego posiadania broni. Są jednak państwa jak Czechy, Stany Zjednoczone Ameryki czy Szwajcaria, gdzie dostęp obywateli do broni palnej jest bardziej rozpowszechniony (Depa-Wasiłek, 2019).

W Stanach Zjednoczonych, gdzie konstytucja gwarantuje obywatelom prawo do noszenia broni uważają, że daje ono jednostkom prawo do osobistego posiadania broni palnej do obrony i samoobrony. Przeciwnicy twierdzą, że druga poprawka dotyczy tylko posiadania broni w kontekście zorganizowanej milicji i nie gwarantuje jednostce prawa do posiadania broni palnej. Społeczeństwo amerykańskie jest bardzo złożone, a różne poglądy przenikają się i nierzadko tworzą punkty zapalne. Od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych Ameryki toczy się debata o prawie do posiadania i noszenia broni palnej (Wiśniewski, 2021, s. 302).

Szkolenie obronne młodzieży

W opozycji do przedstawionego stanowiska o powszechnym dostępie do broni w Polsce pozostają wyniki ankiety w zakresie tematyki kolejnych dwóch pytań. Mianowicie 70,2% ankietowanych opowiada się za wprowadzeniem w szkołach strzeleckich kół zainteresowań, a 77,5% respondentów uważa, że w szkołach należy zwiększyć ilość godzin edukacji dla obronności. Świadczy to o dużej potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa młodym ludziom.

Naprzeciw tym potrzebom wyszło Ministerstwo Obrony Narodowej, które ogłosiło kolejny nabór ofert w konkursie „Strzelnica w powiecie". O wsparcie mogą wnioskować jednostki samorządu

[5] Nie ma jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tezy, że większa ilość legalnie posiadanej broni ma wpływ na zwiększenie się liczby przestępstw z użyciem legalnie posiadanej broni (Depa-Wasiłek, op. cit., s. 126).

terytorialnego. Maksymalne dofinansowanie wynosi 8 mln zł. Wysokość wsparcia uzależniona jest m.in. od wyboru wariantu strzelnicy. W przypadku budowy strzelnicy w wersji podstawowej dofinansowanie wynosi do 3 mln zł. Na rozbudowaną strzelnicę dwuosiową (200 m i 100 m) maksymalny poziom dofinansowania wynosi 8 mln. zł. Niezależnie od wyboru wariantu wnioskodawca musi zagwarantować co najmniej 20 proc. wkładu własnego. Zgodnie z warunkami konkursu, jednostka samorządu terytorialnego, która otrzyma dotację celową na dofinansowanie zadania, zobowiązana jest do nieodpłatnego udostępnienia wybudowanej strzelnicy na potrzeby Sił Zbrojnych RP w wymiarze do 40 godzin w miesiącu, organizacji pozarządowych prowadzących działalność na rzecz obronności państwa w wymiarze do 20 godzin w miesiącu oraz uczniów szkół, które prowadzą działalność dydaktyczno-wychowawczą w dziedzinie obronności państwa w wymiarze do 20 godzin w miesiącu[6].

Kolejną badaną kwestią była konieczność poddania szkoleniu wojskowemu młodych ludzi. Pamiętać należy, że w zakresie edukacji dla obronności w 8 klasie szkoły podstawowej i w szkołach średnich przedmiot ten jest wykładany w ilości jednej godziny tygodniowo. To zdecydowanie za mało (Staśkiewicz, 2000). Pewnym novum, i zresztą bardzo dobrym rozwiązaniem, jest wprowadzenie z dniem 1 września 2024 r. dla uczniów szkół podstawowych obowiązku uczestnictwa w zajęciach z udzielania pierwszej pomocy. Wprowadzenie tych zajęć ma z założenia zwiększyć świadomość i umiejętności uczniów w zakresie ratowania życia.

Niezwykle zaskakującym jest wynik odpowiedzi na pytanie: „Czy szesnastolatkowie powinni mieć możliwość wyjazdu na bezpłatny 2-3 tygodniowy obóz wojskowy?". Ponad 85% ankietowanych (85,2%) poparło taki pomysł. Zadać należy sobie pytanie, czy wynik ten był konsekwencją „nieodpłatności" tego obozu, czy jego specyfiki? Jak jednak wynika z ostatnich kilku pytań, respondenci są generalnie za lepszym przygotowaniem dzieci i młodzieży do wyzwań i trudów, jakie niesie za sobą ewentualny konflikt zbrojny. Rodzice chcą, by dzieci potrafiły sobie poradzić w tak niezwykle trudnej sytuacji i dostrzegają raczej, że aktualnie to przygotowanie młodzieży nie jest wystarczające.

Podobnie ankietowani wypowiadają się w zakresie przeszkolenia wojskowego osób cywilnych. Ponad 73% respondentów (73,3%) uważa,

[6] https://samorzad.pap.pl/kategoria/dofinansowanie/ruszyl-kolejny-nabor-w-konkursie-strzelnica-w-powiecie-do-wziecia-do-8-mln [dostęp: 26.09.2024].

że osoby cywilne (także rezerwiści) powinny być regularnie wzywane na kilkudniowe szkolenia. Wynik ten, choć może nieco zaskakujący, jednak wskazuje na konieczność wprowadzenia cyklicznych szkoleń dla ludności cywilnej. Wpływ na taki stan rzeczy, oprócz wojny na Ukrainie, ma przede wszystkim większa świadomość zagrożeń, jaką posiedli obywatele, oglądając relacje telewizyjne z tzw. pola walki, a także doniesienia medialne dotyczące postępowania wojsk agresora z ludnością cywilną na zajętym terytorium.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań można w zasadzie podsumować jednym zdaniem. Bliżej nam jako społeczeństwu do poddania się przeszkoleniu wojskowemu oraz przygotowaniu młodych ludzi do większej zaradności w razie konfliktu zbrojnego, niż stworzeniu koncepcji obrony totalnej, gdzie każdy obywatel posiadałby broń, którą potrafiłby się posługiwać w razie konieczności.

Czy zatem nie powinniśmy jako społeczeństwo rozpocząć ogólnonarodowej dyskusji, w którym kierunku idziemy (Budzisz, 2024)? O ile według wyników badań wśród ankietowanych panuje przyzwolenie na przywrócenie powszechnej służby wojskowej, a także dużo bardziej wyraźna zgoda na zmianę systemu szkolenia młodzieży, to temat powszechnego dostępu do broni nadal jest tematem tabu, a chyba warto byłoby podjąć społeczną debatę w tym zakresie (Hoga, 2022).

Przeciwników koncepcji powszechnego dostępu do broni jest w Polsce więcej. Należy przyjąć założenie, że w stosunkowo krótkim czasie 5-10 lat raczej ich nie przybędzie. Czy zatem nie należałoby zaproponować im bardziej akceptowalnej dla nich koncepcji tzn. powszechnego, a jednocześnie ograniczonego dostępu do broni? Polegać mogłaby ona na tym, że przeszkolony w zakresie posługiwania się bronią palną obywatel miałby przydzielony egzemplarz własnej, ale zakupionej przez państwo broni. Byłaby ona jednak pod nadzorem państwa i zawsze gotowa do użycia. Przechowywana w odpowiednich magazynach na terenie pobliskich jednostek wojskowych lub komisariatach policji mogłaby być udostępniania w razie potrzeby w ramach tzw. mobilnych punktów dostarczenia broni. Dość znaczne rozdrobnienie takich punktów powodowałoby również trudności dla przeciwnika w ich lokalizacji i likwidacji.

Nie ulega wątpliwości, że uzbrojone społeczeństwo jest trudniejsze do pokonania niż bezbronne. Potwierdzeniem tej tezy jest

fakt historyczny z II wojny światowej. W czasie rzezi wołyńskiej zamieszkała w większości przez Polaków wieś Kuty obroniła się tylko dzięki właściwej organizacji obrony oraz w miarę solidnemu uzbrojeniu obrońców wsi[7]. Atak nastąpił 3 maja 1943 roku o godzinie 22:20. Ukraińcy zaatakowali wieś od północy. Napastnicy obrabowali domy na skraju wsi, po czym rozpoczęli ostrzał centrum pociskami zapalającymi. We wsi znajdowała się samoobrona, która rozpoczęła celny ostrzał, co uniemożliwiło Ukraińcom sforsowanie umocnień. O godz. 3:30 napastnicy odstąpili. Nikt z obrońców wsi oraz ludności, która uciekła do centrum, nie zginął. Ludzie, którzy nie posłuchali rozkazów samoobrony i pozostali w zagrożonych miejscach zostali zakłuci nożami i bagnetami, łącznie podczas ataku zamordowano co najmniej 53 osoby[8]. A zatem, jak uczy historia, należy być społeczeństwem przygotowanym.

Literatura

Budzisz, M., 2024. *Obywatelska armia Rzeczypospolitej. Ani branka, ani służba*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2024.

Depa-Wasiłek, W., 2019. *Prawo dostępu do broni palnej obywateli polskich w świetle unormowań prawnych i bezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 114-131.

Hoga, J., 2022. *Do broni*, Wydawnictwo 3 Dom, Warszawa.

Malasiewicz, K., 2023. *Wielkość Sił Zbrojnych Polski wobec wojny na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 105-123.

Pawłuszko, T., 2023. *Polityka bezpieczeństwa Polski – wnioski z badań empirycznych*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 49-70.

Staśkiewicz, U., 2020. *Przygotowania obronne społeczeństwa pol*skiego, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2020.

Wilczyński, P. L., 2020. *O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 35-57.

Wiśniewski, B., 2021. *Dostęp do broni - prawo czy przywilej?*, Uniwersytet Wrocławski.

Wołejszo, J., 2023. *Wojska Lądowe RP wobec współczesnych zagrożeń*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 71-87.

[7] https://historia.rp.pl/historia/art9281821-wolynskie-reduty-jak-polacy-bronili-sie-przed-ukraincami [dostęp: 24.09.2024].

[8] https://historykon.pl/3-maja-1943-roku-ukrainska-powstancza-armia-upa-oraz-organizacja-ukrainskich-nacjonalistow-oun-mmelnykowcy-dokonali-ataku-na-wies-kuty-na-wolyniu/ [dostęp: 24.10.2024].

Wronka, S., 2024. *Zmiany w systemie kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Geopolityczny, 47, s. 139-151.

Zapałowski, A, 2021. *Prawne ograniczenia rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej - wybrane problemy*, Przegląd Geopolityczny, 36, s. 130-139.

Streszczenie

Celem opracowania jest rozpoznanie stanu świadomości społeczeństwa polskiego w zakresie zdolności obronnych na wypadek konfliktu zbrojnego, a zwłaszcza stanu szkolenia rezerw, edukacji obronnej młodzieży oraz powszechnego dostępu do broni. W oparciu o przeprowadzone badania ankietowe, które dotyczyły postrzegania przez polskie społeczeństwo stanu bezpieczeństwa, zaprezentowana została koncepcja „społeczeństwa przygotowanego". W badaniach uzyskano stanowisko reprezentatywnej grupy ponad 1000 respondentów, którzy w przedłożonej im ankiecie przedstawili poglądy na opisane wyżej problemy badawcze. W podsumowaniu stwierdzono, że bezpieczeństwo społeczeństwa powinno być oparte na umiejętnościach i wiedzy poszczególnych jego członków, którzy jako wyszkolona i uzbrojona grupa mogą stać się w jednej chwili wielomilionową armią.

Słowa kluczowe: szkolenie młodzieży, powszechny pobór, obowiązkowa służba wojskowa, powszechny dostęp do broni.

Parczewski, R., Ślusakowicz, S., 2025. *Stosunek osadzonych Federacji Rosyjskiej do czynnego udziału w wojnie na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 84-102.

Rafał PARCZEWSKI
Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie
ORCID: 0000-0002-2603-0596
Stanisław ŚLUSAKOWICZ
Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie
ORCID: 0009-0009-8486-5274

STOSUNEK OSADZONYCH FEDERACJI ROSYJSKIEJ DO CZYNNEGO UDZIAŁU W WOJNIE NA UKRAINIE

ATTITUDES OF THE RUSSIAN FEDERATION CONVICTS TOWARDS PARTICIPATION IN THE UKRAINIAN WAR

Abstract

The article explains the interrelationship between the hierarchical order formed within prison subcultures in Russia and the attitude of prisoners to active participation in the fighting in Ukraine. Their participation in the war is worrisome from the point of view of NATO countries, since prisoners constitute a sizable force, and their use, despite the large-scale losses suffered, is effective. Based on a study of prison subcultures and their evolution, the authors identify those most likely to participate in the fighting on the Ukrainian front, also explaining their combat methods. The article is written using a critical analysis of sources, literature and available legal acts. It provides an understanding of the methods used by the Russian war machine to obtain the recruits needed on the battlefield. Special attention has been paid to the situation in which convicts find themselves before they make the drastic decision to join frontline operations.

Keywords: Russian Federation, prisons, prison subcultures, armed conflict in Ukraine.

Wstęp

Patrząc przez pryzmat historii Rosji, można wysunąć wniosek, że kraj ten nie może funkcjonować bez prowadzenia działań wojennych. Niezależnie, czy terenami na ziemiach rosyjskich rządził car, sekretarz czy prezydent, konflikt zbrojny był i jest stałym elementem, który funkcjonuje w rosyjskiej świadomości (Galeotti 2010). Można odnieść wrażenie, że militarne i polityczne zmagania zakorzeniły się tak głęboko w umyśle przeciętnego Rosjanina, że nie wyobraża sobie on choćby pokolenia na osi czasu bez starcia z realnym bądź wyimaginowanym przeciwnikiem. Fakt dążenia Rosjan do konfrontacji nie umknął także

dawnym polskim historykom w tym Maciejowi Stryjkowskiemu (2020), który w swoim dziele „Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi" zawarł opis historii i zwyczajów dawnych plemion ruskich, ale też ukazał ich waleczność oraz chęć ekspansji. Wyższość ekspansji nad dążeniem do dobrobytu jest współcześnie nadzwyczaj widoczna wśród rosyjskiego społeczeństwa. Dlatego też wszechobecne pomniki chwały i triumfu, wieczne ognie, propaganda sukcesu i rewizja historii przypominają starszym obywatelom o dzielnych dokonaniach ich ojców, równorzędnie wskazując drogę młodym. Drogę na tyle jasną, że przyszłe pokolenie nie może mieć złudzeń, że walka płynie we krwi każdego Rosjanina, który nie tylko zna historię swojej ojczyzny ale ją także poprawnie rozumie. Jednocześnie duma narodowa, która podtrzymuje pragnienie zwycięskiego starcia, tworzy żyzny grunt dla wszechobecnego kultu siły. Śledząc samą historię XX i XXI w. ciężko jest doszukać się dekady, gdzie Moskwa nie prowadziłaby wojny, nie była zaangażowana w konflikt pośrednio lub aktywnie nie przygotowywałaby się do „nieuniknionego" starcia z przeciwnikiem[1]. Należy stwierdzić jasno: przemoc i narracja siłowa jest w Rosji powszechna i oczywista. Tyczy się to zarówno spraw wewnętrznych jak również zagranicznych, gdzie każde zawahanie zachodnich podmiotów politycznych było i jest postrzegane jako słabość.

W większości przypadków prowadzenia konfliktu zbrojnego przez Kreml, nie występowały kłopoty z rekrutem. Zarówno Imperium Rosyjskie, Związek Radziecki jak również Federacja Rosyjska dysponuje potężnymi zasobami ludzkimi. Te zaś brutalnie zmuszone i/lub skutecznie zmotywowane, były niemal zawsze dominującą siłą, która stanowiła o wygranej Moskwy. Kolosalne rezerwy zasobów ludzkich z patriotyczną pieśnią na ustach, pędzące od Leningradu w głąb granic III Rzeszy to powszechny widok w świadomości nie tylko Rosjan, ale i innych narodów patrzących wstecz. Współczesny konflikt zbrojny Ukrainy z Rosją wyraźnie wskazuje, że skuteczne prowadzenie wojny jest nierealne bez silnej gospodarki zasilanej przez fachowców i specjalistów. Odciągnięcie takich ludzi od swojego stanowiska, by posłać ich na front, może w dalekiej perspektywie znacząco pogorszyć sytuację. Co zatem z rekrutacją ludzi, którzy aktualnie spłacają dług wobec społeczeństwa w zakładach karnych?

[1] https://www.jagranjosh.com/general-knowledge/list-of-wars-fought-by-russia-1645792641-1, (24.02.2024 r.).

W kontekście widocznego poboru osadzonych w koloniach karnych do paramilitarnych moskiewskich formacji, warto zastanowić się, jaki w rzeczywistości jest stosunek rosyjskich skazańców do służby w siłowych formacjach FR. Należy pamiętać, że prawo rosyjskie zakazuje służby osobom skazanym na pozbawienie wolności[2]. Jednak siła, wywodząca się z zakładów karnych szacowana jest nawet na 100 000 ludzi, co nie może pozostać niezauważone[3]. Kwestia więziennictwa w Rosji jest niezwykle ciekawa. Kraj ten do niedawna posiadał wysoki procent osadzonych w stosunku do ilości obywateli. Otworzone możliwości przez administrację wojskową pozwalają na błyskawiczną rekrutację, umożliwienie walki na froncie i „odkupienie" swoich win przed wymiarem sprawiedliwości, udowadniając swoje męstwo na polu walki. Ale czy zawsze tak było? Przyjrzyjmy się więc historycznemu nastawieniu osadzonych do prowadzenia wojny przez państwo które ich więzi, oraz ich stosunkowi do czynnego udziału w konflikcie zbrojnym. By lepiej zrozumieć tematykę autorzy artykułu przedstawili współczesną hierarchię więźniów w Federacji Rosyjskiej oraz historyczny przykład faktycznie podejmowanych decyzji w kontekście konfliktu zbrojnego, w którym brali udział osadzeni. Jest to znaczące, ponieważ Federacja Rosyjska regularnie wciela więźniów w szeregi formacji wspierających armię. Działania te mają wpływ na mobilizację oraz przebieg konfliktu zbrojnego, jaki toczy się na Ukrainie od dnia 24 lutego 2022 roku. Dlatego warto poddać rozważaniom, jaką siłę oraz wartość w istocie ma „komponent kryminalny" wojsk rosyjskich.

Początek tworzenia się subkultur kryminalnych

Jak słusznie zauważa K. Pierzchała, system penitencjarny Federacji Rosyjskiej nie jest do końca znany a wiedza na jego temat jest potoczna (Pierzchała 2017). Rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości nie zawsze chętnie dzieli się informacjami. Zgodnie z danymi prisonstudies.org w Rosji na dzień 01 stycznia 2023 roku w zakładach (koloniach) karnych było osadzonych 406333 osób co w przeliczeniu na 100000 mieszkańców daje uśrednione 300 osób. Należy zauważyć, że liczba osadzonych regularnie spadała na przestrzeni ostatniej dekady, ale ciekawostką w tym okresie jest wzrost liczby więźniów politycznych. W latach 2015-2020 przyrost ten był niemal siedmiokrotny. W 2021 r.

[2] Art. 20, Kodeks Służby Wojskowej Federacji Rosyjskiej, ros. Кодекс воинской службы Российской Федерации z 28.03.1998 r.
[3] https://www.businessinsider.com/russia-recruited-over-100-000-prisoners-to-fight-in-ukraine-report-2023-12?IR=T (24.02.2024 r.).

Ministerstwo Sprawiedliwości FR podawało liczbę 413 więźniów na 100 000 obywateli w związku z czym spadek do stycznia 2023 r. jest bardzo wyraźny. Kara pozbawienia wolności jest na terenie Rosji nieustannie stosowaną formą wykonania wyroku. Jeśli chodzi o miejsce Rosji w rankingu światowym, to jest ono obecnie trudne do oszacowania, pewne jest zaś, że Federacja Rosyjska znajduje się w czołówce tego niechlubnego zestawienia dużych państw obok takich krajów jak USA (531), Turcja (400) czy Brazylia (390)[4]. Polska zgodnie z danymi posiada 208 osadzonych na 100 000 mieszkańców, co klasyfikuje ją w środku rankingu[5]. Dla porównania identyczny współczynnik dla Niemiec wynosi 67 osadzonych.

Osobną kwestią pozostaje jakość zakładów karnych, gdzie warto skupić się na dwóch obszarach. Po pierwsze warunki przetrzymywania osadzonych. Są one zdecydowanie dalekie od standardów zachodnioeuropejskich[6]. Przeludnienie w celach, złe warunki sanitarne, posiłki czy opieka medyczna. Inną kwestią jest korupcja, która jest obecna w całym kraju[7]. Łapówki oraz kontakty przestępców ze światem zewnętrznym są na porządku dziennym, powodując nielegalny przepływ informacji, czy też zjawisko kontrabandy.

Aby dokładniej zrozumieć funkcjonowanie rosyjskich zakładów karnych, należy podzielić je na 2 kategorie. Więzienia (teren zakładu karnego przez samych osadzonych nazywany jest „*zona*") nieformalnie dzielą się na czarne i czerwone. Podział ten opisuje zbiór cech, jakie posiada dany zakład karny. Korzeni tego zjawiska można doszukać się w czasach Związku Radzieckiego. Odzwierciedlały one podejście administracji więziennej do subkultur kryminalnych oraz zasad, którymi przestępcy się kierowali. W czasach ZSRR ilość kolonii karnych, obozów, masowych projektów budowlanych i miejsc zsyłek była ogromna. Powszechnym i wskazanym było użycie penitencjarnej siły roboczej do wykonywania najtrudniejszych zadań, które dzięki temu były obarczone stosunkowo niskim kosztem (Sołżenicyn 2023). Organy państwowe, które powinny stać na straży porządku, wielokrotnie nie miały

---

[4] https://www.statista.com/statistics/262962/countries-with-the-most-prisoners-per-100-000-inhabitants/ (24.02.2024 r.).

[5] https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_incarceration_rate (24.02.2024 r.).

[6] https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2019-02-07/russia-behind-bars-peculiarities-russian-prison-system (24.02.2024 r.).

[7] https://www.transparency.org/en/cpi/2023?gad_source=1&gclid=EAIaIQobChMIp46JhrGwhAMVX55oCR1iMgqlEAAYASAAEgLoK_D_BwE (24.02.2024 r.).

dostatecznych sił i środków, by zapanować nad więźniami. Dlatego też wyznaczano skazańców najwyżej postawionych w wewnętrznej hierarchii, by w zamian za niewszczynanie buntów i stosunkowo płynną współpracę z administracją, mogli żyć wg swoich zasad. Miejsca, gdzie wewnątrz kolonii przewagę miały nieformalne zasady i wewnętrzne prawa pośród skazanych nazywano czarnymi. Dla wskazania przeciwieństwa, miejscami czerwonymi określano zakłady karne, w których przewagę miała administracja, a dochodzenie do porozumienia w inny niż regulaminowy sposób z osadzonymi było zakazane (kolory nawiązywały do gier karcianych, popularnych wśród skazańców do dzisiaj). Samo wykorzystywanie pomocy więźniów do pilnowania pozostałych nie jest żadną nowością, zarówno w czasie jak i miejscu. W niemieckich obozach byli wyznaczani capo, którzy z największą pasją przestrzegali porządku, narzuconego przez Niemców, a zadania takie jak karanie osadzonych, wykonywali z aptekarską skrupulatnością (Grzesiuk 2018). Stosowanie przemocy, bicie, zabijanie stanowiło codzienność, ale administracja obozowa była zadowolona z takich działań. Wzrost tego rodzaju behawioralnego przejawu zauważył i opisał Philip Zimbardo (2012), który przeprowadził eksperyment stanfordzki, gdzie wykazał w warunkach laboratoryjnych, jak czynniki sytuacyjne wpływają na ludzkie zachowanie. W praktyce obozy sowieckie oraz niemieckie nie miały możliwości przerwania nieludzkich okropności, jak miało to miejsce w przywołanym eksperymencie.

Niezwykle istotnym okresem w rosyjskim więziennictwie były lata 1930-1933, które przypadały na budowę kanału białomorsko-bałtyckiego. Zaledwie 20 miesięcy wystarczyły aby wybudować 227 km nitkę logistyczną w północno-zachodniej części Związku Sowieckiego. Na 120 tys. budowniczych tego przedsięwzięcia, 115 tys. stanowili osadzeni. Całe przedsięwzięcie miało zademonstrować potęgę komunistycznej gospodarki, dlatego było nie tylko priorytetowe ale również dokładnie nadzorowane przez służby specjalne. Wtedy też ukształtowało się pojęcie *zek*, które było fonetycznym sczytaniem liter „Z" oraz „K". Zgodnie ze słowami kierownika budowy kanału, litery te oznaczały dosłownie osadzonego żołnierza kanału (*zakliuczionnyj kanałoarmiejec*). Miało to podkreślić cel społeczny użycia więźniów do pracy dla wspólnego dobra. Dalej słowo *zek* funkcjonowało jako osobne określenie, które przetrwało do dzisiaj. W latach funkcjonowania wyżej wspomnianego, gigantycznego projektu budowlanego, kierownictwo budowy, administracja więzienna i organy państwowe odnotowywały pojawienie się osadzonych niechętnych do współpracy. Byli to

protoplaści grup więziennych, które później będą rządzić na *zonach* ZSRR. Po gigantycznym sukcesie jakim była budowa kanału zaczęły powstawać nowe łagry przepełnione więźniami, którzy stanowili dla władzy tanią i niewyczerpalną siłę. Dosyć szybko jednak przedstawiciele administracji więziennej oraz kierownicy projektów budowlanych zdali sobie sprawę, że nie są w stanie samodzielnie upilnować tak dużej masy ludzi. Dlatego też zaproponowano niektórym wpływowym i charyzmatycznym więźniom, unikanie ciężkich obowiązków w zamian za zmuszanie do pracy i przestrzeganie dyscypliny innych osadzonych. Z racji, że ilość *zeków* była ogromna, do ich nadzorowania powstawały całe grupy wybranych więźniów, którzy nie tylko łączyli siły by przetrwać, ale w zamian za szereg przywilejów oraz protekcję[8], kontrolowali innych więźniów i nie dopuszczali do wszczynania buntów. Oczywiście stosowanie przemocy w celu zachęcenia pozostałych do kolektywnego wysiłku na rzecz socjalizmu było na porządku dziennym. Odbywający wyrok, a jednocześnie obdarzeni przez państwo możliwością nadzorczą, chętnie stosowali metody siłowe, by zapewnić jak najszybsze tempo pracy. Wielu badaczy uznaje właśnie okres pierwszej połowy lat 30 XX w. jako cezurę na tworzenie się subkultury kryminalnej w ZSRR wraz z późniejszymi podziałami wewnątrz tej struktury. Jest to o tyle znaczące, gdyż dalszy rozwój i podziały w świecie osadzonych będą istotnie odbijać się na stosunku do władzy, a zapoczątkowany wtedy trend jest widoczny do dzisiaj. Paradoksem całej sytuacji jest fakt, że totalitarny reżim stworzył grupy więźniów do kontrolowania innych osadzonych. Ci wyżej ustawieni więźniowie z kolei stworzyli system praw i wartości skierowany przeciw władzy. Razem z rozbudową hierarchii kryminalnej kształtowały się zasady, które przerodziły się w niepisane prawo, wchodzące niejednokrotnie w sprzeczność z formalnym ustawodawstwem. To właśnie w tym okresie można zakładać pojawienie się najwyższej kasty pośród sowieckich przestępców, która w nieco zmienionej formie przetrwała do teraz – *wory*[9]. W konsekwencji II wojny światowej na szczytach więziennej hierarchii doszło do rozłamu, gdzie narodziła się frakcja o nazwie *wory w zakonie*[10].

---

[8] Ros. *błat* – protekcja powiązana z korupcją.
[9] Ros. *wor* – złodziej.
[10] Ros. *wor w zakonie* – złodziej w prawie (dosłowna nazwa jest nawet w j. rosyjskim nieco dziwna. Często zamiennie używa się określeń *zakonnyj wor* – prawowity złodziej albo *zakonnik).*

Stworzenie więziennych subkultur miało istotną funkcję zachowania ładu. Co interesujące, porządek w zakładzie karnym jest tak samo ważny, zarówno w zonie czarnej i czerwonej. W drugim przypadku pokazuje to sprawność zarządzających placówką penitencjarną oraz owoce procesu resocjalizacji. Jeśli chodzi o zonę czarną, brak wewnętrznego ładu jest określany jako *biespriedieł*[11]. Zjawisko to jest nadzwyczaj niepożądane, ponieważ bezład szkodzi zarówno więźniom jak i administracji.

Warto wspomnieć, że nie bez znaczenia był stosunek *zeków* do spraw o charakterze państwowym lub wojskowym. Stworzenie światopoglądu, który był bezpośrednio wymierzony w organa państwowe, miał wyraźny skutek w stosunku więźniów do podejmowania walki zbrojnej w imieniu ojczyzny, która wcześniej wydała na nich wyrok.

Współczesne subkultury kryminalne Federacji Rosyjskiej

Przy opisie hierarchii podziemnego świata ZSRR i FR należy pamiętać, że podział jest nieformalny, co oznacza, że w zależności od placówki, mogą występować niewielkie różnice w interpretacji miejsc w przestępczej drabinie. Warto wiedzieć, jakie subkultury więzienne będą skłonne wziąć udział w konflikcie zbrojnym, jakie zaś nie. Na chwilę obecną (luty 2024) uważa się, że w pełnoskalowym konflikcie zbrojnym na Ukrainie, po stronie rosyjskiej dotychczas wzięło udział ok. 100 000 skazanych. To, jak ogromna jest to liczba, może pokazać spojrzenie rosyjskich analityków wojskowych, którzy na podobną wielkość oceniają realne zdolności wojsk lądowych i sił powietrznych RP. Gdy zdamy sobie sprawę, że nasze wojska pancerne, zmechanizowane, artyleria, piechota oraz cały personel lotniczy są równe sumie walczących osadzonych po stronie Federacji Rosyjskiej, dopiero wtedy możemy uświadomić sobie, z jak mnogim potencjalnym żywiołem mamy do czynienia.

Mówiąc o zorganizowanych podkulturach kryminalnego świata Federacji Rosyjskiej, warto wspomnieć o pojęciu *atriecanije*[12]. *Wory* oraz pomniejsi kryminaliści zaprzeczają funkcjonowaniu państwowego porządku, ustanowionego przez władzę. Daje im to w ich mniemaniu podstawę do nieprzestrzegania prawa. Dlatego też *worowskije zakony i paniatija*[13] mimo, że stanowią nieformalny zbiór zasad, których należy przestrzegać, są jednocześnie bezwzględnie egzekwowane przez

[11] Ros. *biespriedieł* – nieporządek, chaos, bezład społeczny.
[12] Ros. *atriecanije* – zaprzeczanie.
[13] Ros. *worowskije zakony i paniatija* – złodziejskie prawa i pojęcia (zasady). Niepisany kodeks postępowania przestępców.

pozostałą część kryminalnej braci. Innymi słowy, ludzie odmawiający z założenia przestrzegania powszechnego prawa – *atriecały,* sami tworzą podstawy wewnętrznego porządku, którego pilnowanie nie stanowi jedynie punktu honoru oraz szacunku do tradycji swojej społeczności, ale także jest rozpatrywane pod kątem wymierzanej kary wewnątrz swojej grupy. Podobnie uważa Andrzej Rzepliński (2020), który opisuje tworzenie więziennych norm, jako rodzaj adaptacji do nowej sytuacji. W środowisku *atriecałów* za łamanie niektórych zasad, w skrajnych przypadkach karą może być nawet pozbawienie życia. Symbolem tej okazałej grupy (do której mogą należeć przedstawiciele różnych kast więziennych) jest róża kierunków, zwana też różą *atriecałów*. Stanowi ona niezwykle popularny symbol, który *zeki* tatuują sobie na ciele, głównie w okolicach barków i górnej części mięśni piersiowych. Co do samego symbolu, narosło wiele mitów i nieporozumień. Jedno z przekonań głosi, iż symbol ten mogą nosić jedynie najwyżsi przedstawiciele półświatka kryminalnego. Nie ma jednak takiej zasady, różę ma prawo tatuować sobie każdy, kto uważa się za *atriecała*. Prawdopodobnie osoby powiązane z półświatkiem przejęły ten graficzny motyw od marynarzy na przełomie XIX i XX w. Tatuaże rosyjskich kryminalistów stanowią kolejny zagadkowy temat. Wielu autorów szeroko opisywało ich znaczenie w różnych dziełach jak np.: Baldaev i Vasiliev (2009) w serii „Russian criminal tatoo encyclopaedia". Warto powiedzieć, że początkowo tatuaże te stanowiły formę porozumiewania się osadzonych między sobą, tak by informacja nie wyszła do zewnętrznego świata. *Atriecały* stanowią szeroką grupę przestępców, którzy na kryminalną drogę wchodzą świadomie i nie chcą z niej zrezygnować, dlatego w ich obrębie znajdziemy wszystkie podgrupy dążące do przestrzegania przestępczych zasad na wolności jak i w więzieniu. Przestępcy godzący się na ład ustanowiony przez władzę, nie zaliczają się do grupy *atriecałów*.

Podział na poszczególne grupy i subkultury może się różnic w zależności od specyfiki zakładu. Bardziej istotne są granice oraz możliwości poszczególnych więźniów na terenie więzienia. Dla porządku autorzy podzielili *zeków* na kasty (grupy ogólne) oraz warstwy (podgrupy wewnątrz jednej grupy ogólnej). Należy też pamiętać, że szczegółowy podział jest dziełem najwyżej osadzonych kryminalistów. Dla zachowania porządku i uniknięciu nieporozumień, *wory* dokonali selekcji więziennej braci, ustanawiając tym granice praw i obowiązków.
Najwyższą kastą w kryminalnym świecie Rosji są wcześniej przywoływani *wory*. Warto wiedzieć, że ludzie ci są w pełni

przygotowani na wyroki pozbawiające ich wolności. Czas spędzony w więzieniu uważają za zupełnie naturalną część życia i sposób na nabranie kryminalnych doświadczeń. W czasach Związku Radzieckiego w środowisku kryminalnym uważano, że doświadczony *wor* powinien mieć ok. 20-30 lat spędzonych w murach więziennych. W przeciwnym razie nie uważało się go za wiarygodnego w swoim środowisku, a w najlepszym wypadku za mało doświadczonego. Współcześnie subkultura ta w więzieniu pełni nieformalne funkcje kierownicze, rozdysponowuje zadania, a także sprawuje rolę quazi sędziów, którzy rozstrzygają spory pomiędzy więźniami, oczywiście wg swoich prawideł. *Wor* pełni także funkcje nadzorcze i dąży do zapobiegania zjawiska *biezpriedieł*. *Wory* cieszą się szacunkiem świata przestępczego zarówno na wolności jak i w murach zakładów karnych. Najwyższymi przedstawicielami tej kasty są *wory w zakonie*, ale współcześnie są oni kojarzeni z działalnością bardziej na wolności niż w więzieniu.

Do swojej pomocy *wory* posiadają grupę *smatriaśczich*[14]. Są to osoby wyznaczone przez *worów* do obserwacji części zakładu karnego w celu przestrzegania wewnętrznych praw i pojęć. *Wory* udzielają im pełnego poparcia, *smatriaśczije* zaś wypełniają ich wolę. W przypadku *smatriaśczich* jest możliwy awans do kasty *wory*, ale taka osoba musi się wykazać lojalnością oraz przede wszystkim nieskazitelnym światopoglądem i podejściem do życia wśród kryminalnej socjety.

Nieco niżej w hierarchii osadzeni są *błatnyje*. Są to świadomi kryminaliści, chcący pojawić się na najwyższych szczeblach więziennej hierarchii. Zdecydowanie odrzucają porządek nadany przez organa państwowe, co też okazują na każdym kroku. Jest to kasta wysoce szanowana. W przypadku nieobecności *worów* to właśnie *błatnyje* sprawują nieformalne rządy pośród *zeków* wg czarnego porządku. Czasownik *błatować,* od którego pierwotnie wywodzi się nazwa kasty oznacza w tym wypadku wydawanie poleceń i organizację życia więziennego w przeciwieństwie do wykonywania czynności pracy fizycznej (*pahać*). Podobnie więc jak w przedwojennych obozach pojawia się polaryzacja na osoby wydające polecenia i wykonujących je.

Dwigajuśczijsja[15] albo *strimjaśczijsja*[16] to następne podkultury osadzonych. W ich nazwie zawarta jest idea, jaką ludzie Ci kierują się w kryminalnym świecie. Są to głównie młodzi, którzy chcą się wykazać i w

[14] Ros. *smatriaśczij* – patrzący.
[15] Ros. *dwigajuśczijsja* – poruszający się.
[16] Ros. *strimjaśczijsja* – dążący (do czegoś).

przyszłości zająć najwyższe szczeble w przestępczej hierarchii niezależnie, czy będzie miało to miejsce na wolności czy w kolonii karnej. Ich funkcje w zamknięciu niejednokrotnie można porównać do asystowania najwyższym statusem osadzonym. Obraźliwe określenie wobec przemieszczających się jest użycie słowa „szóstka", co może skutkować sytuacją wyjaśniającą użycie tego określenia. Wypełniają wiele funkcji jak np.: przenoszenie rzeczy z celi do celi, wykonywanie nieformalnych wyroków (np.: nakaz pobicia) lub przerzucanie grypsów (*maljawa*). *Dwigajuśczijsja* występują głównie w czarnych zonach.

Po środku zestawienia znajdują się *mużyki*[17]. W zależności od koloru zony kasta ta ma znaczenie większe bądź mniejsze. Jeśli osadzony tej podkultury ma uznanie, to w czarnej zonie może nawet zaliczać się do *błatnych* (może wydawać polecenia pracującym). Zazwyczaj *mużyki* stanowią większość społeczności więziennych. Są oni pomieszani ze względu na to z jakim nastawieniem trafili do zakładów karnych. Część będzie podążać drogą ignorowania prawa, zarówno na terenie zony jak i po wyjściu, co naturalnie będzie ich wiązać z wyższymi przedstawicielami kryminalnych subkultur. Natomiast osoby, które trafiły za ciężkie przestępstwo, ale chcą się poddać procesowi resocjalizacji, będą unikać złodziejskich praw i pojęć, zachowując przy tym względny szacunek. Zamyka to im jednak drogę do kryminalnego awansu. Przykładowo osoba, która dokonała ciężkiego pobicia i odbywa wyrok 5 lat pozbawienia wolności, może wybrać jedną ze wspomnianych dróg. W zależności, jaki światopogląd osadzony reprezentował przed odsiadką, może podążać jedną ze ścieżek, by następnie zdecydować, czy chce się „rozwijać" w kryminalnym rzemiośle, czy woli przeczekać wyrok, wyjść na wolność i zacząć wszystko od nowa.

Kolejną kastą są kozły (po rosyjsku niemal identycznie brzmiące określenie). Są to osadzeni, którzy współpracują z administracją więzienną poprzez wypełnianie oficjalnych poleceń i piastowania nieoficjalnych funkcji w zakładzie karnym. W zamian za pracę na rzecz więziennictwa, kozły mają szereg przywilejów, niedostępnych dla wyższych klas. Nieformalnie istniejące funkcje to np.: *stukać*[18] *(wierbljud* [19]*)*, który donosi na współosadzonych. Kozły to kasta rozwarstwiona, są bardzo podzieleni wewnątrz grupy, głównie przez

[17] Ros. *mużyk* – facet.
[18] Ros. *stukać* – ktoś, kto donosi.
[19] Ros. *wierbljud* – wielbłąd.

realizowane zadania. Warto wspomnieć o *sukach* (w j. polskim brzmienie i znaczenie niemal identyczne*)*, którzy stanowią przedstawicieli dawnych wysoko postawionych kryminalistów, z różnych przyczyn zdegradowanych do poziomu kozłów. Co interesujące, w języku potocznym w Rosji określenie „kozioł" funkcjonuje jako forma obrażenia kogoś podobnie jak słowo *„suka"*. Nieświadomi Rosjanie używają tych słów na co dzień podczas przeklinania, często nie zdając sobie spraw z etymologii tych pojęć.

Czerti[20] to niemal najniższa subkultura w rosyjskim półświatku. Ich zadaniem jest wykonywanie zakazanych przez *worów* prac takich jak pranie, sprzątanie, zamiatanie podłogi itp. Kasta ta jest bardzo rozwarstwiona, a zadania ich przedstawicieli na czarnej zonie mają często niemal niewolniczy wydźwięk. Tam też znajdziemy *„szestiorki"* (wcześniej wspomniane „szóstki"). Są to osobiści służący *błatnych*, obsługujący swoich indywidualnych „właścicieli".

Pjatuchi[21] stanowią dno więziennej hierarchii. Kasta ta jest podobnie jak *czerti* niezwykle rozwarstwiona. Kto raz trafił do *pjatuchow*, nie ma prawa się podnieść i zostaje w tej subkulturze na zawsze. Znajdziemy tam męskie prostytutki, osoby wykonujące najpodlejsze zadania czy np.: sprzątających toalety (co jest zakazane dla innych kast i stanowi jeden z wyznaczników przynależności). O tym, jak nisko znajduje się ta kasta świadczy choćby fakt, że bicie przedstawicieli *pjatuchow* rękoma jest zakazane. Są uważani za nieczystych i można ich jedynie kopać w ramach kary. Pozostali osadzeni nigdy też nie zhańbią się wzięciem czegokolwiek z rąk do rąk od najniższej kasty. Tego typu ludzi uważało się i uważa za mogących zarażać różnymi chorobami. Życie codzienne opisanej kasty ociera się o piekło. Dlatego też akty desperacji jak targnięcie się na swoje życie bądź ostateczny atak na swoich ciemiężycieli zdarzały się niejednokrotnie.

Po przyjrzeniu się więziennym kastom Federacji Rosyjskiej zauważamy, że osadzenie w hierarchii zakładów karnych odgrywa istotną rolę. Dzięki niemu z jednej strony można mieć przywileje, szacunek i realne korzyści. Z innego punktu widzenia istnieje możliwość utknięcia w martwym punkcie bez powrotu. Na podstawie drabiny społecznej rosyjskiego kryminału można również pokusić się o wnioski, które kasty będą chętne do współpracy z organami państwowymi. Należy pamiętać, że idea *atriecanija* zakazuje przestrzegania oficjalnych

[20] Ros. *czerti* – czorty.
[21] Ros. *pjatuch* – kogut.

norm i porządków, co wiąże się z obligatoryjną odmową współpracy z organami państwa, w tym także przedstawicielami wojska. Jest to istotny fakt w kontekście dalszych rozważań pod kątem wstępowania osadzonych do organizacji paramilitarnych i udziału w obecnym konflikcie zbrojnym na terytorium Ukrainy.

Wor w zakonie

Na osobne spojrzenie zasługuje subkultura *wory w zakonie (zakonnyje wory, zakonniki)*. Wokół nich, zwłaszcza w kulturze popularnej narosło wiele legend i nieścisłości. Warto pokrótce opisać, kim są ci ludzie, czym się zajmują i dlaczego nie można mówić, iż jest to subkultura stricte więzienna. Powstanie tej elitarnej podgrupy przestępczej szacuje się na lata II wojny światowej. Do tego czasu istniały wyłącznie *wory* jako kasta więzienna i kryminalna, ale w wyniku zawirowań podczas konfliktu zbrojnego nastąpił rozłam, z którego obronną ręką wyszli *wory w zakonie* w przeciwieństwie do ich przeciwników – *suk*.

W procesie kształtowania świata kryminalnego warto zauważyć, że współczesne *wory w zakonie* są najwyżej osadzeni w kryminalnym świecie. Obecnie procedura powołania nowego *wora* jest możliwa wyłącznie poza murami więziennymi. Co więcej towarzyszy temu *padchod*[22], proces, który organizują co najmniej 2 *wory*. Czynność ta poświadcza, że kandydat do elitarnego grona kryminalnego jest osobą, która przestrzega złodziejskich praw. Następnie przy aprobacie najwyżej postawionych *worów* następuje proces koronacji, co ma podkreślać elitarność towarzystwa i wprowadzić wrażenie mistycyzmu i niedostępności zamkniętego kręgu. Nowy przedstawiciel grupy otrzymuje przezwisko (*paganiała*) bądź zachowuje stare, następnie dołącza do uprzywilejowanej przestępczej *bratwy*[23]. Co ciekawe, w kryminalnym świecie, *wory w zakonie* są znani z imienia, nazwiska oraz pseudonimu. Żeby tego było mało na *schodkach* jest wybierany *wor w zakonie nr 1,* czyli lider wszystkich osób popierających *worowskije tradicje i paniatija*. Można taką osobę śmiało nazwać szefem wszystkich szefów podziemnych struktur kryminalnych Federacji Rosyjskiej.

W tym kontekście niezwykle istotnym faktem jest, że *wory w zakonie* ustalają alternatywne zasady normatywne oraz interpretują już istniejące. Jednym z najważniejszych wytycznych jest absolutny

[22] Ros. *padchod* – podejście.
[23] Ros. *bratwa* – w tym wypadku kryminalna brać, braterstwo.

zakaz jakiejkolwiek formy współpracy z państwem, jego organami i przedstawicielami. Co ważne, tak sformułowane prawa przerzucają się na osadzonych. Ci zaś, niezależnie od koloru zony traktują je z powagą, a nieraz z fanatyzmem. W praktyce oznacza to, że *atriecały* będą przestrzegać tych zasad. Co istotne, przyjęcie propozycji pracy od organów państwowych (w więzieniu lub na wolności) jest surowo zakazane. Oznacza to również, że służba wojskowa jest tak samo zakazana, ponieważ otrzymanie karabinu z rąk państwa niczym nie różni się od przyjęcia łopaty w łagrze. Dlatego też jakiekolwiek formy służby wojskowej będą niemile widziane, a świadome przystąpienie do wojska lub sił paramilitarnych pracujących dla Federacji Rosyjskiej są surowo zabronione w kryminalnym świecie. Istnieje nawet określenie *awtamatnaja roża*[24], które negatywnie odnosi się do żołnierzy. Jest jednak kilka wyjątków od tej reguły. W Rosji nadal funkcjonuje pobór, dlatego wśród *worów* przymykane jest oko na fakt, jeśli ktoś trafił do wojska za młodu, nie mogąc skutecznie od niego uciec. Jest nawet przypadek *wora w zakonie* o pseudonimie *Wasja Waskries*, który taką służbę odbył. Drugim wyjątkiem jest współpraca z płatnymi zabójcami, którzy swój warsztat nieraz szlifowali w wojsku bądź w innej służbie. Umiejętności takich ludzi są cenione za wysoką skuteczność i profesjonalizm.

Suczija wajna [25]

W trakcie II wojny światowej osadzeni byli niezwykle przydatni do niewolniczej pracy, zarówno by utrzymać obroty wojennej gospodarki, jak również do służby w szeregach armii. Znane przypadki karnych pododdziałów (Statiev 2010) były wysyłane na najcięższe odcinki frontu, gdzie potrzebna była masa ludzi. Liczba więźniów, którzy brali udział w walkach na froncie II wojny światowej mogła wg niektórych szacunków oscylować nawet około 160 tys. W pierwszej kolejności na front trafiali osadzeni, którzy odbywali swój pierwszy wyrok. By przeżyć w nieludzkich warunkach, *wory* odmawiały zarówno ciężkiej pracy w obozie, jak również pójścia na front. W momencie jednak, gdy w więzieniach zaczynało brakować ochotników, na wojnę musieli ruszyć *wory*, siłą wypędzeni przez innych przedstawicieli swojej kasty, bądź tacy, którzy uznali, że odsłużenie pewnego okresu na froncie zagwarantuje im wolność. W szeregach Armii Czerwonej nie musieli

[24] Ros. *awtamatnaja roża* – karabinkowa gęba.
[25] Ros. *suczija wajna* – wojna suk.

zmieniać swojego codziennego zachowania. W momencie nadarzenia się okazji na kradzież, robili to za przyzwoleniem przełożonych (Kaliński 2017).

Chwilę po zakończeniu wojny ojczyźnianej, na terenie ZSRR zaczęła kreować się interesująca sytuacja. Część żołnierzy wracających z frontu, zwłaszcza Ci, którzy widzieli zachodnie standardy życia, zostali skazani i trafili do łagrów. Byli wśród nich też *wory*, którzy powrócili z bitewnych zmagań i wchodząc w progi obozu domagali się odzyskania dawnych przywilejów, wynikających z przynależności do najwyższej więziennej kasty. Tu też rozpaliła się iskra konfliktu, ponieważ *wory*, którzy zostali w obozach, nie uznawali tych, którzy wrócili z frontu. Weteranom nadano obraźliwe miano *suki* i rozpoczęto z nimi walkę o władzę. Wydarzenia te przeszły do historii jako *suczija wajna*, gdzie *zakonnyj wor* toczył śmiertelny pojedynek z *suką* o władzę i przywileje w obozach i koloniach karnych. Po wielu latach krwawych walk oraz wewnętrznych społecznych procesów w obozach i więzieniach, ostatecznie zwyciężyli *wory w zakonie*, których nowoczesna forma występuje do teraz. Te wydarzenia ukształtował jednoznaczny pogląd środowiska *atriecałów* na kwestię konfliktu zbrojnego. Taki światopogląd kategorycznie zabraniał inicjatywy dołączenia do sił zbrojnych, a tym bardziej wskazywał przestępczy tryb życia, jako jedyne możliwe rozwiązanie, gdzie współpraca z aparatem państwowym jest karana nawet poprzez pozbawienie życia.

Subkultury kryminalne chętne do udziału w walce na froncie i ich metody walki

Patrząc na drabinę kast więziennych rosyjskich osadzonych widać, gdzie przebiega granica między ludźmi, którzy są wierni kryminalnym ideałom a tymi, którzy po odbyciu wyroku gotowi są wejść na ścieżkę przestrzegania prawa. Ta linia demarkacyjna położona jest w połowie kasty *mużyki*, ale oczywiście odstępstwa od reguły mogą się pojawić zawsze. W momencie gdy Rosja wyciągała rękę do osadzonych oferując im półroczną służbę na froncie zamiast odsiadki niezależnie od wyroku, część osób mogła być tym zainteresowana. Taka propozycja zdawała się być szczególnie atrakcyjna dla: osób z długimi lub dożywotnimi wyrokami pozbawienia wolności, osób z najniższych kast, dla których przebywanie w więzieniu jest pasmem upokorzeń oraz zagrożeniem życia i zdrowia, ludzi o skrajnych poglądach, którzy mogą chcieć udowodnić swój patriotyzm i którzy nie czują się częścią więziennej społeczności. Należy bowiem pamiętać, że nie każdy, kto

popełnił przestępstwo lub był „zawodowym" kryminalistą, utożsamia się z *worowskimi prawami*. Takie sytuacje miały miejsce np.: w latach 90 XX w. gdzie grupy przestępcze jak *ariechawskaja* lub *kaćki*[26] uznawały wyłącznie zasady ustanowione przez siebie, a nie te, które wynikały ze złodziejskiego porządku.

Jeśli chodzi o długoletnich wyrokowców lub *zeków* z dożywociem, sprawa wydaje się oczywista. Pół roku walk na froncie stało się drogą na skróty, gdzie przy odrobinie szczęścia można przyspieszyć spłatę długu wobec społeczeństwa. Zaistniały przypadki, gdzie osadzeni za najbrutalniejsze zbrodnie odzyskiwali wolność za oddanie się sprawie najwyższej wagi[27].

Najniższe kasty jak *pjatuchi* i *czerti* są najbardziej wykorzystywane i poniżane, zwłaszcza na terenie zakładów, gdzie administracja więzienna nie posiada dostatecznej siły sprawczej. Oznacza to, że poszukiwanie lepszego życia, nawet w okopach może dla nich stanowić odskocznię do zmiany na lepsze. Tym bardziej, że Rosja nie szczędzi pieniędzy dla weteranów i ich rodzin. Pokusa opuszczenia skrajnie niesprzyjających warunków odsiadki i możliwość stania się bohaterem wojennym pobudza wyobraźnię więźniów, którzy znajdują się na dnie hierarchii. Tacy ludzie nie mają nic do stracenia, a powrót do kolonii karnej może wydawać się dla nich najgorszą alternatywą. Co więcej, w szeregach nawet najbardziej karnej armii, może narodzić się myśl dezercji bądź natychmiastowego poddania się Ukraińcom, co również miało miejsce.

Trzecią grupą, którą może przyciągać wojna są ludzie o skrajnych, nacjonalistycznych poglądach, dla których przebywanie w więzieniu jest niesprawiedliwe, ponieważ czynu zabronionego w swojej opinii dokonali w imię ojczyzny (np.: napad na imigranta). Z drugiej strony zona może stwarzać zagrożenie, gdyż ludzie z takimi poglądami nie są mile widziani w świecie zhierarchizowanych przestępców. Wynika to z faktu, że znaczna część kryminalistów, a zwłaszcza *wory* to ludzie etnicznie zróżnicowani, często pochodzący z byłych republik kaukaskich lub dalekowschodnich dawnego ZSRR. Wielu topowych *worów w zakonie* było i jest pochodzenia innego niż słowiańskie. Należy sobie zdać sprawę, że na terenie Federacji Rosyjskiej funkcjonuje bardzo duża ilość organizacji o charakterze skrajnie prawicowym i ksenofobicznym.

---

[26] Ros. *kaćki* – pakerzy, osoby trenujące na siłowni. Też nazwa własna grupy przestępczej z lat 90 XX w.
[27] https://www.youtube.com/watch?v=ehif9PlfEgU (24.02.2024 r.).

Zaliczają się do nich faszyści o sympatiach carskiej monarchii, imperialiści czy nawet niespotykane ideologiczne mieszaniny jak narodowi bolszewicy lub neonaziści, jawnie odwołujący się do hitlerowskich przekonań. Los takich osób w zamknięciu nie jest łatwy z racji pozostałych więźniów, którzy swoim pochodzeniem czy religią są w opozycji do przekonań ksenofobów. Rozwiązanie podsuwa samo państwo, które oferuje przyjęcie propozycji walki i wolność w zamian za zmagania w imię zasad, które przynajmniej po części mogą tacy ludzie wyznawać. Warto jednak dodać, że ogromna część ekstremalnie prawicowych rosyjskich ruchów nie popiera ataku na Ukraińców i odmawia walki w konflikcie z pobudek ideologicznych.

Ostatecznie w rozrachunku okazuje się, że w murach zakładów karnych nie brakuje chętnych do walki zbrojnej z możliwością skrócenia wyroku. Często dla osadzonych szansa pójścia na front jest zbawieniem. Wiele osób przeżywa wojnę, a będąc zrotowanym mają nawet możliwość wykorzystania zarobionych bądź zrabowanych pieniędzy. Federacja Rosyjska wie, jak zachęcić osadzonych do walki, ale mimo to grupa najbardziej zatwardziałych *atriecałów* preferuje utrzymanie pozycji w kryminalnym świecie.

W okopach frontu ukraińskiego, licznie wcielani więźniowie do formacji paramilitarnych potwierdzają swoją skuteczność. Ich siłą nie jest wyszkolenie, morale czy nowoczesny sprzęt. Główne filary, na których opierają swoją skuteczność to liczebność, bezwzględność i brak jakichkolwiek oporów do wykonywania najtrudniejszych, nieraz samobójczych rozkazów. By obejść prawo, Federacja Rosyjska do walki używa grup, które formalnie nie podlegają Ministerstwu Obrony Rosji, gdyż w świetle przepisów są prywatnymi firmami o charakterze paramilitarnym (Kuczyński 2022). Przykładem jest PMC Wagner, gdzie więźniowie stanowią „mięso armatnie", które wykorzystuje się do ataków piechoty w celu ujawnienia pozycji Ukraińców. Podobnie jest w przypadku pododdziałów Storm Z, które korzystają z analogicznych metod, co PMC Wagner. Federacja Rosyjska nie dysponuje wystarczającą ilością nowoczesnej technologii, dlatego też korzysta ze sposobów znanych od zawsze. Spieszenie wojska wynika głównie z olbrzymich strat sprzętu poniesionych na początku konfliktu w rezultacie zniszczeń i porzucenia pojazdów. Posyłanie na samobójcze wypady kolejnych fal więźniów jest na porządku dziennym, przy czym strata osadzonego jest technicznie rzecz biorąc mniej bolesna niż żołnierza. Co więcej przyczynia się do rozwiązania niektórych kwestii penitencjarnych. W bitwie o Bachmut czy Awdijiwkę wojska rosyjskie pokonały ZSU

wykorzystując między innymi więźniów. Co prawda na tak ogromne poniesione straty nie pozwoliłaby żadna szanująca się armia świata, ale Rosjanom fakt ten nie przeszkadza, gdyż cel został osiągnięty. Pyrrusowe zwycięstwo to dla Kremla także zwycięstwo.

Rekomendacje – wnioski

Federacja Rosyjska od 1991 roku jest formalnie państwem niezawisłym, zaś według przyjętej w 1993 roku konstytucji – jest krajem demokratycznym, republiką federalną o półprezydenckim systemie władzy. Jednak stan demokracji w Rosji, w tym niezawisłość systemu sądowniczego, od lat pozostaje przedmiotem krytyki ze strony świata zachodniego (Rogoża 2021).

Rosja w ciągu 2 lat wojny pokazała, że kulturowo nie stanowi części Europy. Ludobójstwa, akty terroru czy porywanie dzieci zdecydowanie oddaliły ten kraj od zachodnich demokracji. Potencjał demograficzny Federacji Rosyjski jest największy w Europie na chwilę obecną. Mimo negatywnych prognoz, co do wzrostu ludności, Rosja utrzymuje liczbę mieszkańców na poziomie nieco ponad 140 000 000 obywateli. Chętnie też przyjmuje imigrantów lub dosłownie porywa ludzi z podbitych terenów i wciela ich do społeczeństwa. Kosztowna taktyka walki z przeciwnikiem odbija się na ilości ludzkich żyć, dlatego też dla Kremla normalnym działaniem jest sięganie po zasoby kryminalne. Jak widać, nie każdy osadzony jest chętny, by wspomóc ojczyznę poprzez złożenie ofiary z własnego życia. W podziemnym półświatku ukształtowały się prawa i zasady, które jednoznacznie zabraniają udziału w konflikcie zbrojnym z przyczyn ideologicznych i pragmatycznych. Drugą stroną medalu jest fakt istnienia grup osadzonych, którzy zasad tych nie przestrzegają, bądź są one dla nich wyłącznie obciążeniem. To właśnie ta druga grupa ludzi będzie stanowić zagrożenie w kontekście bezpieczeństwa. Duża ilość przypadków, gdzie *zek* otrzymał drugą szansę wskazują, że wojnę można nie tylko przeżyć ale też wrócić do społeczeństwa jako bohater. Poza tym na froncie nikt z armii FR nie będzie hamował zachowań więźniów nabytych w koloniach karnych, gdyż Rosja tradycyjnie nie przestrzega jakichkolwiek zasad honorowego prowadzenia konfliktu. Pokazują to wielokrotne przykłady barbarzyństwa Rosjan w każdej wojnie, aż do teraz. Ludobójstwa jak np.: w Buczy czy równanie miast z ziemią jest standardem dla przedstawicieli Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

Należy przyglądać się zaangażowaniu *zeków* w konflikcie zbrojnym ponieważ rosyjskie więziennictwo jest w stanie dostarczyć

armii skutecznego rekruta. Paradoksalnie to walka z brakiem zasad i ustanawianie alternatywnego prawa przez przestępców wyższego szczebla i osadzonych jest korzystna dla Polski i państw NATO, gdyż im większy wpływ tej grupy na funkcjonowanie kryminalnego półświatka, tym mniej osadzonych zaleje linię frontu w przyszłości. „Komponent kryminalny" Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej to potencjalny i specyficzny przeciwnik, który nie ma nic do stracenia, jedynie może zyskać wolność, sławę i pieniądze, co czyni walczących *zeków* jeszcze bardziej niebezpiecznymi i bezwzględnymi.

Literatura

Baldaev, D., Vassiliev, S., 2009. *Russian Criminal Tattoo Encyclopaedia Volume I*, Fuel Publishing, London.

Galeotti, M., (red), 2010. *The Politics of Security in Modern Russia*, Ashgate, Routledge, London.

Grzesiuk, S., 2018. *5 lat Kacetu*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.

Kaliński, D., 2017. *Czerwona zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski?,* Wydawnictwo Ciekawostki Historyczne.pl.

Kuczyński, G., 2022. *Wagnerowcy – psy wojny Putina*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa.

Malasiewicz, K., 2023. *Wielkość Sił Zbrojnych Polski wobec wojny na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 105-123.

Mickiewicz, P., 2023. *Russian special operations and the so-called Gerasimov doctrine*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 12-28.

Mickiewicz, P., 2022. *Anatomia rosyjskiego imperializmu ery Władymira Putina*, Przegląd Geopolityczny, 40, s. 9-26.

Pierzchała, K., 2017. *Rosyjski system penitencjarny w ujęciu wybranych polskich i rosyjskich opracowań*, Nowa Polityka Wschodnia, nr 4 (15), ISSN 2084-3291.

Rogoża J., 2021. *Sądownictwo w Federacji Rosyjskiej*, Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia, Urząd ds. Cudzoziemców, Unia Europejska Fundusz Azylu, Migracji i Integracji.

Rzepliński, A., 2020. *Kultura więzienna: studium psychologiczne*, Wydawnictwo UJ, Kraków.

Sołżenicyn, A., 2023. *Archipelag GUŁag Tomy 1-3*, Rebis, Warszawa.

Statiev, A., 2010. *Penal Units in the Red Army*, Vol. 62, No. 5, Taylor & Francis, Ltd., London, s. 721-747.

Stryjkowski, M., 2020. *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Wydawnictwo Grafika, Warszawa.

Szpak, A., Kufel, J., 2024. *Russian aggression against Ukraine and international humanitarian law*, Przegląd Geopolityczny, 47, s. 47-62.

Zimbardo, P., 2012. *Efekt Lucyfera,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Streszczenie

Artykuł wyjaśnia zależności między hierarchicznym porządkiem ukształtowanym w ramach subkultur więziennych w Rosji, a stosunkiem więźniów do czynnego udziału w walkach na Ukrainie. Ich udział w wojnie jest niepokojący z punktu widzenia państw NATO, ponieważ więźniowie stanowią pokaźną siłę, a ich wykorzystanie, mimo poniesionych strat w wielkich rozmiarach, jest skuteczne. Na podstawie badań subkultur więziennych i ich ewolucji, autorzy wskazują te z nich, które są najbardziej skłonne do udziału w walkach na ukraińskim froncie, wyjaśniając także ich metody walki. Artykuł napisany został z wykorzystaniem krytycznej analizy źródeł, literatury oraz dostępnych aktów prawnych. Pozwala on zrozumieć metody wykorzystywane przez rosyjską machinę wojenną w celu pozyskania rekruta niezbędnego na polu walki. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację, w jakiej znajdują się osadzeni, zanim podejmą drastyczną decyzję o przystąpieniu do działań o na froncie.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, więziennictwo, subkultury więzienne, konflikt zbrojny na Ukrainie.

Machniak, A., 2025. *Centrum Antyterrorystyczne ABW w zwalczaniu terroryzmu*, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 103-115.

Arkadiusz MACHNIAK
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-8092-9973

CENTRUM ANTYTERRORYSTYCZNE ABW W ZWALCZANIU TERRORYZMU

ANTI-TERRORISM CENTER OF THE INTERNAL SECURITY AGENCY IN COMBATING TERRORISM

Abstract

Modern terrorism is a threat affecting the security of EU Member States. The article attempts to formulate an answer to the question, what threat do terrorist attacks pose to the EU and how do they affect its security after 2001? Recognizing the degree and type of threat from terrorists is the starting point for estimating and assessing the scope of the activities of the Anti-Terrorist Center of the Internal Security Agency (Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego), and the role of this institution in preventing terrorism and combating this scourge in Poland and other European Union countries.

Keywords: terrorism, European Union, CAT, Internal Security Agency, threat.

Wstęp

Częstotliwość zamachów terrorystycznych w Unii Europejskiej, ich charakter i wydźwięk spowodowały, że zagrożenie to stało się ogromnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa i stabilności Europy. Przeprowadzane zamachy powodują śmierć niewinnych osób i wpływają na to, że mieszkańcy UE żyją w niepewności oraz mają poczucie braku bezpieczeństwa (Olszewski, 2017, s. 83-84). Zamachy terrorystyczne wrosły w krajobraz państw zachodnioeuropejskich, czego wyrazem jest wypowiedź Manuela Vallsa, byłego premiera Francji, który po zamachu w dniu 14 września 2016 roku w Nicei stwierdził: „(…) terroryzm na dobre stanowi i stanowić będzie część naszej codzienności" (Adamska, 2020, s. 12).

Artykuł stanowi próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie, jakie zagrożenie stanowią ataki terrorystyczne dla UE i jak wpływają na jej bezpieczeństwo po 2001 roku? Rozpoznanie stopnia i rodzaju zagrożenia ze strony terrorystów stanowi punkt wyjścia do oszacowania

i oceny zakresu działania Centrum Antyterrorystycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz roli tej instytucji w zapobieganiu terroryzmowi i zwalczaniu tej plagi w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, CAT ABW ma praktyczne możliwości i ustawowe kompetencje w zakresie neutralizowania terroryzmu, współpracując w tym zakresie ze służbami oraz instytucjami UE oraz państw trzecich.

Przy opracowaniu wykorzystano dostępne publikacje naukowe, popularno-naukowe i sprawozdawcze z całą świadomością towarzyszących im ograniczeń. Wartościowe dane w tym zakresie nie są publikowane przez ABW ze względu na ich niejawność, co w sposób istotny utrudnia dokładne analizowanie konkretnych przypadków działalności CAT ABW i współpracy z innymi służbami oraz instytucjami.

Zjawisko terroryzmu w kontekście bezpieczeństwa UE

Przykładem aktywności UE w zakresie zwalczania terroryzmu i innych form przestępczości było wykorzystanie określonych instrumentów wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, w organizowaniu misji cywilnych i wojskowych np. EUNAVFOR MED SOPHIA. Po jej wygaśnięciu w basenie Morza Śródziemnego zadania mandatowe realizowały misje: EUNAVFOR MED. IRINI, EUBAM Libya, EUCAP Sahel Niger, EUCAP Sahel i EUTM Mali. Szczególnie EUCAP Sahel Niger nastawiona była na zwalczanie terroryzmu i wspieranie również krajowych służb w zakresie przeciwdziałania nieregularnej imigracji (Trojanowska-Strzęboszewska, 2020, s. 178-179). Pomimo przyjmowanych strategii wobec tego problemu, w obliczu potęgujących go niekorzystnych okoliczności (np. pandemia CoViD-19 czy też wojna Rosji z Ukrainą) zagrożenie działaniami terrorystycznymi na terenie UE jest ciągle możliwe. Aktywność UE w zakresie neutralizowania terroryzmu nie jest bowiem wystarczająca.

W walce z terroryzmem określone odzwierciedlenie znajduje również polityka UE „wielu prędkości". Wynika to np. z funkcjonowania różnych, często nieskoordynowanych systemów gromadzenia informacji o terrorystach oraz nierównomiernego zakresu zaangażowania i koordynacji poszczególnych państw członkowskich UE i ich służb (Wojciechowski, 2018, s. 79).

W 2020 roku austriacka parlamentarzystka Ingeborg Zerbes stwierdziła: „Specjalna komisja śledcza powołana do zbadania ataku terrorystycznego w Wiedniu negatywnie oceniła działania służb. Austriacki Urząd Ochrony Konstytucji popełnił liczne błędy w ocenie

ryzyka, wyciąganiu wniosków z zebranych danych oraz przepływie informacji. Państwowa służba bezpieczeństwa nie jest w tym zakresie profesjonalna”[1]. W tych okolicznościach w bieżącej debacie dotyczącej bezpieczeństwa w UE pojawiają się głosy o konieczności intensyfikowania działań służb i instytucji bezpieczeństwa[2]. Z drugiej strony nie sposób odnieść wrażenia, że przedstawiciele niektórych służb i instytucji zwalczających terroryzm obawiają się irracjonalnych zarzutów o np. rzekomą islamofobię[3].

UE opracowała szereg regulacji prawnych określających zasady współpracy kolegialnej. Jeszcze w latach 70. XX wieku, w reakcji na zamachy terrorystyczne zainicjowano współpracę resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w ramach tzw. grupy TREVI (Dziubek, Pawlaczyk, 2021, s. 11). W ogłoszonym w 1992 roku Traktacie o Unii Europejskiej pierwszy raz zawarto zagadnienie kooperacji w przedmiocie zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Następne kroki prawne to deklaracja o finansowaniu terroryzmu z 1993 roku oraz konwencje o zasadach ekstradycji z 1995 i 1996 roku. W 2001 roku opracowano Plan Działania w sprawie Zwalczania Terroryzmu. UE po zamachach w Madrycie i Londynie, podjęła bardziej zdecydowane działania w wyniku czego przyjęto w 2004 roku Deklarację w sprawie Zwalczania Terroryzmu. W 2005 roku przyjęto Strategię UE w dziedzinie Zwalczania Terroryzmu, jak również Strategię Unii Europejskiej w walce z Radykalizacją Postaw i Rekrutacją Terrorystów. W 2010 roku opracowano Strategię Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE oraz Strategię Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE. Za wymianę informacji

---

[1] P. S., Ślusarczyk, *Zamach w Wiedniu. „Służby nie są profesjonalne*, https://euroislam.pl/zamach-w-wiedniu-sluzby-nie-sa-profesjonalne/, dostęp: 03.04.2024.

[2] Zobacz np.: Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady europejskiej i Rady. Dwunaste sprawozdanie z postępu prac nad stworzeniem rzeczywistej i skutecznej unii bezpieczeństwa z dnia 12 grudnia 2017,* COM (2017) 779, Strasburg 2017; *Wspólne oświadczenie unijnych ministrów spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich ataków terrorystycznych w Europie z 13 listopada 2020r.,* https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2020/11/13/joint-statement-by-the-eu-home-affairs-ministers-on-the-recent-terrorist-attacks-in-europe/ dostęp: 27.07.2024; *Jak zatrzymać terroryzm: przegląd działań Unii Europejskiej,* https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20180316STO99922/jak-zatrzymac-terroryzm-przeglad-dzialan-unii-europejskiej, dostęp: 27.07.2024

[3] Zobacz np.: sprawa francuskiego policjanta-terrorysty Mickaela Harpona, G. Lindenberg, *Policjant-konwertyta powiązany z ISIS zabił trzech policjantów w Paryżu,* (10.10.2019), https://euroislam.pl/policjant-konwertyta-zabil-trzech-policjantow-w-paryzu-mial-powiazania-z-isis/, dostęp: 16.07.2023, Zobacz również kwestia wspomnianego w dalszej części tekstu ćwiczenia antyterrorystycznego „Wolf-Ram-23” w Poznaniu w 2023.

wywiadowczych dotyczących terroryzmu i ich analizę odpowiada Centrum Sytuacyjne Sekretariatu Generalnego Rady UE oraz Koordynator ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi. Również Rada Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz Stały Komitet Współpracy Operacyjnej w zakresie Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmują się na bieżąco problematyką terroryzmu (Dziubek, Pawlaczyk, 2021, s. 22). Państwa członkowskie są kluczowym elementem praktycznie całego procesu wspólnej polityki UE wobec zjawiska terroryzmu. Po 2001 roku istotna pozostaje też rola instytucji unijnych, przy czym zwraca się uwagę na szybkość podejmowania decyzji (Mackenzie, 2024, s. 156).

Elżbieta Kacperska podaje, że zgodnie z danymi Europolu z 2016 roku liczba zamachów w UE w latach 2002-2014 była znacznie mniejsza w porównaniu do lat 70. i 80. XX wieku (Kacperska, 2017, s. 23). W okresie 2010-2016 na terenie UE odnotowano następującą liczbę zamachów terrorystycznych (skutecznych, nieudanych lub udaremnionych): 2010-249, 2011-174, 2012-219, 2013-152, 2014-199, 2015-211, 2016-142[4]. W UE liczba zgonów spowodowanych terroryzmem osiągnęła szczyt w 2016 roku - zginęło 194 osoby. W 2017 roku odnotowano 176 incydentów terrorystycznych. W latach 2022-2023 widać tendencję spadkową (około 68%) zamachów terrorystycznych w UE (co wiąże się z pandemią COVID), przy nasileniu atakami w innych regionach świata. Zamachy o charakterze politycznym w 2022 roku wyprzedziły ataki na tle religijnym, których liczba spadła o 82%[5].

Liczbę zamachów terrorystycznych w UE cechuje tendencja wzrostowa od połowy 2000 roku, z wyraźnym wzrostem w latach 2014 i 2015. Dlatego pojawiły się opinie, że terroryzm wpłynął na natężenie nastrojów antyimigranckich wśród Europejczyków i zwiększył poparcie dla prawicowych partii i polityków (Peri, Rees, Smith, 2023, s. 1). Co prawda opinia ta dotyczy okresu do 2016 roku, ale w związku z trwającym nadal w EU problemem z nielegalną imigracją jest nadal aktualna i poruszana w debacie naukowej i publicystycznej (Zagórska, 2017).

Tylko w latach 2015-2022 i tylko w zakresie terroryzmu islamskiego ponad 87,5% ataków miało miejsce w takich krajach jak

[4] *Terroryzm w UE: fakty i liczby*, https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/terrorism-eu-facts-figures/#0, dostęp: 28.07.2024.
[5] *Global terrorism index 2024., Institute for Economics & Peace,* https://www.visionofhumanity.org/wp-content/uploads/2024/02/GTI-2024-web-290224.pdf, dostęp: 29.04.2024.

Niemcy, Francja, Szwecja, Norwegia, Wielka Brytania. Najwięcej zamachów terrorystycznych miało miejsce we Francji, w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Szwecji. W Niemczech odnotowano 2 zamachy przeprowadzone przez antyimigranckich ekstremistów (Stempień 2022, s. 29; Izak, 2011, s. 116-124). Europol w 2021 roku w opracowanym raporcie na temat sytuacji terrorystycznej w UE w 2020 roku podaje, że: „w UE miało miejsce 57 prób zamachów terrorystycznych, w porównaniu z 55 w 2019 roku, z czego 10 przypisuje się terroryzmowi islamskiemu w Austrii, Francji i Niemczech (…) terroryści dżihadystyczni byli odpowiedzialni za ponad połowę zgonów (12) i prawie wszystkich rannych (47). Terroryzm islamski pomimo pewnej tendencji spadkowej w dalszym ciągu jest głównym zagrożeniem terrorystycznym w Europie. W 2020 roku liczba przeprowadzonych skutecznie dżihadystycznych ataków terrorystycznych była ponad dwukrotnie większa niż udaremnionych. Terroryści islamscy przeprowadzili zamachy w następujących liczbach: 2017 - 33 ataki, 2018 - 24 ataki, 2019 - 21 ataków, 2020 - 14 ataków”[6].

Specyficzny jest krajobraz zagrożeń w Europie. Zagrożenie ze strony salafickich terrorystów, najpilniejszy problem terrorystyczny, jest mniejsze niż w ciągu ostatnich kilku dekad, a niektórzy analitycy prognozują wzrost w innych dziedzinach np. ze strony tzw. terroryzmu prawicowego (Doxsee, Palmer, McCabe, 2024, s.61). Ataków o tzw. profilu prawicowym (skuteczne, nieudane i udaremnione) np. w latach 2019-2021 zanotowano na terenie UE 9 przypadków[7].

Jeden z analityków Foreign Policy Research Institute w Filadelfii stwierdził, że w miarę trwania wojny na Ukrainie mogą pojawić się pytania odnośnie dłuższego wsparcia militarnego i finansowego Zachodu dla Ukrainy. Natomiast konflikt pomiędzy Rosją a Ukrainą może skutkować pojawieniem się ekstremistów skłonnych do przeprowadzania zamachów w UE. Również wojna między Izraelem a Hamasem skutkuje ogromną polaryzacją nastrojów społecznych w Europie, co stwarza ogromne ryzyko ataków terrorystycznych w UE[8].

---

[6] *Terroryzm w UE: ataki, ofiary śmiertelne i zatrzymania w 2020r.,* (2021) https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20210628STO07262/terroryzm-w-ue-ataki-ofiary-smiertelne-i-zatrzymania-w-2020-r, dostęp: 12.07.2023.

[7] *Europol TSAT Report 2022,* Right - Wing Terrorism, https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/Tesat_Report_2022_0.pdf, dostęp: 28.07. 2024.

[8] P. C. Clarke, *Trends in Terrorism: What's on the Horizon 2024?,* https://www.fpri.org/article/2023/12/trends-in-terrorism-whats-on-the-horizon-in-2024/, dostęp: 27.03.2024.

Rada Europy w 2016 roku przyjęła „Globalną strategię na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej", w której opracowano systemowe podejście do bezpieczeństwa. Zadeklarowała ona „bardziej elastyczną i dostosowaną do naszych priorytetów strategicznych" politykę oraz „ukierunkowane podejście do kwestii odporności, zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania". Decyzje przyjęte przez szefów UE w 2015 roku[9] pokazują w jakim kierunku powinna iść kolegialna współpraca w zakresie zwalczania terroryzmu. UE zaproponowała działania w obszarze współpracy z podmiotami światowymi, zwalczaniu ekstremizmu, obrony wartości i gwarantowaniu bezpieczeństwa obywatelom.

W 2022 roku w kilka tygodni po agresji Rosji na Ukrainę UE ogłosiła „Kompas strategiczny". Projekt ten to ambitny plan dotyczący wzmocnienia polityki bezpieczeństwa i obrony UE do 2030 roku. Przywódcy UE deklarują, że jej siłą jest determinacja, jedność, solidarność. Celem tej polityki jest uczynienie UE terenem bezpieczniejszym. UE powinna zapewnić obywatelom swoich państw stabilizację i mieć wpływ na globalną sytuację bezpieczeństwa. Stabilna i bezpieczna UE wpłynie na poziom bezpieczeństwa międzynarodowego i transatlantyckiego oraz będzie wspierać NATO. „Kompas strategiczny" dotyczy również otoczenia strategicznego UE, wyzwań, zagrożeń bezpieczeństwa i wszystkich aspektów obrony, takich jak: partnerstwo, działanie, inwestowanie i bezpieczeństwo[10]. UE posiadając określone instrumenty prawne i instytucjonalne do walki z terroryzmem powinna zgodnie z zasadą solidarności, zmobilizować posiadane możliwości, celem zapobiegania temu zjawisku na terytorium państw członkowskich.

Aktywność CAT ABW w neutralizowaniu terroryzmu w Polsce i UE

W 2007 roku przeprowadzona została analiza porównawcza systemowych rozwiązań w państwach UE zagrożonych zamachami terrorystycznymi, z działającą wówczas strukturą w Polsce, która pokazała, iż w poszczególnych krajach unijnych wprowadzono warianty umożliwiające koordynację działalności instytucji państwa i służb w

[9] *Nieformalne posiedzenie szefów państw lub rządów, Bruksela, 12 lutego 2015 r. - Oświadczenie członków Rady Europejskiej,* https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2015/02/12/european-council-statement-fight-against-terrorism/, dostęp: 22.07.2024.

[10] *Kompas strategiczny*, https://www.eeas.europa.eu/eeas/strategic-compass-security-and-defence-1_en, dostęp: 25.03.2024.

przedmiocie zwalczania terroryzmu a ich funkcjonowanie jest związane z płaszczyzną analityczno-informacyjną, operacyjno-rozpoznawczą i prewencyjną (Makarski, 2010, s. 101).

W związku z tym przyjęte wnioski powiązane ze strategią UE dotyczącą zwalczania terroryzmu skutkowały powołaniem do życia struktury o charakterze operacyjnym. Prezes Rady Ministrów w dniu 17 września 2008 roku podpisał Zarządzenie nr 102 (M.P. z 2008 r. nr 69, poz. 622) zmieniające statut ABW i powołał z dniem 01 października 2008 roku nową jednostkę organizacyjną: Centrum Antyterrorystyczne ABW. CAT ABW współpracuje m.in. ze strukturami UE, Rady Europy, OBWE, NATO oraz służbami specjalnymi innych państw. Bierze udział w pracach: grupy roboczej UE ds. terroryzmu (ang. Working Party on Terrorism WPT), międzynarodowej grupy antyterrorystycznej (ang. Counter-Terrorist Group - CTG), Komitetu Specjalnego NATO (AC/46), Konferencji Europy Środkowej (ang. Middle Europe Conference - MEC), z tzw. Klubem Berneńskim, skupiającym służby wywiadu i bezpieczeństwa UE oraz Norwegii i Szwajcarii. CAT ABW współpracuje ponadto na zasadach dwustronnych w zakresie wspierania pokoju, obronności, zwalczania przestępczości i neutralizowania terroryzmu. W tym zakresie porozumienia podpisano z m.in. Belgią, Austrią, Czechami, Białorusią, Finlandią,, Estonią, Hiszpanią, Litwą, Gruzją, Szwecją Niemcami, Słowacją, Węgrami, Ukrainą, Anglią, USA, Danią (Makarski, 2010, 102-106).

Specyfika tej służby wskazuje, że w gronie polskich organów ścigania karnego to właśnie ABW ma największe kompetencje do walki z terroryzmem. Tym samym posiada specyfikę analogiczną do wielu europejskich służb specjalnych o charakterze wewnętrznym, które zajmują się zwalczaniem terroryzmu (Burczaniuk 2022, s. 14.).

CAT ABW funkcjonuje przez siedem dni w tygodniu w systemie całodobowym. Poza funkcjonariuszami ABW służbę w nim pełnią oddelegowani żołnierze, funkcjonariusze i pracownicy: Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Policji, Służby Ochrony Państwa, Służby Celnej realizujący zadania w ramach uprawnień służb, będących ich reprezentacjami. Z CAT ABW koordynują swoje działania inne instytucje tworzące system ochrony antyterrorystycznej RP: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Urząd Lotnictwa Cywilnego, Państwowa Straż Pożarna, Sztab Generalny Wojska Polskiego,

Żandarmeria Wojskowa, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Państwowa Agencja Atomistyki (Makarski, 2010, s. 106-107).

CAT ABW na podstawie posiadanych uprawnień i wykonywanych zadań na bieżąco przesyła informacje dotyczące prognozowanych zagrożeń do m. in. Rady Ministrów i jest punktem kontaktowym do przekazywania analogicznych informacji krajom członkowskim UE (Podgórski, 2020, s. 70; Gładysz, 2018). W pierwszym roku działalności CAT ABW podjęło szereg czynności ukierunkowanych na wyjaśnienie okoliczności porwania w Pakistanie pracownika „Geofizyka - Kraków", a następnie jego uwolnienia, co niestety nie zakończyło się pozytywnym skutkiem. Ponadto podjęto już wówczas czynności do przygotowań antyterrorystycznych związanych z zabezpieczeniem „UEFA EURO 2012" (Makarski, 2010, s. 108). W 2011 roku CAT ABW podpisało porozumienie z Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych (CSA) będące w USA międzyresortowym centrum antyterrorystycznym. CSA konsoliduje i koordynuje działania amerykańskich organów rządowych, które zwalczają terroryzm. CSA zajmuje się również przekazywaniem informacji zagranicznym partnerom USA, w tym w Europie (Mordaszewski, 2011, s.268).

Rzecznik prasowy Ministra Koordynatora Służb Specjalnych w 2019 roku poinformował, że: „Działania ABW pozwoliły również zabezpieczyć odbywające się w Polsce duże wydarzenia o charakterze międzynarodowym: szczyt NATO w Warszawie, Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP) w Katowicach, czy wreszcie Konferencja Bliskowschodnia w Warszawie."[11]. Według ministerstwa: „ABW podejmuje szereg działań służących przeciwdziałaniu niekontrolowanym powrotom zagranicznych bojowników - zarówno obywateli RP, jak i cudzoziemców wykorzystujących obszar Polski jako miejsce tranzytu (…). Do tego dochodzi działalność antyterrorystyczna, współpraca ze służbami państw sojuszniczych i wiele innych ustawowych zadań[12].

Analizując medialne raporty ministerstwa i biorąc pod uwagę fakt, iż służby specjalne przedstawiają do wiadomości publicznej te informacje, które mogą lub chcą z pewnych powodów przekazać, można zakładać, iż w pełni realizują swoje ustawowe zadania i kompetencje. CAT ABW w zakresie merytorycznym współpracuje z Europolem, co ma

[11] *Silny kontrwywiad, silne gwarancje*, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/silny-kontrwywiad-silne-gwarancje, dostęp: 02.04.2024.
[12] op. cit.

wymiar wielostronny. Europol zapewnia bezpośrednią współpracę w zwalczaniu terroryzmu w UE, bowiem wynika to z założeń traktatowych a każde z państw UE dedykuje instytucje krajowe właściwe do współpracy na platformie Europolu (Safjański, 2018, s. 108). Europol swoje zadania realizuje między innymi przy udziale oficerów łącznikowych oddelegowanych przez państwa i organizacje z nim współpracujące. W skład polskiego Biura Łącznikowego przy Europolu wchodzą również funkcjonariusze ABW. Antyterrorystyczna Grupa Zadaniowa Europolu jest pod względem operacyjnym jego głównym instrumentem w zakresie neutralizowania terroryzmu. Powstała po zamachach 11 września 2001 roku. Od 2004 roku działa jako CTTF2. Kadrę CTTF2 stanowią przedstawiciele służb specjalnych i policji państw UE. CTTF2 realizuje zadania w zakresie gromadzenia informacji wywiadowczych o zagrożeniu terrorystycznym i przygotowuje kierunkowe analizy strategiczne i operacyjne, diagnozując tym samym cele, zagrożenia i konsekwencje dla bezpieczeństwa UE (Safjański, Szlachter, 2015, s. 148-149).

Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone przez CAT ABW oraz uzyskane w ich efekcie informacje, w zależności od uwarunkowań mogą być wykorzystywane przez sojusznicze służby np. niemieckie służby policyjne: Federalny Urząd Kryminalny czy też służby specjalne np. Federalna Służba Wywiadu lub Urząd Kontrwywiadu Wojskowego (Duda, 2017, s.271). Warto wspomnieć, że działania CAT w zakresie procesowym wspierane są przez dodatkową jednostkę organizacyjną ABW. W 1993 roku w ramach ówczesnego UOP utworzono jednostkę specjalną - Wydział V Zabezpieczenia Realizacji. Po pewnym czasie przeformowany na Wydział V - Działań Antyterrorystycznych i Zabezpieczenia Realizacji. W 2002 roku, po przekształceniu UOP w ABW, Wydział V, zachowując dotychczasową nazwę, został włączony do Departamentu Postępowań Karnych. Wydział ten prowadził działania ochronne wobec kierownictwa oraz wskazanych funkcjonariuszy ABW, polskich parlamentarzystów, zabezpieczał wizyty papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz prezydenta USA Baracka Obamy. Działania takie są również zrealizowane w trakcie spotkań szefa ABW z szefami zagranicznych służb specjalnych i innych ważnych tzw. VIP-ów np. w 2011 roku Wydział zabezpieczał wizytę szefów służb specjalnych państw UE w Krakowie w trakcie Prezydencji RP w Radzie UE oraz podczas posiedzenia Klubu Berneńskiego i Counterterrosim Group. Wydział V zabezpieczał antyterrorystycznie Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 roku na terenie RP i Ukrainy. Współpracował

w tym zakresie z ukraińską jednostką antyterrorystyczną „Alfa" SBU. W latach 2002-2005 i 2007-2008 Wydział V współpracował z m.in. amerykańskimi jednostkami SWAT i HRT oraz francuską jednostką antyterrorystyczną RAID (Szatkowski, 2013, passim).

Po reformie polskich służb specjalnych w 2002 roku podstawowe zadania tej jednostki, której jest walka z terroryzmem, nie uległy zmianom. Ponadto obecnie realizuje ona przedsięwzięcia związane z ochroną i konwojowaniem np. groźnych przestępców. Od 2013 roku Wydział V ABW dyslokowany jest na terenie Centralnego Ośrodka Szkolenia i Edukacji ABW w Emowie (pod Otwockiem). Położenie tego ośrodka i jego nowoczesna infrastruktura umożliwiają prowadzenie profesjonalnego szkolenia przy wykorzystaniu posiadanych obiektów oraz organizację warsztatów z udziałem kooperujących z nim krajowych i zagranicznych jednostek specjalnych. Od 2017 roku po kolejnych zmianach organizacyjnych Wydział V Antyterrorystyczny ABW podporządkowany został bezpośrednio Szefowi ABW i uzyskał rozszerzony zakres kompetencji, polegający na wyprzedzających działaniach antyterrorystycznych[13].

Wnioski

Zamachy terrorystyczne w Europie spowodowały, że UE wprowadziła liczne środki zapobiegawcze skoncentrowane na przeciwdziałaniu terroryzmowi. Prewencyjna walka pozbawia terrorystów możliwości realizacji śmiercionośnych planów. Państwa członkowskie, posiadające istotne doświadczenie w zwalczaniu tego zagrożenia, zmodyfikowały formy zapobiegawczego przeciwdziałania terroryzmowi. Jednakże istotne pozostaje pytanie czy w teorii i praktyce istnieje pewność, że wdrożone środki będą skuteczne. Specyfika współczesnego terroryzmu np. jego sieciowość, działania „samotnych wilków" powoduje, że zwalczanie tego zjawiska jest zadaniem niezwykle trudnym, co potwierdzają eksperci. Jak zauważają J. Arquilla i D. Ronfeld (1999, s. 199-200): „strukturom hierarchicznym będzie bardzo trudno walczyć z sieciami".

Służby UE muszą działać precyzyjnie nie zważając na absurdalne zarzuty o rzekomą islamofobię, czego przykładem mogły być ćwiczenia antyterrorystyczne Wolf-Ram-23 w Poznaniu w 2023 roku, w których

[13] K. Mątecki, *Poznawajmy wroga i czuwajmy. Wydział V Antyterrorystyczny ABW*, https://www.special-ops.pl/artykul/jednostki-specjalne/99144,poznawajmy-wroga-i-czuwajmy, dostęp: 29.07.2024.

uczestniczyły m. in. pododdziały FBI, ABW i polskiej policji. Zarzuty wobec organizatorów ćwiczeń dotyczyły ubrania jednej z pozorantek stylizowanej na muzułmankę[14].

Terroryzm jako zjawisko międzynarodowe należy postrzegać szerzej niż poprzez jego aspekt taktyczny, gdyż neutralizacja terrorystów nie odbywa się tylko za pomocą fizycznego oddziaływania. Zamachy terrorystyczne skutkują również ich dokładną analizą w kontekście ustalenia przyczyn i skutków. Niezwykle ważne pozostają prewencja i edukacja antyterrorystyczna. Nie mniej ważne są również aspekty moralne i społeczne. Terroryzm pomimo innych, niezwykle istotnych bieżących wydarzeń w Europie (np. agresja Rosji na Ukrainę], pozostaje zagrożeniem w dalszym ciągu destabilizującym bezpieczeństwo tego regionu świata a w szerszym kontekście całego globu. Na podstawie dostępnych materiałów dotyczących działalności CAT autor uważa, że ABW realizując zadania ustawowe w pełni wykorzystuje posiadane możliwość gwarantujące zwalczanie terroryzmu w Polsce.

Literatura

Adamska, W., 2020. *Współczesny terroryzm jako podstawa dla wprowadzenia stanu wyjątkowego.* Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego, Rok XIX, s. 12.

Arguilla, J., Ronfeld, D., 1999., *The Advent of Netwar: Analytic Background*, Studies in Conflict & Terrorism, 22, s. 199-200.

Białoskórski, R., 2023. *Geopolitics of the information age*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 155-165.

Burczaniuk, P., 2022. *Zadania i uprawnienia organów ścigania karnego w zakresie zwalczania terroryzmu w Polsce - perspektywa prawna,* Terroryzm - Studia, Analizy, Prewencja, nr 2.

Doxsee, C., Palmer, A, McCabe, R., 2024. *Global Terrorism Threat Assessment 2024,* A Raport of the CSIS Transnational Threats Project, Center for Strategic & International Studies, New York-London.

[14] J. Wójcik, *Islamofobia policji, czy kolejna odsłona polskiego piekiełka*?, https://euroislam.pl/islamofobia-policji-czy-kolejna-odslona-polskiego-piekielka/, dostęp: 03.04.2024.

Duda, D., 2017. *Operacyjne metody zwalczania terroryzmu w świetle polskiego i niemieckiego procesu karnego,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 16.

Dziubek, I., Pawlaczyk, B., 2021. *Uzasadniona potrzeba czy histeryczny strach przed terroryzmem na przykładzie unijnych rozwiązań utrudniających dostęp do broni palnej*, De Securitate and Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności, nr 2.

Gładysz, S., 2018. *Zakres uprawnień organów państwa w świetle zagrożenia terrorystycznego,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 18.

Góra, D., 2023. *Kulturowy aspekt sekurytyzacji granic*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 25-41.

Izak, K., 2011. *Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 5, s. 116-124.

Kacperska, E., 2017. *Terroryzm międzynarodowy jako problem globalny współczesnej gospodarki,* Warszawa, s. 23.

Kucharek, D., 2023. *Model typowania sprawców zamachów z wykorzystaniem bojowych środków chemicznych*, Przegląd Geopolityczny, 44, s. 101-115.

Mackenzie, A., 2024. *Conspicuous by their absence? The member states in European Union counter-terrorism*, Journal of European Integration, Vol. 46, nr. 2.

Makarski, A., 2010. *Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Geneza, zasady działania oraz doświadczenia po pierwszym roku funkcjonowania,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 2.

Mordaszewski, K., 2011. *Porozumienie o wymianie informacji między Centrum Antyterrorystycznym ABW a Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych USA,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 5.

Mrożek, Ż., 2023. *Bioterroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa*, Przegląd Geopolityczny, 45, s. 150-165.

Olszewski, Ł., 2017. *Terroryzm a bezpieczeństwo wewnętrzne Unii Europejskiej - wybrane aspekty,* Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, nr 16.

Peri, G., Rees, I.D., Smith, B., 2023. *Terrorism and political attitudes: Evidence from European social surveys,* Regional Science and Urban Economics, nr 99.

Podgórski, K., 2020. *Wybrane instytucje w Polsce odpowiedzialne za zapobieganie terroryzmowi i jego zwalczanie,* Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, nr 34.

Safjański, T., 2018. *Rozpracowywanie działalności terrorystycznej w ramach Europolu - uwarunkowania prawne i praktyczne,* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 19.

Safjański, T., Szlachter, D., 2015. *Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykładzie Europolu*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 12, s.148-149.

Stempień, S.M., 2022. *Terrorism in years 2015-2022. Selected global and regional trends*, De Securitate and Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności, nr 2.

Szatkowski, J., 2013. *Dwudziestolecie jednostki antyterrorystycznej UOP-ABW (1993-2013),* Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 8.

Szymankiewicz, Ł., 2023. *Zmiany w polskim systemie ochrony lotnictwa cywilnego*, Przegląd Geopolityczny, 44, s. 86-100.

Trojanowska-Strzęboszewska, M., 2022. *Polityka Unii Europejskiej wobec nieregularnej imigracji,* Rocznik Integracji Europejskiej, nr 14, Poznań, s. 178-179.

Wojciechowski, S., 2018. *Three dimensions of modern terrorism in the European Union,* Rocznik Integracji Europejskiej, nr 12.

Zagórska, A., 2017. *Bezsilność prawa wobec współczesnych zagrożeń asymetrycznych - nielegalna migracja jako źródło terroryzmu,* Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, nr 2.

Zapałowski, A., 2023. *Zagrożenia dla Polski w obliczu presji migracyjnej ze wschodu*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 9-24.

Streszczenie

Współczesny terroryzm jest zagrożeniem wpływającym na bezpieczeństwo państw członkowskich UE. Artykuł stanowi próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie, jakie zagrożenie stanowią ataki terrorystyczne dla UE i jak wpływają na jej bezpieczeństwo po 2001 roku? Rozpoznanie stopnia i rodzaju zagrożenia ze strony terrorystów stanowi punkt wyjścia do oszacowania i oceny zakresu działania Centrum Antyterrorystycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz roli tej instytucji w zapobieganiu terroryzmowi i zwalczaniu tej plagi w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: terroryzm, Unia Europejska, CAT, ABW, zagrożenie.

II EDYCJA GRY WOJENNEJ POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOPOLITYCZNEGO P. K. „BURSZTYNOWY PIERŚCIEŃ 2024" – KALISZ, 19 LISTOPADA 2024 R.

W dniu 19 listopada 2024 roku w Uniwersytecie Kaliskim odbyły się zawody finałowe w ramach zorganizowanej przez Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego i Polskie Towarzystwo Geopolityczne z siedzibą w Krakowie, Gier Wojennych pod kryptonimem „Bursztynowy Pierścień 2024". Gra wojenna jest formą ćwiczeń (gier decyzyjnych) prowadzonych na najważniejszych poziomach kierowania i dowodzenia, a jej istotą jest wypracowanie i zdefiniowanie racjonalnych rozwiązań (podjęcie decyzji) oraz form i metod realizacji misji i zadań. Istotnym aspektem podejmowania decyzji jest oszacowanie zdolności do realizacji rozważań, a zwłaszcza określenie środków niezbędnych do realizacji przy osiąganiu założonego celu działań.[1] Gra wojenna skierowana jest do instytucji i osób fizycznych. Głównymi celami przygotowania i przeprowadzenia Gry Wojennej była aktywizacja działalności badawczo-rozwojowej oraz aktywizacja środowiska akademickiego w procesie identyfikacji zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa i obronności. Ponadto, jako cele przyjęto promowanie wyników prac badawczo-rozwojowych, upowszechnienie wiedzy na temat bezpieczeństwa i obronności oraz zwiększenie zainteresowania w poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań na rzecz działalności w sferze bezpieczeństwa i obronności.[2]

Tło operacyjno–taktyczne Gry Wojennej

Dla celów gry wojennej zasymulowano dwie nieistniejące realnie struktury państwowe: CZERWONĄ I NIEBIESKĄ. Stroną dążącą do konfrontacji jest strona CZERWONA, która zmierza do rewizji ustaleń dyplomatycznych ze stroną NIEBIESKĄ w kwestiach terytorialnych.

---

[1] Zob. szerzej: Kubiński, M., *Praca w komitecie naukowym konferencji „krajowej" Siły i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości, konferencja w ramach XXIII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO na Targach w Kielcach.*

[2] Por. Wołejszo, J., Rejman, K., Wilczyńska, M. (red.) *Bezpieczeństwo informacji wobec współczesnych zagrożeń,*Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Konflikt pomiędzy stronami pojawił się na arenie międzynarodowej na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Jednak dzięki staraniom organizacji międzynarodowych, udało się go wówczas zażegnać, a sporne strony wyraziły zgodę na ustanowienie 20 km strefy zdemilitaryzowanej nadzorowanej przez siły pokojowe ONZ. W ostatnich miesiącach strona CZERWONA wykorzystując zadawnione konflikty oraz fakt istnienia w granicach strony NIEBIESKIEJ własnej mniejszości narodowej, której dążenia separatystyczne są oficjalnie popierane, lansuje na arenie międzynarodowej koncepcję przyłączenia spornych obszarów i „wyzwolenia" swojej mniejszości narodowej. Stąd też, celem politycznym CZERWONYCH jest zajęcie spornych terenów i postawienie społeczności międzynarodowej przed faktami dokonanymi oraz jednoczesne ogłoszenie woli przywrócenia pokoju na zasadzie „pokój za ziemię".

Inne kraje sąsiednie prezentują zróżnicowaną pozycję w stosunku do stron objętych sporem. Strona CZERWONA wykorzystując zaangażowanie społeczności międzynarodowej w rozwiązywanie konfliktów migracyjnych w Europie, od wielu miesięcy, pod pozorem ćwiczeń, wprowadza w rejon przygraniczny wydzielone siły militarne i pozamilitarne, tworząc z nich grupy operacyjne, naruszając tym samym ustalenia pokojowe. Ponadto, w ostatnim czasie stwierdzono próby rozpoznania i penetracji ważnych obiektów infrastruktury krytycznej w głębi kraju strony NIEBIESKIEJ w rejonach: m. KALISZ i m. KONIN.

Od początku konfliktu strona CZERWONA zwiększyła intensywność lotów rozpoznawczych, często naruszając przestrzeń powietrzną NATO. Efektem tych naruszeń były zrzuty broni w rejonach przygranicznych oraz znacznych ilości materiałów propagandowych nawołujących ziomkostwa strony CZERWONEJ do tworzenia zbrojnego podziemia. Narastające oddziaływanie propagandowe sprawia, że część ludności zamieszkującej sporny obszar, w obawie o własne bezpieczeństwo, rozpoczęła opuszczanie swoich domostw, kierując się w głąb kraju.[3]

Strona CZERWONA uzyskując zaskoczenie, wykonała uderzenie rakietowo-lotnicze na elementy systemu kierowania obronnością państwa, lotniska, wojska w rejonach przygranicznych i na drogach marszu w głębi strony NIEBIESKIEJ oraz na inne obiekty infrastruktury, utrudniające ich manewr. Ocenia się, że doszło do wysadzenia grup

[3] Przykłady zob. szczegółowo w: Kubiński, M., 2021. *Zgrupowania zadaniowe wojsk lądowych w działaniach taktycznych*, Kalisz.

dywersyjno-rozpoznawczych w rejonach Kalisza i Konina, których mapy topograficzne okolic wykorzystano w symulacji. Jednocześnie oddziały wydzielone przekroczyły granicę ze stroną NIEBIESKĄ w rejonach (również wykorzystanych do symulacji) Suwałk i Białegostoku, dążąc do rozbicia jej sił osłonowych i uniemożliwienia zorganizowania skutecznej obrony spornego obszaru.

Celem militarnym strony CZERWONEJ było jak najszybsze opanowanie spornego obszaru. W tym celu zamierzała: uzyskując zaskoczenie, uderzeniem lotniczo-rakietowym, zniszczyć system OP w spornym obszarze. Izolować go przed dopływem nowych sił. Poprzez wykonanie uderzeń na podchodzące wojska oraz opanowanie węzłów komunikacyjnych, przez desanty taktyczne i grupy desantowo-szturmowe oraz grupy zbrojnego podziemia, prowadzące działania sabotażowo-dywersyjne. Strona NIEBIESKA, w związku z zaistniałą sytuacją, podjęła stosowne działania dla zapewnienia integralności terytorialnej państwa, wprowadzając między innymi stan wyjątkowy na terytorium całego państwa.

W wielu rejonach strony NIEBIESKIEJ dochodzi do wymiany ognia z broni strzeleckiej pomiędzy funkcjonariuszami Straży Granicznej, Policji i Wojska, a grupami próbującymi nielegalnie wedrzeć się do obiektów infrastruktury krytycznej w wielu regionach.

Infografika 2. Tło operacyjno-taktyczne gry wojennej

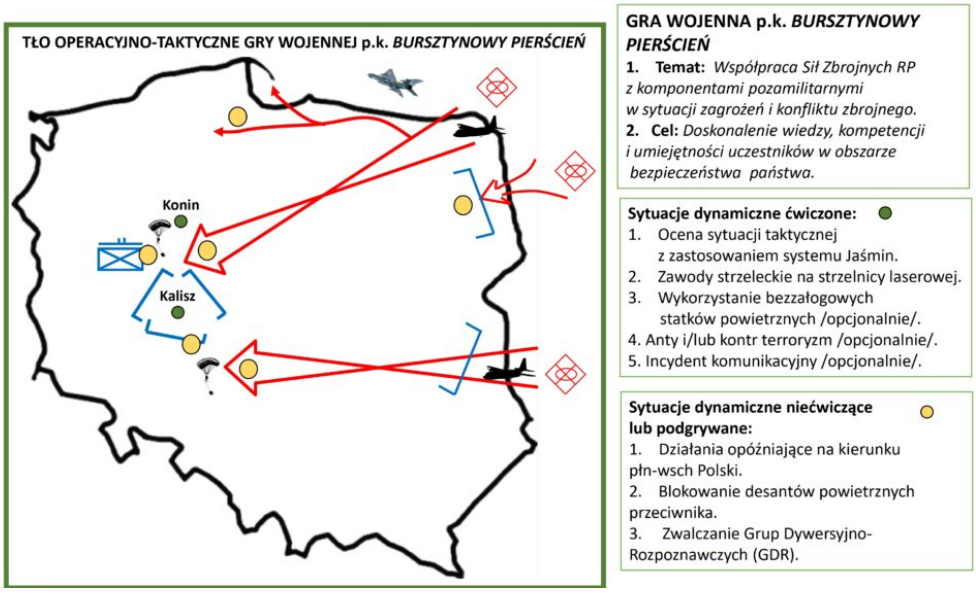

Opr.: M. Kubiński

Realizacja Gier Wojennych w roku 2024

Gra skierowana jest do instytucji i osób fizycznych. Warunkiem uczestnictwa w Grze było przesłanie pocztą elektroniczną, w terminie do dnia 15.10.2023 r., prawidłowo wypełnionego formularza zgłoszeniowego. Gra została zaplanowana i przeprowadzona w dwóch etapach, I – eliminacji i etapu finałowego. Eliminacje zostały przeprowadzone przez Komitet Organizacyjny Gry Wojennej pod przewodnictwem prof. UK dr hab. inż. Marka Kubińskiego w siedzibie oddziału terenowego w Kaliszu. Etap I miał formę testu on-line i był rozwiązywany przez uczestników Gry za pośrednictwem platformy Teams, a realizowany był w terminie od 22 do 27 października. Polegał na samodzielnym rozwiązaniu testu przygotowanego przez organizatorów, na rozwiązanie testu przeznaczono 30 minut. O kolejności zawodników w etapie I decydowała liczba uzyskanych punktów w teście. Do etapu finałowego gry wojennej zakwalifikowano 5 najwyżej ocenionych uczestników eliminacji.

Komitet organizacyjny Gry Wojennej „Bursztynowy Pierścień 2024" powołał jurorów do przeprowadzenia, analizy i oceny etapu finałowego w składzie: prof. UK dr hab. inż. Marek Kubiński - przewodniczący jury, członkowie: prof. UK dr hab. inż. Waldemar Scheffs, prof. UK dr hab. inż. Konrad Malasiewicz, dr Zuzanna Przyłuska, dr Wojciech Winkler, dr Norbert Prusiński, dr Sławomir Wronka. Nad prawidłowością przebiegu całości zawodów sprawował nadzór Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński.

Zawody finałowe uroczyście otworzył dr Piotr Wilczyński, Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i przywitał prof. dr hab. Michała Huzarskiego wieloletniego zasłużonego wykładowcę Akademii Sztabu Generalnego oraz Akademii Obrony Narodowej, wszystkich przybyłych uczestników zawodów oraz zespół sędziowski.

Etap finałowy gry składał się z trzech części. I cześć była ustna, w której zespołowi sędziowskiemu przewodniczył prof. UK dr hab. inż. Waldemar Scheffs. W ramach tej części zawodów uczestnicy wybierali pytania o różnej skali trudności za 10 pkt., 7 pkt. lub 5 pkt. i indywidualnie udzielali ustnych odpowiedzi na wylosowane pytania. Ta część finału punktowana była od 0 do 12 pkt., przy czym 12 pkt. otrzymuje najlepszy w tej części zawodnik, a każdy następny o 1 pkt. mniej.

Zakres tematyki części ustnej obejmował problematykę szeroko rozumianego bezpieczeństwa w skali globalnej, regionalnej i lokalnej. Uczestnicy odpowiadali m.in. na pytania dotyczące aktualnej sytuacji

geopolitycznej, rolę NATO i innych organizacji w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego, współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa w wymiarze transatlantyckim i europejskim. Inicjatywy realizowane i podejmowane w zakresie bezpieczeństwa i obronności takie jak: stała strukturalna współpraca (ang. Permanent Structure Cooperaton – PESCO), Inicjatywa Trójmorza i Bukaresztańska Dziewiątka.

Część pytań teoretycznych dotyczyła celów oraz założeń i wymiaru praktycznego wzmocnienia tzw. wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego. W pytaniach podnoszone były również kwestie stosowanych rodzajów rozwiązań, które stosuje się przy klasyfikacji infrastruktury krytycznej. W ostatnim przypadku pytano o kwestie zarządzania kryzysowego realizowanego na terenie kraju, jak również o istotę, przygotowanie i prowadzenie operacji reagowania kryzysowego (ang. Crisis Response Operations - CRO) w układzie sojuszniczym i koalicyjnym. W tej części zawodów pierwsze miejsce uzyskał Bartłomiej Zadworny – doktorant z Uniwersytetu Zielonogórskiego, uzyskując 24 punkty za odpowiedzi na najwyżej punktowane pytania, co przełożyło się na 12 pkt. do łącznej klasyfikacji.

II część – praktyczna – polega na wykonaniu zdania praktycznego wg oddzielnego scenariusza w Systemie Zarządzania Kryzysowego (SZK) JAŚMIN. Punktacja za etap od 0 pkt. do 12 pkt., przy czym 12 pkt. otrzymuje najlepszy w tej części zawodnik, a każdy następny o 1 pkt. mniej.

Zadanie w systemie SZK Jaśmin zostało poprzedzone 30 minutowym szkoleniem przez instruktora. Uczestnicy gry wykonywali zadania na podkładzie mapowym wskazanym przez komisję. Uczestnicy gry mieli do wykonania dziesięć zadań o różnej skali trudności i różnie punktowanych (zadania 1-4 za 1 pkt.; 5-8 za 2 pkt.; 9-10 za 4 pkt.). Uczestnik gry mógł maksymalnie zdobyć 20 punktów za realizację całego zadania, uczestnicy gry wykonywali zadania w kolejności od pierwszego do dziesiątego. Zadania wykonywane były na czas. Przy równej ilości punktów o zwycięstwie decydował krótszy czas wykonania wszystkich zadań. Komisja dokonała sprawdzenia prezentacji wykonanych zadań i dokonała obliczenia punktów, porównując czas wykonania zadania. Na sygnał „start" uczestnicy gry przystąpili do wykonania zadań. Maksymalny czas na wykonanie zadań wynosił 45 min. Zakończenie zadania Uczestnik Gry zgłaszał komisji i w tym momencie był zatrzymany jego czas. W tej części zawodów pierwsze miejsce uzyskał

Mateusz Jagiełło – student geopolityki na Uniwersytecie KEN w Krakowie, uzyskując 12 pkt. do ogólnej punktacji zawodów.

III część – praktyczna, to zawody strzeleckie z wykorzystaniem symulatora strzelnicy. Zawody w tej części odbywały się według oddzielnego scenariusza. Punktacja za etap od 0 do12 pkt., przy czym 12 pkt. otrzymuje najlepszy w tej części zawodnik, a każdy następny o 1 pkt. mniej. Zawody trzeciej części odbyły się w dwóch konkurencjach. Z broni bez śrutowej z zastosowaniem celownika laserowego i symulatora komputerowego z dwóch rodzajów broni, karabinka i pistoletu. O kolejności zajętych miejsc decydowała suma punktów uzyskanych w strzelaniu. Zawody przeprowadzono w budynku DS „Bulionik" przy ulicy Łódzkiej 149-153, w Kaliszu, gdzie znajduje się strzelnica laserowa. Zawodnicy przed pierwszym strzelaniem mieli prawo do 3 próbnych strzałów, ustalono limit czasu na każdy strzał do 20 sekund. Awarię broni w czasie serii zawodnik powinien sygnalizować poprzez podniesienie ręki, w przypadku stwierdzenia przez prowadzącego strzelanie, że broń jest niesprawna następuje wymiana na nową broń w celu dokończenia serii. Zawodnik miał prawo do ponownych 3 strzałów próbnych a uczestnik zawodów był zobowiązany do kontynuowania strzelania zgodnie z poleceniami prowadzącego strzelanie.

W tej części zawodów pierwsze miejsce uzyskał Piotr Kucharski z wynikiem 89 pkt. w strzelaniu z pistoletu oraz 90 punktów w strzelaniu z karabinka, co przełożyło się na uzyskanie 12 pkt. do ogólnej klasyfikacji zawodów. Przebieg zawodów finałowych przeprowadzonych w ramach Gry Wojennej pod kryptonimem „Bursztynowy Pierścień", charakteryzował się zaciętą rywalizacją zawodników i wbrew przekonaniom, że aktywność intelektualna to nie sport, to jednak uczestnicy zawodów do ostatniej konkurencji prowadzili wyrównaną walkę o prymat w zawodach. Komitet Organizacyjny Gry Wojennej „Bursztynowy Pierścień" pod przewodnictwem prof. UK dr hab. inż. Marka Kubińskiego oraz zespół autorski, w dniu zawodów finałowych przyznali punkty za poszczególne części. Dokonali też określenia wyników końcowych etapu finałowego poprzez zsumowanie punktów części I, II i III, sporządzili protokół z przebiegu zawodów finałowych oraz podał wyniki uczestnikom.

Podsumowanie

Klasyfikacja końcowa po przeprowadzeniu trzech konkrecji finałowych wyłoniła laureatów. **Pierwsze miejsce** w zaciętej rywalizacji z łącznym wynikiem 32 punktów i tytuł zwycięzcy oraz dwuletnie

bezpłatne członkostwo w PTG uzyskał Pan **mgr Bartłomiej Zadworny. Drugie miejsce** z łącznym wynikiem 31 punktów zdobył **Pan Maciej Rudek** oraz roczne bezpłatne członkostwo w PTG**. Trzecie miejsce** z wynikiem 30 punktów zdobył **Pan Piotr Kucharski,** wraz z rocznym bezpłatnym członkostwem w PTG. Pozostali uczestnicy etapu finałowego, uzyskali tytuł finalisty.

Wręczenia nagród książkowych dla zwycięzców poszczególnych konkurencji zawodów finałowych oraz certyfikatów za uczestnictwo w zawodach finałowych dokonał Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Kaliskiego prof. dr hab. n. med. i n. o zdr. Andrzej Wojtyła oraz prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński i członek zarządu wiceprezes ds. gier wojennych prof. UK dr hab. inż. Marek Kubiński.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom „Gry Wojennej Bursztynowy Pierścień" odbyło się podczas otwarcia II Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie, którego dokonywał Dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego jednocześnie wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego Pan prof. dr hab. dr h. c. Jarosław Wołejszo oraz Pan Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński.

Laureaci gry otrzymali bezpłatną możliwość aktywnego udziału w kolejnym Kongresie Nauk o Bezpieczeństwie, z możliwością opublikowania artykułów w materiałach pokonferencyjnych. Wszyscy uczestnicy zawodów finałowych otrzymali możliwość bezpłatnego uczestnictwa w Zjeździe Geopolityków Polskich. Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński oraz prof. dr hab. Jarosław Wołejszo planują zorganizowanie kolejnej edycji gry wojennej w przyszłym roku, na którą już teraz serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych.

Marek Kubiński

II KONGRES NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE – KALISZ, 20-21 LISTOPADA 2024 R.

W dniach 20-21 listopada 2024 roku odbyła się największa konferencja naukowa w historii Uniwersytetu Kaliskiego. Podczas dwóch dni II Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie odbyło się osiem sesji plenarnych i 14 paneli tematycznych, w tym sesja popularnonaukowa otwarta dla mieszkańców Kalisza. W wydarzeniu wzięło udział ponad 270 naukowców reprezentujących uniwersytety, akademie i szkoły wyższe z całej Polski. II Kongres Nauk o Bezpieczeństwie obradował wokół głównego tematu „Ośrodki naukowe - obszary badawcze i edukacyjne", zorganizowany przez Dyrektora Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego w Kaliszu im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego oraz oddział terenowy Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego w Kaliszu. Celem II Kongresu była integracja środowiska nauk o bezpieczeństwie poprzez umożliwienie środowisku naukowemu zapoznania się z obszarami prowadzonych badań i kształcenia w poszczególnych ośrodkach naukowych w kraju i za granicą.

Główny problem badawczy sformułowany przed Kongresem brzmiał: jakich obszarów dotyczą badania naukowe i kształcenie w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie prowadzone przez ośrodki naukowo-badawcze[4]? W trakcie obrad odniesiono się do kilku problemów szczegółowych wynikających z głównego problemu badawczego:

1. Jaki jest stan osiągnięć (wiedzy naukowej) ośrodków naukowych wzakresie badań i kształcenia w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie?
2. W jaki sposób realizowane jest kształcenie na kierunkach studiów i w szkołach doktorskich w ramach dyscypliny naukowej?
3. Jakiego rodzaju problemy metodologiczne występują w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie i w jaki sposób są rozwiązywane?

[4] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dz.U. 2018 poz. 1818, s. 2-3.

4. Jakie mogą być główne, perspektywiczne przeobrażenia, zmiany, trendy i koncepcje w obszarze dyscypliny nauki o bezpieczeństwie wobec dynamiki i zmienności jej różnorodnych uwarunkowań?
5. W jaki sposób zapewnić ciągłość działania i realizację kluczowych procesów w państwie, służących budowie jego odporności wobec licznych wyzwań, szans, ryzyk i zagrożeń?

Ważnym aspektem II Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie było zorganizowanie szeregu przedsięwzięć towarzyszących temu niezwykle doniosłemu dla Uniwersytetu Kaliskiego wydarzeniu. W dniu 19 listopada wspólnie z Polskim Towarzystwem Geopolitycznym Instytut Nauk o Bezpieczeństwie przeprowadził już po raz drugi w murach uczelni finał gry wojennej p. k. „Bursztynowy Pierścień 2024".

W przeddzień Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie w Auli Collegium Novum Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego odbyło się uroczyste nadanie tytułu doktora *honoris causa* prof. dr hab. Bogdanowi M. Szulcowi powszechnie znanemu wychowawcy licznych pokoleń, wybitnemu autorowi szeregu książek i publikacji z dyscypliny nauk wojskowych i nauk o bezpieczeństwie.

W środę 20 listopada, pierwszego dnia obrad, naukowcy zebrali się w kampusie kaliskiej uczelni przy ul. Poznańskiej 201. Podczas otwarcia II Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom wspomnianej gry wojennej. Wręczenia nagród książkowych dla zwycięzców poszczególnych konkurencji zawodów finałowych oraz certyfikatów uczestnictwa za uczestnictwo w zawodach finałowych dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński oraz Dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego jednocześnie wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego Pan prof. dr hab. inż. dr h. c. Jarosław Wołejszo. Laureaci gry oprócz nagród rzeczowych otrzymali bezpłatną możliwość aktywnego udziału w II Kongresie Nauk o Bezpieczeństwie, z możliwością opublikowania artykułów w materiałach pokonferencyjnych. Wszyscy uczestnicy zawodów finałowych otrzymali możliwość bezpłatnego uczestnictwa w Zjeździe Geopolityków Polskich.

Radzie Naukowej II Kongresu Nauk o Bezpieczeństwie przewodniczył prof. dr hab. Waldemar Kittler z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Organizatorzy zaproponowali pierwszego dnia konferencji bogaty program w postaci sześciu sesji plenarnych w następujących obszarach badawczych. Dorobek naukowy ośrodków zajmujących się naukami o bezpieczeństwie zaprezentowano podczas

czwartej sesji plenarnej. W tym samym czasie w budynku Collegium Oecologicum prezentowane były stoiska promocyjne uczelni i ośrodków naukowych.

W trakcie Kongresu swoje wystąpienia mieli najwybitniejsi przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie. Zróżnicowanie podejmowanej problematyki wyrażają wymienione niżej tematy sesji zawartych w programie pierwszego dnia Kongresu:

I. „Dylematy definicyjne i poznawcze nauk o bezpieczeństwie";
II. „Węzłowe problemy metodologii badań nad bezpieczeństwem";
III. „Dorobek naukowy ośrodków naukowych nauk o bezpieczeństwie", w której wystąpili przedstawiciele 13 uniwersytetów i 10 akademii (w tym Akademii Policji, Akademii Pożarniczej, Akademii Marynarki Wojennej, Akademii Sztuki Wojennej, Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Wojsk Lądowych i Lotniczej Akademii Wojskowej) ;
IV. „Strategiczne i normatywne uwarunkowania bezpieczeństwa";
V. „Dydaktyczne wyzwania dla nauk o bezpieczeństwie standardy kształcenia dla kierunków bezpieczeństwo";
VI. „Dylematy bezpieczeństwa w warunkach zagrożeń hybrydowych".

Oprócz sesji plenarnych poświęconych zagadnieniom związanym z metodologią badań naukowych w naukach społecznych w zakresie nauk o bezpieczeństwie oraz poziomem kształcenia w naukach o bezpieczeństwie, odbyła się również sesja popularno-naukowa „Współczesne wymiary i oblicza bezpieczeństwa społeczności lokalnych" skierowana do mieszkańców Kalisza, w której udział wzięli rektor Uniwersytetu Kaliskiego, prof. dr hab. n. med. in. ozdr. Andrzej Wojtyła; prof. dr hab. inż. dr h.c. Jarosław Wołejszo, dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie, Przewodniczący II Kongresu Nauk oBezpieczeństwie; Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski; prezydent Miasta Kalisza, mgr Krystian Kinastowski; komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Kaliszu, bryg. Roman Matecki; podinsp. Witold Goździelewski; mgr Dominik Kałużny, kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Urzędu Miasta w Kaliszu i dr Jakub Syta, specjalista Morskiego Centrum Cyberbezpieczeństwa, Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Sesja, która odbyła się w auli, pozwoliła uczestnikom zapoznać się z zagrożeniami występującymi w regionie kalisko-ostrowskim w postaci zagrożeń militarnych, zagrożeń naturalnych (powodzie, wichury, tornada), zagrożeń bezpieczeństwa zdrowotnego

oraz zagrożeń w cyberprzestrzeni. Uczestnicy sesji społecznej zostali również zapoznani z szeregiem inicjatyw, przedsięwzięć i działań w zakresie bezpieczeństwa powszechnego podejmowanych przez organy administracji, instytucje, służby, inspekcje. Następnie odbył się specjalny pokaz „Pobitewna przestrzeń pola walki jako współczesne źródło zagrożeń sapersko-pirotechnicznych”, podczas którego uczestnicy konferencji zostali zaproszeni na specjalnie przygotowane pole walki, gdzie zademonstrowano zagrożenie ze strony nowoczesnej pirotechniki saperskiej. Pierwszy dzień obrad zamknęły sesje poświęcone bezpieczeństwu strategicznemu, zagrożeniom hybrydowym, bezpieczeństwu granic i bezpieczeństwu ekologicznemu.

Czwartek 21 listopada był drugim dniem obrad kongresu w którym kontynuowano obrady w Collegium Novum przy ul. Nowy Świat 4. Podczas VIII Sesji Plenarnej, w których udział wzięli wszyscy uczestnicy II Kongresu, po raz pierwszy poruszono wybrane zagadnienia związane z postępem naukowym. Przewodniczący Rady Doskonałości Naukowej (RDN), prof. dr hab. Bronisław Sitek, a także przedstawiciele RDN przedstawili procedurę nadawania stopni naukowych doktora habilitowanego, podstawowe zagadnienia związane z recenzowaniem prac awansowych i ich wpływem na promocję i awanse naukowe. Podniesione zostały także kwestie etyki w działalności naukowej oraz aspekty nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym w zakresie procedur naukowych[5].

Następnie odbyło się 14 paneli tematycznych w dwóch sesjach na temat „Budowa odporności państwa wobec aktualnych i perspektywicznych wyzwań, ryzyk i zagrożeń”[6], podczas których naukowcy dyskutowali o bezpieczeństwie militarnym, cyberbezpieczeństwie, bezpieczeństwie społecznym, ekonomicznym i zdrowotnym, bezpieczeństwie publicznym i osobistym, bezpieczeństwie energetycznym oraz transporcie.

[5] Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce art. 219, Dz. U. 2018 poz. 1668, z p. zm.

[6] Należy zaznaczyć, iż na temat odporności Państwa, w tym odporności społeczeństwa dyskutowano m.in. podczas szczytu NATO w Warszawie w dniach 8-9 lipca 2016 roku, po którym przyjęto ustalenia zawierające aspekty istoty, składowych i budowy odporności. Szerzej: Deklaracja końcowa szczytu NATO w Warszawie, wydana przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Warszawie w dniach 8 i 9 lipca 2016 r. https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/37-40_KBN_Deklaracja_szczytu.pdf.

Poszczególne panele tematyczne były realizowane kolejno w dwóch sesjach (Panele od I do VII i Panele od VIII do XIV) i obejmowały następujące obszary badawcze:

I. bezpieczeństwo militarne;
II. cyberbezpieczeństwo;
III. ciągłość działania administracji i realizacji zasadniczych procesów w państwie jako kluczowe wyzwania zarządzania kryzysowego i ochrony ludności;
IV. bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo zdrowotne;
V. migracje ludności, ochrona granic i demografia;
VI. bezpieczeństwo ustrojowe bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo personalne;
VII. bezpieczeństwo energetyczne i transport;
VIII. edukacyjne, socjologiczne i psychologiczne wyzwania bezpieczeństwa;
IX. metodologiczne, terminologiczne i organizacyjne problemy bezpieczeństwa;
X. nowe technologie i innowacje w bezpieczeństwie;
XI. bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo informacyjne i komunikacja społeczna;
XII. kulturowy i etyczny wymiar bezpieczeństwa;
XIII. instytucje, służby, inspekcje i straże w działaniach ochronno-obronnych na rzecz bezpieczeństwa i obronność;
XIV. militarne i niemilitarne aspekty bezpieczeństwa i obronności państwa.

Ponadto, przedyskutowano metodologiczne, organizacyjne i terminologiczne aspekty bezpieczeństwa, pedagogiczne kwestie edukacji i szkoleń, bezpieczeństwo kulturowe i ekologiczne, niemilitarne i wojskowe aspekty bezpieczeństwa, nowe technologie i innowacje w bezpieczeństwie. Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem uczelni i ośrodków naukowych z całej Polski.

Wnioski z intensywnych dwudniowych obrad, zaprezentowane referaty i komunikaty oraz żywa i bardzo merytoryczna dyskusja stanowią ważny impuls i twórczą inspirację do dalszych badań, procesów edukacyjnych, rozwoju kadr i działalności publicystycznej w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Kongres podsumowany został przez Dyrektora Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego prof. dr hab. inż. dr h. c. Jarosława Wołejszo, który podkreślił, iż wydarzenie jego zdaniem ma

istotny wpływ na integrację środowiska naukowego z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Zapowiedział on także, że wynikiem końcowym wydarzenia będą pokonferencyjne monografie naukowe. Kolejny III Kongres Nauk o Bezpieczeństwie odbędzie się za rok we Wrocławiu.

Wojciech Winkler

STANOWISKO POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOPOLITYCZNEGO DOTYCZĄCE PROJEKTU „ROZPORZĄDZENIA MINISTRA NAUKI W SPRAWIE SPORZĄDZANIA WYKAZÓW WYDAWNICTW MONOGRAFII NAUKOWYCH ORAZ CZASOPISM NAUKOWYCH I RECENZOWANYCH MATERIAŁÓW Z KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWYCH"

Realizując statutowe cele Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i w trosce o środowisko naukowe geopolityków polskich oraz dbając o ciągłe podnoszenie jakości polskich publikacji naukowych wnosimy o rozważenie uwag odnoszących się do postępów prac nad nowym wykazem w tytułowym rozporządzeniu. Uważamy, że nowelizacja tego wykazu jest konieczna i powinna być przeprowadzona w drodze szerokich konsultacji środowiskowych.

Zapisy przedłożonego do dyskusji dokumentu świadczą o słusznym przekonaniu Ministerstwa o konieczności zreformowania dotychczasowych przepisów, ale nie podważają żadnego z fundamentów, na których te niedoskonałe przepisy zostały sformułowane. Treść proponowanego rozporządzenia zawiera rozwiązania, które powielają błędy poprzednich Wykazów oraz mają sporo niejasności i zawiłości. Dlatego uważamy, że:

1. Koncepcyjnym fundamentem Wykazu jest przeświadczenie o możliwości efektywnego pomiaru czegoś, co z natury jest niemierzalne. Dla twórców projektu nowego rozporządzenia, podobnie jak dla autorów dotychczasowych przepisów, ilościowe „*wartości wskaźników wpływu*" stanowią podstawę oszacowania „*rzeczywistej pozycji naukowej*", „*szczególnego wpływu czasopisma na rozwój danej dyscypliny naukowej*". Ta „*rzeczywista pozycja*" i „*szczególny wpływ*" w projekcie dokumentu zyskują status parametrów, będących podstawą oceny jakości czasopisma. Należy podkreślić, że zastosowanie jakościowych ocen w roli liczbowych parametrów jest w stanie oddać tylko niewielką część całej złożoności elementów jakościowych więc nie może przynieść istotnych metodologicznie rezultatów.

2. Wykaz powinien obejmować okres konkretnej ewaluacji i nie powinien być wprowadzany w trackie takowego okresu, więc zasadnym jest jego wprowadzenie od roku akademickiego 2025/2026.

3. Wykaz powinien zostać oparty na bardziej transparentnych kryteriach. Należy uwzględniać wartość konkretnego czasopisma lub wydawnictwa dla poszczególnych środowisk naukowych, a także brać pod uwagę znaczenie badań interdyscyplinarnych oraz tych nie zawierających się obecnie w żadnej z formalnie ustanowionych dyscyplin.

4. Ocena decydująca o punktacji czasopism i wydawnictw publikujących przede wszystkim w dziedzinach nauk społecznych i humanistycznych nie powinna opierać się wyłącznie na ocenie eksperckiej oraz na powszechnie dostępnych danych bibliometrycznych. Niezbędne jest tu opracowanie innych jednoznacznych alternatywnych kryteriów, które powinny zostać wypracowane przez polskie towarzystwa naukowe i Komitety PAN. Wynika to wprost z obecnego projektu rozporządzenia zawierającego wiele błędów, za które słusznie krytykowano dotychczasowe przepisy. Jednym z nich jest „niewolniczy" stosunek do zagranicznych i międzynarodowych baz czasopism, nacisk na „*umiędzynarodowienie*" i publikacje w języku angielskim treści badań dotyczących wyłącznie lub przede wszystkim tematyki polskiej. O ile publikowanie po angielsku samo w sobie nie jest niczym złym, to w wielu przypadkach, zwłaszcza w skupionych na Polsce badań w humanistyce i naukach społecznych, niejednokrotnie mija się z celem, co wykazano już w literaturze naukoznawczej.

5. Autorzy projektu rozporządzenia, dla których wzorem zdają się czasopisma takie jak „*Nature*" lub „*Science*", wydają się nieświadomi wyników badań naukoznawczych, których przedmiotem były właśnie publikacje z tego typu najbardziej znanych i renomowanych czasopism. Tymczasem szeroko komentowany w najnowszej literaturze „kryzys replikacji" oznacza, że tylko 40% tez zawartych w artykułach publikowanych w wymienionych wyżej czasopismach uzyskało potwierdzenie w innych, niezależnych badaniach. Oznacza to, że większość artykułów publikowanych przez najbardziej renomowane pisma naukowe zawiera nieprawdę! Naukoznawcy podają konkretne przyczyny tego niekorzystnego (i zdumiewającego) zjawiska, ale przyczyn tych w ogóle nie uwzględnia projekt rozporządzenia. Dlatego należy znacznie obniżyć wartość niemierzalnego prestiżu i renomy, a większy nacisk położyć na badanie wartości merytorycznej publikacji w ocenie.

6. Zbyt mało w projekcie rozporządzenia napisano o tym, jak należy zapobiegać patologiom, z jakimi nauka polska borykała się w poprzednich latach, określanym mianem „*punktozy*". To patologiczne zjawisko rywalizacji autorów, redakcji i wydawnictw o punkty na szczęście nie jest bezpośrednio regulowane przez standardy UE, a w USA zrezygnowano już z niego, w związku z tym należy raczej próbować iść w kierunku maksymalnego ograniczenia jej stosowania jako procedury biurokratycznej, szkodliwej dla rozwoju nauki i deformującej etykę badaczy (źródło korupcji, kupowania publikacji, znajomości). Obecne w projekcie procedury nadawania punktów powinny mieć charakter wyłącznie pomocniczy, a nie główny w ocenie. Na zasadniczą ocenę poszczególnych publikacji powinna mieć wpływ przede wszystkim strona merytoryczna. *„Punktoza"* krytykowana jest w wielu państwach. Już w 2012 r. ukazała się tzw. Deklaracja z San Francisco (*San Francisco Declaration on Research Assessment*) w sprawie bardziej sprawiedliwych i kompleksowych metod oceny badań naukowych. W rozporządzeniu proponowany jest system ewaluacji typowo biurokratyczny i – mimo zawiłej metodologii – niemerytoryczny. Dla nauki najważniejsza jest atmosfera twórczości, swobodne współzawodnictwo, krytycyzm. Punktacja czasopism i wydawnictw jest dopuszczalna, ale jako wyłącznie narzędzie pomocnicze. Uważamy, że lepszym rozwiązaniem byłyby doroczne plebiscyty na najlepsze książki i artykuły naukowe poprzedniego roku w poszczególnych dyscyplinach i subdyscyplinach.

7. Nie zaproponowano w projekcie rozporządzenia przepisów, które zapobiegłyby transferowi pieniędzy polskiego podatnika za granicę, gdzie znajdują się redakcje najwyżej punktowanych czasopism w poprzednich wykazach. Redakcje takie zwane drapieżnymi, zlokalizowane m.in. w Chinach lub Szwajcarii (a także w tzw. rajach podatkowych), za publikacje niezależnie od ich jakości oraz znaczenia pobierają sowite opłaty, pokrywane z kont polskich uczelni (rzadziej także ze środków prywatnych autorów). Istnieją u nas publikacje pokazujące rozmiary tego pseudonaukowego procederu drenażu budżetów i kupowania punktów.

8. Komisja Ewaluacji Nauki, nie podważając kompetencji dotychczas zasiadających tam osób, powinna mieć inaczej ustalony skład, bowiem obecnie jest on niezgodny z etyką. Ocena ekspercka (szczególnie w naukach społecznych i humanistycznych) powinna być przeprowadzona a punktacja zaproponowana przez zespoły eksperckie, w których skład tworzyć powinny osoby delegowane przez Towarzystwa Naukowe i uzupełniająco Komitety PAN. Komisja Ewaluacji Nauki powinna przede

wszystkim składać się z wyżej wskazanych osób, ponieważ tych podmiotów nie dotyczy sama ewaluacja nadająca rangi A+, A, czy B+ itd. Także nie prowadzą one finansowo zależnej od tej rangi działalności dydaktycznej i nadawania tytułów naukowych. Nie ma więc etycznie sprzecznej praktyki oceniania przez uczelnie samych siebie i własnej działalności dla własnej korzyści. Chodzi tu o redakcje czasopism wydawanych przez wielkie uniwersytety i hojnie dotowane przez różne instytucje rządowe. Nieetyczne jest też włączanie do listy czasopism otrzymujących wyłącznie dofinansowanie rządowe, bowiem w ten sposób urzędnicy i politycy wpływają na ocenę merytoryczną, przyznając dotacje lub nie poszczególnym redakcjom. W celu rozwiązania powyższych problemów można powołać osobną Konferencję Polskich Towarzystw Naukowych by ułatwić także wszystkie przyszłe procedury konsultacyjne i opiniowanie oraz procesy wyłaniania członków Komisji Ewaluacji Nauki.

9. Jak wynika z powyższych uwag, ustalanie listy czasopism naukowych stanowi problem, którego rozwiązanie nie jest możliwe w dyskusji, na którą przeznaczono trzy tygodnie. Projekt rozporządzenia w tej sprawie powinien być poprzedzony wnioskami z wcześniejszej dyskusji dotyczących poprzednich wykazów i krytyczną oceną dotychczasowych przepisów. W związku z tym Polskie Towarzystwo Geopolityczne rekomenduje przedłużenie zainicjowanej dyskusji i jej rozszerzenie, a także o odsunięcie o kilka miesięcy momentu planowanego wprowadzenia w życie nowych przepisów do rozpoczęcia kolejnego roku akademickiego.

Kraków, 22 listopada 2024 r.

VII EDYCJA
MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY GEOPOLITYCZNEJ

Wprowadzenie

Kolejna edycja Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej została rozstrzygnięta. Tradycyjnie, Olimpiada organizowana była w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i bez cienia przesady można powiedzieć, że stała się nieodłącznym elementem towarzyszącym najważniejszemu wydarzeniu organizowanym przez PTG, którym jest Zjazd Geopolityków Polskich. Zmianie nie uległa również forma i cel Olimpiady, mającej w zamyśle rozbudzać zamiłowanie do geopolityki akademickiej pośród uczniów, studentów studiów licencjackich i magisterskich oraz doktorantów. Tegoroczna edycja została przeprowadzona zgodnie z wymogami regulaminu w III etapach. Ostatni z nich, najważniejszy-finałowy odbył się po raz drugi z rzędu na terenie Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

W tym roku do rywalizacji stanęło 64 uczestników z 16 państw świata. Naturalnie najliczniej reprezentowani byli gospodarze, na liście uczestników pojawili się także przedstawiciele: Austrii, Azerbejdżanu, Kanady, Chorwacji, Francji, Węgier, Iraku, Kazachstanu, Korei Południowej, Litwy, Mołdawii, Maroka, Filipin, Słowenii oraz Ukrainy.

Ryc. 1: Plakat VII edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

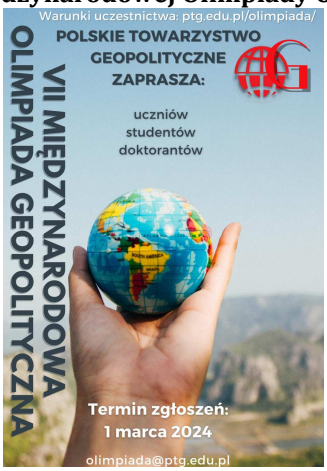

Źródło: VI edycja – 2023 | Polskie Towarzystwo Geopolityczne (ptg.edu.pl)

Aby zaprezentować swoją wiedzę i umiejętności w finale, olimpijczycy wpierw muszą uzyskać odpowiednio wysokie wyniki na wcześniejszych etapach rywalizacji, których terminarz i zasady są ściśle określone. Zapisy do VII edycji zakończyły się 01.03.2024 r. Dla niektórych uczestników była to data oznaczająca początek ich intelektualnych zmagań, ponieważ aby awansować do kolejnych etapów, należało potwierdzić umiejętność pisania tekstów spełniających ściśle określone wymagania redakcyjne i merytoryczne.

I etap

30 kwietnia zakończyło się przesyłanie przez uczestników olimpiady esejów dotyczących bieżących lub zeszłorocznych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Nie jest to zadanie proste dla młodych adeptów geopolityki, jednak dodatkową motywacją do podjęcia wysiłku jest fakt, że najlepsze w poszczególnych edycjach teksty zostają opublikowane w Przeglądzie Geopolitycznym oraz European Journal of Geopolitics, co samo w sobie stanowi niemałe osiągnięcie. Niezależne, międzynarodowe grono jurorów w anonimowym procesie recenzyjnym do dalszego etapu rywalizacji dopuściło 37 zawodników. W tegorocznej edycji najlepiej oceniony został esej autorstwa pani Marii Umanets (Tab. 1.) zatytułowany: *„Houthi interference with submarine cable in the Red Sea”*, i to on znalazł się na stronach 50 tomu PG[7].

Tab. 1: Wyniki pierwszego etapu VII Olimpiady Geopolitycznej

Pl.	Name	Essay subject	Pts.
1.	UMANETS, M. (Kharkiv, UKRAINE)	*Houthi interference with submarine cable in the Red Sea*	23,5
2.	KIM, W. (Seoul, S. KOREA)	*Simulation of nuclear conflict between Russia and the NATO*	16,0
3.	ADAMEK, M. (Kraków, POLAND)	*Geopolitical analysis of Nepal and Bhutan*	14,5
4.	PETRULONIS, A. (Kaunas, LITHUANIA)	*International security in the Middle East*	14,0
5.	KWASIGROCH, P. (Gdańsk, POLAND)	*Consequences of N. Karabagh last conflict*	12,5
6.	MULLER, J. (Wolfsberg, AUSTRIA)	*Competition between SIG Sauer and Colt on American market*	12,0
7.	AVALICA, P. (Zagreb, CROATIA)	*Ukrainian Orthodox Church unification against Moscow*	10,0
8.	MONTAINE, S. (St. Germain en Laye, FRANCE)	*African front of the Russo-Ukrainian war*	8,5
	SHAJUDEEN, N. (Kaunas, LITHUANIA)	*East Timorese territorial disputes*	8,5
10.	WALTS, C. (Victoria, BC, CANADA)	*Oil & gas reserves in northern Alaska*	8,0
	AL-JUBARI, H. (Diwaniya, IRAQ)	*Saudi Aramco expansion on foreign markets*	8,0
	JEDLINSKI, M. (Kraków, POLAND)	*Khalistan and Sikh separatism*	8,0
13.	KLOCEK, S. (Kraków, POLAND)	*Myanmar ethnic conflict analysis*	6,0
14.	MIHAI, T. (Kishinev, MOLDOVA)	*Japanese reinforcements of Self-defense Force*	5,0
15.	BAYRAMLI, N. (Baku, AZERBAIJAN)	*New Iranian military weapons*	4,5
16.	GAFLANOVA, A. (Baku, AZERBAIJAN)	*Ossetian struggle for independence*	4,0
17.	CAPATI, C. (Kalayaan, PHILIPPINES)	*Development of Malaysian military-industrial complex*	2,5
	SEYFRIED, K. (Gdańsk, POLAND)	*Hamas attack on Israel 2024*	2,5

11 other participants got negative amount of points and haven't qualified to the 2nd stage.
12 of participants did not send their essays.

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

[7] Umanets, M., 2024. *Geopolitical dimensions of the Houthi interference with submarine cable communications in the Red Sea*, Przegląd Geopolityczny, 50, s. 51-67. https://przeglad.org/wp-content/uploads/2024/11/L-03-Umanets.pdf

Autorka pod każdym względem sprostała wymaganiom merytorycznym i edytorskim, co znalazło odbicie w wynikach i wyraźnie zostawiła w tyle swoich rywali. Gratulujemy pani Marii i zachęcamy wszystkich uczestników do dalszego doskonalenia swoich pisarskich warsztatów.

Należy przypomnieć, że jest to etap wstępny i osoby posiadające w dorobku recenzowane publikacje, oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego i Straży Granicznej, uczestnicy finałowych etapów poprzednich edycji OG oraz pod pewnymi warunkami uczestnicy II etapu wcześniejszych edycji są z niego zwolnieni.

II etap

Test wyboru rozpoczynający rywalizację na poziomie drugiego etapu został przeprowadzony on-line, 1 czerwca o 10:00 rano czasu polskiego. Podobnie jak w poprzednich latach, składał się z pytań ułożonych przez ekspertów i dotyczył zagadnień związanych z geopolityką[8]. Na każde pytanie przypadało 6 możliwych odpowiedzi, z których tylko jedna była poprawna. Za złą odpowiedź zawodnicy otrzymywali -1 punkt, a za dobrą +1 punkt. Na rozwiązanie testu oraz przesłanie zeskanowanego lub sfotografowanego formularza zawodnicy mieli 60 minut. W trakcie zmagań z pytaniami mogli korzystać z dowolnych źródeł, w szczególności notatek, książek, atlasów, źródeł internetowych. W tym roku najwięcej trafnych odpowiedzi udzieliła reprezentantka Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie – pani Neha Shajudeen oraz pan Maksym Shcherbak z Politechniki Lwowskiej. Tuż za nimi uplasował się reprezentant Uniwersytetu Jagiellońskiego pan Mateusz Jedliński (Ryc. 2). Tegoroczne wyniki testu on-line były bardzo wysokie. Obecność w pierwszej 15-stce gwarantowała zdobycz punktowa na poziomie 30 trafnych odpowiedzi. Pozytywny wynik, a więc ilość pkt. wyższą od 0 uzyskało 29 osób.

Następnie rozegrane zostały quizy: geograficzny i zbrojeniowy. Przeprowadzono je w dniach 20-27 czerwca. Uczestnicy otrzymali 20 fragmentów map (quiz geograficzny) strategicznych miejsc. Ich zadaniem było ustalić w ciągu tygodnia co to za miejsca. Za każdą poprawną odpowiedź otrzymali dodatkowy 1 punkt. Podobnie wyglądały zasady quizu zbrojeniowego. Do uczestników przesłano także 20 fragmentów zdjęć współczesnego uzbrojenia. Zadanie polegało na

[8] Pytania z tej części etapu dostępne są pod aresem: https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/test-IGC-2024.pdf

tym, aby przez tydzień rozpoznać rodzaj broni oraz kraj pochodzenia. Za każdą prawidłowo wskazaną nazwę broni i miejsce jej pochodzenia, zawodnicy otrzymywali nie 1, ale 0,5 pkt. W tej fazie II etapu można było uzyskać w sumie 40 pkt do ogólnego wyniku. Najlepsza okazała się ponownie pani M. Umanets (Tab.2., Tab.3.), pokonując ubiegłorocznego dominatora olimpiady Jona Košira ze Słowenii i zdobywając łącznie 37,5 pkt.

Ryc. 2: Zwycięzcy testu w II etapie MOG 2024

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

Tab. 2: Wyniki quizu geograficznego

IGC GEOGRAPHY QUIZ RESULTS 2024				
Place	NAME	REPRESENTATION	Time	Points
1.	M. Umanets	National Radioelectronics Univ. of Kharkov, UKRAINE	5th	20
2.	K. Lenik	KEN Univ. of Krakow, POLAND	4th	19
3.	M. Jurczyk	KEN Univ. of Krakow, POLAND	6th	19
4.	M. Adamek	KEN Univ. of Krakow, POLAND	7th	19
5.	J. Košir	Univ. of Ljubljana, SLOVENIA	11th	19
6.	M. Iwańczuk	KEN Univ. of Kraków, POLAND	26th	17
7.	K. Klyszejko	Univ. of A. Mickiewicz in Poznań, POLAND	20th	14
8.	M. Jagiello	KEN Univ. of Krakow, POLAND	18th	13
9.	P. Avalica	Univ. of Zagreb, CROATIA	10th	9
10.	A. Petrulonis	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas, LITHUANIA	12th	9
11.	Z. Assylbekova	North Kazakhstan State Univ., KAZAKHSTAN	13th	8
12.	M. Rojek	Naval Academy of Gdynia, POLAND	27th	8
13.	A. Gaflanova	Baku State Univ., AZERBAIJAN	8th	7
14.	K. Woźniak	ANS Univ. of Gniezno, POLAND	3rd	6
15.	M. Jedliński	Jagiellonian Univ. of Krakow, POLAND	9th	6
16.	B. Bojanowski	1st Sec. School of Inowrocław, POLAND	24th	6
17.	S.W. Montaine	CY Univ. of St. Germain en Laye, FRANCE	21st	4
18.	J. Gąsiorowski	7th Sec. School of Lublin, POLAND	14th	3
19.	M. Shcherbak	Nat. Univ. Polytechnic of Lviv, UKRAINE	17th	3
20.	W. Kim	Kyung Hee Univ. of Seoul, S. KOREA	19th	3
21.	K. Seyfried	Univ. of Gdansk, POLAND	15th	2
22.	H. Al-Jubari	Economics Tech. School of Diwaniya, IRAQ	16th	2
23.	A.T. Laksono	Univ. of Peés, HUNGARY	1st	1
24.	D. Starzycki	5th Sec. School of Krakow, POLAND	2nd	0
25.	P. Kwasigroch	Univ. of Gdańsk, POLAND	22nd	0
26.	S. Golianek	7th Sec. School of Lublin, POLAND	23rd	0
27.	N. Shajudeen	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas, LITHUANIA	25th	0

Rest of participants did not send their answers in time.

Tab. 3: Wyniki quizu zbrojeniowego

IGC WEAPONRY QUIZ RESULTS 2024				
Place	NAME	REPRESENTATION	Time	Points
1.	J. Košir	Univ. of Ljubljana, SLOVENIA	1st	18
2.	K. Lenik	KEN Univ. of Krakow, POLAND	7th	18
3.	M. Jagiello	KEN Univ. of Krakow, POLAND	19th	18
4.	M. Umanets	National Radioelectronics Univ. of Kharkov, UKRAINE	8th	17,5
5.	M. Jurczyk	KEN Univ. of Krakow, POLAND	9th	17,5
6.	M. Iwańczuk	KEN Univ. of Kraków, POLAND	27th	17,5
7.	M. Adamek	KEN Univ. of Krakow, POLAND	10th	17
8.	A. Petrulonis	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas, LITHUANIA	14th	17
9.	M. Shcherbak	Nat. Univ. Polytechnic of Lviv, UKRAINE	18th	17
10.	B. Bojanowski	1st Sec. School of Inowrocław, POLAND	25th	17
11.	D. Starzycki	5th Sec. School of Krakow, POLAND	3rd	16,5
12.	M. Rojek	Naval Academy of Gdynia, POLAND	23rd	16
13.	N. Shajudeen	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas, LITHUANIA	26th	16
14.	M. Jedliński	Jagiellonian Univ. of Krakow, POLAND	12th	15,5
15.	A.T. Laksono	Univ. of Peés, HUNGARY	2nd	15
16.	K. Klyszejko	Univ. of A. Mickiewicz in Poznań, POLAND	20th	15
17.	P. Kwasigroch	Univ. of Gdańsk, POLAND	22nd	15
18.	K. Woźniak	ANS Univ. of Gniezno, POLAND	5th	14,5
19.	S.W. Montaine	CY Univ. of St. Germain en Laye, FRANCE	21st	12
20.	A. Gaflanova	Baku State Univ., AZERBAIJAN	11th	11,5
21.	J. Gąsiorowski	7th Sec. School of Lublin, POLAND	16th	11,5
22.	K. Seyfried	Univ. of Gdansk, POLAND	17th	11,5
23.	H. Al-Jubari	Economics Tech. School of Diwaniya, IRAQ	4th	10,5
24.	W. Kim	Kyung Hee Univ. of Seoul, S. KOREA	6th	10
25.	P. Avalica	Univ. of Zagreb, CROATIA	13th	9
26.	Z. Assylbekova	North Kazakhstan State Univ., KAZAKHSTAN	15th	9
27.	S. Golianek	7th Sec. School of Lublin, POLAND	24th	2

Rest of participants did not send their answers in time.

Źródło tab. 1 i 2: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

Budzące wiele emocji geopolityczne „pojedynki" zostały przeprowadzone między 5-11 lipca. Przed ich rozpoczęciem wszyscy uczestnicy zostali poproszeni o przygotowanie zestawu 6 pytań, które następnie były przesyłane przeciwnikom. Wcześniej jednak musiały one zostać zaakceptowane przez jury, po czym zostały wylosowane przez innych zawodników. Zakres pytań dotyczył szeroko rozumianej geopolityki i nie mógł skupiać się na kraju pochodzenia autora pytania. Na udzielenie pisemnych odpowiedzi zawodnicy mieli 24 godziny w każdym z pojedynków. Zastosowany system pucharowy po 5 turach wyłonił zwycięzcę, którym okazał się pan Anjar Tri Laksono pochodzący z Indonezji reprezentant węgierskiego Uniwersytetu w Pecs. Po tej fazie wiadomo już było, kto awansuje do grudniowego finału (Tab.4.). Z dużą przewagą na miejscu pierwszym zameldowała się wspomniana już Mariia Umanets. Do finału zakwalifikowało się 7 uczestników z zagranicznych ośrodków akademickich. Polacy, którzy wywalczyli awans, najliczniej byli reprezentowani przez studentów geopolityki z UKEN.

Tab. 4: Klasyfikacja generalna 20 zawodników zakwalifikowanych do zawodów finałowych

M.	ZAWODNIK	REPREZENTACJA	Punkty
1	Mariia UMANETS	Nat. Radioelectronics Univ. of Kharkiv– UKRAINE	93
2	Michał ADAMEK	KEN Univ. of Kraków – POLAND	76
3	Jon KOŠIR	Univ. of Ljubljana – SLOVENIA	74
3	Mateusz JAGIEŁŁO	KEN Univ. of Kraków – POLAND	74
5	Katarzyna LENIK	Univ. of Kraków – POLAND	73
6	Mateusz JEDLIŃSKI	Jagiellonian Univ. of Kraków – POLAND	69
7	Bruno BOJANOWSKI	1st Sec. School of Inowrocław – POLAND	68
7	Anjar Tri LAKSONO	Univ. of Pécs – HUNGARY	68
9	Michał IWAŃCZUK	KEN Univ. of Kraków – POLAND	67
10	Jakub GĄSIOROWSKI	PANS Univ. of Chełm – POLAND	65
10	Maksym SHCHERBAK	Nat. Univ. Polytechnic of Lviv	65
12	Adomas PETRULONIS	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas – LITHUANIA	61
12	Neha SHAJUDEEN	Vytautas Magnus Univ. of Kaunas –	61

		LITHUANIA	
14	Mateusz JURCZYK	KEN Univ. of Kraków – POLAND	59
14	Montaine SICARD-WISS	CY Univ. (Science Po) of St. Germain en Laye – FRANCE	59
16	Dominik STARZYCKI	5th Sec. School of Kraków – POLAND	57
17	Monika ROJEK	Polish Naval Acad. of Gdynia – POLAND	55
18	Katarzyna WOŹNIAK	ANS Univ. of Gniezno – POLAND	51
19	Kamil KŁYSZEJKO	A. Mickiewicz Univ. of Poznań – POLAND	48
20	Paweł KWASIGROCH	Gdansk Univ. – POLAND	46
20	Kacper SEYFRIED,	Gdansk Univ. – POLAND	46

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

III etap i wyniki

Finał VII edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej odbył się 4 i 5 grudnia. Rozłożenie rywalizacji na dwa dni okazało się według samych uczestników, jak i organizatorów olimpiady dobrym rozwiązaniem. W pierwszym dniu finału, w murach Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, rozegrana została część praktyczna pochłaniająca najwięcej czasu. Uczestnicy musieli wcielić się w rolę wojskowych dowódców, wydających rozkazy swojej armii, która rozlokowana była na specjalnie przygotowanej planszy, odzwierciedlającej warunki terenowe południowej Polski. Symulacja bitwy wymagała od uczestników sporego wysiłku umysłowego, dlatego, aby na bieżąco uzupełniać straty energii, na wszystkich czekał przygotowany catering. Swoje zdolności strategiczne na polu bitwy najlepiej wykorzystał pan Michał Iwańczuk z UKEN, który wyprzedził reprezentantkę Francji panią Montaine Sicard-Wiss i reprezentanta UKEN - Michała Adamka.

Drugi dzień geopolitycznych zmagań rozpoczął się od testu ustnego połączonego z grą strategiczną. Rozgrywka polegała na udzielaniu odpowiedzi, za które można uzyskać od 0 do 3 pkt. Im więcej zawodnik otrzymał punktów, tym większy obszar na wyświetlanej przez projektor mapie zostawał przez niego zdobywany. Odpowiedzi były oceniane przez jury, a pytania losowane przez prowadzącego rozgrywkę, którym był prezes PTG - dr Piotr Wilczyński. Z niełatwymi pytaniami najlepiej poradził sobie podobnie jak przed rokiem pan Kamil Kłyszejko.

Następnie uczestnicy Olimpiady udali się do pobliskiej restauracji, gdzie wraz z jurorami i organizatorami zjedli obiad i wykorzystali chwilę przerwy na integrację oraz wymianę doświadczeń.

Kolejnym punktem w planie dnia był test pisemny sprawdzający wiedzę z szeroko rozumianej geopolityki. Jego zasady są proste, a zarazem bezlitosne dla osób podejmujących nadmierne ryzyko. W czasie 60 minut należało udzielić odpowiedzi na 60 pytań. Każde pytanie było wyświetlane przez jedną minutę i tylko jedna odpowiedź spośród sześciu podanych była prawdziwa. Każdy błąd oznaczał minus jeden punkt. Najlepszy w ostatniej konkurencji VII edycji OG okazał się pan Anjar Tri Laksono, wyprzedzajac pana Kamila Kłyszejkę, który, co ciekawe, przed rokiem zajął w tej konkurencji również drugie miejsce. Trzeci wynik uzyskała pani Montaine Sicard-Wiss.

Pozostało jedynie zsumować punkty ze wszystkich konkurencji. Zwycięzcą VII edycji OG został reprezentant gospodarzy, pan Michał Iwańczuk (fot. 1). Warto nadmienić, że tegoroczny zwycięzca jest studentem geopolityki na UKEN. Pozostałymi laureatami zostali: K. Kłyszejko, J. Košir, oraz M. Sicard-Wiss (Tab. 6).

Fot. 2: Michał Iwańczuk (UKEN w Krakowie) - zwycięzca VII edycji MOG

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

Tab. 6: Wyniki zawodów finałowych

Pl.	Surname, Name	School, Country	Written test	Oral test	Practical test	Sum	Medal
1	Iwańczuk, Michał	KEN Univ. of Krakow, Poland	5	9	10	24	Gold
2	Kłyszejko, Kamil	A. Mickiewicz Univ. of Poznan, Poland	9	10	3	22	Gold
3	Košir, Jon	Univ. of Ljubljana, Slovenia	7	7	7	21	Gold
3	Sicard-Wiss, Montaine	CY Univ. Science Po of St. Germain en Laye, France	8	4	9	21	Gold
5	Laksono, Anjar T.	Univ. of Pécs, Hungary	10	6	0	16	Silver
6	Adamek, Michał	KEN Univ. of Krakow, Poland	0	5	9	14	Silver
7	Seyfried, Kacper	Univ. of Gdansk, Poland	5	0	7	12	Silver
8	Starzycki, Dominik	5th Sec. School of Kraków, Poland	6	4	0	10	Silver
9	Jagiełło, Mateusz	KEN Univ. of Krakow, Poland	2	2	5	9	Bronze
10	Woźniak, Katarzyna	ANS Univ. of Gniezno, Poland	5	0	3	8	Bronze
10	Kwasigroch, Paweł	Univ. of Gdansk, Poland	0	0	8	8	Bronze
12	Jurczyk, Mateusz	KEN Univ. of Krakow, Poland	1	0	4	5	Bronze
13	Rojek, Monika	Polish Naval Academy of Gdynia, Poland	0	2	0	2	none
14	Jedliński, Mateusz	Jagiellonian Univ. of Krakow, Poland	0	0	1	1	none
15-21	all other participants		0	0	0	0	none

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

W tym roku zawody finałowe VII edycji współfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich PROO na lata 2018-2030, które zapewniło uczestnikom odpowiedni katering, noclegi i nagrody główne. Gorące podziękowania organizatorzy kierują również do firmy FAKRO, dzięki której uczestnicy organizowanego wydarzenia otrzymali cenne nagrody rzeczowe. Za przesłanie nagród dziękujemy również Wydawnictwu Taktyka i Strategia. Nagrody zostały również ufundowane przez Polskie Towarzystwo Geopolityczne.

Patronat medialny nad wydarzeniem objął Przegląd Geopolityczny. Podziękowania należą się także studentom dziennikarstwa zaangażowanym w działalność uczelnianej telewizji UKEN. Pod kierunkiem pani mgr Karoliny Woźniackiej przygotowali oni profesjonalną videorelację oraz inne materiały z ceremonii wręczenia nagród oraz przebiegu Zjazdu.

Ogłoszenie wyników oraz uroczyste wręczenie dyplomów i nagród Laureatom odbyło się 6 grudnia podczas XVI Zjazdu Geopolityków Polskich, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Geopolityczne. Wydarzenie swoją obecnością uświetnił prorektor ds. Nauki pan prof. Michał Rogoż.

Ryc. 2: Sponsorzy, partnerzy i patroni medialni VII edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

Źródło: informacja zarządu PTG.

Fot. 2: Uczestnicy, organizatorzy i jurorzy Olimpiady, wraz panem prorektorem ds. Nauki UKEN prof. Michałem Rogożem

Źródło: https://ptg.edu.pl/vii-edycja-2024/

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o jury finałów tegorocznej edycji, które stanowili pan prof. dr hab. Dariusz Góra, pani prof. dr Margot Stańczyk-Minkiewicz, pan prof. dr hab. Witold J. Wilczyński, pan prof. dr hab. Jan A. Wendt oraz pan prof. dr hab. inż. dr h. c. Jarosław Wołejszo.

Maciej W. Kędzierski

I KONKURS NA NAJLEPSZY ARTYKUŁ GEOPOLITYCZNY I JEGO ZASADY

W celu promowania geopolityki, z okazji niedawnego wydania jubileuszowego 50 numeru Przeglądu Geopolitycznego, redakcja postanowiła ustanowić doroczny konkurs na najlepszy artykuł opublikowany w roku poprzednim, czyli w roku 2024 przyznaje się nagrodę dla artykułów opublikowanych w 2023. Zatem zasada jest podobna do prowadzonego konkursu „Książka Geopolityczna Roku" prowadzonego przez Polskie Towarzystwo Geopolityczne. Oprócz promowania geopolityki, redakcja chciałaby tym samym pomóc naukowcom o najlepszym piórze zdobywać kolejne laury i sławę, a także podziękować za przesłany wartościowy materiał. Ponieważ to redakcja przyznaje nagrodę, sama musi być z niej wykluczona, dlatego członkowie redakcji będący autorami artykułów nie mogą otrzymać nagrody. O nagrodę mogą również ubiegać się teksty autorów, które zawarte zostały nie tylko w dziale „Artykuły", ale także „Analizy i materiały" oraz „Polemiki i recenzje" (ale tylko artykuły polemiczne).

Nagroda zostaje przyznana w dwóch kategoriach. Pierwsza to najlepsze oceny recenzentów, przy czym brane są recenzje tylko artykułów w ich pierwotnej wersji nadesłanej do redakcji, przy czym artykuły recenzowane są przez anonimowych recenzentów nie znających nazwisk autorów (*double-blind review process*). Oceny te w najlepszych przypadkach mogą być zbliżone, więc redakcja zastrzega sobie prawo nie tylko do nagrodzenia najlepszego autora, ale także do wyróżnień tych o podobnych ocenach. Do nagrody nominowane są te artykuły, których obie niezależne i anonimowe recenzje dały ocenę „A", czyli „nadaje się do publikacji bez poprawek". „B" to ocena „nadaje się do publikacji po koniecznej korekcie wskazanych w recenzji błędów przy redakcji", z kolei „C" to ocena mówiąca „konieczność poprawek merytorycznych wskazanych przez recenzenta, bez konieczności ponownej recenzji". „D" wymusza taką ponowną recenzję. Ocena „E" dyskwalifikuje artykuł jako naukowy, ale po przerobieniu umożliwia opublikowanie fragmentów w dziale „Analizy i materiały" ze względu na wartościowe informacje zawarte w tekście. Najgorszą oceną jest „F", która dyskwalifikuje tekst z dalszego procedowania przez redakcję.

Oceny te oznaczane są każdorazowo w formularzu recenzyjnym przez profesorów oceniających nadsyłane do redakcji teksty. W przypadku braku w danym roku artykułu z obiema ocenami „A", do konkursu brane są te, które jedną ocenę miały „A" a drugą „B", a przy braku takich „A" i „C", a następnie z obiema ocenami „B", a potem „B" i „C" oraz podwójne „C". Jeśli w danym roku nie było wyżej ocenionych, co zdaje się sytuacją raczej niemożliwą, to nagrody się nie przyznaje. W przypadku gdy kilka artykułów otrzymało taki sam poziom oceny recenzentów, rozstrzyga redakcja na postawie zapisów szczegółowych w formularzach recenzyjnych.

Drugą kategorią jest cytowanie artykułów. Na miesiąc przed wręczeniem nagród, tj. na początku listopada, redakcja sprawdza jak często artykuły uczestniczące w rywalizacji były cytowane. Oczywistym jest, że te opublikowane w numerze zimowym, mając więcej czasu od opublikowania, mają większe szanse. Dlatego koniecznym było zastosowanie wskaźnika modyfikującego liczbę cytowań względem czasu dostępności w sieci poszczególnych numerów *Przeglądu Geopolitycznego*. Zatem formuła, na podstawie której liczona jest cytowalność w konkursie wygląda następująco: $N = c/(1 + m/10)$, gdzie N oznacza wartość wskaźnik cytowalności, c oznacza rzeczywistą liczbę cytowań, a m liczbę miesięcy różnicy pomiędzy wydaniami poszczególnych numerów. 1 reprezentuje 10 miesięcy w kolejnym roku do momentu zliczenia cytowań. Wartości m dla numeru zimowego to 9, dla wiosennego 6, dla letniego 3, a dla jesiennego 1. Daje to artykułowi cytowanemu przykładowo 10 razy w numerze zimowym wartość N równą 5,26, a w numerze jesiennym (ostatnim) 9,09. Pewnym usprawiedliwieniem dla stosowania takich przeliczników jest także ogólna liczba cytowań ogółu artykułów w poszczególnych numerach. Na początek listopada 2024, numer 43 był cytowany ogółem 22 razy, wiosenny (nr 44) 14 razy, a ostatnie 45 i 46 zaledwie po 8 razy. Redakcja chce zatem w ten sposób wyrównać szanse autorów z poszczególnych numerów.

W pierwszej kategorii (najlepsze recenzje) cztery artykuły w 2023 otrzymały obie oceny „A" i to spośród nich na podstawie szczegółowych zapisów w formularzach recenzyjnych redakcja wybiera najlepszy. Był to z tomu 45 artykuł Romana Szula „*Sytuacja Rosji w opiniach geopolityków rosyjskich*" i trzy artykuły z tomu 46: Dariusza Góry „*Kulturowy aspekt sekurytyzacji granic*„ , Piotra L. Wilczyńskiego „*Pochodzenie, teraźniejszość i przyszłość narodów*" oraz Andrzeja Zapałowskiego „*Zagrożenia dla Polski w obliczu presji migracyjnej ze*

wschodu". Artykuł Wilczyńskiego, jako członka redakcji, był oceniany lecz bez względu na wynik nie mógłby wziąć udziału w konkursie. Spośród wspomnianych czterech artykułów, z najwybitniejszy redakcja uznała tekst Romana Szula, zaś Dariusza Góry za bardzo podobny pod względem jakości i dlatego godny wyróżnienia. Fragment recenzji artykułu Romana Szula, mówił, że „Artykuł może stanowić wzór bezstronności i rzetelności w prezentowaniu zagadnień kontrowersyjnych i wzbudzających emocje społeczne"[9].

W drugiej kategorii (największa liczba cytowań) ranking na 1 listopada 2024 r. wygląda jak przedstawiono w tabeli 1.

Tab. 1. Wskaźnik cytowania artykułów *Przeglądu Geopolitycznego* opublikowanych w 2023 roku (uwzględniono wartości wskaźnika > 2)

	Autor	Tytuł, numer czasopisma	Wartość N
1.	Tomasz Pawłuszko	*Polityka bezpieczeństwa Polski – wnioski z badań empirycznych*, nr 43/2023	3,68
2.	Piotr L. Wilczyński	*Pochodzenie, teraźniejszość i przyszłość narodów*, nr 46/2023	3,64[10]
3.	Wiktor Możgin	*Ukraina jako pole rywalizacji Rosji z Zachodem*, nr 44/2023	2,50
4.	Adam Zamojski	*Cywilizacyjny wymiar inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę*, nr 45/2023	2,30
5.	Piotr Mickiewicz	*Russian special operations and the so-called Gerasimov doctrine*, nr 43/2023	2,10
6.	Sylwester Woźniak i Antoni Czeluskin	*Rosyjska Cerkiew Prawosławna a imperialna polityka Kremla*, nr 43/2023	2,10

Źródło: dane na podst. *Google Scholar* z 1 listopada 2024 r. (opracowanie: redakcja *Przeglądu Geopolitycznego*).

Nagrody w konkursie przyznawane są co roku na uroczystości podczas Zjazdu Geopolityków Polskich. Oprócz dyplomu, redakcja wręcza pamiątkową statuetkę, a także drobne podarunki rzeczowe. Dla laureatów i wyróżnionych w konkursie, udział w Zjeździe Geopolityków Polskich jest bezpłatny, pokrywany ze środków wydawcy. Udział ten jest

[9] Fragment recenzji dotyczący wymogów pracy naukowej pierwszego z recenzentów (z archiwów redakcji).

[10] Piotr L. Wilczyński jest członkiem redakcji Przeglądu Geopolitycznego, dlatego jego wynik nie mógłby być brany pod uwagę w świetle zasad przyjętych dla niniejszego konkursu. W innym przypadku, ze względu na zbliżony wynik otrzymałby wyróżnienie.

okazją by napisać i złożyć w redakcji kolejny artykuł do publikacji na łamach *Przeglądu Geopolitycznego*.

Organizacja konkursu i towarzysząca wręczeniu nagród uroczystość była możliwa dzięki współfinansowaniu go ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich PROO na lata 2018-2030.

Piotr L. Wilczyński

WYNIKI PLEBISCYTU O NAGRODĘ HONOROWĄ PTG IM. OSKARA ŻEBROWSKIEGO W 2024 R. ORAZ WYNIK KONKURSU „KSIĄŻKA GEOPOLITYCZNA ROKU 2023"

PTG na każdym dorocznym zjeździe wręcza Nagrodę Honorową im. Oskara Żebrowskiego za wybitne osiągnięcia naukowe, popularyzatorskie i dydaktyczne w zakresie geopolityki i szeroko rozumianych spraw międzynarodowych, a także za działalność organizacyjną w PTG. Nagrodę wręczono po raz pierwszy w kwietniu 2014 podczas VI Zjazdu Geopolityków Polskich na Uniwersytecie Rzeszowskim. Na Zjeździe w Krakowie w 2024 roku ogłoszono wyniki tegorocznego plebiscytu zwanego "Oskarami Geopolitycznymi". W określonym przez prezesa PTG terminie, szefowie komisji tematycznych, przewodniczący oddziałów terenowych i członkowie zarządu zgłaszają mu maksymalnie trzy kandydatury. W ten sposób powstaje lista osób, która przekazywana jest później Kapitule Nagrody składającej się z laureatów i Rady Naukowej PTG. W 2024 zgłoszonych zostało 29 kandydatów do nagrody. Wyróżnionymi w tym roku przez Kapitułę Nagrody zostali profesorowie:

– Zbigniew Ciekanowski,
– Zbigniew Długosz,
– Bogdan Szulc.

Profesor doktor habilitowany inżynier Zbigniew Ciekanowski jest członkiem Rady Naukowej PTG, autorem licznych publikacji, redaktorem naczelnym czasopism "Studia Społeczne" i "Prawo i Bezpieczeństwo", a jako rektor Menadżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie jest organizatorem konferencji i inicjatorem projektów naukowych. Posiada bogaty dorobek naukowy i jest cenionym wykładowcą, a także jest zasłużony w popularyzacji tematyki geopolitycznej.

Profesor doktor habilitowany Zbigniew Długosz jest wieloletnim członkiem Rady Naukowej PTG, wspierał jako juror organizację Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej, posiada bogaty dorobek naukowy, a jako profesor tytularny zatrudniony na Uniwersytecie Pedagogicznym, obecnie Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, wspierał inicjatywy PTG mające na celu powołanie do życia studiów z

zakresu geopolityki. Bez jego wsparcia w ogóle ta inicjatywa nie rozpoczęła by się, gdyż oddział terenowy PTG w Krakowie był zbyt słaby.

Profesor doktor habilitowany Bogdan Szulc, choć nigdy nie związany formalnie z Polskim Towarzystwem Geopolitycznym, jest nauczycielem wielu jego obecnych członków, a także autorem licznych wykładów, które stały się podstawą ich naukowego przygotowania. Dlatego dla PTG jest osobą szczególną, która dba o wychowanie przyszłych pokoleń nie tylko geopolityków, posiada bogaty dorobek naukowy z zakresu metodologii i geostrategii.

Polskie Towarzystwo Geopolityczne pragnie poprzez wręczenie nagrody podziękować Panom Profesorom za działania na rzecz rozwoju nauki. Wręczenia nagród dokonali wiceprezes PTG ds. naukowych profesor Jarosław Wołejszo, oraz Pan Prorektor ds. Nauki UKEN profesor Michał Rogoż. Miało to miejsce na uroczystej gali podczas inauguracji XVI Zjazdu Geopolityków Polskich 6 XII 2024.

Fot. 1: Wręczenie nagrody podczas uroczystej gali w 2024 r.

Źródło: https://ptg.edu.pl/geopolityczne-oskary-edycja-2024/

Na Zjeździe Geopolityków Polskich ogłoszono również wyniki konkursu Książka Geopolityczna Roku. W konkursie wzięło udział 19 monografii i książek popularno-naukowych. Konkurs organizowany jest w celu popularyzowania problematyki geopolitycznej, a także w celu

promowania czytelnictwa książek. W konkursie oceniane są publikacje naukowe z zakresu: geopolityki, stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa międzynarodowego, geografii historycznej i politycznej, nauki o cywilizacji, geoekonomii, zagadnień teoretycznych dotyczących władzy w aspekcie międzynarodowym, metodologii nauk społecznych w odniesieniu do spraw międzynarodowych. Jury konkursu składające się z członków Rady Naukowej PTG i zarządu, z wyłączeniem autorów książek zgłoszonych w tej edycji konkursu, oceniło książki na podstawie kryteriów oceny prac ustanowionych wraz z konkursem. Nagroda jest przyznawana od 2012 roku, a zwycięzcy ogłaszani są podczas inauguracji dorocznych Zjazdów Geopolityków Polskich.

Spośród książek zgłoszonych do konkursu poniższe zakwalifikowały się do II etapu:

Banasik, M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w dobie strategicznej rywalizacji*, Warszawa 2023.

Budzisz, M., *Pauza strategiczna – Polska wobec ryzyka wojny z Rosją*, Warszawa 2023.

Dudek, A., *Historia polityczna Polski 1989-2023*, Warszawa 2023.

Kruczyński, A., Plebaniak, P., *Wzorce zwyciężania – planowanie, improwizacja i fortele na polu bitwy*, Warszawa 2023.

Lisewski, M., *Geopolityka Nowego Jedwabnego Szlaku*, Warszawa 2023.

Mitkow, S., *Bezpieczeństwo militarne Polski w realiach XXI wieku – wybrane aspekty*, Warszawa 2023.

Paradysz, A., *Nowy (nie)porządek świata – Polska w epoce deglobalizacji*, Warszawa 2023.

Plebaniak, P., *Prawidła geopolitycznej gry o przetrwanie. Nasza przyszłość w czasach niepewności*, Warszawa 2023.

Szymala, E., Kiczma, Ł., Sułek, M., *Potęga ludzkiego działania czyli potęga cywilizacyjna*, Poznań 2023.

Wejkszner, A., *Europejska armia kalifatu.* Tom 2. *Peryferie supersieci,* Warszawa 2023.

Książka Piotra Plebaniaka, zatytułowana „Prawidła geopolitycznej gry o przetrwanie. Nasza przyszłość w czasach niepewności" wydana w Warszawie uzyskała nagrodę główną w konkursie „Książka Geopolityczna Roku 2023". Rywalizacja w konkursie była w tym roku dość wyrównana, dlatego jury postanowiło wyróżnić także autorów dwóch kolejnych książek. Są to monografie: profesora Mirosława Banasika, zatytułowana „Bezpieczeństwo międzynarodowe w dobie strategicznej rywalizacji", wydana w Warszawie oraz doktora Mikołaja Lisewskiego, zatytułowana „Geopolityka Nowego Jedwabnego Szlaku"

również wydana w Warszawie. Obie książki uzyskują wyróżnienie w konkursie „Książka Geopolityczna Roku 2023”. Gratulujemy laureatom i zachęcamy do lektury – warto!

Fot. 2. Wzór nagród przyznanych w konkursie KGR 2023.

Źródło: https://ptg.edu.pl/piotr-plebaniak-laureatem-konkursu-ksiazka-geopolityczna-roku-2023/

Oba wydarzenia współfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich PROO na lata 2018-2030.

Piotr L. Wilczyński

XVI ZJAZD GEOPOLITYKÓW POLSKICH „WSCHÓD – ZACHÓD – POŁUDNIE: NOWY PODZIAŁ GEOPOLITYCZNY ŚWIATA?" – KRAKÓW, 6 GRUDNIA 2024 R.

XVI Zjazd Geopolityków Polskich[11] odbył się 6 grudnia 2024 roku w Krakowie w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (PTG). Tegoroczne wydarzenie zorganizowano pod hasłem: *Wschód – Zachód – Południe: nowy podział geopolityczny świata.* Był to szczególny moment refleksji nad globalnymi przemianami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, w kontekście narastających napięć między wschodzącymi i dominującymi mocarstwami. Program konferencji obejmował zarówno uroczyste momenty wręczenia nagród, jak i liczne

[11] Zjazd organizowany co roku od szesnastu lat, zwykle w pierwszym tygodnia grudnia.

sesje plenarne oraz posterowe, pozwalając uczestnikom na wymianę wiedzy, doświadczeń oraz prezentację najnowszych badań[12].

Oficjalne otwarcie miało miejsce o godzinie 9:00. Uczestników powitał Jego Magnificencja Prorektor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej ds. Nauki, dr hab. Michał Rogoża, który w swoim przemówieniu podkreślił rolę Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego w promowaniu geopolityki jako kluczowej nauki do rozumienia współczesnych wyzwań. Wprowadził zebranych w temat przewodni zjazdu, wskazując na konieczność analizy nie tylko klasycznych podziałów geopolitycznych, ale także tych, które wyłaniają się na gruncie nowych technologii, kryzysów humanitarnych i rywalizacji o surowce.

Jednym z kluczowych elementów uroczystości było wręczenie prestiżowych nagród i wyróżnień, które przyciągnęły uwagę środowiska naukowego.

1. Honorowa prezesura PTG dla Profesora Witolda Wilczyńskiego

Profesor Witold Wilczyński został wyróżniony tytułem honorowego prezesa PTG. Uhonorowano go za wybitne zasługi organizacyjne, wieloletnią pracę w zarządzie oraz wkład w rozwój „Przeglądu Geopolitycznego". Wręczenie diamentowej odznaki PTG i okolicznościowego dyplomu podkreśliło rangę tej chwili. Profesor Wilczyński w swoim przemówieniu wyraził wdzięczność i przypomniał, jak ważna dla rozwoju geopolityki jest naukowa rzetelność, otwartość na różnorodne idee oraz współpraca międzynarodowa.

Fot. 1: Profesor Witold Wilczyński – podziękowanie

Źródło: https://ptg.edu.pl/profesor-witold-wilczynski-honorowym-prezesem-ptg/, [dostęp: 20.12.2024].

[12] https://ptg.edu.pl/zjazd-geopolitykow-polskich/, [dostęp, 20.12.2024].

2. Nagroda Honorowa PTG im. Oskara Żebrowskiego

Nagroda ta, przyznawana za wybitne osiągnięcia naukowe, organizacyjne i popularyzatorskie w polskiej geopolityce, trafiła w tym roku do trzech laureatów:

- prof. dr hab. inż. dr h. c. Zbigniewa Ciekanowskiego – za dorobek naukowy i działalność na rzecz popularyzacji geopolityki.
- prof. dr hab. Zbigniewa Długosza– za wsparcie edukacyjnych inicjatyw PTG, m.in. związanych z Międzynarodową Olimpiadą Geopolityczną i studiami akademickimi z zakresu geopolityki.
- prof. dr hab. dr h.c. Bogdana Szulca – za wkład w kształcenie kolejnych pokoleń naukowców.

Laureaci otrzymali dyplomy i platynowe odznaki PTG.

3. Książka Geopolityczna Roku 2023

W konkursie wzięło udział 19 monografii i książek popularno-naukowych. Konkurs organizowany jest w celu popularyzowania problematyki geopolitycznej, a także w celu promowania czytelnictwa książek. W konkursie oceniane są publikacje naukowe z zakresu: geopolityki, stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa międzynarodowego, geografii historycznej i politycznej, nauki o cywilizacji, geoekonomii, zagadnień teoretycznych dotyczących władzy w aspekcie międzynarodowym, metodologii nauk społecznych w odniesieniu do spraw międzynarodowych. Jury konkursu składające się z członków Rady Naukowej PTG i zarządu, z wyłączeniem autorów książek zgłoszonych w tej edycji konkursu, oceniło książki na podstawie kryteriów oceny prac ustanowionych wraz z konkursem.

Główna nagroda powędrowała do Piotra Plebaniaka za książkę *Prawidła geopolitycznej gry o przetrwanie. Nasza przyszłość w czasach niepewności*. Jury konkursu wyróżniło także prof. Mirosława Banasika za książkę *Bezpieczeństwo międzynarodowe w dobie strategicznej rywalizacji* oraz dr. Mikołaja Lisewskiego za publikację *Geopolityka Nowego Jedwabnego Szlaku*. Autorzy wyrazili wdzięczność za docenienie ich pracy.

4. Najlepszy Artykuł Geopolityczny 2023

Zwycięzcą w konkursie na Najlepszy Artykuł Geopolityczny w 2023 r. został dr hab. Roman Szul za artykuł *Sytuacja Rosji w opiniach geopolityków rosyjskich.* Jednocześnie wyróżnienie zdobył dr hab. Dariusz Góra za pracę *Kulturowy aspekt sekurytyzacji granic*. Nagrodzone

artykuły były chwalone za rzetelność i bezstronność. W drugiej kategorii za największą cytowalność nagrodę otrzymał dr Tomasz Pawłuszko.

Debata i przebieg obrad

Po wręczeniu nagród i odznaczeń rozpoczęto debatę nt. *WSCHÓD-ZACHÓD-POŁUDNIE – nowy podział geopolityczny świata.* W debacie wzięło udział czterech profesorów: Mirosław Sułek, Dariusz Góra, Piotr Mickiewicz oraz Jan Wendt. Debatę poprowadził prof. Witold Wilczyński.

Celem konferencji było zaprezentowanie dorobku naukowców oraz ekspertów w zakresie badań nad obecnie kształtującymi się podziałami i zagrożeniami z tego wynikającymi.

Wybrane tematy podczas XVI Zjeździe Geopolityków Polskich:

- Współczesne podziały geopolityczne.
- Wojny i konflikty zbrojne na świecie.
- Ruchy narodowo-wyzwoleńcze i fundamentalistyczne a rywalizacja międzycywilizacyjna.
- Zderzenie cywilizacji 2.0 – cywilizacyjny charakter współczesnych konfliktów zbrojnych.
- Energia i znaczenie jej niedoborów na geopolitycznej szachownicy.
- Zjawisko terroryzmu – aktualne zagrożenia dla status quo ładu światowego.
- Oblicza nowych zagrożeń dla instytucji państwa.
- Wypadające sworznie – zdestabilizowane punkty strategiczne na mapie politycznej świata.
- Metodyka badań geopolitycznych podziałów świata.
- Nowe wymiary rywalizacji: powietrze, kosmos, cyberprzestrzeń..
- Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski w obliczu rywalizacji Rosja-NATO
- Powrót „uśpionych" konfliktów zbrojnych na mapie geopolitycznej świata.
- Procesy destabilizujące Unię Europejską i NATO, wzrost tzw. Globalnego Południa, los mocarstw Wschodu.
- Wyzwania demograficzne Zachodu i Wschodu, a migracja z Południa.
- USA i jego pozycja supermocarstwa w obliczu rozpadu dotychczasowego ładu międzynarodowego.
- Globalna antykultura jako wyzwanie cywilizacyjne.
- Zmiany na mapie geopolitycznej świata w perspektywie prognostycznej.

Podczas XVI Zjazdu Geopolityków Polskich w Krakowie odbyły się cztery główne panele tematyczne, z których każdy skupił się na analizie kluczowych aspektów współczesnej geopolityki, gospodarki oraz konfliktów międzynarodowych. Były one okazją do omówienia zarówno aktualnych wyzwań, jak i przyszłych scenariuszy rozwoju sytuacji globalnej.

Pierwszy panel zatytułowany *Podziały geopolityczne* prowadzony przez prof. Witolda Wilczyńskiego i dr. Krzysztofa Surowca. W jego trakcie eksperci omawiali zmieniające się linie podziałów geopolitycznych i związane z nimi wyzwania. Prof. Mirosław Sułek zaprezentował analizę obecnych podziałów i prognozy na przyszłość, wskazując na nasilającą się rywalizację między globalnym Wschodem a Zachodem. Prof. Stefan Bielański przedstawił interpretacje współczesnych map geopolitycznych, a prof. Jarosław Macała omówił historyczne aspekty myśli geopolitycznej na przykładzie Wernera Daitza. Z kolei dr Piotr Swoboda wskazał na obszary morskie jako kluczowe pola rywalizacji państw o wpływy, podkreślając ich znaczenie w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Dyskusję uzupełniły prezentacje prof. Bogdana Szulca o związku geopolityki z bezpieczeństwem oraz prof. Piotra Soroki o potencjalnym ryzyku wybuchu globalnego konfliktu w związku z nasileniem rywalizacji mocarstw. Panel zakończył się żywą dyskusją na temat możliwych przyszłych podziałów geopolitycznych.

Drugi panel *Podziały ekonomiczne i cyberprzestrzeń* prowadzony przez prof. Katarzynę Szarą i dr Małgorzatę Wilczyńską. Skupiono się na wpływie globalnych napięć geopolitycznych na gospodarkę oraz roli cyberprzestrzeni jako nowego pola rywalizacji. Mgr Marceli Hązła przedstawił teoretyczne podstawy zmian w ekonomii międzynarodowej wynikających z geopolitycznych napięć, a prof. Wojciech Janicki omówił kwestie imigracji w Polsce, analizując politykę władz w tym zakresie. Prof. Aleksander Głogowski wyjaśnił geopolityczne przyczyny, dla których Pakistan i Turcja odrzuciły propozycje członkostwa w BRICS+. Prof. Igor Britchenko podkreślił znaczenie sztucznej inteligencji i systemów autonomicznych w przyszłych konfliktach, zaś dr Aleksandra Warchoł omówiła cyberprzestrzeń jako nowoczesne pole rywalizacji państw. Panel wywołał wiele pytań i uwag od uczestników, którzy podkreślili konieczność wzmocnienia cyberbezpieczeństwa na szczeblu międzynarodowym.

Trzeci panel, zatytułowany *Wysiłki mocarstw*, prowadzony przez prof. Margot Stańczyk-Minkiewicz i dr. Łukasza Szymankiewicza. Skupił się na strategiach mocarstw w budowie nowego ładu

międzynarodowego. Prof. Piotr Mickiewicz przedstawił koncepcję Blue Economy jako narzędzia Francji do budowy swojej pozycji międzynarodowej, a prof. Krzysztof Matuszek omówił zmieniającą się rolę Niemiec wobec wojny na Ukrainie. Prof. Adrian Tyszkiewicz zaprezentował analizę rosyjskich działań na rzecz ustanowienia nowego porządku międzynarodowego, a dr Jarosław Indyk wskazał na strategiczne znaczenie Indii dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Politykę Japonii i jej cykle siły przedstawił dr Karol Surowiec, zaś prof. Małgorzata Pietrasiak omówiła rolę ASEAN w budowie równowagi geopolitycznej w Azji Południowo-Wschodniej. W dyskusji podkreślono, że ambicje mocarstw wciąż determinują globalną dynamikę, jednak rosnąca rola państw średniej wielkości wymaga dalszej analizy.

Ostatni panel *Wojny i problemy w strefach podziałów*, prowadzony przez dr. Piotra Wilczyńskiegokoncentrowała się na analizie konfliktów zbrojnych i ich skutkach. Prof. Roman Szul omówił wpływ wojny na Ukrainie na Globalne Południe, a mgr Justyna Sikorska przedstawiła teorie cywilizacyjne dotyczące ukraińskiej sytuacji geopolitycznej. Prof. Margot Stańczyk-Minkiewicz przeanalizowała wpływ wojny na kryzys żywnościowy w Afryce. Prof. Przemysław Mazur zaprezentował ewolucję ISIS po upadku kalifatu, wskazując na nowe zagrożenia globalne, a prof. Rafał Kopeć omówił zmieniające się podejście Chin do użycia broni nuklearnej. Panel zakończyła prezentacja mgr. Pawła Gawryluka o rywalizacji amerykańsko-chińskiej na Indo-Pacyfiku i jej wpływie na region Mikronezji. Dyskusja skupiła się na konsekwencjach globalnych konfliktów i sposobach przeciwdziałania ich eskalacji.

Podczas XVI Zjazdu Geopolityków Polskich wyłoniły się kluczowe wnioski dotyczące dynamicznie zmieniającej się architektury globalnej oraz wyzwań, które stoją przed społecznością międzynarodową. Analizy przedstawione w trakcie paneli i debat uwydatniły, że współczesna geopolityka to przestrzeń nieustannej transformacji, gdzie tradycyjne granice władzy i wpływów ustępują miejsca nowym podziałom, zdeterminowanym zarówno przez rywalizację wielkich mocarstw, jak i przez rozwój technologiczny, migracje czy kryzysy gospodarcze. Podziały geopolityczne wskazują na rosnącą polaryzację między Wschodem a Zachodem, w której kluczową rolę odgrywa nie tylko rywalizacja o zasoby i strefy wpływów, ale także strategiczne obszary morskie, będące polami napięć i konfliktów. Mapy geopolityczne, omówione w ramach pierwszego panelu, okazały się nie tylko narzędziem wizualizacji zmian, ale także cennym źródłem analizy długoterminowych trendów.

Współczesna gospodarka i rozwój cyberprzestrzeni, jak podkreślono w drugim panelu, redefiniują globalną dynamikę władzy. BRICS+ jawi się jako wschodząca siła zmieniająca układ sił, podczas gdy cyberprzestrzeń staje się nowym polem rywalizacji państw, z rosnącą rolą sztucznej inteligencji i systemów autonomicznych. To przypomina o konieczności globalnych działań na rzecz bezpieczeństwa technologicznego i ekonomicznego, które będą w stanie odpowiedzieć na te wyzwania.

Strategie wielkich mocarstw, omawiane w trzecim panelu, uwydatniły różnorodność podejść do budowy nowego porządku międzynarodowego. Inicjatywy regionalne, takie jak działania ASEAN, podkreślają znaczenie współpracy wielostronnej jako klucza do utrzymania równowagi geopolitycznej. Jednocześnie konflikty zbrojne, szczególnie wojna na Ukrainie, wskazują na dalekosiężne konsekwencje nie tylko dla Europy, ale i dla globalnego Południa, w tym kryzysu żywnościowego w Afryce.

Rywalizacja amerykańsko-chińska oraz zmieniająca się polityka nuklearna Chin to kolejne wyzwania, które będą miały kluczowe znaczenie w nadchodzących dekadach. Konieczność wypracowania nowych modeli współpracy w obliczu eskalujących napięć wydaje się jednym z priorytetów międzynarodowej wspólnoty.

Podsumowując, wnioski z XVI Zjazdu Geopolityków Polskich wskazują na interdyscyplinarność i wielowymiarowość współczesnych wyzwań geopolitycznych. Świat, w którym linie podziałów są dynamicznie przesuwane, wymaga zarówno elastycznego podejścia do polityki międzynarodowej, jak i wzmocnienia współpracy naukowej i technologicznej. Uczestnicy Zjazdu zgodnie podkreślali, że przyszłość geopolityki zależy od zdolności do adaptacji, innowacyjności oraz zaangażowania w dialog międzykulturowy. To wydarzenie stało się nie tylko przestrzenią do wymiany myśli, ale także inspiracją do dalszych działań na rzecz lepszego zrozumienia i kształtowania światowego porządku. Wydarzenia było współfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich PROO na lata 2018-2030.

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO
NIW Narodowy Instytut Wolności
Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 PROO

Zofia Marciniak

V OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE W ZARZĄDZANIU KRYZYSOWYM" – JAROSŁAW, 22 STYCZNIA 2025 R.

W dniu 22 stycznia 2025 roku odbyła się V Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo informacyjne w zarządzaniu kryzysowym". Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Wydział Ekonomii i Zarządzania Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Jarosławiu we współpracy z Instytutem Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Wydziałem Bezpieczeństwa Lotniczego Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, Menedżerską Akademią Nauk Stosowanych w Warszawie, Politechniką Rzeszowską, Uniwersytetem Preszowskim, Polskim Towarzystwem Geopolitycznym, Kaliskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk oraz Centrum Bezpieczeństwa Lokalnego.Celem Konferencji była wymiana wiedzy i doświadczeń na temat szans, współczesnych zagrożeń i wyzwań stawianych przez dynamicznie zmieniające się otoczenie, jak również prezentacja najnowszych osiągnięć technicznych i rozwiązań organizacyjnych służących doskonaleniu systemu bezpieczeństwa informacji w zarządzaniu kryzysowym.

Radzie Naukowej Konferencji przewodniczył prof. dr hab. inż. dr h. c. Jarosław Wołejszo, Dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i wiceprezes ds. naukowych Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. W składzie Rady znaleźli się również profesorowie reprezentujący wiodące ośrodki naukowe w Polsce z zakresu nauk o bezpieczeństwie: prof. dr hab. dr h. c. Bogdan Szulc, wybitny autorytet w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie oraz obronności, prof. dr hab. inż. dr h. c. Zbigniew Ciekanowski, Rektor Menedżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie, płk prof. dr hab. inż. Leszek Elak, prorektor ds. Dydaktycznych i Jakości Kształcenia Akademii Sztuki Wojennej, prof. dr hab. Marian Kopczewski, Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu, płk dr hab. Dariusz Bogusz, prof. Lotniczej Akademii Wojskowej. Konferencję swoją obecnością zaszczycili również dr Piotr Wilczyński prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego oraz prof. Uniwersytetu

Kaliskiego dr hab. Krzysztof Walczak prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego konferencji była dr Małgorzata Wilczyńska z Wydziału Ekonomii i Zarządzania PANS w Jarosławiu, zaś funkcję zastępcy pełniła dr Zofia Marciniak reprezentująca Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego. Konferencja pozytywnie przyczyniła się do dalszego zacieśnienia współpracy między Wydziałem Ekonomii i Zarządzania Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Jarosławiu a znaczącymi ośrodkami naukowo-badawczymi w Polsce. Stała się także wydarzeniem inicjującym powołanie w Jarosławiu nowego oddziału terenowego PTG.

Organizatorzy V Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. „Bezpieczeństwo informacyjne w zarządzaniu kryzysowym" wyrażają nadzieję, że przedsięwzięcie to na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń i w kolejnych latach będzie ważną platformą wymiany wiedzy, poglądów, doświadczeń oraz prezentacji wyników badań własnych przedstawicieli nauki i praktyki.

Małgorzata Wilczyńska

POLEMIKI I RECENZJE, Przegląd Geopolityczny, 51, 2024, s. 159-177.

Francis Fukuyama, *Zamieszanie z liberalizmem*, przeł. Jan Pyka, Rebis, Poznań 2024, ss. 224, ISBN 978-83-8338-090-2

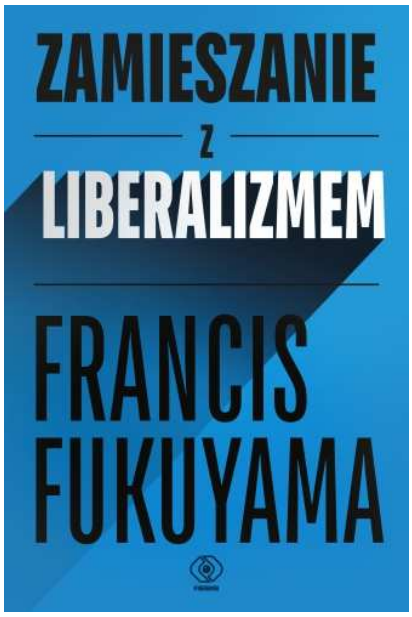

Francis Fukuyama wydaje się być przykładem badacza dotkniętego „klątwą popularności". Jego nazwisko w zdecydowanej większości przypadków jest bowiem wymieniane w jednym szeregu wraz z najpopularniejszym dziełem, które przyniosło mu światową sławę – mowa tu o „Końcu historii" (ang. *The End of History?*"). Oryginalny artykuł z 1989 r.[1] wraz z rozszerzoną, książkową wersją z 1992 r.[2] odpowiadają za niemal 20 tys. ze wszystkich 34 tys. cytowań Fukuyamy[3], które, co gorsza, z biegiem lat zaczynają coraz częściej pomijać merytoryczne aspekty jego pracy – traktując ją w sposób potoczny i wskazując jedynie na nietrafność przedstawionych w niej prognoz. Tymczasem nie należy pomijać całokształtu działalności autora,

[1] Fukuyama, F., 1989. *The End of History?*, „The National Interest", No. 16, pp. 3-18.
[2] Fukuyama, F., 1992. *The End of History and the Last Man*, Free Press, New York.
[3] Według baz danych JSTOR i ResearchGate.

który na przestrzeni swojej kariery opublikował ponad 10 pozycji książkowych, około 150 artykułów i esejów oraz udzielił niezliczonych wywiadów i krótkich wypowiedzi prasowych. Pomimo przypisywanemu mu przez krytyków przeświadczeniu o – rozumianej niemal w heglowsko-marksistowski sposób – nieuchronności dominacji ustroju liberalnego na świecie, Fukuyama pozostał uważnym obserwatorem procesów zachodzących we współczesnych społeczeństwach, czego dowodzą w szczególności najnowsze publikacje autora: „*Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*"[4] oraz przedstawiana w niniejszej recenzji książka pt. „*Zamieszanie z liberalizmem*"[5].

Analizowana publikacja przyjmuje *de facto* formę rozbudowanego eseju. Stosunkowo niewielka objętość (193 strony zasadniczego tekstu po pominięciu bibliografii, zawierające szerokie akapity, stopki i nagłówki), skupienie się na jednej myśli przewodniej oraz wysoki poziom polskiego tłumaczenia sprawiają, że przyswojenie jej treści jest bardzo płynnym i przyjemnym procesem, możliwym do dokonania podczas jednego wieczoru. Na pochwałę zasługuje również elegancka, twarda, szyto-klejona oprawa oraz dobra jakość wykorzystanego papieru, co dodatkowo wspomaga pozytywne doznania podczas lektury.

Autor już w pierwszym zdaniu wstępu jasno deklaruje nadrzędny cel książki. Jest to „*obrona klasycznego liberalizmu*", który „*jest dziś na całym świecie poważnie zagrożony*" (s. 7). Czym prędzej spieszy on również z dookreśleniem wspomnianego terminu, który na przestrzeni ostatnich dekad był wielokrotnie wykorzystywany przez zróżnicowane grupy interesów, interpretujące go jako z jednej strony antyrządową, libertariańską doktrynę (przez tzw. „prawicowych populistów"), a z drugiej jako etykietę dla ruchów tożsamościowych i kulturalnych (przez tzw. „postępową lewicę")[6] (s. 8). Autor jest natomiast zwolennikiem

[4] W oryginale: Fukuyama, F., 2018. *Identity: The Demand for Dignity and the Politics of Resentment*, Farrar, Straus and Giroux, New York.

[5] W oryginale: Fukuyama, F., 2022. *Liberalism and Its Discontents*, Farrar, Straus and Giroux, New York.

[6] Pewnym zarzutem, jaki w tym kontekście można postawić autorowi jest– przewijające się wielokrotnie na przestrzeni publikacji – potoczne używanie słów „lewica" i „prawica". Warto bowiem pamiętać, iż oś ta dotyczy raczej sfery gospodarczej (tradycyjnie „lewica" opowiada się za większym poziomem interwencji państwa w gospodarkę, zaś „prawica" – za mniejszym), podczas gdy istotę pojęć, którymi posługuje się autor lepiej oddaje oś społeczna, przedstawiająca spektrum pomiędzy autorytaryzmem/totalitaryzmem (maksymalizującym korzyści dla społeczeństwa/państwa) a libertarianizmem/anarchizmem (maksymalizującym wolność jednostki), zob. Lester, J.C., 1996. *The Political Compass (And*

klasycznego, „humanitarnego" liberalizmu, który czerpie zarówno ze spuścizny myślicieli takich jak Jean-Jacques Rousseau, Immanuel Kant, Adam Smith czy Thomas Jefferson, jak i współczesnych filozofów reprezentowanych m.in. przez Johna Rawlsa czy Deirdre McCloskeya. Rozumiany w ten sposób liberalizm ma więc zarówno stać na straży wolności i praw jednostki, jak i dbać o dobro wspólne, uniemożliwiając jakimkolwiek grupom interesów zdominowanie dyskursu czy instytucji publicznych. Autor dostrzega również, że wbrew poglądom autokratów pokroju Władimira Putina czy Xi Jinpinga liberalizm nie jest „starą, zużytą ideologią". W związku z dynamicznymi zmianami społeczno-gospodarczymi mającymi miejsce w XXI w. liberalizm wymaga bowiem ciągłej pracy i (do pewnego stopnia) przeformułowywania swoich założeń (s. 13-14).

Na część zasadniczą książki składa sięzaś dziesięć rozdziałów, z czego można w umowny sposób podzielić ją na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy historii liberalizmu od XVIII do XX w. włącznie i obejmuje następujące rozdziały:

1. Co to jest klasyczny liberalizm?,
2. Od liberalizmu do neoliberalizmu,
3. Samolubna jednostka,
4. Suwerenne „ja",
5. Liberalizm zwraca się przeciwko sobie,
6. Krytyka racjonalności.

Główną myślą zawartą na przestrzeni powyższych rozdziałów jest spostrzeżenie – zasygnalizowane już we wstępie – iż liberalizm został na przestrzeni ostatnich dekad wypaczony na dwa różne sposoby, odchodząc od swoich tradycyjnych korzeni. Po pierwsze, stał się narzędziem promowania partykularnych interesów przez najbardziej wpływowych graczy rynkowych, prowadząc do wyłonienia się nurtu neoliberalnego. W swej istocie neoliberalizm jest skrajnie antypaństwową i destabilizującą społeczeństwa ideologią (s. 37-41), prowadzącą do narastania nierówności dochodowych, majątkowych i nierówności szans, a ostatecznie także do oligarchizacji gospodarek (s. 55-56) i erozji prospołecznych zachowań i wartości (s. 64-65). Drugi rodzaj wypaczenia liberalnych wartości stanowi zaś nowoczesna lewicowa polityka tożsamościowa, w wyniku której nadrzędnym celem jednostek staje się dążenie do samorealizacji (s. 70), a kult

---

Why Libertarianism is not Right-Wing), "Journal of Social Philosophy", vol. 27, no. 2, pp. 176-186.

konsumpcjonizmu, indywidualizmu i skupienie się na własnym „ja" wypierają poczucie wspólnoty, odpowiedzialności za własne państwo i osłabiają zaangażowanie społeczne (s. 86-89). Dalej autor porusza wybrane filozoficzne nurty podejmujące krytykę liberalizmu – w szczególności dekonstrukcjonizm i postmodernizm, które mogą stanowić częściowe wyjaśnienie dla wspomnianych wcześniej wypaczeń (s. 119-129).

Podczas gdy poprzednie rozdziały składały się głównie na obiektywną analizę, w drugiej części książki autor – nie porzucając przy tym naukowego warsztatu – formułuje znacznie więcej sądów normatywnych, rozważając współczesne trendy i problemy społeczne oraz możliwości ich załagodzenia. Na tę część składają się następujące rozdziały:

7. Technika, prywatność i wolność słowa,
8. Czy są inne możliwości?,
9. Tożsamość narodowa,
10. Zasady społeczeństwa liberalnego.

Jedną z kluczowych osi rozważań stanowi tu analiza wpływu „nadmiernej wolności słowa", którą charakteryzuje się Internet, na liberalizm. Autor trafnie dostrzega bowiem, że w Internecie nie ma znaczenia prawda i rzetelność, a jedynie rozgłos i zysk (s. 138), co w połączeniu ze zjawiskiem potwierdzania i umacniania własnych przekonań w wyniku tworzenia się baniek informacyjnych (s. 139) umożliwia sianie dezinformacji w bezprecedensowej skali (s. 146). W pewnym sensie dylemat związany z wolnością słowa w Internecie stanowi więc alegorię dla liberalizmu jako takiego – jest ona bowiem zagrożona zarówno przez nadmierną kontrolę państwową, jak i nieokiełznaną prywatność, przejawiającą się poprzez pełną anonimowość i brak odpowiedzialności za wypowiadane słowa i głoszone poglądy (s. 145).

Kolejny wątek poruszany przez autora nawiązuje do jego poprzedniej pracy pt. „*Tożsamość…*". Zwraca on bowiem uwagę, że w obliczu wspomnianych wcześniej konsekwencji wypaczeń liberalizmu – osłabianiu poczucia wspólnoty, zaangażowania społecznego i odpowiedzialności za własne państwo – liberalizm sam w sobie stał się celem ataków ze strony m.in. duchownych czy nacjonalistów, którzy zaczęli promować politykę tożsamościową w obronie zagrożonych wartości (s. 153-155). To z kolei przyczynia się do dalszego narastania napięć społecznych, jako że sekularna część społeczeństw odbiera taką działalność jako próby ograniczania ich wolności (s. 158-159).

Umożliwia to wysnucie smutnej konstatacji, że dalsze zaognianie się społecznych konfliktów nieuchronnie prowadzi do scenariusza, w którym – ze stratą dla wszystkich – „zwycięży" któraś ze skrajnych stron (163-169).

Ostatni nurt rozważań związany jest z próbą zaproponowania przez autora rozwiązań dla analizowanych problemów. Punktem wyjścia jest tutaj następująca teza wysnuta na bazie dotychczasowych rozważań: „*choć nie ma nieuniknionej sprzeczności między potrzebą tożsamości narodowej a potrzebą liberalnego uniwersalizmu, istnieje jednak potężne potencjalne napięcie między tymi dwiema zasadami*" (s. 175). Jest to związane w szczególności z potencjalnie wykluczającym charakterem tożsamości narodowej, która opiera się na niezmiennych cechach, takich jak rasa, pochodzenie etniczne czy wyznanie. Prowadzi to do wysnucia przez autora wniosku, że lepszą formą budowania tożsamości narodowej byłoby skoncentrowanie się na jej dobrowolnych aspektach, takich jak literatura, język, kuchnia czy sport – czyli na szeroko rozumianej kulturze (s. 177). Na pierwszy rzut oka propozycja ta brzmi niezwykle rozsądnie – szczególnie, iż nawet w prawie międzynarodowym dotyczącym uznawalności państw nacisk kładziony jest raczej na „populację", którą można utożsamiać na przykład z „obywatelami", niż na „naród"[7]. Z drugiej strony, można mieć wątpliwości, czy rozumiane w tak wąski sposób poczucie tożsamości nie stoi w sprzeczności z samą naturą państw narodowych, i czy nie doprowadziłoby do wzrostu dążeń niepodległościowych przez regiony o silnym poczuciu odrębności kulturowej, takie jak Quebec, Szkocja czy Katalonia [a w Polsce np. Śląsk – przyp. własny] – o czym wspomina sam autor (s. 177-179)[8].

---

[7] Zgodnie z art. 1 Konwencji z Montevideo, państwo musi posiadać stałą populację, określone terytorium, rząd oraz zdolność do nawiązywania stosunków międzypaństwowych, zob. International Conference of American States, 1933. *Convention on Rights and Duties of States (inter-American)*, https://avalon.law.yale.edu/20th_century/intam03.asp

[8] Warto tutaj co prawda wspomnieć o pewnych alternatywach dla samej instytucji państwa – wśród których ostatnimi czasy coraz częściej wymieniany jest ustrój polityczny nazywany „nowym średniowieczem". Za podstawową formę organizacji społeczeństw miałyby w nim służyć miasta, zaś ponadpaństwowe, zdecentralizowane ośrodki władzy nachodziłyby na siebie, zarówno uzupełniając się jak i konkurując o zakres swoich kompetencji. Wydaje się jednak, że w tej chwili są one wciąż utopijną wizją, a większość społeczeństw nie jest sobie w stanie wyobrazić rzeczywistości innej niż ta kształtowana przez państwa narodowe, zob. Lewicki, G., 2020. *Nadchodzi nowe średniowiecze. Era erozji państwa, technologicznego zjednoczenia świata i irracjonalizmu*. W: Goźliński, P., Makarenko, V. (red.), Jutro jest teraz (s. 72-88),

Pomimo powyższych wątpliwości, należy przyznać autorowi, że proponuje on rozwiązania koncyliacyjne, wskazując na pewne błędy poczynione przez obydwie strony sporu. „Konserwatystom" zaleca zaakceptowanie różnorodności demograficznej i skupienie się na włączających aspektach tożsamości narodowej, jak wspomniane wcześniej tradycje kulturalne – umożliwiając wykształcenie się poczucia przynależności państwowej w sposób dobrowolny, a nie narzucony. „Postępowej lewicy" radzi zaś włączenie do promowanej przez nią różnorodności demograficznej także kwestii związanych z poglądami politycznymi i religijnymi, co ograniczyłoby poczucie wyobcowania przez konserwatywną część społeczeństwa (s. 189-190).

Wreszcie, autor podsumowuje dotychczasowe rozważania i formułuje kilka zasad, którymi powinny się kierować liberalne społeczeństwa w XXI w. Po pierwsze, należy zaakceptować konieczność istnienia rządu, który jest niezbędny do sprawnego realizowania nadrzędnych funkcji państwa. Po drugie, należy jednocześnie dbać o sprawność i niezależność samorządów na najniższych szczeblach państwowych, które są najbliżej konkretnych problemów obywateli. Po trzecie, należy bronić wolności słowa, jednak powinna się ona wiązać z odpowiedzialnością, a wypowiedzi publiczne i internetowe powinny podlegać normom społecznym. Po czwarte, państwa i społeczeństwa powinny chronić wolności i niezależności jednostek. Uzupełnia to jednak zasada piąta, która dostrzega, że wolność nie powinna być nieograniczona, jako że istnieje również dobro wspólne, o które społeczności powinny się troszczyć (s. 190-198). Całość rozważań kończy wezwanie do – zapożyczonego od starożytnych Greków – umiarkowania w polityce (s. 199-200).

Mogłoby się wydawać, że powyższe zalecenia nie są niczym nowym, jednak w obliczu narastających napięć społecznych, politycznych i kulturowych na świecie ich przesłanie bynajmniej nie traci na wartości. Wręcz przeciwnie – choć w książce poruszane są przykłady dotyczące w przeważającej większości Stanów Zjednoczonych, to także i w Polsce można niestety od wielu lat obserwować zaostrzanie się sporu między dwoma głównymi ugrupowaniami politycznymi, a w konsekwencji także i w całym społeczeństwie. Ostatecznie nie przynosi to niczego dobrego dla Polaków, a sprzyja jedynie nieprzyjaznym Polsce

---

Wydawnictwo Agora, Warszawa, s. 76-81; Grudziński, P., 2024. *Rozpadające się światy. O człowieku i państwach w labiryncie rzeczywistości*, Prześwity, Warszawa, s. 98-105.

państwom – z Federacją Rosyjską na czele[9]. Dlatego też tym bardziej warto zarekomendować lekturę niniejszej publikacji – z nadzieją, że przyczyni się ona do popularyzacji większego stopnia rozwagi, umiaru i łagodności we wszystkich sporach.

Marceli Hązła

[9] Szerzej poruszone w Snyder, T., 2019. *Droga do niewolności*, Znak Horyzont, Kraków.

Roman Szul, *Separatyzmy, ruchy niepodległościowe i regionalizmy we współczesnej Europie,* Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2024, ss. 319, ISBN 978-8367450-56-0

Większość dotychczasowych badań regionów europejskich jest realizowana głównie na gruncie nauk ekonomicznych. Dość dobrze opisano kluczowe wskaźniki gospodarcze oraz wypracowano kompleksowe klasyfikacje regionów europejskich ze względu na ponadnarodowe więzi gospodarcze, innowacyjność, współpracę naukową itp. Badania postaw w regionach na ogół ograniczają się do analiz wewnątrzkrajowych ewentualnie sąsiadujących ze sobą regionów przygranicznych. Jedynym wyjątkiem są badania Uniwersytetu w Göteborgu zawierające dane reprezentatywne dla 238 regionów NUTS 2

(https://www.gu.se/en/quality-government). Niestety ograniczono się do postaw wobec partii, rządu, COVID i zaufania. Na tym tle brak analiz wzorów kulturowych i postaw reprezentatywnych dla ogółu regionów europejskich rodzi poczucie głębokiego niedosytu.

Książka Romana Szula jest kompleksową monografią europejskich ruchów regionalnych i ich przekształcania się w ruchy niepodległościowe. Opis badanej problematyki jest prowadzony w oparciu o charakterystykę państw europejskich w kategoriach kulturowych, historycznych i strukturalnych. Książka wypełnia lukę poznawczą w wiedzy o regionach, ponieważ zawiera opis problematyki regionalnej w oparciu o te same kategorie analityczne we wszystkich państwach europejskich. Całościowa analiza postaw wobec państwa i regionu zamieszkania oraz ich wyjaśnienie w oparciu o czynniki strukturalne i kulturowe jest tu podstawą do szczegółowej analizy ruchów separatystyczno – niepodległościowych. Na tle literatury regionalistycznej praca wyróżnia się ogromem wiedzy i holistycznym ujęciem badanej problematyki. W książce znajdziemy szczegółowy opis ruchów regionalnych w 31 państwach europejskich. Holizm polega na udanej próbie wypracowania klasyfikacji regionalnych i założeń teoretycznych adekwatnych do opisu zróżnicowanych regionów i państw europejskich.

Praca składa się z dwu części. Pierwsza zawiera definicje i analizy teoretyczne. Część druga poświęcona jest opisowi ruchów regionalnych w państwach europejskich. Podstawą badań są metody jakościowe: literatura przedmiotu, media pisane i elektroniczne oraz obserwacje własne. Na pierwszy rzut oka taki dobór metod można uznać za nazbyt konserwatywny na tle zawartości czasopism i książek z dziedziny nauk społecznych. Umieszczenie w pracy wielopoziomowych równań z conajmniej kilkunastoma zmiennymi niezależnymi, jest często warunkiem publikacji. W efekcie uzyskujemy zbiór współczynników pokazujących związek kilkunastu zjawisk z jakimś drobnym wycinkiem rzeczywistości. Wszelkie próby uogólnień są niemożliwe, jako wykraczające poza to co wynika z równania regresji zmiennych konkretnych z detalicznymi. Dość często próba przełożenia tych detalicznych współczynników na faktyczne różnice między badanymi grupami pokazuje, że współczynniki są istotne statystycznie, ale grupy różnią się o 2-3% czyli są faktycznie takie same. Coraz bardziej wysublimowane zasady doboru wskaźników sprzyjają ich precyzji, ale obniżają wartość eksplanacyjną.

Weźmy opisany w książce przykład Katalonii – regionu o bezsprzecznie silnej tożsamości separatystyczno-niepodległościowej. W badaniach ilościowych stosowany jest wskaźnik mówiący o więzi emocjonalnej z regionem lub państwem (*How close do you feel to country*) (*How close do you feel: to your country, region, district*). Skala 1-bardzo silnie, 4 bardzo słabo. Gdzie się powinien pojawić ruch niepodległościowy? W takim regionie, w którym jest najsłabszy związek z państwem i najsilniejszy z regionem. Związek z państwem w Hiszpanii, mierzony na powyższej skali wygląda tak: Comunidad Foral de Navarra – 2,71, País Vasco – 2,60, Canarias – 2,34, Cataluña – 2,02. Najbardziej prawdopodobne jest pojawienie się ruchu niepodległościowego w trzech regionach, wśród których niema Katalonii. A gdzie jest najsilniejszy związek z regionem? Cantabria – 1,18, Galicia – 1,32, La Rioja – 1,29, Extremadura – 1,39, Andalucía – 1,39, Aragón – 1,49, Cataluña – 1,60. (Obliczenia własne na podstawie European Value Survey/World Value Survey). W pięciu regionach emocjonalny związek z regionem jest silniejszy niż w Katalonii. Niema takich równań, które by w oparciu o wyniki badań ilościowych pokazały, że najbardziej prawdopodobne jest pojawienie się ruchu niepodległościowego w Katalonii. Jak widać metody konserwatywne dają lepszą predykcję od nowatorskich.

Problematyka książki skoncentrowana jest wokół następujących problemów:

1. Przesłanki przekształcania się ruchów regionalnych w ruchy separatystyczno-niepodległościowe.
2. Czynniki sprzyjające i przeciwdziałające przekształcaniu się regionów w państwa.
3. Diagnoza ruchów regionalnych w 31 państwach europejskich.

Wstępem do analizy ruchów regionalnych jest następująca klasyfikacja: regionalizmy, ruchy separatystyczne, niepodległościowe oraz irredentyzm. Regionalizm to ”ruch społeczno-polityczny dążący do zachowania, wzmocnienia lub demonstrowania kulturowej, ekonomicznej lub politycznej odrębności regionu – w ramach państwa” (s. 17). Separatyzmy i ruchy niepodległościowe mają na celu oderwanie jakiejś części od państwa i utworzenie własnego państwa. Irredentyzm to oderwanie jakiegoś regionu od państwa A i przyłączenie go do państwa B.

Pojawienie się regionalizmów zależy od tego czy dany obszar jest regionem jedno – czy wielowymiarowym. Roman Szul wyróżnia następujące typy regionów: fizycznogeograficzne, ekonomiczne, kulturowe, historyczne i administracyjne (s. 29). Każdy element tej

typologii może prowadzić do wytworzenia się tożsamości regionalnej (s. 29-36). Jednak najlepsze warunki dla zaistnienia poczucia odrębności istnieją wtedy gdy typy regionów nakładają się na siebie, np. dany obszar jest regionem, ekonomicznym, kulturowym, historycznym, administracyjnym, np. Katalonia, Flandria, Szkocja. Zdaniem autora dynamika ruchów separatystyczno niepodległościowych jest ściśle związana z takimi pojęciami jak państwo i naród. W Europie prawo do niepodległości lub secesji przysługuje narodom. Dokonana przez autora analiza literatury politologicznej prowadzi do wyróżnienia dwu sposobów definiowania narodu, państwa i nacjonalizmu - „zachodniego i wschodniego". Na zachodzie Europy naród jest tożsamy ze wspólnotą polityczną – obywatele danego państwa. W Europie Wschodniej naród i państwo to dwa odrębne byty. Naród to wspólnota kulturowa a państwo – polityczna. Naród może istnieć nie posiadając własnego państwa (s. 17). Nacjonalizm, u badaczy zachodnich, jest to neutralny termin oznaczający poczucie przynależności narodowej. Na wschodzie Europy nacjonalizm oznacza postawy szowinistyczne wobec innych narodów. [10] Skąd się biorą narody? Roman Szul wyróżnia dwie koncepcje. Konstruktywistyczną i historyczno-kulturową. W myśl koncepcji konstruktywistycznej narody istnieją od XIX w. Od siebie dodam (J.H.), że kluczowym argumentem jest tu upowszechnienie się świadomości narodowej we wszystkich klasach i warstwach społecznych. Stało się tak dzięki alfabetyzacji, powszechnemu szkolnictwu i służbie wojskowej, ekspansji prasy i upowszechnieniu prawa wyborczego. Z drugiej jednak strony Hieronim z Pragi już w 1413 r. pisał o narodzie, jako wspólnocie, języka, krwi i ziemi (na podst. Kłoczowski, J. 1998 *Młodsza Europa*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy). Zdaniem Romana Szula lepsze narzędzia intelektualne do zrozumienia kwestii narodowej oferuje nurt etnosymboliczny. Narody są „wytworem złożonych procesów historycznych, niektóre pojawiły się w odległej starożytności, inne później" (s. 19). Kluczowe znaczenie mają czynniki kulturowe takie jak: język, historia, religia, rasa, krajobraz itp.

Współczesny stan tożsamości regionalnych w Europie jest następstwem czynników historycznych i kulturowych współistniejących z ewolucją państw europejskich i stosunków między nimi, poczynając od średniowiecza. Państwo może wpływać na tożsamości regionalne w

[10] Nacjonalizm i szowinizm to jednak dwa całkiem inne słowa o odmiennych znaczeniach, także w Europie Wschodniej. Nie istnieją racjonalne powody uzasadniające ich utożsamianie, o czym świadczą m. in. wcześniejsze publikacje dotyczące tych zagadnień na łamach Przeglądu Geopolitycznego (przyp. red.).

trojaki sposób: różnicujący, ujednolicający i powodujący tendencje odśrodkowe. Dla zobrazowania tej problematyki Roman Szul omawia sześć typów państw: feudalne, absolutystyczne, narodowe, imperium wielonarodowe, socjalistyczne oraz inne formy państwowe (republiki miejskie, konfederacje, państwa zakonne). Największy wpływ na obecne regionalne zróżnicowanie państw europejskich miał okres feudalny. W późniejszym okresie państwa starały się niwelować różnice regionalne, co spotykało się z oporem, który niekiedy doprowadził do powstania współczesnych ruchów separatystyczno-niepodległościowych (s. 47-79).

Wykształcenie się, w danym regionie, tożsamości narodowej powoduje powstanie ruchu niepodległościowego lub irredentnego. Przekształcenie tożsamości regionalnej w niepodległościową jest dość złożonym procesem. Spośród opisanych przez autora, trzy czynniki wydają się, moim zdaniem, najważniejsze. Pierwszy to „polityzacja czynnika kulturowo-językowego" czyli dążenia do podniesienia statusu danego języka i jego upowszechnienie. Drugi to „polityzacja historii – eksponowanie zwycięstw i cierpień" (s. 45). Trzeci wiąże się z zaistnieniem poczucia „kulturowej wyższości nad resztą kraju" (s. 46). W danym regionie może współistnieć kilka tożsamości np. regionalna, niepodległościowa i propaństwowa. W celu zobrazowania tej problematyki Roman Szul wprowadza kategorię mentalnej mapy ojczyzny. I tak mieszkańcy danego terytorium mogą za swoją ojczyznę uważać państwo, ale też utożsamiać się z regionem, inni za swoją wyłączną ojczyznę mogą uznawać region a jeszcze inni inne państwo. Dwie ostatnie okoliczności tworzą sprzyjającą sytuację dla ruchu separatystycznego lub irredentnego.

Sukces ruchów separatystyczno-niepodległościowych zależy od trzech czynników: wewnątrzregionalnych, tj. upowszechnianie tożsamości narodowej; przewagi sił odśrodkowych nad dośrodkowymi w danym państwie; życzliwego otoczenia międzynarodowego (na podst. s. 84). Charakter ruchu regionalnego jest następstwem tożsamości regionalnej. Po II wojnie światowej w instytucjach i państwach europejskich pojawiły się silne dążenia do osłabienia nacjonalizmu i wzmocnienie tożsamości europejskiej. Po utworzeniu Unii Europejskiej, w 1993 r. pojawiło się pojęcie Europy Regionów z jednoczesnym odrzuceniem idei separatystycznych. Po 2010 r. poparcie instytucji unijnych dla idei regionalizmu wyraźnie osłabło.

W Europie Zachodniej relatywnie silniejsze były ruchy regionalistyczne a w Europie Wschodniej ruchy separatystyczne, które doprowadziły do rozpadu Jugosławii i Czechosłowacji oraz ZSRR. Ruchy

separatystyczne działały zarówno na wschodzie jaki zachodzie Europy, jednak udane przypadki secesji miały miejsce tylko we wschodniej części Europy, przed wstąpieniem krajów Europy Wschodniej do UE i NATO. Wynika, stąd, że instytucje ponadnarodowe przyczyniają się do integracji państw w nich uczestniczących (s. 93 i nast.).

W drugiej części książki Roman Szul zaprezentował analizę ruchów regionalnych w 31 państwach europejskich w oparciu kategorie analityczne wypracowane w pierwszej części książki. Opis każdego państwa zawiera zarys ogólną charakterystykę podziału administracyjnego z naciskiem na usytuowanie regionów w systemie władzy oraz zarys historyczny z opisem czynników sprzyjających regionalizacji oraz separatyzmowi. W przypadku istnienia ruchów separatystycznych omówione zostały przesłanki sprzyjające i przeciwdziałające realizacji ich celów. W zależności od specyfiki danego państwa omówiono sytuację w wybranych regionach wyróżnionych ze względu na istnienie w nich wyraźnych ruchów i tożsamości regionalnych. Opis każdego z tych regionów zawiera zarys historyczny, cechy ruchów regionalnych, charakterystykę ekonomiczną i opisane wyżej mentalne mapy ojczyzny. W podsumowaniu tych analiz Roman Szul stwierdza, że najważniejszym czynnikiem kształtującym tożsamości etniczne, regionalne i narodowe jest czynnik historyczny (s. 309).

Generalnie rzecz biorąc mamy do czynienia z wielodyscyplinarną analizą i udaną próbą syntezy przesłanek integracji i dezintegracji regionalnej w Europie. Zgromadzona w książce wiedza powoduje wielostronność jej wykorzystania jako źródła inspiracji, podręcznika lub encyklopedii. Książka zawiera porządnie zdefiniowane kategorie relewantne do badań nie tylko regionalnych: naród, grupa etniczna, mniejszość narodowa i etniczna, rodzaje tożsamości i typy państw. Heurystyczna wartość recenzowanej książki polega m.in. na inspiracji dla dalszych badań i różnego typu debat jak np. pytania: Europa ojczyzn czy regionów. Inny przykład to relacja kultury i gospodarki. Jaki jest wiodący ciąg zależności: od kultury do gospodarki jak np. w pismach Maxa Webera czy od gospodarki i kultury jak u Oskara Langego? Badacze gospodarki zwracają uwagę na ponadnarodowe związki regionalne. Szczególnie spektakularna jest kategoria „blue banana" odzwierciedlająca ponadnarodowe związki miast i regionów na obszarze rozciągającym się od północnej Anglii do Lombardii. Na gruncie determinizmu ekonomicznego powinno być tak, że za tymi związkami powinny postępować zmiany tożsamości. Recenzowana książka dostarcza argumentów, że taki ciąg zależności jest mało

prawdopodobny. Tożsamości są trwałe i głęboko zakotwiczone w historii państw narodowych. Na użytek naszych polskich sporów między nacjonalizmem a paneuropejskością oznacza, to, że idee nacjonalistyczne będą miały dość szeroką bazę społeczną. Nacjonalizm jednego narodu wzmacnia nacjonalizm narodu uznanego za przeciwnika. Warto byłoby zmierzyć w jakim stopniu docierające do niemieckich mediów informacje o niechęci władz polskich wobec Niemiec (w latach 2016-2023) i żądania reparacji przyczyniły się do wzrostu popularności nacjonalistycznej AfD.

Z analiz przeprowadzonych przez Romana Szula wynika, że aktywność ruchów regionalistycznych jest zmienna i po 2010 roku nastąpił wyraźny jej spadek. Oznacza to, że koncepcja Europy regionów jest słabo zakotwiczona w świadomości Europejczyków. Regionalizacja nie przyczyniła się do wyeliminowania nacjonalizmów z ich świadomości. Nacjonalizmy europejskie przeżywają wyraźny renesans. Agresja Rosji, państwa o gospodarce wielkości 11% gospodarki UE pokazała niezdolność UE do zgromadzenia wystarczającego potencjału dla powstrzymania przez Ukrainę tej agresji. Uwidacznia to słabość UE i prymat nacjonalizmów nad wspólnym europejskim interesem europejskiego bezpieczeństwa. Na podstawie lektury recenzowanej książki możemy przewidywać, że w dającej się przewidzieć przyszłości będziemy mieli do czynienia z kilkoma procesami. Tożsamość europejska nadal będzie miała ograniczone znaczenie. Możliwe jest wzmacnianie ogólnonarodowych ruchów nacjonalistycznych kwestionujących dotychczasowy poziom integracji UE. Ponadto należy liczyć się z zanikaniem i tworzenie się nowych ruchów separatystycznych.

Janusz T. Hryniewicz

Andrzej Kruczyński, Piotr Plebaniak, *Wzorce zwyciężania*, tom 1 i 2, Chiron, Kraków, ss. 352 (t. 1) i 400 (t. 2), ISBN 978-83-965180-2-6 (t. 1) i 978-83-965180-7-1.

Geopolityka to wielowymiarowa układanka, która skupia wokół siebie aspekty polityczne, historyczne, geograficzne, ekonomiczne i kulturowe. To połączenie potwierdza jej niezależność naukową, która dostarcza niezbędne narzędzia potrzebne do zrozumienia aktorów, i ich interesów na globalnej scenie. Kluczowym zadaniem współczesnej geopolityki jest skupienie się na wymiarze regionalnym, koncentruje ona swoją uwagę na przestrzeni, której znaczenie nadają jej zamieszkujące ją narody[11]. Wspomniane grupy przyjmują zaś swoje własne interesy narodowe, które mogą wchodzić w konflikt z interesami innych narodów, co prowadzi do wzrostu napięć które mogą przerodzić się w konflikty. Zatem istotną rolą nowej geopolityki, jest przewidywanie przyszłych eskalacji oraz podejmowanie stosownych analiz jak im

[11]Jean, C., (2007). Geopolityka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław.

zapobiec, w końcu jak wiadomo geograficzny układ władzy politycznej jest nierównomierny, świadczy o tymfakt, że niektórzy zyskują na znaczeniu, kosztem innych[12]. To właśnie umiejętność przewidywania i adaptacji do zmieniającego się świata leży u podstaw „*Wzorców zwyciężania*". Doskonale o tym wiedziały wybitne postacie umieszczone na okładkach obu tomów, są nimi: Thomas „*Stonewall*" Jackson oraz admirał Isoroku Yamamoto. Łączy ich motyw przewodni dzieła Andrzeja Kruczyńskiego i Piotra Plebaniaka, rządza przezwyciężenia czegoś, odnoszenia sukcesu, czyli w skrócie zwycięstwa.

„*Wzorce Zwyciężania"* to efekt rzetelnie wykonanej pracy dwóch autorów, a zarazem dwóch wybitnych ekspertów. Jednym z nich jest Piotr Plebaniak, postać której geopolitycznemu półświatkowi nie trzeba przedstawiać. Wybitny socjolog, sinolog i badacz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Chinese University w Tajpej. Specjalizuje się w historii wojskowości w geopolityce oraz psychologii konfliktu. Autor wybitnych i cenionych publikacji takich jak *36 Forteli* czy *Sztuki Wojny Sun Tzu*, przez wielu jest uznawany za znakomitego eksperta strategii Dalekiego Wschodu i kultury chińskiej. Drugi z współautorów to Andrzej Kruczyński, były oficer Jednostki Wojskowej GROM, ekspert z zakresu bezpieczeństwa, operacji antyterrorystycznych oraz działań sił specjalnych. Ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Uniwersytet Warszawski oraz Akademię Obrony Narodowej. Podczas swojej kariery współpracował z najlepszymi jednostkami specjalnymi z całego świata, obecnie jest autorem, ekspertem, doradcą oraz edukatorem w zakresie spraw bezpieczeństwa.

Recenzowane publikacje zostały opublikowane w dwóch tomach, obydwa dzieła zostały wydane w miękkiej oprawie. Tom I liczy 352 strony, i dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich koncentruje się na mentalnych i technologicznych aspektach przewagi strategicznej. Druga to analiza historycznych starć, metodyki działania wielkich przywódców i zastosowania strategii. W zawartości pierwszego tomu znajduje się również 6 ramek specjalistycznych objaśniających kluczowe elementy treści danego rozdziału oraz 11 map i planów bitew, które są fantastycznym dopełnieniem zaserwowanej problematyki. Stanowią one niezbędne dopełnienie i podgląd na omawiane treści. Tom II przypomina swoją strukturą poprzednie wydanie. Zawiera on 400 stron, aczkolwiek z pewnością od „jedynki" wyróżnia go znacznie bogatsza zawartość

[12] Okuniew, I., (2021). *Geografia polityczna*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.

graficzna, bowiem liczy on 5 ramek specjalistycznych i aż 35 map i planów bitewnych. Jest to bogate opracowanie pod tym względem. Tom drugi, stanowi również swoistą kontynuację części II z poprzedniego tomu. Znajdują się w nim kultowe, z geopolitycznego punktu widzenia kampanie i operacje, studium nad poszczególnymi przełomami technologicznymi oraz eksperckie analizy bitew. Jedynym dostrzeżonym minusem obu tomów, jest biało-czarne opracowanie graficzne książek (ryciny, plany bitew i mapy). Dodana paleta barw z pewnością ułatwiła by interpretacje map oraz wniosła by lepsze spojrzenie na ciekawie opracowane treści.

Wizja tomu zawarta we wstępie, mówi nam jasno że książka jest studium oraz repozytorium nad zdolnościami organizacji militarnych, dostrajania do środowiska, a także uczenia się m.in. od przeciwnika. W wizji tomu umieszczono również rozważania nad kluczowymi definicjami, dowiemy się między innymi, że armia to narzędzie narzucania woli innym oraz instrument zabezpieczający własne przetrwanie. Kolejnym ciekawym zagadnieniem, jest jedno z kluczowych pojęć dla całej serii, mowa o przytoczonym pojęciu „antykruchości" (s. 18). Jego definicję ujęto w ciekawy sposób, w skrócie jest to adaptacja nowych wzorców i zachowań, które służą do zwiększenia zdolności przetrwania. Autor wstępu przedstawia nam również ciekawą wizję zastosowania wcześniej wspomnianego pojęcia, w ujęciu starcia dwóch armii. Oprócz praktycznego zastosowania Mocy oraz Bezforemności, szczególny nacisk położono na pozbawienie przeciwnika omawianej antykruchości. Wedle tej idei należy wykonać zwinne manewry prowadzące do sprowokowania naszego oponenta, następstwem czego wykona on pochopne ruchy. Wskutek tego ciągu wydarzeń, sprawimy iż atakowany utraci odporność na czynniki destrukcyjne, czyli „antykruchość". Na podstawie omawianej treści, można stwierdzić iż już we wstępie dostajemy zastrzyk solidnej lekcji. Z niego można wywnioskować iż sukces wymaga elastyczności, sprytu oraz strategicznego planowania.

Pierwsza część Tomu I to swego rodzaju analiza historyczna wzorców zwyciężania na polu bitwy, ze szczególnym uwzględnieniem elementów roli planowania, improwizacji oraz stosowania forteli, czyli m.in. wprowadzenia do potyczki elementu nieprzewidywalnego (np. posługiwanie się czarnymi łabędziami). Autorzy szczególnie podkreślają znaczenie elastyczności w dowodzeniu oraz wyraźnie akcentują niezbędność umiejętności adaptacji do zmieniających się warunków walki jako klucz odniesienia sukcesu. Szczególnie interesująco wygląda

fragment o budowaniu mentalnym jednostki wojskowej poprzez odpowiednią selekcję ludzi (s. 68). Za przykład w tej materii służy przysłowie o niefachowym jeźdźcu oraz jego wierzchowcu. Ze wspomnianego fragmentu możemy się dowiedzieć jak dokonuje się akt popsucia jednostki, poprzez nieodpowiedni dobór potencjału ludzkiego oraz złe zarządzanie przez dowódcę.

Wspólnym mianownikiem obu tomów jest część druga. W obu publikacjach zawarto lekcje praktyczne z historii. Autorzy w ramach omawianych operacji wojskowych koncentrują się na psychologii dowództwa wybitnych jednostek. Ponadto czerpią oni z doświadczeń wojskowych oraz skutecznie przedstawiają strategie radzenia sobie z sytuacjami nagłymi i nieprzewidywalnymi. Dużą wartość merytoryczną wnosi esej Michała Stachyry „Znaj siebie i znaj przeciwnika" (s. 159), w którym zostaje omówiona strategiczna wizja planowania operacji specjalnych. Możemy się z niego dowiedzieć jak osiągnąć zwycięstwo i jakie zasoby są niezbędne do osiągnięcia celu. Szczególnie interesujący jest fragment o „zasobie nr 3", który odnosi się do wiedzy o przeciwniku i nabraniu pokory do jego potencjalnych możliwości. Autor eseju podkreśla że nawet źle wytrenowany i zmotywowany oponent może doprowadzić do niepowodzenia najlepiej możliwie zaplanowanej misji. Innym ciekawym podrozdziałem jest analiza drugiej wojny burskiej (s. 109), zaproponowana w tomie drugim. Autorzy w ciekawy sposób przedstawiają ewolucje pola bitwy, na przykładzie karabinu maszynowego Maxima. Szybko dostrzeżono iż postęp technologiczny oraz nowy rodzaj szybkostrzelnego uzbrojenia diametralnie zmienił obraz starć i taktyki. To właśnie podczas drugiej wojny burskiej zaczęła się wykształcać taktyka użycia karabinów maszynowych. Jednym z głównych ojców konceptu był podpułkownik sił brytyjskich Alexander Thorneycroft. Podpułkownik wskazywał uwagę na morale ostrzeliwanego przeciwnika oraz rolę karabinów maszynowych w uciszaniu strzelców wyborowych, czy zastosowaniu w misjach. Stwierdzał on również iż potencjalne zyski z użycia tej broni, znacznie przewyższają ryzyko utraty karabinu. Pomimo zastosowania nowoczesnego karabinu, oczekiwane zwycięstwo Brytyjczyków nie przyszło tak szybko, jak oczekiwała tego opinia publiczna.

Dopełnieniem obu tomów są zamieszczone na końcu aneksy, w których znajdują się wyjaśnienia elementów symbolicznych, indeks kluczowych nazw i pojęć oraz spisy ramek i rycin. Pełni on rolę uzupełniająca wobec głównej narracji, zawarte w nim elementy pozwalają czytelnikowi lepiej zrozumieć kluczowe koncepcje omawiane

w głównych rozdziałach. Szczególnie wartościowe jest zestawienie schematów bitewnych oraz map operacyjnych, które umożliwiają bardziej szczegółową nawigacje po tomach. Ponadto Aneksy zawierają komentarze odnośnie wyjaśnienia symboliki serii oraz doboru postaci na okładkach.

Autorzy „Wzorców Zwyciężania" podczas wspólnej podróży z czytelnikiem przez dwa tomy wyraźnie zaznaczają, że przedstawione modele, analizy i rozwiązania operacji wojskowych nie są uniwersalne ani nieomylne. Służą one jako narzędzie do zrozumienia mechanizmów pola bitwy, gdzie kluczową rolę odgrywa umiejętność czerpania nauki od przeciwnika.

Lektura książki pozwala dostrzec ogromną wiedzę obu autorów, których specjalizacje w zakresie bezpieczeństwa i filozoficznego podejścia do konfliktów tworzą znakomicie uzupełniający się duet. Publikacja dostarcza wielu odpowiedzi na temat strategii i przywództwa, jednocześnie inspirując do dalszych badań nad wzorcami zwyciężania. Doskonale łączy perspektywę historyczną, psychologiczną i praktyczną, oferując nowe spojrzenie na omawiane zagadnienia oraz stanowiąc cenne kompendium wiedzy.

„Wzorce Zwyciężania" to nie tylko studium wojskowości, ale także klucz do głębszego zrozumienia istoty zwycięstwa i sposobów jego osiągania. Autorzy prowadzą czytelnika przez obie części, ukazując, że zwycięstwo jest sztuką, którą warto opanować. W tym kontekście warto zadać sobie istotne pytanie – czym dla mnie jest zwycięstwo? Po lekturze obu tomów odpowiedź na to pytanie z pewnością ulegnie diametralnej zmianie. To pozycja obowiązkowa dla adeptów geopolityki.

Kamil Dyląg

Noty o autorach

Kamil Dyląg, student II roku studiów magisterskich na kierunku geopolityka Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwent studiów licencjackich na kierunku geografia tej samej uczelni. Członek komisji rewizyjnej Studenckiego Koła Naukowego Geopolityków. Od 2025 roku stażysta w biurze Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego oraz członek PTG.

Marceli Hązła, doktorant na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, ekspert ds. międzynarodowych stosunków gospodarczych w think tanku "Blue Europe" oraz felietonista w "Parkiecie Gazecie Giełdy". Posiadacz licencji maklera papierów wartościowych, europejskiego certyfikatu bankowca oraz certyfikatu eksperta ds. zapobiegania i wykrywania korupcji i przestępstw gospodarczych, doświadczenie zawodowe zdobywał pracując jako analityk finansowy. Przewodniczący oddziału terenowego PTG w Poznaniu.

Janusz T. Hryniewicz, prof. dr hab., pracuje w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG) Uniwersytetu Warszawskiego. Autor 232 publikacji naukowych, w tym autor lub współautor 12 książek i 240 artykułów naukowych. Prowadzi badania z zakresu zarządzania, socjologii gospodarki oraz studiów regionalnych i historii gospodarczej. Główne pola badawcze to: gospodarka oparta na wiedzy, kulturowy potencjał rozwoju gospodarczego, teoria centrum - peryferie oraz porównawcze badania jakości rządzenia w UE, ze szczególnym naciskiem na państwa Europy. Członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i jego Rady Naukowej.

Maciej W. Kędzierski, doktorant Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; zainteresowania badawcze dotyczą m.in. historii i geografii cywilizacji oraz współczesnej wojny kulturowej; uczestnik zawodów finałowych III Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej; członek zespołu redakcyjnego Przeglądu Geopolitycznego i członek zarządu PTG ds. Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej.

Marek Kubiński, dr hab. inż., prof. Uniwersytetu Kaliskiego, jest pracownikiem Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wyższej

Szkoły Administracji Sztabowej w Montpellier we Francji i Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Głównymi obszarami zainteresowań naukowych autora jest taktyka wojsk lądowych, zwłaszcza działania taktyczne i działania wojsk desantowo-szturmowych oraz problematyka bezpieczeństwa narodowego, szczególnie w zakresie miejsca i roli sił zbrojnych w systemie bezpieczeństwa narodowego. Członek zarządu PTG ds. gier wojennych oraz Rady Naukowej PTG.

Arkadiusz Machniak, doktor, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytety Rzeszowskiego. Zajmuje się badaniami w zakresie historii i współczesności służb specjalnych oraz problematyką szeroko rozumianego bezpieczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska terroryzmu.

Zofia Marciniak, doktor nauk społecznych w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie. Aktualnie pełni funkcję adiunkta i zastępcy dyrektora w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie na Uniwersytecie Kaliskim im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, gdzie odpowiada za systemy szkolenia z zakresu strzelectwa oraz użytkowania zautomatyzowanych systemów zarządzania kryzysowego. Jej badania naukowe skupiają się na wielu aspektach bezpieczeństwa wewnętrznego, w tym na analizie zagrożeń w zarządzaniu kryzysowym oraz procesach decyzyjnych w sytuacjach kryzysowych. Członek zarządu PTG ds. konferencji i zjazdów.

Paweł Nieczuja-Ostrowski, doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół aktywności politycznej współczesnej diaspory ormiańskiej, jak również swoistości przemian politycznych i cywilizacyjnych w Armenii i innych krajach Kaukazu Południowego. Członek PTG.

Rafał Parczewski, ppłk dr hab., prof. WAT, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie - kontroler ruchu lotniczego. W latach 2004-2019 funkcjonariusz Straży Granicznej, aktualne miejsce służby Wojskowa Akademia Techniczna – stanowisko profesor uczelni – doktor habilitowany nauk o bezpieczeństwie. Posiada uprawnienia cywilne oraz wojskowe do pilotowania bezzałogowych statków powietrznych. Zainteresowania naukowe związane są głównie z szeroko pojętym bezpieczeństwem, ekologią oraz bezzałogowymi statkami powietrznymi.

Stanisław Ślusakowicz, kpt. mgr, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego w specjalizacji politologia. W Siłach Zbrojnych od 2015 r. Rozpoczynał służbę w CSWLąd Poznań. Od 2019 r. podjął służbę w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Od 2 połowy 2020 r. służba w WAT na stanowiskach dowódczych. W chwili obecnej jest instruktorem w obszarze rozpoznania i taktyki. Podczas służby w Wojsku Polskim i poza nimosiągnął wiele sukcesów w dziedzinach sportów walki jako zawodnik i trener. Brał udziałw działaniach hybrydowych Białorusi przeciw Polsce na granicy na przełomie lat 2021/22. Dodatkowo specjalizuje się w zagadnieniach krajów państw byłego ZSRR. Poliglota.

Małgorzata Wilczyńska, doktor, stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu uzyskała w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Obecnie adiunkt na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu. Organizator cyklicznych konferencji poświęconych bezpieczeństwu informacji i zarządzaniu ryzykiem. Przewodnicząca oddziału terenowego PTG w Jarosławiu, członek Stowarzyszenia Certyfikowanych Audytorów i Specjalistów ds. Kontroli Wewnętrznej oraz członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Piotr L. Wilczyński, doktor, adiunkt na Uniwersytecie KEN w Krakowie, prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i przewodniczący krakowskiego oddziału terenowego PTG. Redaktor naczelny Przeglądu Geopolitycznego. Oficer rezerwy Wojska Polskiego, weteran misji zagranicznej. Pomysłodawca i współtwórca pierwszych studiów geopolitycznych w Polsce oraz Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej. Koncentruje swoje badania wokół kluczowych dla geopolityki zagadnień etnicznych, wyznaniowych i gospodarczych oraz militarnych. Jego książka pt. *Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy* wygrała konkurs na Książkę Geopolityczną Roku 2019. Laureat Nagrody Honorowej PTG w 2020 r. Przewodniczący komisji eksperckich PTG ds. narodów świata oraz surowców strategicznych.

Wojciech Winkler, doktor, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych w

dyscyplinie nauk o obronności w specjalności zarządzanie w środowisku informacyjnym uzyskał w 2011 roku w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej, w 1996 roku ukończył Uniwersytet Warszawski i uzyskał stopień magistra nauk społecznych w dziedzinie nauk politycznych. Ukończył studia podyplomowe w Wojskowej Akademii Technicznej w zakresie integracji europejskiej i bezpieczeństwa międzynarodowego w 2001 roku. Naukowo związany z zarządzaniem kryzysowym ze szczególnym uwzględnieniem instrumentów podnoszących skuteczność i efektywność realizowanych działań w obszarze systemu bezpieczeństwa państwa. Członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Sylwia Zawadzka, dr nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, adiunkt w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego i członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych. Przedmiotem jej głównych zainteresowań naukowo-badawczych są teorie adaptacji politycznej i ról międzynarodowych; zagadnienia związane z kryzysami transgranicznymi i rezyliencją demokratyczną państw; polityką migracyjną i azylową UE. Przewodnicząca oddziału terenowego PTG we Wrocławiu.

Zasady publikowania

1. W „Przeglądzie Geopolitycznym" (dalej PG) publikowane artykuły naukowe, przeglądowe i polemiczne, recenzje naukowe i sprawozdania z zakresu geopolityki, geografii politycznej i historycznej, stosunków międzynarodowych, nauk politycznych oraz historii i filozofii nauk społecznych.
2. Materiały nadesłane do redakcji, które są poprawne pod względem formalnym, czyli spełniają wymogi określone poniżej (zwłaszcza punkty 3-5), przekazywane są do recenzji wykonywanych zgodnie z zasadą *double-blind peer review* na podstawie jednolitego formularza. Podstawowe kryteria oceny to wartość merytoryczna, oryginalność, spójność logiczna oraz poprawność językowa.
3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać jednego arkusza wydawniczego (ok. 40 tys. znaków ze spacjami, tj. ok. 22 stron maszynopisu). Redakcja PG zastrzega sobie prawo do skracania oraz adjustacji tekstów, w tym zmiany tytułu i śródtytułów oraz korekt w treści tekstu, przypisów i bibliografii.
4. Redakcja PG przyjmuje materiały do publikacji w języku polskim i językach kongresowych. Do artykułów należy dołączyć streszczenie (do 200 wyrazów) i zestaw słów kluczowych, a także przekład tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski. Streszczenie powinno zawierać tezę lub cel opracowania oraz najważniejsze wnioski.
5. Proponowane teksty powinny być sporządzone w powszechnie dostępnych edytorach tekstów (np. Microsoft Word lub OpenOffice). Można je nadsyłać drogą elektroniczną na elektroniczny adres redakcji (podany na stronie redakcyjnej). Materiały do publikacji powinny spełniać poniższe kryteria:

a) wielkość czcionki tekstu: 12 pkt, Cambria, interlinia 1,0; czcionka przypisów: 10 pkt, Times New Roman, interlinia: 1,0; wszystkie marginesy: 2,5 cm;

b) na pierwszej stronie powinno znaleźć się imię i nazwisko autora (autorów) wraz z afiliacją, nr ORCID, oraz pełny wyśrodkowany tytuł, który powinien być pogrubiony, pisany kapitalikami; wszystkie śródtytuły w tekście powinny być pogrubione i wyjustowane do lewej strony oraz mieć wielkość 12 pkt;

c) akapity i wszelkiego rodzaju przypisy powinny mieć wcięcie o szer. standardowej 1,25 cm;

d) oznaczenia cytatów powinny zaczynać się w dolnej i kończyć w górnej frakcji tekstu;

e) załączone do tekstu ilustracje powinny być sporządzone wyłącznie w kolorystyce czarno-białej lub odcieniach szarości (pismo jest drukowane w technologii monochromatycznej) a także dozwolone jest dodatkowo nadsyłanie odpowiedników map w kolorze (na stronę internetową);

f) przypisy powinny być ograniczone do niezbędnego minimum przez zastąpienie ich odesłaniem do bibliografii, co należy zapisywać w nawiasie okrągłym z podaniem nazwiska i roku wydania (ewentualnie także numerów stron). Spis literatury musi zawierać wszystkie pozycje, które pojawiają się w pracy (w tekście, ilustracjach, tabelach), powinien być przygotowany alfabetycznie, zgodnie z poniższymi przykładami:

- artykuł w czasopiśmie:

Kołodziej, M., 2016. *Islam we współczesnych Chinach*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 43-58.

- rozdział w pracy zbiorowej:

Gul-Rechlewicz, V., 2015. *Migracje w Europie? szanse i zagrożenia*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 55-74.

- publikacja książkowa:

Soroka, P., 2015. *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Jeżeli w przytaczanym źródle brak nazwiska autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu w zapisie bibliograficznym umieszcza się tytuł:

Słownik Wyrazów Obcych, 1997. PWN, Warszawa.

Opisy prac tego samego autora należy uszeregować chronologicznie. Prace tego samego autora wydane w tym samym roku należy oznaczać dodatkowo kolejnymi literami alfabetu przy roku wydania (np. 2011a, 2011b).

g) pozycje bibliograficzne pisane cyrylicą piszemy wyłącznie w oryginale. Autorów prosi się o niedokonywanie samodzielnej transkrypcji ani transliteracji;

h) w przypadku powtarzających się pozycji bibliograficznych wprowadzamy ogólnie znane skrótowce w wersji łacińskiej: *idem*, *ibidem*, *op. cit.*, *passim*.

6. Na końcu tekstu należy załączyć krótką notę o autorze.

7. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadną ideą geopolityczną. Wszelkie materiały prezentowane na łamach PG, o ile nie zaznaczono tego wcześniej, nie mogą być utożsamiane z poglądami Redakcji, ani też nie reprezentują oficjalnego stanowiska Towarzystwa.

8. Przesłanie artykułu, recenzji lub innego materiału (drogą elektroniczną lub tradycyjną) do Redakcji „Przeglądu Geopolitycznego" jest równoznaczne z przeniesieniem praw autorskich na rzecz wydawcy czasopisma, chyba że strony dokonały uprzednio osobnych uzgodnień na piśmie.

9. Autorzy są zobowiązani do:

a) złożenia oświadczenia o oryginalności artykułu, w którym autorzy są zobligowani do potwierdzenia, że artykuł nie był wcześniej nigdzie publikowany, nie narusza praw osób trzecich, jest oryginalny i nie został złożony w żadnej innej redakcji do procedowania;

b) określenia wkładu poszczególnych osób w powstanie artykułów;

c) złożenia oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów;

d) złożenia oświadczenia o źródłach finansowania.

10. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam w czasopiśmie.

11. PG ukazuje się cztery razy do roku.

12. Każdemu z Autorów przysługuje prawo do nieodpłatnego egzemplarza czasopisma w wersji pierwotnej (do odbioru na życzenie, egzemplarz wysyłamy pocztą po ukazaniu się numeru i wskazaniu adresu dostawy przez Autora).

Redakcja „Przeglądu Geopolitycznego"